A decorative border of stylized floral and leaf motifs surrounds the central text. The motifs include acanthus leaves, scrolls, and small flowers, all rendered in a dark, embossed or printed style on a light-colored fabric background.

Nowa  
Biblioteka  
Uniwersalna.

---

SPÓŁKA  
WYDAWNICZA POLSKA  
W KRAKOWIE

# SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie

poleca wydaną od lat 20

najtańszą ze wszystkich publikacyj peryodycznych

## NOWĄ BIBLIOTEKĘ UNIWERSALNĄ

„BIBLIOTEKA“ wychodzi co 2 tygodnie w zeszytach formatu 8-ki, o objętości 7 arkuszy, daje przeto rocznie

**do 170 arkuszy druku.**

Zamieszcza przeważnie niedrukowane dotąd prace — najpierwszych pisarzy polskich, tudzież obcych we wzorowym tłómaczeniu.

**Druk staranny, czytelny — papier piękny i trwały.**

Pamiętniki, dzieła historyczne i t. p. są dobranymi rycinami ilustrowane.

Każde dzieło ma własną paginację, stanowi więc osobny tom, który oddzielnie broszurowany lub oprawiony być może.

### „BIBLIOTEKA UNIWERSALNA“

jako wydająca dzieła przeważnie narodowej treści, jest pod zaborem rosyjskim zabroniona.

Przedpłata na „NOWĄ BIBLIOTEKĘ UNIWERSALNĄ“ w zeszytach wynosi:

	w Krakowie:	w Austrii:	w Niemczech:
rocznie	Koron 12.—	Koron 14.—	Marek 14.— = Koron 16.—
kwartalnie	„ 3.—	„ 3.50	„ 3.50 = „ 4.—

W innych krajach europejskich rocznie Franków 20.— = Koron 20.—

W Ameryce rocznie Dolarów 4.— = Koron 20.—

W tomach oprawnych ozdobię, z dwurazową przesyłką:

w Lipcu i Styczniu, tylko rocznie:

• w Krakowie Koron 20.—  
w Austrii Koron 22.— — w Niemczech Marek 22.— = Koron 25.70  
w innych krajach europejskich Franków 26.— = Koron 26.—  
w Ameryce Dolarów 5.50, czyli Koron 27.50 h.

Zeszyt w Krakowie 50 h. — w Austrii 60 h. — w Niemczech 60 fen. = 70 h.

**Prenumeratorowie składający z góry przedpłatę na cały nowy rocznik otrzymują premię.**

Bliższe wyjaśnienie co do premii podane w prospekcie, który na żądanie darmo przesyłamy.

Do każdego dzieła wydanego w „Nowej Bibliotece Uniwersalnej można mieć

**ozdobre i trwałe okładki płócienne po 40 ha.**

Kto nie ma introligatora na miejscu, może nam nadsyłać do oprawienia, płacąc za każdy tom 70 halerzy.

Z. GLOGER

---

GEOGRAFIA HISTORYCZNA

ZYGMUNT GLOGER

---

GEOGRAFIA HISTORYCZNA  
ZIEM  
DAWNEJ POLSKI

W tekście 63 autentycznych rycin

WYDANIE II POPRAWIONE.

W KRAKOWIE  
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA  
1903.

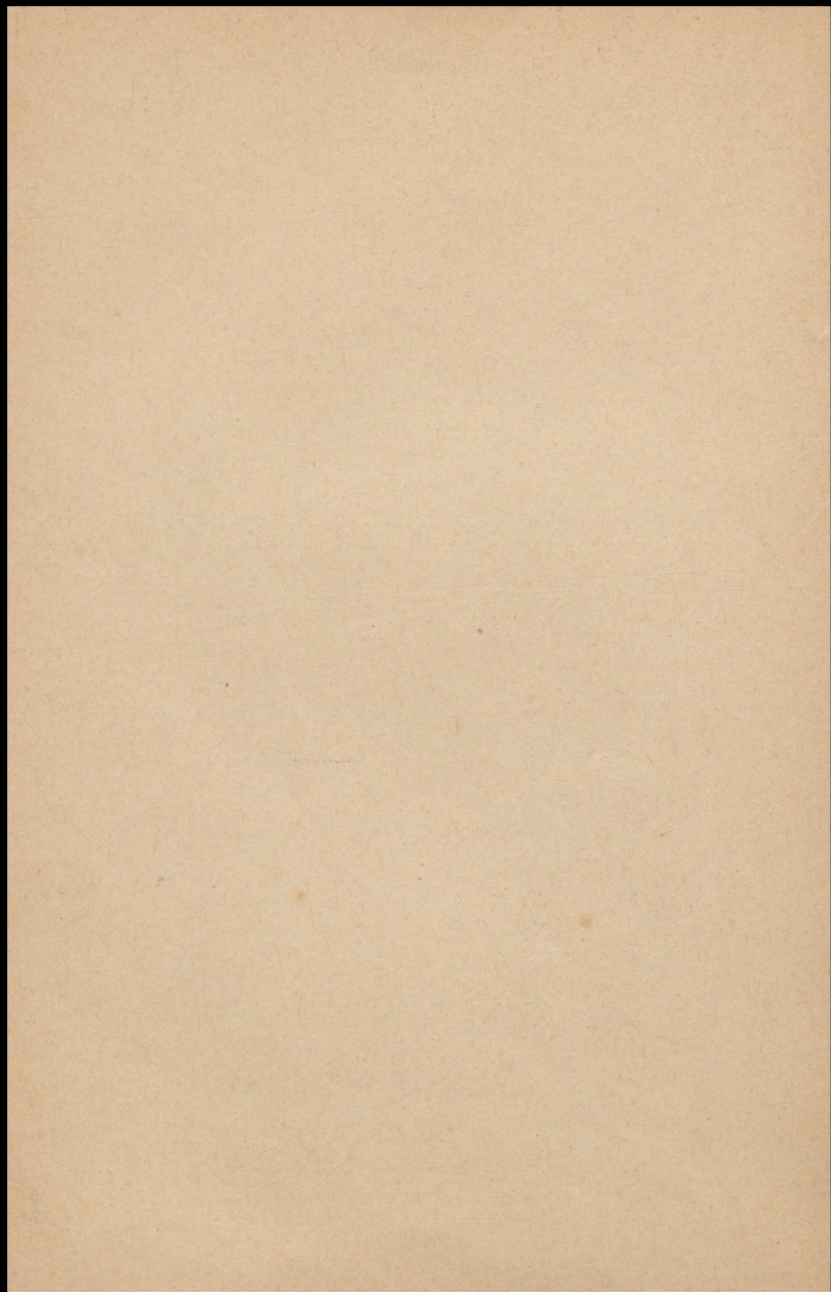
Księgarnia Polska w Krakowie Sławkowska 3

91

30785/2



# Geografia historyczna ziem dawnej Polski.



## Objaśnienie wstępne.

---

Niski stan mapografii i topografii za czasów istnienia dawnej Polski był powodem, że wszystkie stare mapy są bardzo niedokładne i nie mogą służyć jako źródło naukowe do szczegółowego poznania i opisu dawnych granic, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Aby osiąść dokładny obraz zwłaszcza tych ostatnich, t. j. granic województw, ziem i powiatów, przedsięwzięliśmy przed laty 20-tu mozolną pracę wykreślenia tychże na najdokładniejszych mapach nowoczesnych, podług spisów wsi w wieku XVI i XVII, układanych województwami, ziemiami, powiatami i nawet parafiami do różnych opłat skarbowych. Dopiero użycie i porównanie takich źródeł urzędowych w połączeniu z dokładnością map dzisiejszych mogło jedynie dać nam ściśłą podstawę do opisu wszystkich granic. Przyszedszy do posiadania takiej niezbędnej kanwy, spożytkowaliśmy w dalszym ciągu na tym warstacie rozległy materiał geograficzno-historyczny, zawarty w trzech obszernych dziełach: 1) »*Volumina legum*«, 2) »*Starożytna Polska*« M. Balińskiego i T. Lipińskiego i 3) dwadzieścia tomów »*Źródeł Dziejowych*«, opracowanych przez Ad. Pawińskiego i Al. Jabłonowskiego.

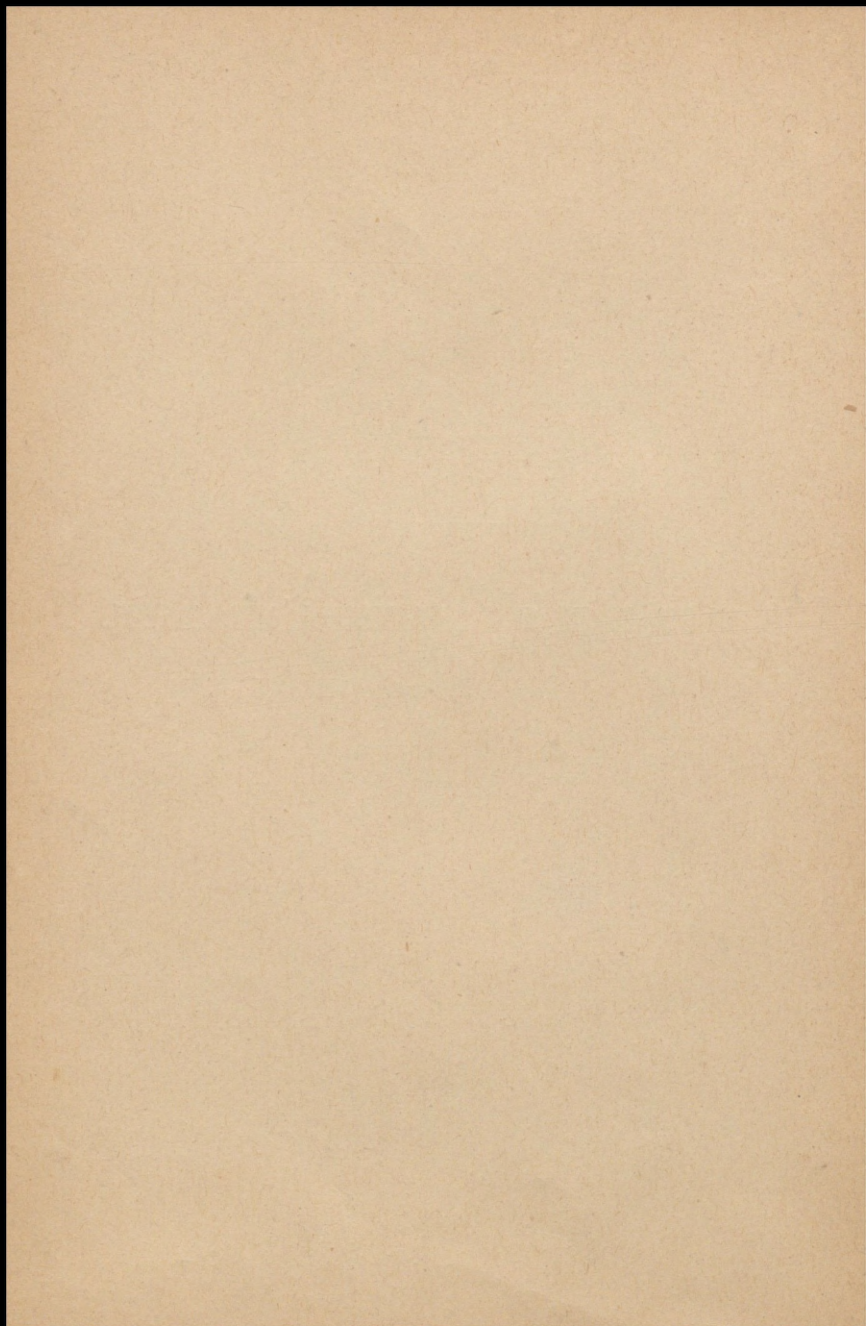
Skarbnicę, z której czerpaliśmy, obok kronik, dopełniło kilkadziesiąt monografij: ziem, powiatów, miast i prowincyj, oraz prace Małeckiego, Abrahama i Juliana Bartoszewicza o biskupstwach dawnej Polski. Jeżeli praca nasza przedstawia niejedną usterkę, to niech nas wytłómaczy wzgląd, że w tym kierunku i zakresie, jako prawie pierwsza, nie miała żadnych dobrych wzorów do naśladowania.

*Autor.*

C Z E Ś C I.

---

Ogólny pogląd na ludy i granice w toku dziejów.



## Słowiańszczyzna przedchrześcijańska.

Odkąd sięgają pewniejsze wiadomości historyczne, Europa była zamieszkiwana przez cztery szczepy rasy białej, aryjskiej, a mianowicie: romański, celtycki, germański i słowiański. Słowianie, osiedliwszy się na przestrzeni między morzem Bałtykiem, Adryatykiem, Czarnem i krainą górnej Wołgi, byli, z czterech powyższych, szczepem najliczniejszym i największy obszar ziemi zajmującym, ale zarazem najbierniejszym, tak iż słusznie powiedziano o nich, że zajęli największy obszar w Europie, ale najmniejszy w historii. W ciągu licznych wieków rozrodziwszy się po szerokich krainach na многие ludy i plemiona, długo nie mieli oni dla całego szczepu swego wspólnej nazwy narodowej. Grecy i Rzymianie, nie znając mowy ludów »barbarzyńskich«, nie umieli przez to samo odróżniać szczepów i zwykle zapisywali tylko niedokładne, pozmieniane nazwy pojedynczych plemion. Wymienieni przez Ptolemeusza w drugim wieku po Chrystusie *Suoveni*, może oznaczają Słowian. Napewno jednak dopiero w szóstym wieku pojawia się, (naprzód u Jornandesa) ogólna nazwa Słowian, co dało późniejszym historykom powód do mniemania, że Słowianie dopiero w wiekach średnich przywędrowali ze Wschodu do Europy.

Badania naukowe przyznały Słowianom odwieczną znajomość: rolnictwa, bartnictwa, rybołówstwa i hodowli zwierząt, osiadłość w domach i wsiach, wyrobienie życia rodzinnego i praw zwyczajowych, zamiłowanie do życia sielskiego, do mu-

zyki, pieśni, tańców, biesiad i zabaw towarzyskich. Ale główną cechą narodową była ta bierność ich charakteru obok skłonności do waśni sąsiedzkich i braku solidarności w obronie bytu niezawisłego. Następstwem tych ogólnych zalet i wad było to, że Słowianie dawali się łatwo podbijać, ale z trudnością wynaradawiać i z ziemi ojczystej wykorzeniać. Hunnowie, Gotowie, Wandale, Burgundy, Longobardowie, Obrzy, Gepidowie, Awarowie, Pieczyngi i Mongołowie nieraz władali zwycięsko nad ich ziemią, a przecież Słowianie przetrwali wszystkie te burze i najazdy, po których pozostały tylko głuche o ujarzmicielach wieści. Niemcy w ciągu tysiąca lat walki narodowej zdobyli tylko kilka krain. Normanowie (Waregi) i Bulgarzy, organizując państwa słowiańskie, przyjęli narodowość i język ludów, przez siebie ujarzmionych, a jedni tylko Madziarowie (Węgrzy) zdołali zachować swoją narodowość odrębną pośród Słowian.

Z początkiem wieku X widzimy Słowiańszczyznę w warunkach walk narodowych, które do dzisiaj prawie niezmiennione pozostały. Na zachodzie walczyła ona w boju śmiertelnym z Niemcami, na południowym wschodzie, w równinie pannońskiej z Węgrami, a nad dolnym Dunajem z Bulgarami, czyli Wołgarami, i szczepelem zromanizowanym Wołochów; od północy nad górną Wołgą z Finnami, a nad Ilmenem, Dźwiną i Dnieprem z Waregami. Od owych czasów przez cały lat tysiąc dzieje zachodnich Słowian wypełnia walka z niemczyzną, przeważnie nieszczęśliwa, ale wytrwała. Niemniej wszystkie cechy ujemne charakteru Słowian, a mianowicie skłonność do walk i waśni wzajemnych i niesolidarność w sprawach ogólnych swego szczepeu, nie uległy zmianie na lepsze przez całe dziesięć wieków. Nawet wobec tak niesłychanego w dziejach ludzkości zjawiska, jak hakatyzm germański w końcu XIX wieku, ludy słowiańskie nie stanęły na wyżynie solidarnej obrony.

## L e c h i a.

---

Szeroka równina, w pośrodku starej Słowiańszczyzny, jakby w jej sercu położona, nachylona od Karpat i gór Olbrzymich ku morzu Bałtyckiemu, przecięta Odrą, Wisłą i ich dopływami, była odwieczną ojczyzną plemion lechickich, to jest narodu mówiącego językiem polskim. Początek dziejów każdego narodu ginie w mgle nieświadomości i zapomnienia, już choćby dlatego, że żaden naród pierwotny i nieoświecony nie posiada organizacyi państwowej ani swoich dziejopisów. Istniała już wprawdzie nad morzem Śródziemnem cywilizacya grecka i rzymska, ale jak my dzisiaj mało jeszcze wiemy o niektórych ludach środkowej Afryki, tak Grecy i Rzymianie nie byli świadomi tego, co się działo za Karpatami, na północy. Geograf grecki Strabon, żyjący w ostatnim wieku przed Chrystusem, pisze: »Kto mieszka za Elbą (to jest na wschód tej rzeki), tego wcale nie wiemy, bo nikt brzegiem morza drogi nie odbywał na wschód, ani za Elbą Rzymianie kiedykolwiek postali, ani też pieszej podróży nikt w tamte strony nie przedsięwziął. Nie wiemy zatem, czy kto tam dla zimna mieszkać może i czy nawet są ludzie?«.

Wobec nieświadomości tak wielkiej, nie dziwnego, iż Rzymianie, zetknąwszy się z Germanami nad Renem, nazwali całą krainę ku północo-wschodowi od Renu do Wisły Germanią, co później zostało argumentem dla nowożytnych dziejopisów niemieckich. Geograf Ptolemeusz, żyjący we dwa wieki

po Strabonie, znał już drogę od Karpat do Bałtyku, która, podług niego, wiodła przez kraj Ligeów i przez ich gród Calischa. A że oznacza on nawet szerokość geograficzną tego grodu, tę samą, pod którą leży dzisiejszy Kalisz, zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że owi Ligeowie Ptolemeusza byli to — Lechowie, a Calischa — to Kalisz późniejszy.

Zawsze jednak dzika, bo bezludna, leśna i górska kraina Karpat i Sudetów, niby murem chińskim, długo oddzielała Europę środkową i południową od nieznaną tam nikomu słowiańskiej Lechii. Potem wojny franko-germańskie i najazdy Hunnów, Awarów, Bulgarów, Gotów i Węgrów na Słowiańszczyznę naddunajską zasłaniały widok z zachodu i południa na Słowian, mieszkających nad Wisłą i Odrą, dopóki Karol Wielki w końcu VIII wieku potęgą swego oręża nie utworzył drogi chrześcijańskiemu apostołstwu do Słowian nadelbiańskich.

Są tylko liczne wskazówki, że nasza stara Lechia była od dawna rojowiskiem plemion słowiańskich. Uczeni słaWiści utrzymują, że w VI i VII wieku po Chrystusie liczne oddziały Lechitów rzuciły brzegi Wisły i osiadły nad Dunajem. Raicz, archimandryta serbski, twierdzi, że Słowianie naddunajscy przyszli z Polski i dzieje Serbów i Chorwatów zaczyna w Polsce. Nestor, kronikarz Rusi, a za nim Karamzyn, historyk rosyjski, powiadają, iż trzy plemiona Lechitów: Wiatycze, Radymicze i Polanie przyszły od Wisły i osiadły nad Dnieprem, Sożą i Oką<sup>1)</sup>. Natomiast podług Szafarzyka Czechowie, Morawianie i Słowacy wyszli w wieku VI z nad Wisły i osiedli w krajach, które dotąd posiadają. Leleweł utrzymuje, że »Bohemię osiedli i zaludnili Dulebi, Chrobaci, Czesi, od Bugu, Sanu, Wisły i z Karpat przybyli«.

<sup>1)</sup> Podług Nestora pierwsi Lachowie mieli pierwiej przybyć nad Wisłę z nad Dunaju, skąd uchodzili przed ciemięstwem ludów państwa rzymskiego, sadowiących się między Słowianami naddunajskimi. Zromanizowanych takich przybyszów Słowianie ci nazywali Wolchami.

Położenie geograficzne Lechii było o tyle szczęśliwsem, że, znajdując się w środku dawnej Słowiańszczyzny, otoczona od wschodu, południa i zachodu przez ludy krwi bratniej, nie była tyle narażona, co one, na wędrówki i najazdy narodów obcoplemiennych. Obotryci, Lutyce, Winuli i Czesi oddzielali Lechię od Niemców — Morawianie i Słowacy, od Awarów i Madziarów — Bużanie, Dulebowie, Drogowiczanie od Pieczyngów i Waregów. Temu to położeniu swemu przeważnie zawdzięczali Lechici, że mogli się uspołecnić w duchu narodowym i rozwinąć w naród samodzielny, jedyny w Słowiańszczyźnie, który przez pół tysiąca lat posiadał na swoim tronie własną dynastję narodową, a przez dziesięć wieków zachował niepodległość.

## Sąsiedzi Lechitów.

Na całej długości ściany wschodniej, począwszy od rzeki Biebrzy, czyli Bobry (dopływu Narwi), a skończywszy nad Sa-nem i w Karpatach, graniczyli Lachowie z plemionami Słowian, które nazywano pierwaj: Antami, Budynami, Bużanami, Dulebami, Drewlanami, a którym później narzucono ogólne miano Rusi. Początek nazwy Rusi nie jest słowiański. Od nazwy szwedzkiej Rosslagen, przerobionej przez Finnów na Ruotsi, która oznacza bądź Szwecyę, bądź jedno z plemion skandy-nawskich, przewali Słowianie Rusią drużyny Normandów, którzy, szukając łupów i fortuny, zagarnęli (od r. 862 do 1018) pod swą władzę szerokie ziemie Słowian nad Ilmenem, Dźwina, Oką i Dnieprem. Gdy Oleg, następca Ruryka, w wielkiej wyprawie na Carogród prowadził wszystkie plemiona podbitych Słowian, a mianowicie: Polan kijowskich, Siewierzan, Drewlan, Radymiczów, Chorwatów, Dulebów i Tywerców, plemiona te, jako wojska podwładne Rusów, nazywały się już Rusią. Ale była to nazwa urzędowa, narzucona, której lud słowiański przez długie czasy nie uznawał za własną i narodową.

Ziemia Słowian, położona nad górnym Dniestrem i jego dopływami, nazwana została Rusią Czerwoną, a to, jak utrzymują badacze, od najznacznieszego niegdyś w tej ziemi grodu, czyli zamku, zwanego Czerwonogród, od którego i inne warowne zamki tej krainy, a mianowicie: Halicz, Lwów i Przemysł, nazwano w liczbie mnogiej »grodami czerwieńskimi«. Po-

niżej tych grodów czerwieńskich zaczynały się już stepy, a w nich nad Dniestrem i Bohem, aż po Dunaj i morze, koczowali Ohlicze, Tywercy i niesłowiańskiego rodu Pieczyngowie. Na północo-wschód grodów czerwieńskich, nad Bugiem i Styrem, leżał, graniczący z Lechią, żyzny Wołyń. Była to z dawnych czasów ziemia Dulebów, którzy około VI wieku po Chrystusie ujarzmieni zostali przez przybyłych w ziemi słowiańskie okrutnych Obrów, czyli Awarów, a później (885 roku) podbici przez Olega weszli w skład państwa kijowskiego. Historyk arabski Masudi nazywa ich w wieku X Dulabe, a księcia ich zowie Wanisławem (Wieńczysławem). Nestor mówi o mieszkających nad Bugiem Bużanach, którzy nazwali się Wołyńcami <sup>1)</sup>.

Od Łucka wzięli nazwę Łuczanie. Rolnicy w okolicach Kijowa nazwani zostali od pól Polanami, tak samo, jak Lechici nad Wartą, lubo mogli przywędrować ku średniemu Dnieprowi z nad Warty, w czasach, kiedy emigrowały ludy lechickie (Radymicze i Wiatycze) nad Dniepr górny. Na polesiu wołyńskim zamieszkiwali Drowlanie, nazwani tak może od swoich siedlisk po lasach. Podbici oni w końcu IX wieku przez Olega, podlegali władcom kijowskim, a obyczaję ich przedstawił Nestor jak najgorzej. Gród ich główny zwał się Iskorost. Nad Prypecią i Sożą siedzieli Drogowiczanie, nazwani tak zapewne od bagnistej swojej krainy (*drogwa* = bagno). Gród ich główny był Turów nad Prypecią, od którego poszła nazwa księstwa Turowskiego, gdzie panowali ich książęta zależni od Kijowa. Krywiczę pierwsi mieszkali między Prypecią i Dźwiną, potem, około VI wieku, wypierając Lotyszów ku Bałtykowi, a Finnów ku odnodze Fiń-

---

<sup>1)</sup> Według Długosza nazwa Wołynia pochodzi od zamku Wołyń, istniejącego niegdyś we wsi Gródku, przy ujściu Huczwy do Buga. Atoli językoznawcy nowocześni twierdzą, że gdy dawniej nazywano „wołą“ puste ziemie od wolnego (swobodnego) na nich osiadania, a lud miejscowy wyrazy podobne, jak: kalina, malina, wymawia kałyna, małyna, więc i nazwa Wołyń urobiła się w tenże sposób.

skiej, rozsiedli się szeroko nad górnym Dnieprem, Oką i ku źródłom Wołgi. Połock i Smoleńsk były głównymi ich grodami. Byli oni, jak się zdaje, parci na wschód i północ przez Radymiczian i Wiatyczan, o których twierdzi Nestor, że szli z Lachów. Od roku 881 płacili Krywicze dań Waregom, a w roku 906 chodzili z Olegiem na Carogród. Nad rzeką Połotą tworzyli księstwo Połockie i zwani byli Połoczanami. Nazwa Krywiczan przechowała się dotąd w mowie Lotyszów, którzy Białoruś zowią *Krywu-xeme*, t. j. ziemią Krywów.

»Radymicze i Wiatycze (powiada Nestor) pochodzili od Lachów. Było bowiem dwóch braci w Laszech, jeden Radym, a drugi Wiatko (Więtko, Więcko, Więnczysław), i, przyszedłszy, osiedli: Radym nad Sożą i od niego przewalili się Radymiczami, a Wiatko osiadł z rodem swoim nad Oką i od niego przewalili się Wiatyczami«. Ten lechicki pierwiastek pośród ludu, któremu narzucono w XVIII wieku nazwę Białorusinów, wyrył głębokie piętno w jego języku, dźwiękach głosowych (dź, ć), obyczajach, zwyczajach i wielu nazwach miejscowości, przeniesionych z nad Wisły na Białoruś (np. Mińsk, Płock — Połock, Siewierz i t. d.).

Szczep litewski, czyli lettoński, najbliższym jest Słowian w rodzinie ludów pochodzenia aryjskiego. Przeszło trzecia część ogólnej liczby wyrazów w języku litewskim pochodzi z mowy polskiej i słowiańskiej. Szczep ten dzielił się na 5 głównych plemion, a mianowicie: właściwych Litwinów, Żmujdzinów, Lotyszów, Prusów i Jadźwینگów. Litwini, nazywający siebie Letuwininkai, a kraj swój Letuwa, siedzieli nad średnim Niemnem od ujścia Hańczy do ujścia Niewiaży i nad dopływami średniego Niemna: Merezanką, Strawą i Wilią. Ziemia, położona nad niższym czyli dolnym Niemnem, od rzeki Niewiaży do morza Bałtyckiego i nad dopływami niższego Niemna na prawym jego brzegu, nazwaną została od swego położenia *Żemajcxu-xeme* (*xemas* = niski, dolny, a *xeme* = ziemia). Stąd *Żemajtis* (żmudzin) znaczy po litewsku to, co po polsku podolak, ni-

graniczne między Mazowszem i Rusią, zajmujące przestrzeń późniejszego województwa Podlaskiego, to jest nieszeroki pas kraju od Biebrzy, czyli Bobry, i wpadającego do niej Łeku, ciągnący się ku południowi przez Narew i Bug aż ku ziemi Łukowskiej, były naturalnym szlakiem, którym napastnicze plemię podchodziło zniemacka i najeżdżało rolniczą Małopolskę.

Długosz wspomina o Jadźwingach raz pierwszy pod r. 1043, twierdząc, że Masław, buntujący Mazowsze przeciw Kazimierzowi Odnowicielowi, poniósłszy klęskę, »poduszczał do wojny Prusaków, do których się był schronił, tudzież Jadźwingów, Słuczian (Slunenses) i inną dzicz pruskiej ziemi«. Widoczne z tego, że stare źródła historyczne, z których czerpał Długosz, uważały Jadźwingów za współplemieńców i współmieszkańców »pruskiej ziemi«. Jakoż najczęściej wspominają kronikarze o Jadźwingach obok Prusów. Masław razem ich poduszczał i wzywał na pomoc, a gdy zostali przez Polaków pobici, razem »Prusowie, Jadźwingowie i inni barbarzyńcy utrzymali się (1084) w wierności« dla Kazimierza Odnowiciela. Gdzieindziej mówi Długosz wyraźnie: »Litwini, Żmudzini, Jadźwingowie, chociaż odmienne pozyskali nazwiska, i na wiele osobnych podzielili się rodów; byli wszelako *jednym ludem*«. A w innym miejscu znowu: »Naród Jadźwingów pochodzeniem swoim, językiem, religią, zwyczajami i obyczajami do Litwinów, Prusaków i Żmudzinów wielce podobny, żył także w balwochwalstwie«.

Wbiwszy się klinem, jak powiedzieliśmy, na pokryte borami Podlasie, między Ruś i Mazowsze, Jadźwingowie opanowali warowny zamek nadbużny Drohiczyn i częstymi napadami srodze dokuczali Polsce i Rusi. Roku 1243 posiłkowali z Litwinami Konrada Mazowieckiego przeciw Bolesławowi Wstydliwemu, a r. 1244 również z Litwinami i Prusakami chodzili na pomoc Świętopelkowi pomorskiemu przeciw Krzyżakom. Roku 1269 razem z Litwą najechali i złupili ziemię Kujawską, z której uprowadzili wielką zdobycz ludu i stad bydła. Roku

1280 razem z Litwą napadli i złupili ziemię Lubelską, co wówczas stało się powodem wyprawy Leszka Czarnego, który, dopędziwszy Jadźwingów i Litwinów między rzeką Narwią i Niemnem, mając 6000 wojska konnego i pieszego, w krwawej walce wyciął uczestników tej wyprawy podobno prawie do nogi.

---

## Plemiona lechickie i ich ziemie.

Jak Słowianie pierwotni długo nie mieli wspólnej i ogólnej dla siebie nazwy, tak i plemiona lechickie, używające mowy polskiej, nie nosiły do końca X wieku wspólnego miana narodu polskiego. Najstarszy kronikarz Rusi, Nestor, nazywa wogóle Lechitów »Lachami«, i powiada, że Słowianie, siedzący nad Dunajem, ciemiężeni przez Wołchów (t. j. Wołochów, Rzymian i plemiona zromanizowane), porzucili krainę naddunajską i osiedli nad Wisłą, gdzie przezwali się Lachami. »I od tych Lachów przezwali się Polanie, a drudzy Łuticzanie, (Łęczycanie), inni Mazowszanie, inni Pomorzanie«.

Polanie. Odstęp między średnią Odrą i Wisłą — powiada Szujski — występuje, wedle badań historyi siedlenia się Słowian, zgodnie z odkryciami archeologicznymi i zgodnie z późniejszą historią, która wskazuje tam stosunkowo najznaczniejszą liczbę grodów, jako kraj niepospolicie w starożytności zaludniony, a więc wcześniej uspołeczniony. Inaczej być nie mogło, jeżeli zważymy, że lud, który wyniósł i przez pół tysiąca lat utrzymał narodową z krwi i kości dynastję Piastów, który już w X wieku stworzył silne państwo mieczysławowe, nie mógł powstać nagle z gromady łowców lub pasterzy. Musiał więc być winikiem kilkuwiekowego uspołecznienia rolników, przed przyjęciem wiary chrześcijańskiej.

Kraina tych rolników leżała po obu brzegach Warty, a musiała być, jak na owe czasy, niepospolicie zaludnioną,

skoro prawie wszystkie wsie dzisiejsze istniały już za czasów pogaństwa, bo niemal przy każdej znajdują się ślady prastarych cmentarzysk, często rozległych, z ogromną liczbą popielnic. Nazwy też wiosek wielkopolskich prawie wszystkie istniały już za Piastów. Ten właśnie wzrost zaludnienia u Lechitów nadwarteńskich wywołać musiał wcześniej potrzebę rolnictwa, t. j. przemiany lasów na pola, od których nazwano ich »polanami«, czyli »polakami«. Najtrafniej określił początek tej nazwy Długosz: »Lechitowie, ci zwłaszcza, którzy na polach siedzieli, zostali przez inne pokrewne sobie drużyny, koczujące po lasach, nazwani Polanami, t. j. pół mieszkańcami, a ta nazwa tak się potem między ludźmi utarła, że dawne nazwisko (Lechitów) poszło w zapomnienie, a naród i kraj wszystek począł mianować się Polską«. W którym wieku to nastąpiło, nie podobna dzisiaj ściśle oznaczyć. W każdym razie Kromer zdaje się być bliskim prawdy, pisząc w wieku XVI: »Nazwisko Polaków ledwie od siedmi albo ośmi set lat do używania przeszło«. W najdawniejszych świadectwach, jakie mamy z końca X wieku, nazwę Polski pisano po łacinie: *Polonia* i *Polenia*, a Bruno, pisząc żywot św. Wojciecha około r. 1000, nazywa Polaków: *Polani*, *Poloni* i *Poloniani*.

Ślężanie. Rodzoną siostrzycą Polski była ziemia nadodrzańska, zamieszkała przez lechickie plemiona: Ślężanów, Opolanów, Dedeszanów, czyli Dziadoszanów, nad dolnym Bobrem, a Bobranów nad górnym, Lachów cieżyńskich na południu. Z pośrodku szerokiej i żyznej nadodrzańskiej równiny wznosi się stromo nad Świdnicą, widna zdaleka, piramidalna, przeszło 700 metrów nad poziom morza wysoka góra, niegdyś lechickich bogów siedlisko, wslawiona pieśniami i powieściami polskiego ludu. Góra ta zwała się niegdyś Ślęż (pisana w najdawniejszych dokumentach *Zlens*), później przezwana i dziś znana pod nazwą Sobótki. Płynąca u jej podnóża rzeka zwała się także Ślężą, a Lechici, nad nią zamieszkali, Ślężanami, tak samo jak zamieszkali nad Bobrem zwali się Bobranami. Atoli nazwa Ślężanów

i od nich nazwa Śląska, rozpostarła się zwolna w mowie potocznej, ogarniając całą część Polski po obu brzegach Odry i Cieszyn na południu. Śląsk tak był za doby Piastów rdzeniem polskim, że nawet potem, pomimo politycznego oderwania się od ojczyzny, nie przestał być uważany za część Polski. Czesi nazywali go zawsze nie Śląsko, ale »Polsko«, a nawet Niemcy, kronikarze śląscy, w XV wieku tytułowali jeszcze swoje kroniki: *Chronica principum Poloniae* lub *Chronica Polonorum*.

**Pomorzanie i Kaszubowie.** Na północ od Polan, poza bagnistą Notecią, kraj, położony między Odrą, Wisłą i Bałtykiem, zwał się Pomorzem i zamieszkanym był przez Lechitów, mianowanych Pomorzananami. Nazywali oni siebie Słowianami, a mówili dyalektem polskim, posiadając obyczaj i wszystkie urzędy rdzennie polskie. Nestor powiada wyraźnie, iż byli oni »Lachami«. Adam Bremeński pisze za czasów Bolesława Chrobrego, że Pomorzanie nie różnią się od Polaków ani ubiorem, ani językiem. Bolesław Chrobry ustanowił dla nich biskupstwo w Kołobrzegu. Część wschodnia lechickiego Pomorza nazywa się z dawna Kaszubami. O pochodzeniu tej nazwy powiada kronikarz Bogufał, że miała wziąć początek od długiego i szerokiego ubrania Kaszubów, które musieli podkasywać. Huba bowiem po słowiańsku znaczy fałda, czyli zmarszczka. Zatem nazwa »Kaszuby« miała powstać z wyrazów zakasz, czyli kasz-huby. Mrongovius znowu w słownikach swoich wywodzi tę nazwę od kożucha. Co do przestrzeni, zajmowanej dziś przez Kaszubów, to w nowoczesnym ich poemacie znajdujemy objaśnienie, że obecnie mieszkają między rzeką Brdą a morzem Gdańskim. Już w X wieku mieli Pomorzanie handlowne miasta nadmorskie, dzielili się na rozmaite ludy, które miały swoich naczelników. Między tymi był Ismar, czyli Wyzimirz, który wojował z Duńczykami.

**Kujawianie** siedzieli na północo-wschód Polan w okolicach Gopla i łańcucha jezior, ciągnących się ku Noteci, która w ich ziemi brała początek. W ziemi kujawskiej słyneły trzy

grody: starożytna Kruszwica, Włodzisław czyli Włocławek nad Wisłą i Bydgoszcz przy granicy Pomorza. Na prawym brzegu Wisły ponad Drwęcą zaliczano jeszcze do Kujaw ziemię Dobrzyńską. W dokumentach spotyka się nazwa Kujaw od wieku XII, po łacinie *Cuiavia*.

**Łęczycanie i Sieradzanie.** Polan od Mazowszań przedzielali Łęczycanie, to też Nestor, wyliczając plemiona Łachów, wymienia kolejno naprzód Polan, potem Łutyżan (tak Łęczycan nazywał ze względu brzmień swego języka i pisma), a po nich Mazowszan. Sieradzanie, tak nazwani od głównego grodu swej ziemi Sieradza, mieszkali nad górną Wartą, odgraniczeni od Łęczycan bagnistym Nerem.

Mazowszanie zajmowali szeroką krainę, która ciągnęła się po obu brzegach Wisły od rzeki Pilicy, a nawet poza Pilicą na południu od rzeki Radomki, aż po granicę litewskich Prusów na północy i rzekę Lęk, płynącą z jezior pruskich do Biebrzy (poza Lękiem i Biebrzą siedzieli Jadźwingowie). Na zachodzie od ziemi Kujawian i Łęczycan, od źródeł rzeki Bzury, ciągnęły się siedliska mazowieckie na wschód aż po Biebrzę i Ślinę (dopływy Narwi) i po Nurzec, wpadający do Bugu. Nestor nazywa Mazurów »Mazowszanami«. Dokumenta, pisane po łacinie w wieku XI, mianują ich ziemię *Masovia*. Skąd powstała ich nazwa, trudno dziś dociec. Wiadomo, że nazwy pierwotne ludów pochodzą często albo od rodzaju krainy, którą zamieszkały, albo od charakterystycznych cech mieszkańców. Owoż językoznawcy dopatrują w nazwie Mazowsza związek z wyrazem serbskim *mexewo*, oznaczającym z węgierską równinę, inni znowu wywodzą od mazi, czyli smoły, której wyrobem zatrudniali się leśni Mazurowie, a nawet jako smolarze rozchodzili się w późniejszych wiekach po lasach całej Polski<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Uczony Brückner twierdzi, iż Mazur od mazania, mycia (może umazania smołą) nazwany był uszczypliwie przez sąsiednich Lechitów, jak Prus od litewskiego *prausti* = myć i *prusna* = pysk,

Lachowie. W pojęciu Nestora (powszechnem w Słowiańszczyźnie) nazwa Lachów była ogólną dla całej grupy plemion lechickich, a nazwy inne poszczególnymi. Z tego widać jasno — powiada uczony Małecki — że cała grupa narodu Lachów, to jest Lechitów, rozpadała się na dwie kategorie: 1) Lachów z poszczególnymi nazwami: Polan, Łęczycan, Mazowszan i Pomorzan, oraz 2) Lachów, poprzejściających na ten jednym nazwisku. Takimi zaś byli Lachowie małopolscy, zamieszkujący krainę krakowską, sandomierską i lubelską, nad górną Wisłą, od rzeki Pilicy i Radomki, po Karpaty, San i Bug. Małecki w znakomitej swojej książce o Lechitach bada na podstawie Nestora, jak daleko mogły sięgać ku południowschodowi ziemie Lachów w wieku X. Nad Lachami tymi panować musieli książęta szczepowi, którzy bądź niepodlegli, bądź pod przewagą Piastów polskich, a niekiedy władców morawskich i czeskich pozostawali. Z kolei przyszła na południo-wschodzie przewaga Rusi. Nestor pisze, iż Włodzimierz, wielki książę kijowski, w roku 981 podjął wyprawę »na Lachy (tak nazywa Nestor zawsze ziemię Lachów) i pobrał grody ich: Przemyśl, Czerwień i inne, i osadził je swymi wojami«. Tak więc (mówi Małecki) do pierwotnych Lachów należała, podług Nestora, i kraina grodów czerwieńskich. Bolesław Chrobry odebrał je książętom ruskim i przyłączył znowu do Polski, ale gdy wielki ten król umarł, książęta Jarosław i Mściśław zebrali liczne woje i znowu poszli »na Lachy«, a zawojowawszy ziemię z grodami, uprowadzili z niej mnogich Lachów i między siebie ich rozdzieliwszy, Jarosław osadził swoich nad rzeką Rosią. Grody zaś czerwieńskie, zatrzymane i osiedlone przez Ruś, nazwane zostały Rusią Czerwoną.

Ponieważ w zachodniej Lechii dominowali Polanie, a we wschodniej Lachowie, rzecz więc prosta, że na zachodzie Europy utrwaliła się nazwa Polski, *Polonii*, a na całym wscho-

---

jak dotkliwsze było przezwisko pruskiego plemienia Sudzinów od *sudas* = pomiot.

dzie, od Litwy i Rusi aż do Arabii, nazwa Polski uformowała się od Lachów. W jakim czasie powstała nazwa Lachów, czyli Lęchów, Lechów, Lechitów, tego nikt podobno już dzisiaj nie zbada<sup>1)</sup>. Godzi się tylko wnioskować, że w owych czasach zamierzonych, kiedy pierwsze plemię rolnicze w narodzie nazwane zostało od pól polanami i polakami, a drugie od siedzib nadmorskich pomorzanami, trzecie od rozległych łąk, czyli lęków, łączyczanami, to wówczas powstać mogła analogicznie nazwa Lachów, Lechów od krainy leśnej, lasowej, jeszcze pól nie posiadającej, którą zamieszkiwali oni jako łowcy, pasterze i rybacy. Długosz, czerpiąc wiadomości ze źródeł dawnych, mówi wyraźnie, iż w sąsiedztwie Polaków mieszkali i »ludy koczujące po lasach«. Prosta więc analogia nakazuje wnosić, że ci leśni jedнопlemięńcy Polan, nazwani zostali Lachami od swych lasów, co językowo da się również uzasadnić, jak to przyznał zapytany przez nas w tej mierze p. Jan Karłowicz.

Powszechnem zjawiskiem w życiu plemion, nieuspołeczniionych jeszcze w narody, są najazdy drużyn leśnych, górskich i koczujących, jako więcej wojowniczych, na rolnicze, osiadłe, zasobniejsze. Piastowie budowali całe szeregi warownych grodów, aby zasłonić rolniczą Polskę jeszcze w wieku XII i XIII od napadów dzikich, leśnych Pomorzan, Jądzwingów, Prusów i Litwinów. Tembardziej w czasach dawniejszych musieli czynić podobne napady na rolniczych Polan leśni Lachowie, skąd powstać mogła legenda najazdu lechickiego i założenia Gniezna przez Lecha.

---

<sup>1)</sup> O początku tej nazwy pisał pr. Perwolf w Jagieca *Archiv fuer slav. Philologie*. IV, 63—78, Jan Karłowicz i wielu innych.

## Granice państwa Polskiego w wieku X.

Pierwszą, bardzo ogólnikową wzmiankę o granicach Polski przed-mieczysławowej podaje nam w kilku słowach najstarszy z kronikarzy naszych Marcin Gallus, mówiąc o Ziemowicie, synu Piasta, że do steru państwa (w wieku IX przyzwany), »granice swego panowania dalej, aniżeli kto inny przedtem, rozprzestrzenił«. Atoli dopiero w drugiej połowie X wieku, za Mieczysława, czyli Mieszka I (prawnuka tego Ziemowita), Polska występuje po raz pierwszy na widownię świata, jako państwo względnie uorganizowane. Jest to zatem pierwsza doba, w której może być mowa o jej granicach.

Żyjący w wieku XI uczony Arab, Al-Bekri, w dziele swoim »Księga podróży i krajów«, przytacza ciekawe opowiadanie Izraelity Ibrahima z wieku X, który mówi, że kraj Mszki (Mieszka, Mieczysława) graniczy na wschodzie z Rusami, a na północy z Brusami (Prusami), których siedziby leżą nad morzem (Bałtykiem) i którzy mają osobny język, a nie znają mowy sąsiednich narodów. Kraj Mszki (t. j. Polska) jest wielkim między krajami słowiańskimi, bogaty w chleb, mięso, miód i pastwiska. Daniny, wybierane przez Mieszka, przeznaczone są na utrzymanie jego ludzi (t. j. wojska). Każdego miesiąca każdy z nich (t. j. z wojowników) dostaje pewną liczbę tej dani. Ma Mieszko 3000 takiej drużyny, »a to są woje, których setnia równa się dziesięciu setniom innych wojowników«. On tym ludziom daje odzie-

nie i konie i oręż i wszystko, co im potrzebne. A kiedy się rodzi dziecko u kogokolwiek z nich, to Mieszko natychmiast po urodzeniu dziecięcia naznacza mu utrzymanie, czy dziecko jest męskiego lub żeńskiego rodzaju. A gdy ono osiągnie pełnoletności, to je żeni, jeżeli jest męskiego rodzaju, i płaci za niego swadziebny podarek ojcu narzeczonej. Jeżeli zaś jest żeńskiego rodzaju, to ją wydaje zamaż i płaci jej ojcu. Plemię Słowian, które się nazywa *A m b a b a*, żyje w błotnistym kraju Mszka, ku północnemu zachodowi (Pomorze). Ma ono wielki gród nad morzem, który ma 12 bram i przystań (zapewne Gdańsk, Kołobrzeg lub Julin) z wybornymi portowymi urządzeniami. Książca nie mają (Pomorzanie), ale rządzi nimi starszyzna.

»W ogólności Słowianie — powiada dalej Ibrahîm w dziele *Al-Bekri'ego* — są bardzo mężni i zaczepni, a gdyby nie było między nimi niezgody, skutkiem licznego rozrodzenia plemion, to nie zmierzylby się w siłę z nimi żaden naród na świecie. Zamieszkują kraje bogate w pomieszczenia i zapasy spożywcze. Są gorliwi w rolnictwie i w pracy około swego utrzymania, w czem przechodzą wszystkie narody północy. Towary ich (mieszkańców kraju Mieszka) morzem i lądem dochodzą do Rusów i do Konstantynopola. Sieją dwa razy do roku, latem i wiosną, po większej części proso. Uwierają się w szeroką odzież, której tylko dolna część rękawów jest wąska. Mają instrument muzyczny dęty, którego długość przechodzi dwa łokcie, i drugi z ośmiu strunami. Napoje robią z chmielu i miodu. Królowie Słowian jeżdżą na wielkich, toczących się, wysokich telegach, o czterech kołach. W rogach są cztery mocne podpory, a na nich, zawieszony na łańcuchach, kosz, który okrywa się jedwabiem. Siedzący w koszu nie trzęsie się, tak jak się trzęsie telega. Takie wozy mają też dla chorych i rannych«.

Granica Polski zachodnia. Państwo Mieczysława I. prawdopodobnie obejmowało już wszystkie ziemie plemion lechickich. Ziemie zaś te ku zachodowi sięgały znacznie dalej,

niż dzisiejsza granica ludności polskiej z niemiecką. Rzeka Kwisna na zachód od Odry (dopływ lewego jej brzegu), odgraniczała Polskę mieszkową od Serbów łużyckich i Milczan, których ziemie już wówczas w skład Rzeszy niemieckiej wchodziły. Na przestrzeni zatem od pasma gór Czeskich do Odry, Kwisna odgraniczała państwo Mieszka od Rzeszy. Za Odrą należała także do Polski ziemia Lubuska, między Odrą, Sprewą i Łużycami położona. W tej to ziemi zaborczy oręż niemiecki spotkał się po raz pierwszy z orężem polskim i wyszczerbił się na nim. Przebiegły Mieszko, aby zabezpieczyć Lubuszan dla swego państwa, zgodził się składać cesarzowi hołd z ich ziemi.

Granica południowa Polski mieczysławowej przedstawia wiele niepewności. Wprawdzie wielkie pasmo Sudetów i Karpat stanowiło odwieczną, przyrodzoną granicę Lechii z Czechami, Morawą i Słowacją, ale granica ta, w miarę przewagi oręża władców Polski, Czech lub Morawy, posuwała się na północ lub na południe łańcucha gór powyższych. Kiedy władza Piastów nie sięgała jeszcze Małopolski, a silnych książąt na Wawelu nie stało, podlegał Kraków czas jakiś (w wieku IX) potężnym władcom Morawy. Mieczysław I ostatecznie w roku 990 dokonał połączenia całego Śląska z Polską, jako krain jednoplemiennych. Wdzierali się jednak z poza gór nad Odrę i Czesi, kiedy r. 992 Bolesław II, czeski, Wrocław z częścią Śląska opanował. Bolesław Wielki wyparł Czechów z tej ziemi, która odtąd organiczną część Polski piastowskiej stanowiła. Około roku 973—974 panowanie czeskie sięgało po Kraków, ale już w ostatnich dwudziestu latach X wieku Mieszko i syn jego, Bolesław Wielki, pomknęli granice swego państwa daleko poza góry śląskie i Karpaty. Są wskazówki, że roku 990 władca Polska Morawą. Źródła dziejowe mówią o zdobytej przez Polaków prowincyi Wag, t. j. Słowacyi, położonej nad rzeką Wagiem, wpadającym do Dunaju. Kronika wielkopolska podaje, że za Bolesława I Dunaj i Cisa były granicą Polski. Dzieje nie przekazały ściślejszych dat tych podbojów. Może

zaślubienie Węgierki przez Bolesława (r. 986) położyło koniec tym walkom, lub rychle jej wygnanie dało dopiero im początek. Jest tylko rzeczą pewną, że w roku 1000 cała prawie Słowacya zakarpacka była już w ręku Bolesława.

Nawet stosunek Lechii podkarpackiej, t. j. ziemi krakowskiej, oraz sandomierskiej i lubelskiej, do Piastów w wieku X, dla braku źródeł historycznych, nie jest wyjaśniony. W wiekach dawniejszych Kraków, jak i wiele innych grodów i ziem na przestrzeni późniejszej Małopolski, miały swoich własnych książąt dzielnicowych. Z tamtych to właśnie czasów po słynnych władcach Wawelu pozostały wiekopomne mogiły Kraka i Wandy. W wieku jednak IX i X doba tych książąt już minęła, a wzmiankowane u Gallusa rozszerzanie granic przez Piastów, zapewne odnosi się do Mazowsza i Lechii podkarpackiej. Gdyby ta ostatnia kraina nie była zespolona w wieku X z Piastami, to czyż możliwe byłyby dla nich podboje za Karpatami, nad Wagiem, Cisą i Dunajem?

Kresy północne. Dokument Ody (drugiej żony Mieczysława I) mówi o granicy jego dziedzictwa od morza do Prus i Rusi. Zatem Pomorze lechickie należało już do Mieszka, choć w części, jak to potwierdza i Ibrahim. Że Pomorze wschodnie, to jest nadwiślańskie (Kaszuby), należało z końcem X wieku do Polski, potwierdza to i Gaudenty, autor żywota św. Wojciecha. Arcybiskupstwo gnieźnieńskie sięgało w roku 1000 za Noteć do rzeki Plitnicy, czy Płytnicy. Fakt zaś ustanowienia biskupstwa pomorskiego w Kołobrzegu nadbaltyckim i przyłączenia go przez Bolesława W. i cesarza Ottona III (w roku 1000) do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, oraz zażyłe stosunki biskupa pomorskiego Reinberna z monarchą polskim, nie pozwalają wątpić, że całe Pomorze, od Wisły do Odry, było w owym czasie zależnem od Polski. Wyszczególniona przez kronikarzy rzeka Ossa jako granica prusko-polska i wiele innych wskazówek, każą znowu wnosić, że w tej stronie była to etnograficzna granica między ludnością polską i pruską. Granica ta, począwszy od morza gdańskiego, biegła na polu-

dnie brzegiem Wisły, dzielącej Pomorze polskie od pruskiego, aż do ujścia Ossy, dalej Ossą i jej dopływem Lutrzyną, których to dwóch rzek prawy brzeg był pruski, a lewy polski. Następnie (ponieważ Mazowsze należało do Polski) biegła na wschód granicą Mazowsza od ziem pruskich, tym samym mniej więcej szlakiem, gdzie dziś istnieje granica Kongresówki z Prusami, od Rypina na wschód aż do Grajewa i rzeki Leku.

Ściana wschodnia. Nad rzekami Lekiem i Biebrzą, czyli Bobrą, były ostatnie siedliska Mazowszan w dobie Piastów na północo-wschodzie, a stąd i wschodnia granica Polski piastowskiej z Jadźwingami i Podlasiem tędy biegła. Od połączenia się Biebrzy z Narwią, szła ona w górę Narwi pod dzisiejszy Tykocin, skąd zwracała się ku południowi do rzek Nurca i Buga. Sądzić o tem należy zarówno z odwiecznych siedlisk mazowieckich po te kresy sięgających, grodów typowych lechickich, dalej na wschód (od Tykocina i Suraza) już nie spotykanych, i potężnych nasypów grodzisk typu mazowieckiego niejako łańcuchem się ciągnących (Pieńki-grodzisko, Wirna, Tykocin, Grodzkie, Święck i t. d.). Bug prawdopodobnie na całej swojej długości, od Nurca aż do swych źródeł, odgraniczał państwo Piastów od Rusi. Ze słów Nestora sędzić trzeba, że kraina grodów czerwieńskich po roku 981 należała do Lachów, czyli do Polski. Ponieważ (jak twierdzi Kętrzyński i Małecki) głównym grodem czerwieńskim był Czerwonogród blisko Dniestru i Seretu, przeto dalej Seret prawdopodobnie odgraniczał (przed r. 981) posiadłości Lachów od Rusi na południo-wschodzie. Ziemia zaś, zdobyta w roku powyższym przez Włodzimierza na Lachach, była to późniejsza Ruś Czerwona. Mówili zatem prawdę Ibrahim i Al-Bekri o państwie Mieszka (sięgającym od Bałtyku i Odry po grody czerwieńskie), że był to »kraj wielki między słowiańskimi«.

## W wieku XI.

Roku 1003 Bolesław Chrobry, pragnąc stworzyć wielkie państwo słowiańskie, opanował Czechy, które jednak w roku następnym utracił. Morawa przez całe panowanie Chrobrego należała do Polski. Król ten rozszerzył granice Polski za Odrą zdobyciem nowych ziem słowiańskich na Niemczech. Straconą roku 1005 w walkach z Sasami ziemię Łużycką z Budziszynem odzyskał we dwa lata później (1007). Traktat budziszynski przyznał Polsce Lubusz i Lubień za Odrą. Roku 1013, na zjeździe Bolesława z cesarzem Henrykiem II w Magdeburgu, monarcha polski otrzymał lennem prawem »dawno upragnione ziemie«, zapewne między Elbą i Sprewą położone. Nowym traktatem budziszynskim, zawartym z tymże cesarzem Henrykiem w styczniu roku 1018, Łużyce i ziemia Milczan (między Łużycami a Czechami, rzeką Elbą i Kwisą położona) pozostały w posiadaniu Polaków. Nieposkromionych Sasów tak przeważnie Bolesław pogromił — pisze Gallus — iż u rzeki Sali (Salawa za Elbą) »kres żelazny granicom Polski założył«.

Dzieje nie przekazały nam daty, do której Słowacyza karpacka była prowincją polską. Można tylko przypuszczać, że Bolesław panował jeszcze nad tą krainą w r. 1018, skoro pięciuset Węgrów towarzyszyło mu w ówczesnej wyprawie do Kijowa. W każdym razie po odpadnięciu ziem, nad Wagiem, Cisą i Dunajem położonych, pozostała jeszcze za Karpatami w posiadaniu Polski ziemia Spiska. Właśnie latem roku 1018 ruszył Bolesław w kraje ruskie i zwyciężył Jarosława nad Bugiem, która to rzeka, jak świadczą kronikarze, państwo polskie

od kijowszczyzny wówczas odgraniczała. W sierpniu zawładnął Bolesław Wielki Kijowem, w którym przez jedenaście miesięcy gospodarował. Grody czerwieńskie, przed laty 27-miu zdobyte przez Ruś na Lachach, zostały teraz znowu dla Polski odzyskane. Nie na długo jednak. Gdy bowiem Bolesław Wielki w roku 1025 umarł, panowanie jego syna, Mieczysława II (Gnuśnego), przyniosło Polsce znaczne szczyby w granicach. Najprzód odpadły za Karpatami Morawy (w r. 1026, podług innych w r. 1034). Cesarz niemiecki Konrad oderwał Łużyce nadelbiańskie, a jednocześnie straciła Polska grody czerwieńskie, czyli dzisiejszą Ruś Czerwoną. Po śmierci Mieczysława Gnuśnego (r. 1034), Brzetysław czeski, korzystając z braku monarchy w Polsce, mszcząc się przytem za rok 1003, zrobił pamiętny najazd na Polskę i Gniezno i przywłaszczył sobie część Śląska z Wrocławiem, którą dopiero w r. 1052 Kazimierzowi, synowi Gnuśnego, powrócił.

Od strony pogan pruskich i Rusi, granica zaludnienia lechickiego była niewątpliwie w wieku XI, tak jak w końcu X, granicą ówczesnego państwa polskiego. Na lewym brzegu Ossy i Lutrzyny leżała w Polsce ziemia Chelmińska z kasztelanją grudziądzką. Za Ossą i Lutrzyną, ku morzu i rzece Pregli, szumiała dziewięcią puszczą pełna bagnisk i jezior kraina Prusów. Rozmaite wskazówki, a mianowicie: 1) zapiski o założeniu biskupstwa płockiego w roku 1076, 2) szeregi pogranicznych warownych grodzisk i kasztelanij mazowieckich (rypińska, szreńska, słupska, grzebska, makowska, wiska i inne), 3) groby i żalniki (cmentarzyska) lechickie i późniejsza kolonizacya Prus krzyżackich, wykazują fakt ciekawy, o którym już nadmienialiśmy wyżej, że granica pomiędzy Mazowszem i Prusami, na całej swej długości od rzeki Lutrzyny i Drwęcy do rzeki Łeku i Grajewa, od czasów piastowskich do obecnych tylko niewielkim uległa zmianom. Granica powyższa mniej-więcej równolegle bieży w parumilowej odległości na południe pasma jezior pruskich, co miało swoją przyczynę. Oto na granicach Polski piastowskiej z ościennymi ludami ciągnęły się

prawie wszędzie pasem bezludne puszcze. Ponieważ siedliska Prusów gromadziły się głównie przy jeziorach, to pasmo zatem puszczy pogranicznych z Mazowszem, ciągnęło się równoległe wzdłuż południowej linii jezior pruskich.

Na północo-wschodzie Mazowsza leżała, pomiędzy Narwią, Biebrzą, Lekiem i granicą Prusów, ziemia Wizka, tak nazwana od warownego grodu Wizny, zbudowanego nad Narwią, poniżej ujścia Biebrzy. Lek odgraniczał tę ziemię od Jaków, a warowne grody pod Wizną, Samborami, Pieńkami i Kumelskiem zasłaniały od dziczy pogańskiej z północy i wschodu. Dalej ku południowi, przy wschodniej granicy Mazowsza od Podlasia, także grody Lechitów, jako strażnice mazowieckie, pobudowane były: pod Tykocinem, wsią Grodzkie (gród, zwany Mieczsług), w Świątku i nad Bugiem w Broku i Brańszczyku (grody biskupów płockich). Na lewym brzegu Buga Gródek i warownia dziś pod wsią Niewiadomą, musiały być także w owych czasach pogranicznymi od Rusi zamkami Mazowszan.

Prawnuk Chrobrego, Bolesław Śmiały, zajmując się poważnie polityką ruską, celem odzyskania grodów czerwieńskich, jako dawnych grodów lechickich, aby być bliżej Rusi, przeniósł siedzibę monarchii z Gniezna do Krakowa. To oddalenie się od Pomorza lechickiego, nie zrośniętego jeszcze społecznie z organizmem państwowym Polski, nie chcącego porzucić ani prastarego gminowładztwa, ani bogów pogańskich, spowodowało oderwanie się części jego większej od Polski. Po opuszczeniu Polski przez Bolesława Śmiałego, brat jego młodszy, Władysław Herman, objął po nim władzę, ale więcej skłonny do odzyskania Pomorza, niż Rusi, obrał Płock za stałą siedzibę i dwiema wyprawami, w latach 1091 i 1092, rozpoczął długoletnią wojnę przeciw Pomorzanom, celem złączenia ich z Polską i nawrócenia do chrześcijaństwa.

## W w i e k u X I I .

Kiedy Władysław Herman dzielił państwo swoje między synów, wówczas obszerne ziemie polskie, po obu brzegach Odry położone, a składające wielkorządztwo Śląskie, dostały się Bolesławowi Krzywoustemu, a ten później zapewnił tę prowincję znowu pierworodnemu synowi swemu Władysławowi. Krzywousty, wydając roku 1108 córkę Judytę za Stefana, najstarszego syna króla węgierskiego Kolomana, wyznaczył jej w posagu ziemię Spiską, z zastrzeżeniem zwrotu tej dzielnicy dla Polski po jego śmierci. Od tego czasu jednak Spiż, stanowiący pamiątkę panowania Mieszka I i Bolesława Wielkiego za Karpatami, pozostał przy Węgrzech i tylko jego część (około 60 mil □) odzyskała Polska później za Władysława Jagielly (r. 1412). W 1109 cesarz Henryk V zdobył na Polsce Lubusz zaodrzański i podarował go arcybiskupowi magdeburskiemu, ale Krzywousty odzyskał potem straconą ziemię i około roku 1124 biskupstwo lubuskie, zależne od Gniezna, fundował. Krwawa wojna z Pomorzanami, trzymającymi się uparcie bałwochwalstwa i gminowładztwa, rozpoczęta przez Władysława Hermana, ukończoną została pomyślnie dla Polski dopiero przez jego syna, Krzywoustego. Widownią tych śmiertelnych zapasów starego świata lechickiego z piastowskim porządkiem rzeczy była przeważnie linia bagnistej Noteci, rozgraniczającej Polan z Pomorzanami, i położone na niej kasztelanie polskie: Nakło i Osielsk. Do roku 1119 Krzywousty zwalczał buntowniczego Świętopelka na Pomorzu kaszubskim, czyli wschodnim, a od roku powyższego rozpoczął walkę z Pomorzem zachodnim, nadodrzańskim, którem rządził Warcisław i gdzie ludne i bogate miasta nadmorskie były ogniskami życia pogan. W roku 1121 dotarł Krzywousty do Szczecina, gdzie się Warcisław upokorzył i chrzest przyjął. W roku 1122

monarcha polski wyprawił apostołów do Julina, zniżył haracz roczny po nawróceniu się znaczniejszych miast pomorskich, jak: Pirzyc, Kamienia, Julina, Szczecina, Gradca, Lubina i Kolobrzegu. W roku 1130 stłumiwszy bunt w Julinie, założył tam biskupstwo. Podbiwszy wyspę Rugię, oraz część Pomorza zaodrzańskiego i zetknąwszy się tam z posiadłościami duńskimi, wszedł Krzywousty w przymierze z królem Danii, Nielsem, którego władzy podlegało plemię słowiańskie Obotrytów, mieszkających tam, gdzie dziś leżą księstwa meklenburskie. Aby zaś związek Słowian zaodrzańskich z Polską zabezpieczyć przed potęgą niemiecką, nie wahał się Bolesław (1135 roku) w Merseburgu złożyć hold lenny cesarzowi Lotarowi z wyspy Rugii i Pomorza zaodrzańskiego.

W jesieni 1138 roku zakończył życie Bolesław Krzywousty, jeden z największych bohaterów Polski piastowskiej, praprawnuk Bolesława Wielkiego, z dwóch żon pozostawiając pięciu synów, a chcąc złagodzić złe skutki polityczne starego zwyczaju dzielenia państwa między synów <sup>1)</sup>, ustanowił zasadę senioratu, czyli zwierzchnictwo pierworodnego brata nad dzielnicami braci młodszych. Najstarszy więc syn Krzywoustego, Władysław, otrzymał ziemie krakowskie i śląskie ze stolicami Krakowem i Wrocławiem, jako dzielnicę pierwszorzędną, do której miało być stale przywiązane prawo zwierzchnictwa monarszego nad innymi. Drugi z kolei syn, Bolesław (Kędzierzawy), dostał Mazowsze z Kujawami; trzeci, Mieczysław (Stary), Wielkopolskę z należącemi do niej ziemiami poniżej Śląska nad średnią Odrą; czwarty, Henryk, ziemię Sandomierską i Lubelską po granice Rusi i podgórze Karpat; piąty, Kazimierz, osierocony niemowlęciem, jak wiadomo, nic tymczasem nie dostał. Pomorze z Rugią miało zapewne holdować monarsze zwierzchniczemu, ale wobec rozbitcia państwa na cztery dzielnice i zaborochości Niemców, prawo monarchy polskiego stra-

---

<sup>1)</sup> Na Rusi Rurykowicze wprowadzili ten zwyczaj od śmierci Włodzimierza Wielkiego, t. j. od roku 1015.

cilo siłę wykonawczą. Tylko w Gnieźnie pozostał arcybiskup nad całą Lechią i były strzeżone królewskie korony Piastów, jako w miejscu koronacy: 1) Bolesława Wielkiego, 2) syna jego, Mieczysława II, 3) wnuka bolesławowego, Kazimierza Odnowiciela, i 4) prawnuka Bolesława Śmiałego.

Tym sposobem weszła Polska (1138 roku) w dobę podziałów między rozradzających się potomków Krzywoustego, w dobę, która miała trwać półtora wieku. W okresie tym, o ile Polska, jako państwo, popadła w niemoc polityczną, o tyle dźwignęły się miasta i kultura w jej dzielnicach, książęta bowiem, aby podnieść swoje dochody, wspierali rzemiosła, handel, miasta, i zaludniali pustkowia. Najsmutniejszym tylko wynikiem tej epoki była utrata ziem zaodrzańskich i oderwanie się bogatego i arcynarodowego Śląska od Polski, a poddanie go wpływowi niemieckiemu. Stało się zaś to tym sposobem, że gdy Władysław II, pan na Śląsku i ziemi krakowskiej, wypędzony z ojczyzny przez młodszych braci, nie chcących ulegać jego przewadze, szukał pomocy u Niemców (ożeniony był z Agnieszką, siostrą przyrodnią cesarza Konrada III), to, lubo zmarł na wygnaniu, trzej jego synowie, poparci przez Niemców, powrócili do Polski, gdzie otrzymali (1164 roku) nad Odrą Śląsk cały i Łuzacyę od stryja swego, Bolesława Kędzierzawego. A mianowicie: Mieczysław otrzymał Śląsk górny z Raciborzem, Bolesław Wysoki dostał Śląsk średni i część dolnego z Wrocławiem, a Konrad dalsze w dół Odry posiadłości z Łuzacyą i ziemią Głogowską. Ci to trzej Piastowicze, acz wnukowie pogromcy Niemców na »Psiem polu«, ale zrodzeni z Niemki, wychowani w Niemczech i powróceni do ojcowizny za wpływem niemieckim, pierwsi rozpoczęli niemczenie Śląska i stali się przyczyną jego oderwania od macierzy narodowej. Konrad zmarł bezdzietnie, ale potomkowie Bolesława Wysokiego i Mieczysława, natworzywszy księstw mniejszych i stawszy się lennikami królów czeskich i cesarzów niemieckich, przetrwali na Śląsku, germanizując go, lat 511 (od roku 1164 do 1675).

Jeszcze przed wygnaniem Władysława II, podczas jego wojny z młodszą bracią, księżętą ruscy, za udzielenie posiłków Władysławowi, otrzymali od niego z dzielnicy mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego ziemię Wiską, która skutkiem tego, przez czas jakiś, prawdopodobnie niedługi, oderwaną była od Mazowsza i Polski.

Najmłodszy z synów Krzywoustego, Kazimierz Sprawiedliwy, część Pomorza w okolicy Szczecina wydzielił osobnym księżętom, Bogusławowi i Kazimierzowi, którzy 1180 roku przez cesarza niemieckiego za książąt Rzeszy niemieckiej uznani, dwom panom podlegali, ale rozciągnawszy panowanie swoje za Odrą aż do Rugii, sprzyjali więcej Niemcom, niż Polsce. Wreszcie na Pomorzu kaszubskim, czyli gdańskim, ustanowił Kazimierz wielkorządcę (namiestnika), a tym sposobem całe Pomorze, od Gdańska do Rugii, na dwa lub trzy księstwa się rozpadło. Gdy Kijów przestawał być spójnią Rusi i tracił urok, złupiony i poniżony 1169 roku przez Suzdalców, Kazimierz Sprawiedliwy zwrócił swoją politykę ku wschodowi i, mieszając się czynnie w zatargi wewnętrzne Rusi wołyńskiej, przyszedł do zwierzchnictwa nad Romanem, księciem włodzimierskim, któremu oddał zdobyty przez siebie 1182 roku Brześć nadbużny, a później i Halicz. A gdy potem Bela III, król węgierski, osadził na Haliezu syna swego Andrzeja, Kazimierz wypędził (1189 roku) Andrzeja i przywrócił Włodzimierza, poprzednika Romanowego. Pod koniec swego życia (1192 roku) Kazimierz Sprawiedliwy przedsięwziął wyprawę krzyżową przeciwko łupieskim Jadzwingom i Prusom, którzy najeżdżali rolnicze Mazowsze i Małopolskę, i zadał poganom ciężką klęskę w puszczech nad górną Narwią.

---

## W wieku XIII.

Podziały Piastów osłabiały ciągle siłę narodową Polski, a jakkolwiek syn Kazimierza Sprawiedliwego, Leszek Biały, dzieląc się w roku 1207 z bratem swoim Konradem krajami Lechii, do Mazowsza i Kujaw przydał Konradowi ziemię Łęczycę i Sieradzką, to jednak ten ostatni nie mógł podolać ciężkiemu zadaniu obrony swego kraju przeciw ustawicznemu najazdom barbarzyńskich Prusów i Jadzwingów. Pragnąc tej ciężkiej kłesce jakąkolwiek tamę położyć, przedsięwziął Konrad ustanowienie zakonu rycerskiego, który został nazwany, od danego mu Dobrzyń, zakonem Kawalerów Dobrzyńskich. Ale gdy większą ich część wycięli Prusacy, Konrad wezwał w roku 1225 do walki z poganami zakon niemieck braci szpitalnych Najświętszej Maryi Panny, który, założony w Palestynie podczas wojen krzyżowych, nie mógł się utrzymać w Ziemi Świętej i przeniósł się był do Europy. Tych, jak ich nazwano w Polsce, »Krzyżaków« Konrad uposażył bogato (roku 1228—1230) obszerną ziemią Chełmińską, jako jałmużną za obowiązek walki z pogaństwem w obronie ziem polskich. Rycerze niemieccy połączyli oba zakony w jeden, a upodobawszy sobie Polskę, obrali ją za swoje główne siedlisko. W ciągu wieku XIII całą krainę pruską, od rzeki Ossy i granic Mazowsza po Bałtyk i dolny Niemen, Krzyżacy ujarzmili i, pogan miejscowych bądź wytępiwszy, bądź wyparłszy ku Niemnowi, pozwolili chętnie, bo we własnym interesie, na kolonizowanie bezludnego prawie kraju przez osadników, przybywających z Mazowsza, Pomorza polskiego, Kujaw i Niemiec. Zakon, ukończywszy w roku 1283 podbój krainy Prusów, zaczął niezwłocznie posuwać swoje zagony w głąb Żmudzi i Litwy i wznosić zamki murowane, aby mieć oparcie do wypraw na Ragnetę i Christmemel nad Niemnem. Król litewski,

Mindowe, oddawszy się w ręce nienasyconych Krzyżaków, od roku 1254 do 1260 ustępował im kolejno dobra i powiaty na Żmudzi: Rosienie, Bejsagołę, Kroże, ziemię Karszewską, połowę Ejragoły i Poniemunia, ziemię Salen w Infantach, całe Dejnowo, czyli ziemię Jatwiezką (między rzekami Hańczą i Łekiem), wreszcie Szalowią i całą Żmudź.

Dzielnica wielkopolska znalazła się w trudnem położeniu wobec sąsiedztwa zaborczych margrabiów brandeburskich i zuchwalego Świętopelka pomorskiego. Pomimo więc dzielności i zbiegliwości Bolesława, księcia Wielkopolski, odpadają od niej kasztelanie: kistrzyńska, kolbacka, lipnicka i część santockiej. Margrabiowie wyparli osłabionych podziałami Piastów z za Odry, tak, że Cielęcin stał się pogranicznym ich grodem, a Santok i Drezdenko ledwie uratowane zostały przez Polaków. Na gruncie polskim za Odrą, stanęła nowa marchia brandeburska. Świętopelk pomorski, dobywając Santoka, Nakła i Wyszogrodu (wielkopolskiego) na linii Noteci, dziedzinę piastowską uszczuplał. Za jego to sprawą, zabity został Leszek Biały w Gąsawie i Pomorze od Polski oderwane. Ale syn tego Świętopelka, zwany Mszczujem, będąc bezdzietnym, naznaczył (1284 roku) swoim spadkobiercą Przemysława II, księcia Wielkopolski. Tym sposobem po śmierci Mszczuja (1295 roku) Pomorze powróciło znowu pod berło Piastów. Nie podobnego nie mogło nastąpić w prowincyi śląskiej, gdzie rosła liczba księstw i książąt piastowskich, którzy, z wychowaniem niemieckim, przyjąwszy obyczaje Teutonów i przeszedłszy na stronę Rzeszy i królów czeskich, ziemię lechicką przemieniali w posadę niemiecką. Pierwszy dał przykład przeniewierstwa ojczyźnie i idei Piastów polskich Kazimierz, książę cieszyński, czyniąc potajemnie donacyę księstwa Opolskiego królowi czeskiemu 1289 roku.

Bolesław IV Kędzierzawy, dostawszy, podług testamentu swego ojca, Bolesława Krzywoustego, Mazowsze i Kujawy, był właściwie pierwszym księciem mazowieckim. Po nim Mazowsze i Kujawy przeszły na najmłodszego z jego braci, Kazimie-

rza Sprawiedliwego. Gdy w początkach XIII wieku synowie Sprawiedliwego: Leszek Biały i Konrad dzielili się krajem, widzieliśmy, że Konrad, oprócz Mazowsza, dostał Kujawy, ziemię Łęczycką i Sieradzką. Ten to Konrad stał się założycielem linii Piastów mazowieckich (którzy potem, jako lenni książęta korony polskiej, wygaśli dopiero w roku 1526). Z Kujaw atoli i ziem: Łęczyckiej, Sieradzkiej, Dobrzyńskiej, Michalowskiej i części Mazowsza, utworzyła się w wieku XIII pod synem Konrada, Kazimierzem I, dzielnicą Kujawska, którą syn tego Kazimierza, Władysław Łokietek, wcielił do korony, gdy tymczasem właściwe księstwo Mazowieckie, które dostało się Ziemowitowi I, bratu tego Kazimierza, a stryjowi Łokietka, wcielone do niej zostało dopiero w miarę wygasania linii Ziemowitowej w wieku XV i XVI. Dzielnicą ta po śmierci Ziemowita I (1262 roku) rozdzielona znowu pomiędzy dwóch jego synów na dwa księstwa: Płockie (Bolesława) i Czerskie (Konrada), granicząc na północo-wschodzie z Jadźwingami i Litwą, miała ciężkie z tego powodu sąsiedztwo. Mazowsze bowiem, jako kraj rolniczy, było zasobne w ludność i bydło, Jadźwingowie zaś i Litwini, jako mieszkańcy leśnych puszczy, potrzebowali ciągłych łupów. A łupem pożądanym był zarówno lud, uprowadzany corocznie w niewolę (którego obeznani z pługiem rękami, stwarzała sobie Litwa własne rolnictwo), jak i dobytek jego, narzędzia, tkaniny i zboże. Spustoszenia te w wieku XIII zaczęły się powtarzać tak często, że północne i wschodnie Mazowsze, a mianowicie ziemia Wizka i okolice między Narwią a Bugiem położone, zamożne pierwiej w ludność i grody, przemieniły się w pustkowia. Bolesław, książę płocki, aby zapobiedz temu nieszczęściu i zagładzie, grożącej jego ziemiom, a stworzyć stosunki przyjazne z Litwą, w roku 1279 ożenił się z Gaudemundą Zofią, córką księcia litewskiego Trojdena, torując pierwszy tym sposobem drogę do brzemiennego w następstwa dziejowe i cywilizacyjne sojuszu polsko-litewskiego.

Od najazdu Mongołów, którzy z pomocą Rusi spustoszyli w roku 1241 Małopolskę, datuje się epoka najczęstszych podziałów i ciągłych wojen między książętami domu Piastów. Korzystają z tego sąsiedzi. Danilo halicki, syn Romana, zajmuje (1245 roku) Lublin Bolesławowi Wstydliwemu, który go jednak odzyskuje i zadaje ciężkie klęski pustoszącym ziemię lubelską Jadźwingom (roku 1264 i 1266). Tenże Danilo Romanowicz połączył Ruś Czerwoną z Wołyniem i zapanował w Kijowie, a pragnąc nabrać powagi i zyskać poparcie Europy wobec Mongołów, nawiązał stosunki ze stolicą Apostolską, której oświadczył, że chce przyjąć z całą Rusią katolicyzm i prosił o koronę królewską dla siebie. Jakoż w roku 1246 Opiso, legat papieski, ukoronował go na króla Rusi w Drohiczynie chełmskim czyli Dorohusku. Wobec jednak potęgi tatarskiej, grożącej z nad Donu i Wolgi ciągłym niebezpieczeństwem Słowiańszczyźnie, nie mógł Danilo utrzymać samodzielności Rusi i w roku 1250 uznał się holdownikiem chana hordy Kapezackiej, a zawisłość jego od tej hordy stała się tak wielka, że towarzyszył wszystkim zagonom Tatarów na Polskę, ilekroć go zawołano do najazdu. Tatarzy opodatkowali też stale dzierżawy ruskie, nasławszy swoich poborców (baskaków) do ściągania pogrównego. Nogaj założył oddzielny chanat w okolicach Kurska. Wobec takiego ubezwładnienia Rusi, groźną postawę przybiera bałwochwalcza Litwa, wzmocniona napływem emigrujących do niej współplemiennych Prusów, Łotyszów, Jadźwingów i uprowadzonych w niewolę tłumów ludu polskiego. Mindowe (zwany przez Polaków Mendogiem, Mendakiem), pierwszy głośny władca Litwy, podarowałszy Żmudź Krzyżakom, posuwa swoje granice w ziemię ruskie. Danilo przed zgonem (zmarł w roku 1264) podzielił Ruś między swoich synów w ten sposób, że Lew siadł w Haliczu, Swarno w Przemyślu, Mściśław na Lucku a Wasylko na Włodzimierzu. Zazdrośny Lew zabił Wasylka (1270 roku) i zagarnął jego dzierżawy. Książęta ci jednak tylko pozornie panowali, bo w rzeczywistości byli wasalami potęgi mongol-

skiej, której brzemień tak zaciężyło na nieszczęśliwej Rusi, że (jak mówi Lelewel) stało się dla niej obojętnem, kto jej zwierzchnikiem, byle jej prawa prywatne i obyczaje jako-tako szanował. Zwierzchnictwo zaś Litwy lub Polski wyzwałało ją z pod jarzma mongolskiego.

Pomimo upadku politycznej jedności, Polska była jedynym w Słowiańszczyźnie narodem, który nie hołdował nikomu, to jest ani Niemcom, ani Madziarom, ani Tatarom, ani Litwie. Niezależnie więc obok najwadliwszej formy państwa, rozczłonkowanego między liczną rodzinę Piastów, danym był szeregowi lechickiemu wysoki zaszczyt dzierżenia sztandaru niezawisłości, postradanego przez wszystkie inne ludy słowiańskie.

Koniec wreszcie wieku XIII przyniósł narodowi polskiemu jednoczenie się dzielnic książęcych w większe organizmy. Do tej właściwie epoki należy powstanie dwóch nazw Wielkopolski i Małopolski, służących do oznaczenia: pierwsza Polski pierwotnej, zachodniej, której stolicą było Gniezno i Poznań, druga do oznaczenia krain lechickich nad górną Wisłą, to jest ziemi: krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej. Skutkiem wygasania książąt połączył się Sieradz z Małopolską, Pomorze z Wielkopolską a w końcu Małopolska, Sieradz, Łęczyca i Kujawy z dzielnicą wielkopolską. Polska przywrócona przez Przemysława II w roku 1295 do godności królestwa, wznawiała myśl jedności monarchii koronacyami: tegoż Przemysława II (1295 roku), Wacława czeskiego (1300 roku), a ostatecznie Władysława Łokietka (1320 roku), aż się tytuł królewski i polityczny państwa ustalił. Wyżej wspomniany Wacław III czeski, wezwany przez Wielkopolan na króla, przybywszy z wiosną roku 1300, ukoronował się w starej stolicy Piastów, Gnieźnie.

## W wieku XIV.

Wacław czeski, wyzuwszy Władysława Łokietka z jego dzielnic, panował przez lat pięć na Wielkopolsce, Małopolsce i Pomorzu. Przesiadywał jednak tylko w Czechach, a Polską rządził przez tak zwanych starostów, to jest namiestników królewskich, ustanowionych nad prowincjami. Starostowie ci, nasyłani z Czech, zajęci głównie ściąganiem dochodów dla siebie i monarchy, nie byli skorzy do odzyskiwania ziem pogranicznych, oderwanych przez sąsiadów od Polski. Patrzyli oni naprzykład obojętnie na Lublin, opanowany przez książąt Rusi, aż wierna ojczyźnie szlachta krakowska i sandomierska sama w roku 1302 odzyskała orężem od Jerzego, księcia Rusi Czerwonej, ten starodawny gród małopolski.

Po śmierci Wacława i powrocie do Polski Władysława Łokietka, tenże (roku 1307) zlecił rządy Pomorza synowcom swoim, książętom kujawskim, Kazimierzowi i Przemysławowi. Tak nakazywał interes państwa, ale obraził się za to na Łokietka, cheiwy najwyższych urzędów, ród magnatów pomorskich, Święców, i począł zdradzieckie knowania przeciw Polsce z Waldemarem brandeburskim, którego podmówił do wkroczenia na Pomorze (roku 1308) i oblężenia Gdańska. Łokietek, zajęty na granicach Rusi, wezwał Krzyżaków na pomoc przeciw Waldemarowi, a ci korzystając z oddalenia i niedostatecznych sił monarchy polskiego, zdradzając go najhaniebniej, od listopada roku 1308 do sierpnia roku 1309 zdobyli wszystkie grody pomorskie na załogach polskich. Tym sposobem książęta szczecińscy, wdarłszy się w Pomorze wschodnie, słupskie, a Zakon krzyżacki w zachodnie czyli gdańskie, prowincję całą rozerwali między siebie. W Wielkopolsce, gdzie Łokietek wśród możnowładztwa miał także licznych nieprzyjaciół, po śmierci Wacława czeskiego rządził Henryk, książę

głogowski, Piastowicz. Należało więc najprzód opanować Wielkopolskę, co uczynił Lokietek w roku 1309, odstąpiwszy Henrykowi kraj na lewym brzegu Odry. Cheiwi Krzyżacy, wplątawszy w swoje sidła, jak lichwiarze, nieprzezornego Leszka, księcia inowrocławskiego i wyszogrodzkiego (synowca Lokietkowego), wyłudzili od niego (w latach 1303 do 1317) za 562 grzywien ziemię Michałowską, w tajemnicy przed jego braćmi, Przemysławem i Kazimierzem.

Książęta śląscy jako zniemczeni, ciążąc więcej ku władcom czeskim niż narodowym Piastom, naśladowali Kazimierza cieszyńskiego w poddawaniu swych dzierżaw zwierzchnictwu czeskiemu. W podobny sposób przekazał księstwo swoje w roku 1322 Henryk VI wrocławski. Brat jego Bolesław III, książę lignicki, uznał się też (roku 1323) hołdownikiem Jana czeskiego. Za nim poszli w latach 1322—1327 książęta drobniejsi: opolski, bytomski, oświęcimski, koźleński, oleśnicki i głogowski. Jeden tylko Bernard, książę na Świdnicy i Jaworzcu, i syn jego Bolesław, nalegania czeskie wytrwale odpierał.

Władysław Lokietek przez przyjaźń z Gedyminem usiłował zasłonić Polskę przed napadami Litwinów i uprowadzaniem ludu rolniczego w niewolę do Litwy. Rok 1325 upamiętnił się ważnym w następstwa dziejowe wypadkiem, którym było małżeństwo syna Lokietkowego, młodego Kazimierza, z Anną (Aldoną) córką Gedymina. Nieprzyjaźń książąt mazowieckich dla Lokietka przynosiła tak smutne owoce, jak przymierze Mazowsza z Krzyżakami (r. 1326) i uznanie się Wacława, księcia płockiego, (r. 1329) wasalem czeskim. Od roku 1329 rozpoczęły się znowu krwawe zapasy Polski z Zakonem, który od powyższej daty zatrzymywał ziemię Dobrzyńską. Nie powróciło jej Polsce wielkie zwycięstwo Lokietka (roku 1331) pod Płowcami. Roku 1332 sędziwy ten bohater chodził raz ostatni przed śmiercią na krwawe boje z Krzyżakami.

Syn Władysława Lokietka, Kazimierz Wielki, zostawszy (r. 1333) królem, odzyskał dla Polski Kościan na Bolesławie lignickim, ale w roku 1335 zrzekł się praw do ziemi Chel-

mińskiej na korzyść Krzyżaków i do zwierzchnictwa nad Śląskiem na rzecz Czech, co było ostatecznym oderwaniem się Śląska, tej prastarej ziemi lechickiej od Polski<sup>1)</sup>. Nie przeszkadzało to jednak Kazimierzowi strzedz tem pilniej tak niebezpiecznej dla Polski gospodarki Czechów na Śląsku. Czuwał więc, aby nie zbroili granic, aby gród biskupi Milicz nie dostał się w ich ręce, a korzystając z kłopotów pieniężnych książąt śląskich, brał w zastaw od nich Namysłów, Kreusburg, Byczynę, Kmistat, i zdobywszy na Konradzie, księciu oleśnickim, Wschowę, przyłączył ją do Polski.

Skutkiem starań Kazimierza Wielkiego papież Benedykt XII polecił (r. 1338) wytoczyć proces kanoniczny Zakonowi o bezprawne przywłaszczenie ziem polskich w latach 1330—1332. Wyrokiem, wydanym roku 1339 przez sąd duchowny w Warszawie, skazano Zakon na zwrot Polsce ziem: Pomorskiej, Chelmińskiej, Michałowskiej, Dobrzyńskiej i Kujaw, oraz na zapłacenie 194.000 grzywien wynagrodzenia za szkody. Wyrok ten podnosił moralne prawa Polski do tych dzierżaw, ale rezultatów praktycznych na razie nie dał. Kazimierz zajęty pracami ekonomicznymi i prawodawczymi wielkiej doniosłości dla narodu, unikając niebezpiecznych wojen, zawarł z Zakonem (23. lipca 1343 roku) traktat, zwany »kalkiskim«, którym zrzekł się Pomorza i ziemi Michałowskiej, a odzyskał Kujawy i ziemię Dobrzyńską.

Gedymin (dziad Jagielly, pierwszy organizator państwa litewskiego) zdobywszy Wołyń i Włodzimierz w roku 1319, następnie Kijów w roku 1320, Podole, Witebsk, Połock (roku 1327), zajął wszystkie ziemie od Putywła do morza Czarnego. Do Nowogrodu wysłał (r. 1331) syna swego, aby tę Rzeczpospolitą ubezpieczyć. Od czasu Gedymina miała Litwa swego wielkiego kniazia litewskiego i ruskiego, całem państwem władającego, zwierzchnika wszystkich kniazów. Wiążąc swoją ro-

---

<sup>1)</sup> Zrzeczenie się praw zwierzchnictwa nad Śląskiem nastąpiło na zjeździe w Trenczynie dnia 24. sierpnia 1335 roku.

dzinę pokrewieństwem z Rurykowiczami, osadzał swoimi księstwami ruskie.

Gdy bojarowie otruli panującego na Haliczu Bolesława Trojdenowicza, który był ożeniony z Gedyminówną, siostrą rodzoną pierwszej żony Kazimierza Wielkiego, król ten polski przedsięwziął (r. 1340) wyprawę krzyżową do Lwowa przeciwko Dedkowi, staroście ziemi ruskiej, tudzież poganom, to jest Tatarom i Litwinom, którzy owdładnęli całą Rusią. Pokonaniem Tatarów, a w części i Litwy (roku 1341) Kazimierz Wielki oswobodził Ruś naddniestrzańską z pod przewagi pogan i wziął ją w posiadanie Polski. Odtąd bojarzy przejmowali się myślą szlachty polskiej i narodowością polską (powiada Lelewel), a wielki król, jako nieporównany organizator i gospodarz, do końca swego życia zajmował się zagospodarowaniem, zaludnianiem i zabezpieczeniem spustoszałych ziem ruskich. Podobna jednak gospodarka krajowa i wojna pociągały za sobą wielkie wydatki pieniężne, którymi przyciśnięty, zastawił Kazimierz ziemię dobrzyńską Krzyżakom za 8.000 kop groszy szerokich.

Olgierd, syn Gedymina, siedział na Wilnie, brat jego Kiejstut dzierżył Troki z zachodnią Litwą, a Lubart Wołyń. O dalsze ziemie Rusi przyszło się ściierać Kazimierzowi z tymi potężnymi synami Gedymina. Roku 1349 opanował Kazimierz Wielki na Lubarcie: Łuck, Włodzimierz, Bełz i Chełm. Litwa jednak nie dała za wygraną i Lubart, po krwawych bojach, odebrał (r. 1352) Wołyń Kazimierzowi Wielkiemu.

Gdy Karol czeski zrzekł się swoich dziwnych do Mazowsza pretensyj (r. 1353), ksiązę mazowiecki Ziemowit III złożył hołd (r. 1355) monarsze polskiemu z całego Mazowsza, które tym sposobem powracało teraz do politycznej z Polską solidarności, tak ważnej wobec niebezpiecznego sąsiedztwa Zakonu. Kazimierz, przy dobrowolnym holdzie panów brandeburskich, odzyskał (r. 1365) bez krwi rozlewu grody warowne Santok i Drezdenko.

Gdy horda Kapczacka, po śmierci Uzbeka (r. 1341), poczęła swą potęgę osłabiać przez domowe niesnaski, odosobnili się od niej Perokopey, którzy u Perokopu krymskiego na stepach czarnomorskich koczowali. Olgierd, oswobadzając od jarzma Tatarów mongolskich Ruś naddnieprską, zapuścił się zwycięsko (r. 1363) aż po Krym i skłonił Perekopców do uznawania zwierzchności Litwy. Roku 1366 wybuchła znowu wojna między Polską i Litwą o ziemię wołyńskie. Traktat, po tej wojnie zawarty, uregulował stan posiadania w ten sposób, że Lubart Gedyminowicz wziął ziemię Łucką, a Kazimierz Wielki, na znak swego zwierzchnictwa, zatrzymał w niej gród łucki. Niemniej pozostał przy Polsce Włodzimierz z powiatami: Horodelskim, Lubomskim, Turczyńskim, Ratneńskim, Koszyrskim i Włuczyskim. Grody: Krzemieniec, Przemyśl, Olesko, Belz, Grabowiec, Chełm, Lopatyn i Szczebrzeszyn zostały pod berłem polskim. Nadbużne zaś grody: Brześć, Mielnik i Drohiczyn pozostały w posiadaniu Kiejstuta. Na Pokuciu i południo-wschodzie Śniatyn był wówczas granicznym grodem polskim. Taki stan posiadłości państwa polskiego pozostał do śmierci królewskiej, która nastąpiła dnia 5. listopada 1370 roku.

Po zgonie Kazimierza Wielkiego siostrzeniec jego i spadkobierca tronu, Ludwik, król węgierski, oddał w lenno Dobrzyń Kazimierzowi, księciu szczecińskiemu, wnukowi Kazimierza W., ziemię zaś Wieluńską i Ostrzeszowską Władysławowi, księciu opolskiemu. Temuż księciu powierzył Ludwik (r. 1372) rządy Rusi, zlecając obronę przed Litwą, która zaraz po zgonie Kazimierza Wielkiego oderwała od Polski część Wołynia z grodem włodzimierskim.

Jeszcze za Gedymina stał się następujący wypadek zabawny podarowania Litwy przez cesarza niemieckiego Zakonowi: Roku 1334 przyciągnął na Żmudź w liczbie Krzyżaków Henryk książę bawarski i zbudował na ziemi Żmudzkiej w okolicy Gielgudyszek i Wielony nad Niemnem zamek, który nazywał Bajerburgiem, to jest bawawarskim. Wówczas (w grudniu

1337 r.) cesarz Ludwik Bawarczyk wysłał Zakonowi z Monachium dwa przywileje, w których z wielkiej radości zapisuje Krzyżakom na własność całą Litwę i ziemie do niej należące: Żmudź, Karsów i Ruś z całą władzą świecką i sądową. Polecał cesarz Ludwik, aby Bajerburg był stolicą Litwy, aby stał w nim najprzód kościół katedralny, potem metropolitalny. Chorągiew grodu z herbem bawarskim miała przodkować na wszystkich przeciw poganom wyprawach. Dalej chyba nie mogła pójść (mówi Bartoszewicz) próżność cesarza niemieckiego, ani jego pochlebstwo względem Zakonu teutońskiego.

Pod tym to Bajerburgiem, pragnąc go zdobyć, poległ śmiercią bohaterską (1337 roku) sam Gedymin, a przewodnictwo w dalszej walce Litwy z potęgą Zakonu odziedziczyli po nim synowie jego Olgierd i Kiejstut, mianowicie Kiejstut, jako księżę Trok i Żmudzi. Od tej chwili zwłaszcza, gdy Żmudź zyskała swego pana, nastąpiła doba najgwałtowniejszego naporu Zakonu i najzroczliwszej obrony Litwinów. Zamki krzyżackie i litewskie: Wielona, Jurborg, Christmemel, Bajerburg, Raudań, Friedberg, Bistena, Junigeda, Putenik, Onkeim, Marienwerder i wiele innych, po wielokroć były burzone i odbudowywane. Pod koniec tej krwią i pogorzeliskami bez przerwy ziejącej epoki, Jagiełło (syn najstarszy Olgierda z drugiej jego żony Juljanny), siadłszy po śmierci ojca (1377 roku) na stolicy wileńskiej, żeby się utrzymać na tronie litewskim, wspólnie z bratem Skirgiellą w roku 1382 ustąpił Zakonowi Żmudź aż po rzekę Dubisę, a rad nie rad, musiał iść potem za tą polityką Jagielly i syn Kiejstuta Witold, do którego Żmudź prawem spadku po Kiejstucie należała.

Dla Zakonu ważną była Żmudź ze względu, że przegradzała posiadłości dwóch państw krzyżackich: Prus i Inflant. Koniecznie chciało się Niemcom Żmudzi, bo dotąd Mistrz Wielki tylko przez morze mógł znosić się z podwładnym sobie Mistrzem inflanckim, a kiedy obadwaj z dwóch stron na Żmudź uderzali, to w pośrodku na zgliszczach podawali sobie rękę. Traktat Witolda z Wielkim Mistrzem Konradem von

Jungingen, zawarty (12. października 1398 roku) na wyspie niemnowej Salinie, przy ujściu Dubissy, ustąpił Zakonowi nie tylko całą zachodnią Żmudź od Kurlandyi i Bałtyku po Dubiszę i wyspę Salinę, ale i dalej na południe za Niemnem ku Mazowszu naznaczył granicę rzekami Szeszupą, Netą i Biebrzą do Narwi. Aby podbić zupełnie ten kraj sobie przyznany, Krzyżacy wzmocnieni przybyciem rycerstwa z Francyi, Niderlandów i wielu innych krajów Zachodu, w lutym 1400 roku wykonali morderezy napad na ziemię Żmudzka. Znechęci do szczętu Żmudzini prosili o litość, obiecywali przyjąć chrześcijańską wiarę i dostawili zakładników.

Tak podbitą została ostatnia kraina bałwochwaleza w Europie. Zakon wznosił zaraz dwie warownie w środku tej ziemi: Friedberg na miejscu Wielony, jako stolicę krzyżackiej Żmudzi, nie zaś w Bajerburgu, jak tego życzył sobie cesarz Ludwik, i Gotteswerder, silniej obwarowaną murem i opasaną wałami. Kraj cały otrzymał administrację niemiecką. Uciek, wywarty na opornych, przybrał ostateczne granice. Zakładników żmudzkiech pędzono do oczyszczania stajen jako najgorszych niewolników. Niemcy wtoczyli jarzmo na wszystkich, wolne barki zaprawili do robót nocnych, odjęli mieszkańcom polowanie, rybołówstwo i handel. Wówczas popłoch zapanował powszechny na Żmudzi, wszystko, co żyło, uciekało do Litwy, pomimo że Mistrz Wielki żądał wydawania zbiegów i pozasiekał drzewem leśne drogi, na wolnych nawet ludzi czyniąc zasadzki i okropną chłostą napowrót zapędzając do ich domów.

Zdawało się, że dla Żmudzi nieunikniony będzie taki sam los straszny, jakiemu uległ podbity dawniej przez Zakon pokrewny Litwinom szczep Prusów, który bądź wyginął pod mieczem, bądź ratował się ucieczką do Litwy i Żmudzi, a utrzymał się tylko w jednym zakątku swojej ziemi, między Preglą a Niemnem, i służył ujarzmiczicielom w ich napadach na bratnią sobie Litwę. Zwycięzki Zakon władał teraz szerokim pasem ziemi nadmorskiej od Kaszub i Wielkopolski aż po odnogę Fińską, dzierżąc w swem ręku ujścia trzech wielkich

rzek: Wisły, Niemna i Dźwiny, a zasilany rycerstwem całej prawie Europy przedstawiał potęgę militarną pierwszorzędą w świecie. Podobno nikt wówczas nie wątpił, że ostatnia godzina dla Żmudzi już wybiła, a po niej wybije dla Litwy. Ziemia bowiem niepodległego ludu litewskiego między Dubissą a Wilnem była już tylko częścią wobec ujarzmionych przez Zakon ziem pruskich, żmudzkich i lotewskich, a najpotężniejsi jej władcy: Gedymin, Jagiello i Witold zajęci budowaniem wielkiego państwa na Rusi, odstępowali gniazdo rodzinne nie-nasyconemu Mołochowi, tak, że cały naród litewski zamierzał emigrować wgląb małoludnej Rusi.

Ale topór, zawieszony nad karkiem nieszczęśliwego ludu, powstrzymanym został przez wielkie wypadki dziejowe, rozwijające się w Polsce. Po śmierci Ludwika węgierskiego, panowie małopolicy, kierując się głębokim rozumem politycznym, zaprosili Jagiellę na męża królowej Jadwigi. Była to wielka dla Słowiańszczyzny chwila historyczna, gdy w dniu 15. lutego 1386 roku władca pogańskiej Litwy przyjmował na zamku krakowskim chrzest święty i imię polskie Władysława. Za tym związkiem poszły inne. Siostrę swoją, Aleksandrę, wydał Jagiello za Ziemowita mazowieckiego, zaś brata swego, Wigunda, ochrzczonego imieniem Aleksandra, ożenił z córką Władysława księcia opolskiego, którego przy ziemi Wieluńskiej i Kujawach pozostawił.

Gdy Władysław Jagiello urządził i chrzczył Litwę, królowa Jadwiga ratowała tymczasem Ruś Czerwoną, która, zostając w dżierzeniu jej siostry Maryi, teraz, gdy rządy Węgier objął mąż Maryi, Zygmunt luksemburski, mogła się dostać w posiadanie Węgier. Król z wyprawy apostolskiej po Litwie przybył (jesienią r. 1387) do Lwowa, gdzie Piotr, wojewoda wołoski, hołd monarsze polskiemu złożył. Tutaj należy słów kilka powiedzieć o Wołoszy. Nazwę Włach, Włoch, Wołoch nadawali Słowianie wogóle wszystkim ludom zromanizowanym, bez różnicy pierwotnego ich pochodzenia, szczególnie zaś zromanizowanym plemionom półwyspu bałkańskiego,

które rozprószone wśród Słowian, błąkały się od wieków ze swemi stadami od południowych Karpat po Helladę. Każde znaczniejsze gniazdo takich Włachów, Wołochów, otrzymywało nazwę Włachii czyli Wołoszy, najznaczniejszym zaś ze wszystkich była górzysta kraina Siedmiogrodzka. Z niej to lud pasterski Wołochów spływał jakby falami po stokach górskich ku nizinom we wszystkie strony, nad Dunaj, Mołdawę i w stronę naszego Prutu i Dniestru, romanizując wytrwale nowozagarniane przestrzenie. Kraj, położony pomiędzy Karpatami, Dniestrem i ujściem Dunaju, zależał długie czasy, tak pod względem politycznym jak i cerkiewnym, od Halicza i Rusi. Osiedlający tu Rumunowie, czyli Wołosi, obierając sobie wojewodę, uznawali tedy zwierzchnictwo książąt halickich. Kiedy więc Kazimierz Wielki księstwo Halickie w roku 1340 na rzecz korony polskiej zajął, wojewodowie wołoscy powinni byli króla polskiego za zwierzchnika swego uznać. Jakoż poczęli hołd oddawać, a stosunki wzajemne Polski z Wołoszą trwały od wieku XIV do końca istnienia Rzeczypospolitej. Polacy nazywali Wołoszczyzną lub Wołoszą całą przestrzeń od Dniestru ku dolnemu Dunajowi, gdzie w połowie XIV wieku istniały już dwa odrębne politycznie województwa, czyli gospodarstwa. Z tych właściwie tylko jedno graniczące z Polską, między Dniestrem i Karpatami położone, nosiło nazwę etnograficzną Wołoszczyzuy, a po łacinie miano geograficzne »Moldavia«; gospodar zaś zwany był zwykle wojewodą wołoskim lub mołdawskim. Województwo dalsze, to jest między Karpatami siedmiogrodzkimi a Dunajem leżące, stale nazywali Polacy (naśladując w tem Wołochów) »Multanami« (tyle co Muntenia, Montania, ziemia za górami). O tej różnicy dwóch nazw: Multan i Wołoszy, często dziś błędnie płątanych, należy dobrze pamiętać. Gospodarowie to wołoscy czyli mołdawscy, a nie multańscy, obowiązywali się zachować Polsce wierność, dostawiać 7000 ludzi posiłków na wojnę, udzielać polskiemu handlowi wszelkiej pomocy, nie stawiać zamków nad Dniestrem, nie budować na tej rzece jazów, nie

pobierać cel, rocznie nadsyłać królowi 400 wołów i 200 wołów wyziny na kuchnię, 200 sztuk szkarlatu i 100 koni, tudzież osobiście dla złożenia hołdu przybywać.

Jagiello, zostawszy królem polskim, powierzył bratu swemu, Skirgielle, wielkoksiążęcą władzę Litwy i oddał mu Troki, Wilno i Połock, zatrzymując tylko sobie tytuł i prawa najwyższego księcia. Jakoż wielu dzielniczych książąt ruskich dopełniło (roku 1388) złożenia hołdu Jagielle z rozmaitych ziem Rusi. Witoldowi wyznaczył najprzód Grodno, potem dał mu Wołyń z pozostawieniem polskiego starosty w Łucku. Wreszcie (r. 1391) oddał król zwierzchnictwo wielkoksiążęce nad całym państwem litewskim temu bratu stryjecznemu, który odtąd rządził samowładnie wśród potomków swego stryja Olgierda i Rurykowiczów. Śmierć Skirgielly zapewniła Witoldowi Kijów. Smoleńsk zdobył on na Światosławiczach i zhołdował liczne księstwa między Litwą a Moskwą położone. Nowogród i Psków przyjmują »posadników« (namiestników) z jego imienia. Witold, pomimo ciężkiej klęski (r. 1399) nad Worskłą przez Tatarów zadanej, utrzymał zwierzchność Litwy nad hordą i nawet w Kapczackiej hanów ze swojej ręki wprowadzał. Znaczną część Podola, straconego przez Fiedora Korjatowicza, oddał Jagiello prawem lennem Spytkowi z Melsztyna, zasłużonemu rycerzowi i panu małopolskiemu.

---

## W w i e k u X V .

---

Na zjeździe w Wilnie stanął dnia 18. stycznia 1401 r. pierwszy akt połączenia Litwy z Polską, jako zobowiązanie się Litwinów trwania przy koronie i królu. W maju r. 1404 zatwierdził Jagiello w Raciążu układ kaliski o granice między Polską i Zakonem. Krzyżacy jednak nie przestali wdzierać się

w granice Polski, bądź pod Lubiczem nad Wisłą, bądź przez nieprawne kupno Drezdenka od starosty polskiego, którym był Niemiec.

Roku 1404 Litwa wyparła ze Smoleńska kniaziów krwi Ruryka i przyłączyła ziemię Smoleńską do swoich dzierżaw. Psków i Nowogród osobno stały z Litwą sprzymierzone. Na wschód posiadłości litewskich, w krainie Ugrów, po obu stronach rzeki Kłazmy, utworzyła się nowa Ruś Wielka, w której samowładca, wielki książę moskiewski, zostawał pod panowaniem Złotej hordy Mongołów. Witold zawarł z nim umowę (we wrześniu r. 1408), mocą której obie strony przyjęły rzekę Ugrę jako granicę między Litwą i Moskwą. Zawarty po zwycięstwie grunwaldzkim traktat toruński z Zakonem (1. lutego 1411 r.) powracał Polsce ziemię Dobrzyńską, Mazowszu Zawkrzeńską, a Litwie Żmudź, jako dożywocie dla Jagielly i Witolda. Jeszcze na rok przed Grunwaldem, kiedy Polska przygotowywała się już do wielkiej wojny z Zakonem, Witold w sierpniu roku 1409 wkroczył na Żmudź i wypędził załogi krzyżackie. Rozejm 3. września przerwał jednak tę wojnę, a wyrok polubowny Wacława czeskiego przyznał Żmudź Krzyżakom. Szczęściem dla tej nieszczęsnej ziemi, ocaliła ją Polska pod Grunwaldem. Wprawdzie traktat toruński oddawał Żmudź królowi polskiemu i Witoldowi tylko dożywotnio, ale już od Polski i Litwy zależało, aby dożywocie zamienić na wieczność. Nowym sędzią polubownym obrany został Zygmunt, król węgierski, a gdy pełnomocnik jego Benedykt Makra przybył w styczniu roku 1413 do Lwowa, Witold w imieniu swojej córki, i panowie polscy, w imieniu królowej Jadwigi, jako dziedziczki, a obok nich bojarowie żmudzcy, zanieśli jednomyślny protest przeciw owemu artykułowi pokoju toruńskiego o dożywociu. Cesarz Zygmunt zastawił r. 1412 królowi polskiemu miasta spiskie za sumę 40.000 kop groszy. Tym sposobem powracała we władanie Polski część krainy zakarpackiej, zwana Śpiżem, którą roku 1108 dał Krzywousty królowi węgierskiemu w dożywotnim tylko posagu za swą córką.

Dnia 8. października 1413 r. stanął w Horodle nowy, ściślejszy od wileńskiego związek Litwy z Polską. Jak przed ćwiercią wieku Jagiello, zostawszy chrześcijaninem i królem, apostołował po Litwie w otoczeniu duchownych polskich, tak obecnie po uroczystym akcie horodelskim, król i wielki książę Witold udali się zaraz w podobną podróż apostolską do Żmudzi, którą uorganizowano teraz w księstwo Żmudzkie. Pierwszym »starostą«, czyli wojewodą żmudzkim został Kieżgajło, Żmudzin, wojewoda wileński. W 28 włościach, czyli powiatach żmudzkich (zwanych »traktami«) ustanowiono wójtów i ciuwonów. Na soborze konstancyjskim roku 1416 stanęło osobne biskupstwo żmudzkie, które biskupi polscy kanonicznie ufundowali roku 1417 i którego pierwotna siedziba znajdowała się w Miednikach czyli Worniach. Zakon rozpoczął znowu zatargi o granicę Żmudzi, którą chciał Witold zakreślić aż po ujście Niemna i zająć Memel czyli Kłajpedę. Wreszcie traktat między Polską i Zakonem dnia 27. września, 1422 roku zawarty (nad jeziorem Mielnem, na Kujawach, gdzie Jagiello obozował), na zawsze wcielił Żmudź do Litwy. Krzyżacy zatrzymywali Pomorze, ziemię Chełmińską i Michałowską, a oddawali Nieszawę, Orlów i Murzynów na Kujawach, zrzekając się na wieki praw do Żmudzi. Traktat zdobyty krwią polską, stokroć korzystniejszym był dla Litwy niż Korony. Polska bowiem, zawierając ten traktat, odzyskiwała zaledwie kilka mil kwadr. ziemi lechickiej (na lewym brzegu Wisły), a wyrzekała się całego Pomorza, bo głównie miano na względzie zabezpieczenie Żmudzi dla Litwy. Memel tylko pozostał przy Zakonie, a w r. 1431 oznaczono tę granicę pokojem w Christmemlu.

Roku 1411 Witold, zazdrosny o granicę swych dziedzin, sprzeciwiał się włączeniu Podola do Korony. Ale po jego śmierci, która roku 1430 nastąpiła, Polacy zajęli Kamieniec Podolski, Czerwonogród, Smotrycz i Skałę, windykując (r. 1432) takowe na rzecz Korony. W roku 1434 utworzono z Podola województwo. Panujący na Czernihowie Świdrygiello, otrzy-

mał od Jagielly po Witoldzie godność wielkiego księcia litewskiego, gdy jednak niespokojny ten książę począł się buntować, Jagiello uczynił wielkim księciem, dożywotnim i lennym, Zygmunta Kiejstutowicza, brata Witoldowego. Wołyń pozostawiono przy Wielkiem księstwie litewskiem z wyjątkiem Horodła, Wietlina, Lopatyna, Ratna, włączonych do Korony.

Dnia 31. maja 1434 roku Władysław Jagiello zmarł w Gródku, jadąc do Halicza, aby w tej starej stolicy Rusi odebrać hołd od nowego wojewody moldawskiego, Stefana. Po zgonie Jagielly, Litwa z Witebskiem, Połockiem, Orszą i Smoleńskiem, rządzona była dalej przez Zygmunta Kiejstutowicza, a Rusią południową z Kijowem i Czernihowem wadał Świdrygiello, który nie przestawał wicherzyć, chcąc wdrzeć się na tron wielkoksiążęcy litewski. Za pomoc krzyżacką przyrzekał dać Zakonowi trzymilowy pas ziemi żmudzkiej wzdłuż morza. Stary Zygmunt Kiejstutowicz z synem swoim Michałem bronili się przeciw wdzierstwu Świdrygielly i walecznością rycerstwa polskiego odnieśli świetne zwycięstwo (r. 1435) pod Wilkomierzem nad połączonemi wojskami Świdrygielly i Mieczowych kawalerów inflanckich. Zwycięstwo to miało dla Litwy znaczenie drugiego Grunwaldu, bo zamknęło dobę napaści Zakonu inflanckiego, którego wielki mistrz już pokojem, zawartym roku 1433 w Brześciu kujawskim, rzekł się był na zawsze wszelkich uroszczeń do Żmudzi, ale pomimo to popierał je orężem, dopóki Polacy nie znieśli go na polach wilkomierskich. Upadek potęgi Zakonu pruskiego od Grunwaldu, zaś inflanckiego od Wilkomierza się datuje, w ćwierć wieku jeden po drugim. To też i Świdrygiello aktem z 4. września 1437 roku uznawał już pokornie zwierzchniczą władzę Polski nad Czernihowem i Kijowem. Traktat Polski z Zakonem pruskim dnia 5. stycznia 1437 roku w Brześciu zawarty, przyznawał Krzyżakom Arenswalde i Wedel, a przy Polsce, jak pierwiej, potwierdzał: Nieszawę, Orlów i Murzynów.

Roku 1441 przyszło do sporów i wojny granicznej na Podlasiu między książętami Litwy i Mazowsza. Roku 1443

biskup krakowski, Zbigniew Oleśnicki, kupił od książąt Wacława cieszyńskiego i Bolka raciborskiego księstwo Siewierskie i do biskupstwa krakowskiego wieczyście włączył. Roku 1448 Kazimierz Jagiellończyk wcielił do wielkiego księstwa litewskiego Starodub, Brańsk (zadnieprski) i Putywl, to jest dzielnicę wypędzonego z niej Michała Zygmunowicza, wnuka Kiejstutowego. Dnia 31. sierpnia 1449 roku król Kazimierz zawarł traktat z Wasylem Wasylewiczem, wielkim ks. Moskwy, mocą którego Smoleńsk, Mceńsk i Lubuck zostały przy Litwie, Rżew przy Moskwie, a Psków i Nowogród Wielki wyjęte zostały z pod wpływu litewskiego. Tegoż roku Piotr, wojewoda mołdawski, składał hołd Kazimierzowi, a w roku 1459 czynili to samo książęta Nowosielscy i Odojewscy z Rusi zadnieprskiej. Posadnica, Marfa Borecka w Nowogrodzie, udala się z biskupem Teofilem do Kazimierza Jagiellończyka, prosząc o pomoc przeciw Moskwie. Wskutek zawartego przymierza, wysłany na namiestnika do Nowogrodu kniaź Michał Olelkowicz, nie zdołał wpływem litewsko-polskim uratować niepodległości rzeczypospolitych: Nowogrodzkiej i Pskowskiej. Obie upadając (1471—1479), przestały być przedmurzem Litwy i ułatwiły wielkim książętom moskiewskim drogę do dalszych na Rusi litewskiej podbojów.

Dnia 4. czy 6. lutego 1454 roku stany pruskie doręczyły Wielkiemu Mistrzowi przez herolda w Malborgu manifest, wypowiadający wojnę Zakonowi. Miasta: Grudziądz, Świec, Gniew, Grebin, Gdańsk, Elbląg, a we wschodnich Prusiech Preussmarkt, Holland, Brodnica, Brandenburg, Balga, Ilawa, Słuchów, Rastenburg i inne, wybuchem powstania pozbywały się rządów krzyżackich. Posłowie pruscy i burmistrzowie miast najznaczniejszych bawili w Krakowie, aby przyjąć polskie poddaństwo. Dopiero atoli po 13-letniej wojnie z Zakonem o niepodległość, w której Polska czynny wzięła udział, stanął dnia 19. października 1466 roku wieczysty pokój, powracający Polsce Pomorze z Gdańskiem, Malborgiem, Elblągiem, Sztumem, ziemię Chełmińską i Michałowską. Prusy właściwe (Samland,

Hinterland, Nederland), to jest przez Krzyżaków na poganach prusko-litewskich niegdyś zdobyte i następnie ludnością przeważnie mazurską zasiedlone, pozostały przy Zakonie, ale pozostały jako księstwo hołdujące Polsce. Każdy nowo obrany Wielki Mistrz obowiązany był w sześć miesięcy po swojej elekcji dopełnić holdu monarsze polskiemu i nikogo nigdy za zwierzchnika swego prócz papieża i króla polskiego nie uznawać. Biskupstwo chełmińskie włączono do archidiecezyi gnieźnieńskiej, warmińskie zaś zostało udzielnem pod protekcją królewską. W stanie powyższym Pomorze gdańskie i Prusy królewskie jako część Rzeczypospolitej przetrwały do jej końca i rozbiorów w roku 1772 i 1793.

Przedmurzem od granic tureckich był dla Polski dzielny wojewoda moldawski, Stefan (1458—1501), który instynktem politycznym ciążył do Polski. Hold jego, złożony Kazimierzowi Jagiellończykowi, odbył się roku 1484 w Kołomyi. Królewicz Jan Olbracht, mocą umowy zawartej (r. 1491) z bratem Władysławem, królem czeskim, otrzymał tytuł księcia Śląska i za zrzeczenie się praw do tronu czeskiego wziął w posiadanie: Głogów, Bytom, Cieniawę, Koźle i Krosno, ale tylko do czasu, w którym zostanie królem polskim, co wprędce (1492) nastąpiło. Na wiosnę roku 1493 Wielki Mistrz Zakonu, Jan Tieffen, składał w Toruniu królowi Janowi Olbrachtowi hold należny Polsce z Prus książęcych, to jest królewieckich.

W miarę wymierania bezdzietnych książąt mazowieckich, dzielnice ich wcielano do Korony. I tak po śmierci Władysława II, która zaszła w lutym roku 1462, nastąpiło wcielenie dzielnicy Belzkiej i Rawskiej. Po zgonie zaś Janusza II, księcia plockiego (w lutym r. 1495), z księstwa jego utworzono województwo Płockie. Od Jana, księcia oświęcimskiego i zatorskiego, Piastów śląskich, kupił w r. 1494 król Jan Olbracht księstwo Zatorskie za 80.000 ówczesnych złotych polskich czyli dukatów i za 200 grzywnien rocznego dożywocia.

Wielki książę moskiewski, Iwan Wasilewicz, przybrawszy tytuł cara wszech Rosyi i sprzymierzywszy się z Mengligi-

rejem, w wojnie rozpoczętej z Litwą roku 1493, zdobył: Sierpiejsk, Mceńsk, Wiaźmę i Nowogród siewierski. Aleksander Jagiellończyk, jako wówczas jeszcze za życia Jana Olbrachta wielki książę litewski, niekorzystnym dla Litwy traktatem z dnia 7. lutego 1494 r. zrzekł się ostatecznie praw zwierzchnictwa nad Pskowem i Nowogrodem i oddał: Wiaźmę, Chlepeń, Oleksin, Teshynów, Rosławł, Weniew, Mćcisław, Torusy, Oboleńsk, Kozielsk, Nowosielsk, Bielew, Woratyńsk, Odojew i Peremyśl, a odzyskał Lubuck, Mceńsk i Sierpiejsk. Po zawarciu tego traktatu przyszło r. 1495 do małżeństwa między Aleksandrem Jagiellończykiem i Heleną, córką Iwana Wasilewicza. Pomimo jednak tego związku, który pokój i granice Litwy z Moskwą miał ustalić, gdy dążenia państwa moskiewskiego do dalszych podbojów nie ustawały, przyszło w r. 1500 do nowej wojny, w której Litwa utraciła Mceńsk, Sierpiejsk, Putywl i Brańsk (zadnieprski). Już od wojny w r. 1490 Litwini zrozumieli, że kraje ich nad Dnieprem mogą być tylko ocalone przez związanie się z Polską w jedno państwo. Jakoż dnia 10. maja 1499 na sejmie w Piotrkowie, odnowiono unię horodelską ze strony polskiej w obecności posłów litewskich, a dnia 20. lipca tegoż roku na sejmie litewskim w Brześciu uczynili to samo Litwini w obecności posłów polskich. Późniejsza unia lubelska z roku 1569 była już tylko niejako kodyfikacją prawodawczą całego szeregu umów, rozpoczętych aktem zjazdu wileńskiego z dnia 18. stycznia 1401 roku.

---

## W w i e k u X V I .

---

Strata wielu ziem zadnieprzańskich w wojnie z Moskwą roku 1500, skłoniła Litwę, po wstąpieniu na tron Aleksandra Jagiellończyka do nowego aktu unii (3. października 1501 r.),

określającego na przyszłość wspólny wybór króla przez zjazd elekcyjny polski i litewski. Oba kraje zobowiązały się do wzajemnej pomocy orężnej, wspólnych przymierzy, przywilejów i monety, a układ powyższy stał się punktem wyjścia dla dalszych działań obu narodów w celu swego zjednoczenia. Roku 1503 stanął z Moskwą 6-letni rozejm, który przyznawał jej Czernihów, Starodub, Lubecz, Trubeck, Radchoszczę, Brańsk (zadnieprski), Mceńsk, Lubuck i Sierpiejsk.

Gdy Aleksander Jagiellończyk królował, brat jego młodszy Zygmunt I. rządził z woli trzeciego swego brata Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, księstwem Głogowskiem. Ten kilkoletni pobyt Zygmunta na Śląsku upamiętnił się w dziejach ziem piastowskich nad Odrą, zaprowadzonym przez królewicza polskiego wzorowym porządkiem i ładem. Prawie w tym samym czasie nastąpiła i w Moskwie zmiana tronu. Po Iwanie III Wasylewiczu, pierwszym carze Moskwy, zmarłym roku 1505, nastąpił syn jego Wasyl III, który roku 1512 wybrał się na wojnę przeciw Litwie, postanawiając walczyć »póki konia i miecza stanie«. Roku 1513 zapomocą niemieckich puszkarzy ogromne wojsko Wasyla zdobyło na Litwinach Smoleńsk. Starania Warsonofiego, episkopa smoleńskiego, aby Smoleńsk oddać Polsce, nie powiodły się. Przez zwycięstwo pod Orszą (dnia 8. września 1514 roku) odzyskała tylko Litwa Mścisław i Krzyczów.

Wielki mistrz pruski, Albert, za otrzymane pieniądze od mistrza kawalerów mieczowych, to jest inflanckich, Waltera Plettenburga wyzwolił go r. 1513 z pod zależności swego Zakonu. Wówczas Kawalerowie inflancy, zostawieni samym sobie, zagrożeni wzrastającą potęgą Moskwy, szukali pomocy w Polsce, Danii, Szwecyi, czem więcej jeszcze na siebie Moskwę rozjątrzyli. Dnia 10. kwietnia 1525 r. Albert Hohenzollern, margrabia brandeburski, siostrzeniec króla Zygmunta I, jako wielki mistrz Zakonu, złożył królowi polskiemu uroczysty hołd na rynku krakowskim. Prusy w tymże roku sekularyzowane zostały w księstwo pruskie, czyli królewieckie, jako

lenność Polski, a ksiązę mógł zasiadać w senacie Rzeczypospolitej. Prusy ksiązące stały się tedy politycznie częścią Polski, ale nie zostały nigdy do niej wcielone faktycznie.

Bezpotomna śmierć dwóch ostatnich ksiąząt mazowieckich: Stanisława r. 1524 i Janusza r. 1526, powróciła lenno mazowieckie w ręce Polski. Dnia 14. września 1526 r. w Warszawie, szlachta mazowiecka przysięgła na wierność Zygmunto-  
wI, a r. 1529 reprezentacya województwa mazowieckiego weszła do rady i sejmu Rzeczypospolitej. Z czasów króla Zygmunta I dotrwał do dni naszych wielki słup graniczny nad rzeką Lykiem pod wsią Boguszami, o pół mili od Grajewa, w miejscu, gdzie się zbiegały trzy granice: Prus ksiązących, Korony i Litwy, w roku 1546 wymurowany, z tamtoczesnym napisem i herbami trzech krajów.

Po wstąpieniu na tron Zygmunta Augusta (r. 1548), złożyli mu hołd w dniu 20. września 1549 r. książęta pomorscy, a w roku następnym uczynił to (przez posłów swoich) książę pruski Albert Hohenzollern. W sierpniu 1559 roku marszałek Zakonu inflanckiego Gottard Kettler, zgodził się na zajęcie przez króla polskiego południowej części Inflant od Drui do Aszerady. Roku 1561 Mikołaj Radziwiłł, zwany Czarnym, kanclerz wielki lit., doprowadził układy z tymże Kettlerem i stanami inflanckimi do skutku tak, że 5. listopada tegoż roku ogłoszono uchylenie Zakonu mieczowego od władzy, a 28. listopada Kettler otrzymał księstwo Kurlandyi i Semigalii do czasu wygaśnięcia swego domu jako lenne względem Rzeczypospolitej. Całe Inflanty z Estonią poddały się Polsce i Litwie z zastrzeżeniem swojej autonomii administracyjnej i sądowniczej. Ryga przy ujściu Dźwiny była głównem miastem portowem tego kraju, a powiatowem Inflant. W roku 1562 zjechał do Rygi Mikołaj Radziwiłł jako namiestnik Zygmunta Augusta. Gottard Kettler złożył na zamku wszystkie znaki godności mistrza zakonnego, a stany inflanckie wykonały przysięgę wierności królowi polskiemu. Ale Szwedzi niebawem osadzili Estonię, która naciskana od wojsk carskich,

nie mogąc liczyć na odsiecz, oderwała się od Inflant i królowi szwedzkiemu, Erykowi XIV, oddała się w poddaństwo. Dania jeszcze czas jakiś mieszała się do spraw inflanckich, aż w końcu pretensye jej do Piltina i innych okolic opłatą pieniężną (r. 1583) zaspokojone zostały. Inflanty stały się teraz przedmiotem całowiekowych bojów Polski ze Szwecyą i carem. W wojnie z Moskwą roku 1567 Roman Sanguszko odzyskał za Dnieprem na rzecz Litwy Ulę, a Polubiński Izborsk.

Po księciu pruskim Albercie (którego nazywają historycy Pierwszym lub Starszym), na księstwo pruskie, to jest królewieckie, zawsze w lenności polskiej zostające, nastąpił r. 1568 jedyny syn tegoż Albert II (Fryderyk Hohenzollern). W roku 1569 przybył on na sejm Unii do Lublina, gdzie przed królem Zygmuntem Augustem uroczysty hold lenności (dnia 19. lipca) wykonał.

Na tymże sejmie lubelskim w dniu 5. marca (1569) podpisano akt przyłączenia województwa podlaskiego do Korony. W dniu 26. maja przyłączono do niej Wolyń, a 5. czerwca Ukrainę kijowską. Gdy niektórzy magnaci litewscy, kierowani prywatą a nie interesem społecznym, nie sprzyjali sprawie politycznego zjednoczenia narodów, król Zygmunt August, jako dziedziczny władca Litwy, w podniosłej mowie rozbroił ich, upominając słowami: »lepiej w miłości, jak przez kontumacyą«. Unia nastąpiła w formie federacyjnej stanów Korony ze stanami Litwy, to jest państwa litewsko-ruskiego: Jedna Rzeczpospolita z królem wspólnie przez dwa narody obieranym i koronowanym, wspólne sejmy i przymierza polityczne, wspólna moneta, zniesienie cel litewskich, wolność przesiedlania się, centralizacya prawodawcza, a oddzielny samorząd prowincjonalny. Dnia 1. lipca pod wieczór zaprzysięgli posłowie i senatorowie polscy, litewscy i ruscy akt unii politycznej w kościele OO. Franciszkanów lubelskich. Król na stopniach ołtarza intonował *Te Deum*. Uzupełnieniem nowej federacyi było przyłączenie Prus królewskich i Inflant, które to ostatnie wspólnie do Korony i Litwy należeć miały. Dnia 3. sierpnia

przyłączono już do Polski z Litwą zjednoczonej w jedną Rzeczpospolitą Inflanty, jako wspólną własność tej Rzeczypospolitej, a księstwa Kurlandi i Semigalii jako jej hołdownicze. Przez akt unii Litwa i Ruś osiągały niezmierne korzyści, zarówno humanitarne jak materyalne. Weszły bowiem na arenę cywilizacji europejskiej i pozyskiwały w Polsce sprzymierzeńca, który już od walk Kazimierza Wielkiego na Rusi z Tatarami i od Grunwaldu, całe morze krwi lechickiej i zasoby pracy rolniczego narodu wraz z dorobkiem duchowym na usługi Litwy i Rusi oddawał.

Roku 1577, dnia 12. grudnia, miasto Gdańsk, które podniosło było rokosz przeciwko Stefanowi Batoremu, uroczystie wykonało przysięgę wierności swemu królowi. W lutym roku następnego, podczas sejmku w Warszawie, złożył Batoremu hołd lenniczej wierności Jerzy Fryderyk Hohenzollern, książę pruski, (to jest królewiecki), margrabia brandeburski, oraz księżęta z Lauenburga i Bytowa na Pomorzu. Uroczysta ceremonia odbyła się na Krakowskiem Przedmieściu przed kościołem OO. Bernardynów warszawskich.

Brak dostatecznych środków wojennych nie pozwolił utrzymania w całości aneksji Inflant, które były zarówno pożądaną przez Szwecję jak i przez władców Moskwy. Właśnie car Iwan Groźny, korzystając z zatrudnienia Batorego (roku 1577) pod Gdańskiem, zajął prawie całe Inflanty, prócz miast portowych Rewla w Estonii i Rygi nad Dźwiną. Tegoż roku Polacy odzyskali jeszcze Dynaburg i Wenden. Król atoli dopiero w roku 1579 mogąc wyruszyć na wojnę północną, w sierpniu odebrał Połock i przywrócił województwo połockie. Roku 1580 wzięto Wieliz i Uświat, a 8. września zdobyto Wielkie Łuki, dalej poddał się Newel, Jezierzyszczce, Zawałocicze. Potem zajmawszy Opoczkę, Krasne, Ostrow, stanął Batory 25. sierpnia 1581 roku pod Pskowem. Rozejmem w Kiwerowej Horce z dnia 15. stycznia 1582 roku Iwan Groźny zrzekł się na korzyść Rzeczypospolitej roszczeń swoich do Inflant, Połocka i Wieliza. Wówczas to Batory zajął się urządzeniem Inflant,

które podzielił na trzy prezydentury, jakby województwa: wendeńskie, dorpackie i parnawskie. Estonię przywłaszczyła sobie Szwecya.

Na sejmie roku 1600 Zygmunt III, jako pan (choć tylko tytularny) Szwecyi, odstąpił Estonię Polsce, ale stryj jego, książę Karol sudermański, napadł Estonię i zdobył na Polakach Rewel. Wówczas Ferensbach, starosta wendeński, wkroczył do Estonii, nawzajem zaś książę Karol do Inflant, gdzie zajął Parnawę i kilka innych zamków. Prawie jednocześnie i na południowych kresach Polski rozlegał się szereg oręża. Wołosi, rozerwani na stronnictwa, nie wszyscy byli wierni Rzeczypospolitej. Hołdownik Polski, Jeremiasz Mohiła, osadzony przez Jana Zamojskiego na gospodarstwie moldawskim, został roku 1599 wypędzony przez wojewodę wołoskiego Michała. Zamojski atoli pobiwszy Michała na głowę, osadził na gospodarstwie moldawskim, czyli wołoskiem, Symeona Mohiłę, brata Jeremiaszowego.

---

## W w i e k u XVII.

---

Sejm warszawski w styczniu roku 1601 znalazł się wobec szczęśliwie dokonanej wojny moldawskiej i rozpoczętej już wojny w Inflantach. Karol Chodkiewicz w tymże roku odzyskał Kokenhaus, a Krzysztof Radziwiłł Wenden. W grudniu roku 1601 zdobył Jan Zamojski Wolmar, w maju roku następnego Felin, a we wrześniu Weissenstein. Pozostało jeszcze wyprzeć Szwedów z Narwy, Rewla, Dorpatu i Parnawy. Dorpat zdobyty został przez Chodkiewicza roku 1603.

W czasie wojny z Moskwą, poddał się dnia 11. czerwca 1611 roku Smoleńsk Zygmuntowi III. Tegoż roku dnia 16. listopada Jan Zygmunt, elektor i margrabia brandeburski,

składał uroczysty hołd monarsze polskiemu z księstwa królewieckiego. Rzeczpospolita żądała, aby w tytule swoim jej hołdownik nie pisał się księciem pruskim, ale tylko księciem »w Prusiech«. Ceremoniał hołdu, jak to już weszło w zwyczaj za tego króla, odbył się w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu przed kościołem bernardyńskim.

Już od czasów Zygmunta Starego sultanowie tureccy poczęli się wtrącać do spraw wynoszenia i utwierdzania wojewodów czyli »hospodarów« wołoskich. Pokój Żółkiewskiego w Buszy z roku 1617, potwierdzony następnie pokojem chocimskim roku 1621, zdał to już zupełnie na Turcyę, pod której panowanie przeszła powoli tym sposobem hołdująca Polsce od wieku XIV Mołdawia.

Dnia 11. grudnia roku 1618 stanął w Dywilinie 16-letni rozejm z Moskwą, pełen chwały dla Polski, bo przywracający jej: Smoleńsk, Białe, Rosławł, Drohobuż, Sierpiejsk, Nowogród siewierski, Czernihów, Monastersko, Paczapoów, Trubezewsk, Newel, Siebież i Krasne. W nowej wojnie szwedzkiej, która potem nastąpiła, Gustaw Adolf zdobył roku 1621 po walecznym oporze Rygę, Dynamundę, Mitawę i Wolmar, a Krzysztof Radziwiłł odzyskał jedną tylko Mitawę. W roku 1625 Szwedzi zagarnęli całe prawie Inflanty.

Władysław IV po wstąpieniu na tron (r. 1632), pokojem zawartym z Moskwą w Polanowie dnia 27. maja 1634 roku, zrzekł się praw do korony carów Moskwy. Pokój ten zapewniał Polsce posiadanie Czernihowszczyzny, Smoleńszczyzny i Siewierszczyzny, tudzież usuwał wszelkie pretensye caratu do Inflant. Był to pod względem terytoryalnym szczyt powodzenia Polski w boju z Moskwą, po osiągnięciu którego wstępuje odtąd Rzeczpospolita w rolę odporną — Moskwa w zaczępną. Rozejm ze Szwecyą, podpisany w Stumsdorfie dnia 12. września 1635 roku powrócił Rzeczypospolitej zajęte przez Szwedów Prusy i warował smutne dla niej *uti possidentis* w Inflantach.

Dnia 7. października 1641 roku Fryderyk Wilhelm, elektor brandeburski a lenny książę »w Prusiech«, złożył hołd Władysławowi IV. Miejszem zaś tej uroczystości był plac przed bramą zamku warszawskiego, nazywany »dziedzińcem zamkowym«, a był to hołd ostatni, jaki złożyli książęta pruscy królom polskim. Traktat bowiem zawarty z elektorem brandeburskim w Welawie dnia 19. września 1657 roku uwolnił go od hołdu względem Polski. Traktatem zaś dodatkowym, zawartym w Bydgoszczy dnia 6. listopada tegoż roku, otrzymał elektor prawem lennem Bytów i Lauenburg na Pomorzu.

W roku 1654 na uczczenie dwóchsetnej rocznicy oswobodzenia Pomorza z pod jarzma Krzyżaków, miasto Gdańsk wybiło medal pamiątkowy. Na stronie głównej tego medalu pomieszczony orzeł polski w koronie i napis łaciński, który znaczył po polsku: »Męstwo Prusów wypędziło Krzyżaków. Boga i króla staraniem to piękne dzieło wzięte pod opiekę«. Na stronie odwrotnej herb miasta Gdańska i napis łaciński brzmiący w przekładzie: »Pamiętka miasta Gdańska pod błogiem panowaniem króla Kazimierza (Jagiellończyka), całe Prusy od niegodziwego Krzyżaków tyraństwa oswobodzone, pod panowaniem Jana Kazimierza, trzeci wiek zaczynającej się wolności swojej szczęśliwie roku 1654 (obchodzą)«.

Dnia 28. września 1651 roku zawartą została w Białocerkwi ugoda z Chmielnickim, podług której tylko województwo kijowskie i królewsczyzny miały być siedzibą Kozaków, starostwo czehryńskie zaś wyposażeniem hetmanów zaporoskich. W wojnie z Moskwą Polacy w dniu 10. września 1654 roku utracili Smoleńsk, broniony przez Obuchowicza.

Traktatem oliwskim (roku 1660), Jan Kazimierz zrzekł się dziedzictwa tronu Szwecyi, poprzestając na tytule dożywotnim. Rzeczpospolita traciła Inflanty za Dźwiną. Rozejmem z Moskwą, podpisanym w Andruszowie dnia 30. stycznia 1667 roku na lat trzynaście i pół, odstępowala Polska: Smoleńsk, Siewierszczyznę i Czernihowszczyznę, a Kijów oddawała na lat dwa. Wróciły do Polski Inflanty zwane pol-

skiem, Połock i Witebsk (mniej więcej przestrzeń późniejszej gubernii Witebskiej).

W roku 1672, za panowania Michała Korybuta, Mocha-med IV, na czele ogromnego wojska, wyruszył na nieprzygotowaną do wojny Rzeczpospolitą i 27. sierpnia zdobył Kamieniec Podolski, za klucz do Polski uważany. Wówczas to (dnia 18. października) stanął haniebny traktat w Buczaczu, którym Rzeczpospolita odstąpiła część Ukrainy Kozakom Doroszenki, a Turcyi Podole z Kamieńcem. Później pokojem, zawartym w roku 1676 w Żórawnie, odzyskał Sobieski na Turkach dwie trzecie zagrabionej przez nich Ukrainy. Kamieniec atoli z całym Podolem przywrócony został Polsce dopiero po 27 latach panowania w nim bisurmanów, za Augusta II, Sasa, traktatem, zawartym w Karłowicach, dnia 26. stycznia 1699 roku. Część zaś Ukrainy poniżej Kryłowa, tudzież pozostające w rękę Turków od roku 1666 stepy i »dzikie pola« oczakowskie od Jahorlika i Koniecpola do Oczakowa i Limanu dniewprwego pozostały nadal przy Turkach i nie powróciły już nigdy do Rzeczypospolitej.

Na lat dziewiętnaście przed pokojem krakowskiem, za panowania Jana III, rozejm 13-letni, zawarty w roku 1680 z Moskwą, utrzymał przy niej w charakterze tymczasowym Kijów i Smoleńsk. Polska w widokach nakłonienia carów do wspólnego działania przeciw groźnej dla Europy potędze otomańskiej i łatwiejszego odzyskania od Turków Podola i południowej Ukrainy, paktami Krzysztofa Grzymultowskiego (3-go maja 1686 r.) odstąpiła ostatecznie Rosyi: Kijów, Smoleńsk, Drohobuż i Czernihów.

Fryderyk III, elektor brandeburski, nie bez tajnego porozumienia się z królem Augustem II, Sasem, naszedł z wojskiem i zajął w roku 1698 Elbląg, bogate i handlowe miasto w województwie malborskiem, które przez ugodę welawską w roku 1657 było dane w zastaw Fryderykowi Wilhelmowi, ale po zawarciu pokoju w Oliwie (roku 1660) powróciło do Rzeczypospolitej. Teraz Fryderyk III wznowił jakoby niezala-

twione dawne rachunki z Elblągiem i ustąpił dopiero z miasta (roku 1699), gdy wymógł przemocą zapłacenie mu sumy 300.000 talarów.

---

## W w i e k u XVIII.

---

Już sam początek tego wieku zaznaczył się dla Rzeczypospolitej wypadkiem politycznym, bardzo dla niej niepomyślnym. Tenże Fryderyk III, elektor brandeburski, znowu nie bez porozumienia się z Augustem II (zawsze gotowym zdradzać Polskę), ogłosił się i ukoronował w Królewcu (18. stycznia 1701 r.) na króla pruskiego, przybrawszy imię Fryderyka I. To samowolne wyniesienie się dawnego holdownika Rzeczypospolitej na ukoronowanego monarchę, który już z powodu samego geograficznego położenia swego królestwa (jako przedzielonego Pomorzem polskiem) musiał być Polsce nieżyczliwym, stanowiło dla przyszłych jej losów ciężką klęskę polityczną. To też długo nie przyznawała Rzeczpospolita tytułu króla i królestwa pruskiego, bo aż dopiero w roku 1764 została do tego zmuszona.

Jak dalece nowego królestwa Hehenzollernów obawiały się miasta w Prusiech polskich, najlepszym dowodem jest to, że dla uwiecznienia i na pamiątkę trzechsetnej rocznicy zrzucenia jarzma Zakonu teutońskiego i połączenia z Polską miasta powyższe znowu wybiły (roku 1754) aż trzy pamiątkowe medale. Pierwszy z nich przedstawiał widok zamku malborskiego i herolda wypowiadającego wojnę Krzyżakom, z napisem łacińskim znaczącym po polsku: »Pruskiego związku manifest doręczony przez herolda w Malborgu 6. lutego 1454 roku«. Na stronie odwrotnej medal ten miał widok Torunia z napisem: »Przed trzystu laty udręczony Toruń, w nocy zrzu-

ciwszy jarzmo, oswobodzony cieszy się wolnością«. Drugi medal ma te same napisy, tylko nieco odmienne widoki Malborka i Torunia. Trzeci, największy, przedstawia orla polskiego jak wspólnie z orłem pruskim czyli pomorskim rozrywają szponami krzyż Zakonu, z napisem w otoku: »Krzyżacki krzyż dręczy Prusów. Orzeł pruski i polski takowy wyrzucają, król i szczęście publiczne panują«. Na stronie odwrotnej napis, znaczący po polsku: »Pod opieką Bożą za Augusta III, króla polskiego, ojca ludów szczęśliwie panującego, jubileusz gdański, poświęcony pamiętce połączenia się Prus z Polską w środę popielcową, zaczynającą czwarte stulecie roku 1754«. W otoku zaś: »Prusko-polskiego związku twórca Kazimierz, trzy wieki upłynione opiekunem czezą Augusta«.

W pierwszej połowie XVIII wieku ziemie polskie służyły wprawdzie za plac wojny i przechodów dla wojsk szwedzkich, pruskich i rosyjskich, ale polityczne granice państwa nie uległy jeszcze żadnym zmianom. Była to jednak niezawisłość kraju tylko pozorna. Biron, książę Kurlandyi, lennego księstwa Rzeczypospolitej, pozostawał z rozkazu władz rosyjskich przez czas dłuższy internowany w Rosyi. August III więc powziął zamiar nadania synowi swemu Karolowi inwestytury Kurlandyi, co nastąpiło 8. stycznia 1759 roku. Gdy jednak Biron powrócony został z wygnania do Petersburga, cesarzowa Katarzyna II postanowiła osadzić go w miejscu królewicza Karola, na zależnem od Polski księstwie kurlandzkim. Jakoż Biron wkroczył z wojskiem dnia 22. lutego 1763 roku do Kurlandyi i obległ królewicza w Mitawie, który był zmuszony w kwietniu tegoż roku opuścić swoje księstwo. Sejm polski 1764 roku, jak również osadzony na tronie polskim za wolą cesarzowej Katarzyny Stanisław August, zatwierdził w 1765 roku Birona w godności księcia kurlandzkiego. W sześć lat później jednakże, Biron, z powodu starości zrzekł się rządów Kurlandyi na rzecz Piotra, swojego syna. Ten, jako książę lenniczy Rzeczypospolitej, umieszczał jeszcze na monetach kurlandzkich herb Polski, to jest orla z pogonią, i dopiero

w 1795 roku złożył godność książęcą, kiedy Kurlandya skutkiem trzeciego podziału wcieloną została do Rosyi.

W czasie konfederacyi Barskiej, na początku roku 1770, korona węgierska zajęła Śpiż zakarpacki i Nowotarszczyznę, z tej strony Tatr położoną. (Bogate hrabstwo spiskie nadane było (w grudniu 1764 r.) ks. Kazimierzowi Poniatowskiemu, podkomorzemu koronnemu, bratu króla, a posiadać miało 10 mil □ i 13 miasteczek). Krok ten zaborczy polityki austriackiej posłużył królowi pruskiemu, Fryderykowi Wielkiemu, za powód do przekroczenia granic Warmii, Prus królewskich czyli polskich i Wielkopolski i do przedstawienia w Petersburgu, że Austria daje pierwszy przykład rozbioru Polski.

Powtórny zjazd cesarza Józefa II z Fryderykiem dnia 3-go września 1770 roku w Neustadzie, poddał losy Polski trzem dworom sąsiednim, a wysłany przez Fryderyka brat jego książę Henryk do Petersburga, zaproponował tam rozbiór Polski między Austryę, Prusy i Rosyę. Dopiero jednak w końcu 1771 roku doprowadził Fryderyk Rosyę i Austryę na grunt ulubionego swego zamiaru podziałowego. Dnia 6. i 19. lutego 1772 roku podpisano w Petersburgu i Wiedniu układy rozbiorecze między trzema dworami, a po targach o terytorya zajmą się mające, stanął dnia 5. sierpnia 1772 roku pierwszy potrójny traktat podziałowy, poczem dnia 5., 11. i 13. września wyszły trzy manifesty okupacyjne trzech dworów.

Udział Austrii w pierwszym rozbiore był najkorzystniejszym, zajmował bowiem całą krainę podkarpacką aż po Wisłę. Nowa granica biegła od Śląska korytem Wisły aż do Sandomierza i ujścia Sanu, a stamtąd linią prostą na Frampol do Zamościa, od Zamościa na Hrubieszów do Bugu, od Bugu do okolicy Zbaraża. Stamtąd zaś prostą linią nad Dniestrem wzdłuż małej rzeczki, przeryniającej małą część Podola, nazwaną Podgórze, aż do jej połączenia się z Dniestrem<sup>1)</sup>. Ten

---

<sup>1)</sup> Galicya ówczesna większą była od dzisiejszej o cały okręg Zamojski, 101 mil kwadratowych rozległy, z którego w Kongresówce

ustęp opisu granic był już poprawką, uczynioną wskutek reklamacji posła Tymowskiego, który wytknął różnice pierwotnej redakcji polskiej od tekstu łacińskiego, mianowicie co do rzeczki »Podorzec«. Niedokładne też były: artykuł 2-gi traktatu z Prusami i również 2-gi traktatu z Rosją. Fryderyk Wielki zaświadczał później w dziełach swoich, że Austriacy, korzystając z niedokładności mapy polskiej (Zannoniego), pomieszali umyślnie nazwy dwóch rzek: Zbrucz i Podorzec, żeby posunąć granicę dalej w głąb Polski, co dało moralny powód Fryderykowi, że i on posunął swoje granice na południe Noteci w głąb Rzeczypospolitej.

Uniwersałem z dnia 11. września 1772 roku, ogłosiła cesarzowa Marya Teresa zajęcie rzeczonych ziem, nadając im urzędową nazwę królestw Galicyi i Lodomeryi, uformowaną z wrzekomo historycznej nazwy, księstw: Halickiego i Włodzimirskiego. Dla nowej prowincyi ustanowiła komisarza cesarskiego w osobie hrabiego Antoniego Pergena i oznaczyła granice takowej. Uniwersałem z dnia 16. października 1772 roku zniesiono wszystkie dawne urzędy polskie, konstytucye i samorząd narodowy. W urzędach i szkołach zaprowadzono język niemiecki.

Pierwszy zabór pruski obejmował województwo Pomorskie bez Gdańska, województwo Chełmińskie bez Torunia i całe województwo Malborskie z Warmią. Nowa granica biegła wątpliwą linią podzielonej na wiele odnóg Noteci, co dawało powód do mnogich zatargów granicznych. W manifestie podziałowym Fryderyka, po najbezpieczniejszym wywodzie praw, jakoby historycznych, pięciowiekowych, domu Brandeburskiego do Pomorza i części Wielkopolski między Brdą a Notecią położonej, król pruski oświadcza że: »Z tych przyczyn i w tym celu uznaliśmy za rzecz stosowną wziąć w posiadanie okręgi Wielkopolski poza Notecią i wszystkie kraje

---

powstały powiaty: Tomaszowski, Hrubieszowski, część Biłgorajskiego, Zamojskiego i Krasnostawskiego.

Prus i Pomorza z tej i z tamtej strony Wisły, które Korona polska posiadała pod nazwą Prus polskich z wyjątkiem miast Gdańska i Torunia, a spodziewamy się, że Rzeczpospolita polska, zastanowiwszy się dojrzałe, rozważywszy dobrze okoliczności i roztrząsnąwszy znaczenie praw naszych, przyjdzie sama do przekonania o potrzebie ułożenia się z nami w sposób przyjacielski w tej sprawie«. O powyższym dokumencie historyk niemiecki Raumer powiedział, że: »Fryderyk II odwołał się do praw i dowodów, których nigdy nie potrafił sprawdzić, skarżył się na niesprawiedliwość, których miał jakoby doznawać od Polaków i żądał niemiemych kapitałów które jakoby należały mu się od wieków«. W reskrypcie królewskim do prezydenta kamery kwidzyńskiej kazał Fryderyk oznajmić wojewodom i starostom zajętych Prus polskich, że gdyby wzbraniali się składać przysięgę homagialną z powodu, iż Rzeczpospolita nie zgodziła się na ustąpienie tych krajów, to »starostwa ich i województwa natychmiast będą obłożone sekwestrem i obsadzone administratorami«.

Linia podziałowa rosyjska szła Dźwiną od zachodu do granic województwa Witebskiego, a potem ku granicy województwa Mścisławskiego, stąd do źródeł rzeki Druca i Druzem do Dniepru, a Dnieprem do dawnych granic wschodnich traktatu Grzymułtowskiego. W ten sposób dostawały się Rosyi przy pierwszym rozbiore tak zwane Inflanty polskie czyli województwo Inflanckie i Białoruś za Dźwiną, Druzem i Dnieprem położona. Granice wschodnie Polesia, Ukrainy i południowo-wschodnie Podola pozostały bez zmiany.

Cała rozległość dawnej Polski przed pierwszym rozbiorem wynosiła mil kwadratowych 13.300. Jeżeli zaś doliczymy do tego lenne księstwo Kurlandzkie  $495\frac{1}{2}$  mil kwadratowych rozległe, to ogół przestrzeni państwa polskiego przed rokiem 1772 wynosił mil kwadratowych 13.795 $\frac{1}{2}$ . Z przestrzeni powyższej odpadło do Rosyi, przy pierwszym podziale, mil kwadratowych 1693, do Austrii około 1509 (nie licząc Śpiża), do Prus 660, czyli razem ubyło mil kwadratowych 3.862. Pozo-

stało zatem jeszcze przy Polsce, po pierwszym podziale, mil kwadratowych  $9.933\frac{1}{2}$ , to jest mniej więcej tyle, ile posiada dzisiejsza Francya. Ścisłe oznaczyć rozległości zaborów pruskiego i austryackiego niepodobna, ponieważ traktaty nie dostarczają żadnych cyfr pomiarowych, wskazując tylko główny kierunek linii granicznych. A i te granice kilkakrotnie były zmieniane, bo przy rozgraniczeniu Fryderyk II i komisya austryacka zajęli więcej, niż traktaty rozbiorowe z roku 1772 zakreśliły, map zaś dokładnych jeszcze wówczas nie mieliśmy wcale.

Na wiadomość o traktacie podziałowym, Stanisław August udał się w drodze dyplomatycznej z perswazyami do trzech mocarstw i do gwarantów traktatu oliwskiego. Król zebrał na dzień 8. lutego 1773 roku radę senatu, która zezwoliła na zwołanie sejm w terminie 19. kwietnia do Warszawy. Wówczas wojska mocarstw podziałowych zajęły miasto sejmowe Warszawę.

Na tym to sejmie warszawskim w roku 1773, opozycya posła nowogrodzkiego, Tadeusza Rejtana, zjednała uznanie jego cnoty obywatelskiej nawet u Prusaków i Rosyan. Wszelki jednak opór wobec uczynionej przez macorstwa groźby dalszego zajęcia kraju i wobec faktycznej dyktatury Adama Ponińskiego, popartej przez ambasadora pruskiego, Benoita, austryackiego, Rewitzkiego i rosyjskiego, Stackelberga, pokazał się niemożliwym. Polska wycieńczona czteroletnią wojną konfederacyi Barskiej (w której kilka tysięcy szlachty najdzielniejszej poległo, a około 6.000 konfederatów było wysłanych do Syberyi) o żadnym oporze zbrojnym wobec trzech potęg militarnych myśleć nie mogła. Sprawa rozgraniczeń trzech zaborów od pozostałej Polski poszła pod rozeznanie delegacyi sejmowej. Niepewna linia Noteci podała chciwemu Fryderykowi łatwość dalszego rozszerzania swoich granic. Wojska pruskie dopiero z początkiem roku 1774, za wdaniem się Austryi

Rosyi, cofnęły się z pozostawionego terytorjum Rzeczypospolitej, ale już w roku 1775 nastąpiło nowe wdzieranie się

Prusaków w granice Wielkopolski. W krajach sąsiednich, poza granicami Polski, nastąpiły także pewne zmiany, które acz tylko pośrednio jej położenia dotyczyły, zanotowane jednak być tu powinny. Po rozwiązaniu Zaporozża i Kozaczyzny w roku 1772 przez cesarżową Katarzynę II, z kolei rzeczy i Tatarzy perekopsy ze swoim Krymem do Rosyi (roku 1782) wcieleni zostali.

O geograficznem położeniu Polski po pierwszym a przed drugim rozbiorem, powiada *Korxon*: »Z trudnością utrzymała (Rzeczpospolita) Gdańsk i splaw na Wiśle, a i tu komora pruska w Fordoniu zatrzymywała statki polskie, gnębiła towar cłem wysokiem i szykanami biurokratycznymi. Niemen wpadał do pruskiego hafu. Dźwina należała do Polski jednym tylko brzegiem, a wolna żegluga na niej utrzymywała się tylko za zgodą Rosyi; rzeki południowe płynęły też ku obcym krajom: pierwiej tatarskim, potem rosyjskim. Utraciła nareszcie Polska Karpaty, Bochnię i Wieliczkę z ich niezbędniemi kopalniami soli. Pod względem ekonomicznym były to warunki fatalne, pod względem zaś strategicznym cała granica naokół stała nieprzyjacielowi otworem i nie nastęrczała Polsce nigdzie obrony naturalnej«.

Gdy uchwała sejmu czteroletniego z dnia 3. maja 1791 r. zwiastowała radykalną naprawę Rzeczypospolitej, a pomimo znacznego jej uszczuplenia i ciężkich warunków bytu, stawał się widocznym rozwój sił jej militarnych i społecznych — wówczas nastąpiła dnia 23. stycznia 1793 roku nowa konwencya podziałowa prusko-rosyjska, uprzedzona wkroczeniem wojsk pruskich do Wielkopolski. W dniu 31. stycznia 1793 roku zajęli Prusacy: Poznań, Wschowę i, pomimo oporu mieszczan, Toruń. Dnia 5. marca wkroczyli do Częstochowy, a dnia 29. marca, po parotygodniowym oporze gdańszczan, wzięli Gdańsk. Był to wstęp do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej. Zwołano sejm do Grodna na 17. czerwca 1793 roku. Sejm ten, w nadziei pozyskania Rosyi przeciw roszczeniom pruskim, pomimo wytrwałej opozycji niektórych posłów, przyjął pod na-

ciskiem w dniu 22. lipca traktat drugi podziałowy z Rosyą, zaś 25. września przy użyciu siły zbrojnej, takiż traktat podziałowy z Prusami.

Kraj, po tym drugim podziale pozostały, miał na wschodzie granicę rosyjską, naznaczoną powyżej Dynaburga w kierunku południowym koło Smorgoń i Pińska, przez Wołyń, prostą linią koło Ostroga do rzeki Zbruczy, odgraniczającej Galicyę od województwa Podolskiego. Na zachodzie nowa granica pruska poprowadzoną została od Działdowa przez województwo Płockie i ziemię Wyszogrodzką do ujścia Bzury, tu w poprzek Wisły i dalej na południe, z utratą Sochaczewa, Łowicza i Rawy na rzecz Prus, do rzeki Pilicy pod Nowemiastem, a dalej Pilicą w górę, ku granicy śląskiej z utratą Częstochowy. Z okrawków potworzono w tej reszcie Rzeczypospolitej nowe województwa: Chelmskie, Włodzimierskie, Warszawskie, Ciechanowskie, Mereckie, Grodzieńskie, Braclawskie.

Jak widzimy, w drugim rozbiórce Polski Austria nie wzięła udziału. Był to jednak stan tylko tymczasowy i w tej postaci Rzeczpospolita miała istnieć nie dłużej nad kilka miesięcy. Na wiosnę roku 1794 nastąpiło powstanie Kościuszkowskie. Granice drugiego podziału pierwiej przestały istnieć, nim mogły być na gruncie wytknięte i opisane. Traktaty podziałowe, zawarte między Rosyą i Austryą dnia 3. stycznia 1795 roku i między Rosyą a Prusami dnia 24. października tegoż roku, postanowiły zupełny rozbiór Polski i nowe granice trzech dworów na jej ziemiach. Kraj do Niemna, Bugu i Pilicy otrzymały Prusy pod nazwą Prus południowych ze stolicą Warszawą. Od południa Kraków z krajem po linię rzeki Pilicy, średniej Wisły i Bugu wzięła Austria. Reszta od wschodu po Bug i Niemen przypadła Rosyi. Nowe granice trzech podziałów i państw zbiegły się z sobą nad Bugiem koło podlaskiego miasteczka Niemirowa. Akt abdykacyi tronu podpisał Stanisław August w Grodnie dnia 25. listopada 1795 roku.

Przy pierwszym podziale, z odpadłych do Rosyi województw: Inflanckiego, zadźwińskiej części Połockiego, Witebskiego, Mścisławskiego i zadnieprskiej części Mińskiego, utworzyła cesarzowa Katarzyna II dwa namiestnictwa: Połockie i Mohilewskie. Cesarz Paweł I, po wstąpieniu na tron, utworzył (1797 r.) z obu tych namiestnictw jedną »gubernię Białoruską« z miastem gubernialnem Witebskiem, do składu której Mohilew wszedł jako miasto powiatowe. Z województwa Mińskiego, które odpadło do Rosyi przy drugim podziale (przy pierwszym tylko część zadnieprska), cesarz Paweł utworzył gubernię Mińską z dodaniem do niej południowej części województwa Połockiego, większej połowy województwa Nowogródzkiego i wschodniej części Brzesko-litewskiego. Z województw: Wileńskiego, Trockiego, księstwa Żmudzkiego (wyjąwszy »trakt Zapuszczański«) i zachodnich części Nowogródzkiego i Brzesko-litewskiego cesarzowa Katarzyna II ukazem z dnia 14. grudnia 1795 roku utworzyła dwie gubernie: Wileńską i Slonimską. Następca zaś jej, cesarz Paweł I, wstąpiwszy na tron, utworzył (w grudniu r. 1796) z obu tych gubernij jedną wielką »Litewską« z miastem gubernialnym Wilnem. Na Rusi zaś południowej, z odpadłego do Rosyi przy drugim podziale województwa Kijowskiego (sam Kijów z obwodem, około 35 mil kwadratowych rozległym, należał już do Rosyi od roku 1686), tudzież województw: Braclawskiego, Podolskiego, Wołyńskiego, tudzież zabużnych części Belzkiego i ziemi Chełmskiej utworzyła cesarzowa Katarzyna trzy gubernie: Podolską, Wołyńską i Kijowską (całą na prawym brzegu Dniepru). Z województwa Braclawskiego utworzona była chwilowo gubernia Braclawska, wcielona następnie do Podolskiej, tak, że dzisiejsza Podolska obejmuje w sobie dwa dawniejsze województwa: Podolskie i Braclawskie, z wyjątkiem odpadłego od województwa Podolskiego do Galicyi powiatu Czerwonogródzkiego.

## W w i e k u X I X .

Cesarz Aleksander I, wstąpiwszy na tron (w marcu roku 1801), przywrócił utworzoną przez cesarzową Katarzynę II, a zniesioną przez Pawła I gubernię Mohilewską, tak, że odąd istnieją (na terytoryum odpadłem od Polski przy pierwszym podziale) dwie gubernie: Witebska i Mohilewska.

Po walnem zwycięstwie Napoleona I nad Prusakami pod Jeną (dnia 14. października 1806), marszałek Davoust wkroczył dnia 7. listopada do Poznania, poczem w trzy tygodnie Prusacy opuścili Warszawę. Dnia 1. grudnia 1806 roku Murat ustanowił administracyę w oswobodzonym kraju polskim, który w styczniu roku 1807 został z polecenia Napoleona podzielony na sześć następujących departamentów: Warszawski, Poznański, Kaliski, Bydgoski, Płocki i Białostocki. W dniach 7. i 9. lipca w Tyłży podpisany został przez Napoleona traktat z Rosyą i Prusami, którego artykuł IX ustanawiał Księstwo Warszawskie pod panowaniem elektora saskiego. Księstwo to utworzono najprzód z zaboru pruskiego 2-go i 3-go, to jest kraju, który dostał się Prusom w latach 1793 i 1795, z wyjątkiem części wschodniej obwodu Białostockiego z Białymstokiem, który pod rządami pruskimi był miastem kameralnem. Obwód powyższy, a mianowicie część jego, obejmująca cztery powiaty: Białostocki, Bielski, Sokólski i Drohicki, Napoleon pokojem tyłżyckim odstąpił Rosyi za jej zgodę na utworzenie Księstwa Warszawskiego. Wobec odpadnięcia Białegostoku do cesarstwa, nie mógł już w Księstwie istnieć nadal z zachodniej jego części departament Białostocki, ale przemieniony został na departament Łomżyński. Sześć departamentów, składających najprzód Księstwo Warszawskie, podzielono na 60 powiatów. Gdańsk ogłoszony został wolnem miastem pod wspólną opieką królów: saskiego i pruskiego. Faktycznie je-

dnak przez czas istnienia Księstwa Warszawskiego, rządził Gdańskiem stojący załogą w tem mieście generał francuski.

Pokój Napoleona I z Austryą, zawarty w październiku 1809 roku w Schönbrunn, oddał Austrii posiadłości galicyjskie na prawym brzegu górnej Wisły i po linię od ujścia Sanu do Bugu pod Sokalem. Kraj zaś na lewym brzegu Wisły do rzeki Pilicy i na prawym między Wisłą a Bugiem przyłączył Napoleon do Księstwa Warszawskiego, a Rosyi przyznał z Galicyi część obwodu Tarnopolskiego i Czortkowskiego (odgraniczone aktem z dnia 19. marca 1810 roku). Kraków został ogłoszony wolnem miastem handlowem. Z kraju, przyłączonego w 1809 roku od Austrii do Księstwa Warszawskiego, utworzono cztery nowe departamenty: Siedlecki, Lubelski, Radomski i Krakowski (bez miasta Krakowa). Tym sposobem Księstwo Warszawskie od roku 1809 liczyło dziesięć departamentów, i obejmowało przestrzeni około 3.000 □ mil.

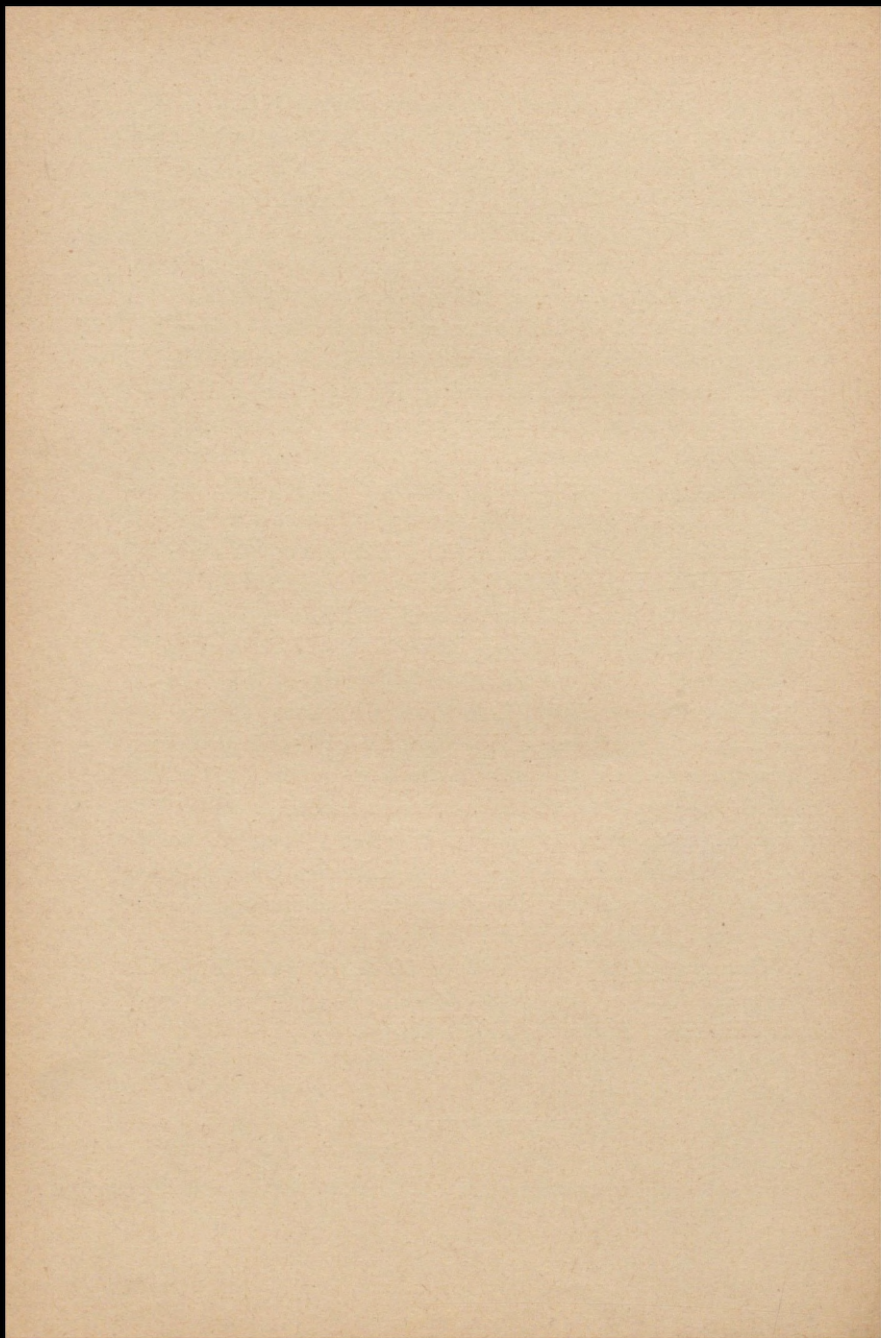
Po nieszczęśliwej dla Napoleona I kampanii rosyjskiej w roku 1812, wojska cesarza Aleksandra I zajęły Księstwo Warszawskie, a mianowicie Warszawę, w dniu 22. marca 1813 roku, i zdobyły w tymże roku po dość długiem oblężeniu Zamłość. Skutkiem zwycięstwa koalicji nad Francją, zebrał się 1815 roku słynny kongres w Wiedniu, podczas którego podpisano (dnia 3. maja) traktaty Austrii, Prus i Rosyi, dotyczące Polski. Wówczas to ustanowione zostało Królestwo Polskie, tak zwane »kongresowe« (czyli »Kongresówka«) w połączeniu z cesarstwem rosyjskiem i zapewnieniem kosztuyci, której ogłoszenie nastąpiło dnia 27. listopada tegoż roku. Kraków na mocy traktatu dodatkowego został wolnem miastem pod protektoratem trzech mocarstw rozbiorowych i wraz z okręgiem na lewym brzegu Wisły (obejmującym około 20 mil kwadratowych) przybrał miano Rzeczypospolitej Krakowskiej. Król saski Fryderyk August podpisał (dnia 25. maja 1815 r.) abdykacyę z tytułu »księcia warszawskiego«, a w dniu 26. września tegoż roku, Rosya, Austrya i Prusy podpisały traktat tak zwanego »świętego przymierza«.

Departamenty Księstwa Warszawskiego, które weszły w skład utworzonego Królestwa Polskiego, zostały przemienione na ośm województw następujących: Mazowieckie z zarządem w Warszawie, Płockie w Płocku, Podlaskie w Siedleach, Lubelskie w Lublinie, Krakowskie w Kielcach, Kaliskie w Kaliszu, Sandomierskie w Radomiu i w miejsce Łomżyńskiego, którego wojewódzkim miastem była od roku 1815 do 1817 Łomża, ustanowiono województwo Augustowskie z zarządem (od r. 1818) w Suwałkach. Dnia 7. marca 1837 roku z ośmiu tych województw Kongresówki utworzono pięć gubernij: Warszawską, Płocką, Radomską, Lubelską i Augustowską, a w 30 lat potem (1867 roku) utworzono z tych 5-ciu, aż 10 gubernij, a mianowicie: z Warszawskiej utworzono trzy: Warszawską, Piotrkowską i Kaliską; z Radomskiej dwie: Radomską i Kielecką; z Lubelskiej również dwie: Lubelską i Siedlecką, a z dwóch, Płockiej i Augustowskiej, trzy: Płocką, Suwalską i Łomżyńską.

Co do Litwy, to następca Pawła I, cesarz Aleksander I, ukazem z roku 1802 rozdzielił wielką gubernię Litewską na dwie: Litewsko-wileńską i Litewsko-grodzieńską. Cesarz Mikołaj I ukazem z grudnia 1845 roku utworzył nową gubernię Kowieńską z siedmiu powiatów zachodnich gubernii Litewsko-wileńskiej. Aby zaś to wielkie uszczuplenie choć w części wynagrodzić, przyłączono do gubernii Wileńskiej powiaty: Wilejski i Dziśnieński z Mińskiej i powiat Lidzki z Grodzieńskiej. Do Grodzieńskiej zaś wcielono już pierwej, zniesiony w roku 1842, obwód Białostocki.

Rzeczpospolita Krakowska, po 30 latach swego istnienia, włączoną została w roku 1846 do monarchii austriackiej pod nazwą Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

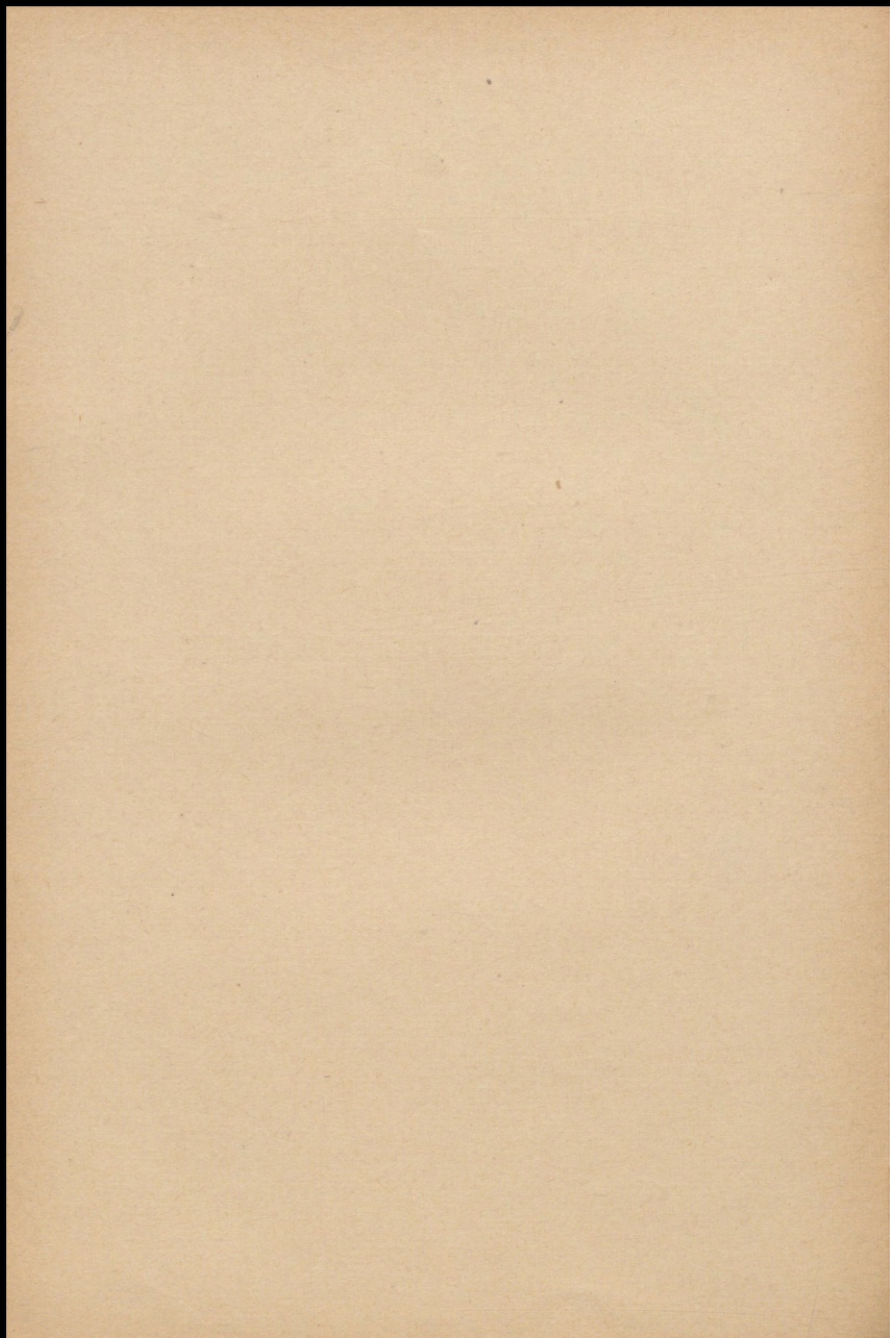
---



C Z Ę Ś Ć II.

---

Podział na prowincye i województwa.



## Prowincya Wielkopolska.

(*Polonia Major*).

Dawna Polska dzieliła się na trzy wielkie prowincye, a mianowicie: na Wielkopolskę, Małopolskę i Wielkie Księstwo Litewskie. Prowincya wielkopolska od czasów Jagiellońskich do roku 1768 obejmowała województw 12 i ziem 3, a od roku 1768, (w którym na życzenie króla Stanisława Augusta rozdzielono województwo Kaliskie na dwa: Kaliskie i Gnieźnieńskie) liczyła do pierwszego podziału, to jest roku 1772, województw 13, a mianowicie: 1) Poznańskie z ziemią Wschowską, 2) Kaliskie, 3) Gnieźnieńskie, 4) Sieradzkie z ziemią Wieluńską, 5) Łęczyckie, 6) Brzesko-kujawskie, 7) Inowrocławskie (później nazywane Inowrocławskie, z ziemią Dobrzyńską), 8) Płockie, 9) Mazowieckie, 10) Rawskie, 11) Chełmińskie, 12) Malborskie i 13) Pomorskie.

Z województw powyższych trzy, t. j.: Poznańskie, Gnieźnieńskie i Kaliskie, stanowiły pierwotną Polskę. Dwa województwa: Brzesko-kujawskie i Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską, utworzone były z ziemi Polan, zwanej *Kujawami*. Zatem pięć powyższych województw obejmowało krainę, która była kolebką narodu i państwa polskiego. Trzy województwa: Rawskie, Płockie i Mazowieckie, stanowiły ziemię Mazowszan, która, jako dzielnica Konrada I (młodszy syna Kazimierza

Sprawiedliwego), stawszy się lennem księstwem Polski, pozostała przez trzy wieki pod panowaniem linii Piastów mazowieckich, poczem, w miarę ich wygasania (w latach 1462 do 1526), powróciła do Korony. Województwa: Łęczyckie i Sieradzkie, były ziemiemi starych plemion lechickich: Łęczan czyli Łęczycan i Sieradzan. Trzy województwa: Chełmińskie, Malborskie z księstwem Warmińskim i Pomorskie, stanowiły tak zwane Prusy polskie czyli królewskie lub zachodnie, które po pokonaniu Zakonu krzyżackiego w wojnie 13-letniej, mocą traktatu Toruńskiego z roku 1466, połączyły się z Polską, do której w znacznej części już niegdyś za Piastów należały. Nazwę zaś: zachodnich, królewskich i polskich dostały dla odróżnienia od Prus właściwych, wschodnich, które, pozostawione Zakonowi, nosiły miano: Prus krzyżackich, wschodnich lub książęcych, ze stolicą w Królewcu.

Wielkopolska bez Mazowsza i Prus, to jest obejmująca województwa: Poznańskie z ziemią Wschowską, Kaliskie z Gnieźnieńskim, Sieradzkie z ziemią Wieluńską, Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską, Brzesko-kujawskie i Łęczyckie, posiadała przestrzeni mil kwadratowych 1052. Rozległość tych województw, którą w właściwych miejscach wyszczególnimy, przedstawiała wielkie różnice. Obok trzech województw wielkich: Kaliskiego, Sieradzkiego i Poznańskiego, widzimy trzy małe: Inowrocławskie, Brzesko-kujawskie i Łęczyckie. Gdy największe z nich Kaliskie (przed rokiem 1768) miało przestrzeni 300 mil kwadratowych, to najmniejsze Inowrocławskie (bez ziemi Dobrzyńskiej) liczyło tylko mil kwadratowych 53. Tak znaczne różnice rozległości pochodziły z przyczyny, że granice województw nie były dowolnie tworzone dla późniejszych potrzeb administracyjnych, ale przedstawiały stare dzielnice i ziemie książąt piastowskich. Przy wcielaniu tych dzielnic do Korony, stanowiących pewne ustroje organiczne i tradycyjne, nie można już było zmieniać ich granic, ale tylko przetwarzać na województwa.

Podział województw i ziem na powiaty miał już znaczenie przeważnie administracyjno-sądowe. Stąd terytorjalne ukształtowanie powiatów pozostawało w pewnej zależności od urzędzeń sądowych. Tak np. województwo Brzesko-kujawskie



PIECZĘ PRZEMYSŁAWA II, KSIĘCIA WIELKOPOLSKIEGO I KRAKOWSKIEGO,  
Z ROKU 1290.

(Wedle oryginału rytował K. W. Kielesiński.)

dzieliło się na 5 powiatów i miało 5 sądów ziemskich; województwo Łęczyckie składało się z 3 powiatów i miało 3 sądy ziemskie. Niektóre powiaty, zwłaszcza mniej zaludnione, były ogromne, a inne bardzo małe. Największy np. powiat w sze-

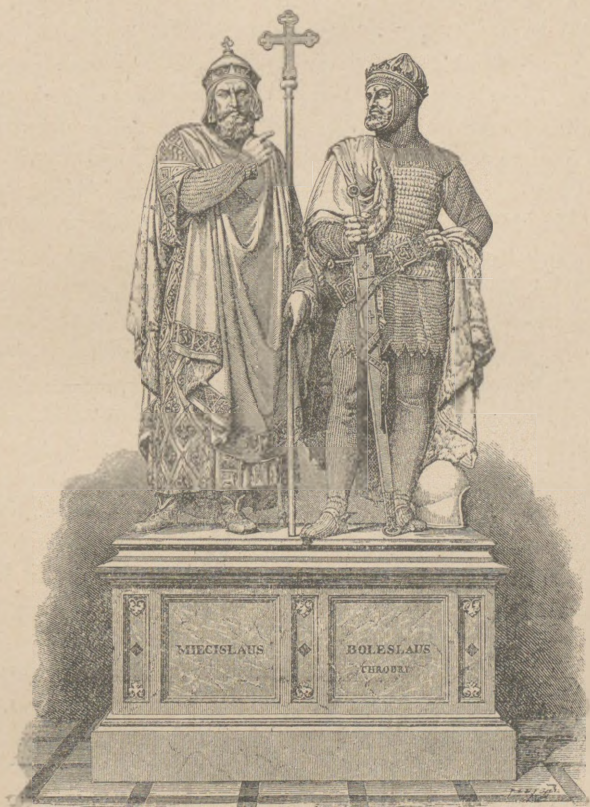
ściu województwach wielkopolskich, Poznański, obejmował 162 mil kwadratowych, najmniejszy zaś, Kruszwicki (w województwie Brzeskiem), tylko 6 mil kwadratowych.

Elekcya deputatów na trybunał, według uchwały sejmu konwokacyjnego z roku 1764, jak również wybór posłów na Sejm obojga narodów, według uchwały z roku 1766, odbywały się prostą większością głosów (*pluralitate votorum*). Ubiegający się o mandat deputacki lub poselski powinni byli mieć, w obrębie tegoż powiatu lub województwa, własność ziemską, dziedziczną lub zastawną, conajmniej od roku przed wyborem. Przy wyborach *liberum veto*, to jest opozycya jednego, była dozwolona i miała swoją moc przeciwko tym tylko, którzy byli pod procesem, lub nie mieli własności podług prawa, albo byli sądownie o jakie kryminaly przekonani lub infamią obciążeni. Deputaci trybunalscy obowiązani byli do dwukrotnej przysięgi. Pierwszą składali zaraz po obiorze w obecności obierających i już jej w trybunale nie ponawiali, a następnie przy końcu kadencji trybunalskiej każdy deputat odprzysięgał się, jako korupcya żadnej nie brał, ale rzetelnie i sumiennie sędził.

Województwa wielkopolskie sędziły się w trybunale podług następującego porządku: W Piotrkowie, gdzie obierano marszałka trybunalskiego prowincyi wielkopolskiej, sędziły się, od poniedziałku po św. Franciszku asyskim do Kwietniej niedzieli, województwa: Sieradzkie i ziemia Wieluńska, Łęczyckie, Płockie, Mazowieckie i Rawskie. W Poznaniu pod tymże prezydentem i marszałkiem, jedną kadencją sędzą się od poniedziałku po przewodniej niedzieli do św. Tomasza, województwa: Poznańskie i ziemia Wschowska, Kaliskie, Brzesko-kujawskie, Inowłocławskie i ziemia Dobrzyńska, Chelmińskie, Malborskie i Pomorskie. Drugą zaś kadencją na drugi rok też same województwa, co w Poznaniu, sędzą się w Bydgoszczy.

Województwa wielkopolskie: Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie, Inowłocławskie, Brzeskie, Łęczyckie i Sieradzkie, na przestrzeni już wskazanej (1052 mil kwadratowych) posia-

daly w połowie XVI stulecia: powiatów 29, parafii 1117, miast i miasteczek 247, oraz wsi 6471. Najgęstsze parafie posiadał powiat Pyzdrowski w województwie Kaliskim, bo przecię-



POMNIK MIECYSŁAWA I BOLESŁAWA CHROBREGO

w katedrze poznańskiej, dłuta Chrystyana Raucha (ukończony w roku 1840).

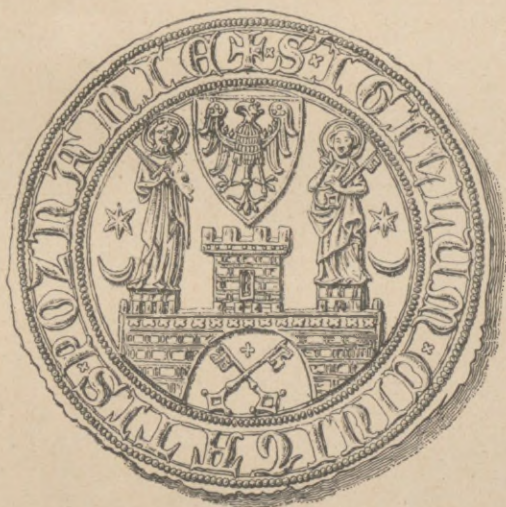
tnie po dwie na jednej mili kwadratowej; najrzadsze zaś powiat Walecki w województwie Poznańskim nad Notecią, przeważnie lasami pokryty, bo nawet na 3 mile kwadratowe nie

wypadała w nim przeciętnie jedna parafia. Miasteczek najwięcej miał powiat Orłowski w województwie Łęczyckiem, bo przeciętnie wypadało mniej-więcej jedno na półtorej mili kwadratowej, najmniej zaś powiat Rypiński w ziemi Dobrzyńskiej, bo przeciętnie 1 na 10 $\frac{1}{2}$  mili kwadratowej. Wsie najgęstsze były tam, gdzie i miasta, to jest w powiecie Orłowskim (przeciętnie po 14 na mili kwadratowej), a najrzadsze w powiecie Waleckim, bo prawie tylko po jednej na takiejże przestrzeni. Łanów wogóle, czyli gospodarstw, tak kmieci, jak zagrodowej szlachty, największa ilość, względnie do przestrzeni, była w województwie Brzesko-kujawskim, gdyż przeciętnie przeszło 72 wypadało na jedną milę kwadratową, najmniej zaś w ziemi Wieluńskiej, bo tylko 24.

Niektóre województwa prowincyi Wielkopolskiej przedstawiały w wieku XVI największe zaludnienie w Rzeczypospolitej. Do takich należały przedewszystkiem: Brzesko-kujawskie, Łęczyckie, Rawskie i Płockie. Dziejopisarz, profesor Pawiński, wykazał, że (w czasach Zygmunta Augusta) gęstość zaludnienia w powyższych województwach dorównywała najbardziej zaludnionym krajom rolniczym na zachodzie Europy. Obok dość licznej drobnej szlachty (która w następnych wiekach znikła w Wielkopolsce) ogół posiadaczy ziemskich składał się przeważnie ze szlachty jednowioskowej. Stan podobny nie sprzyjał tam wytwarzaniu się obszarów wielkiej własności prywatnej i rodzin magnackich. Oprócz Ostrorogów, Górków, Czarnkowskich, później Leszczyńskich, Wielkopolska nigdy nie miała więcej nad kilka domów magnackich. Stąd udział licznej rzeszy w panowaniu nad ziemią, miał tu charakter przeważnie, jak na owe czasy, demokratyczny.

## Województwo Poznańskie z ziemią Wschowską.

Województwo Poznańskie z Kaliskiem i Kujawami stanowiło właśnie pierwotną ziemię Polan, na której w zamierzonych czasach uspołecznił się naród Polski. Ziemia Poznańska miewała oddzielnych wojewodów już za czasów Bolesława Chrobrego.



HERB MIASTA POZNANIA Z ROKU 1300 (?).

(Wedle Vossberga).

slawa Chrobrego. Poznań był niewątpliwie głównym grodem jakiejś dzielnicy książęcej jeszcze w starej Lechii. Za Mieczysława stał się stolicą ówczesnej Polski, położony nad główną rzeką Polan, Wartą, po założeniu zaś biskupstwa Poznańskiego, około roku 966, stał się metropolią władzy duchownej na całą Polskę. Tutaj to w kościele katedralnym, zbudowanym przez Mieczysława I, pochowani zostali obaj wielcy organiza-



TERAŹNIEJSZY WIDOK GN  
(Wedle f



WIEŻA WRAZ Z KATEDRĄ.  
(z fotografii).

torowie państwa Polskiego: Mieczysław I roku 992 i syn jego Bolesław Wielki roku 1025.

Gdy Polska poszła w działy pomiędzy synów Bolesława Krzywoustego, prowincya Poznańska stanowiła przez półtora wieku udzielne księstwo Wielkopolskie aż do wygaśnięcia potomków Mieczysława Starego na Przemysławie II Pogrobowcu, który wskrzesił tytuł królów polskich, roku 1295. Ostatecznie jednak dopiero Władysław Lokietek około roku 1308 włączył dzielnicę Poznańską do składu Korony, w której stała się województwem. Kazimierz Wielki otoczył Poznań murem warownym i basztami, ustanowił w nim trybunał apelacyjny dla miast wielkopolskich i sam rad przebywał w Poznaniu. Była tu wówczas i mennica. Król układem w Namysławie roku 1346 odzyskał na książętach śląskich ziemię Wschowską i do województwa Poznańskiego ją przyłączył. Ziemia ta, obejmująca przestrzeni niespełna mil kwadratowych 9, nad rzeką Baryczą, przy granicy Śląska położona, była pierwaj przez Henryka, księcia panującego na Żeganiu, od Polski oderwana i do księstwa Głogowskiego przyłączona, a od książąt Głogowskich miała nadane sobie prawo bicia własnej drobnej monety. Po powrocie do Korony królowie polscy prawo to łaskawie jej pozostawili. Jagiello, potwierdzając je, zastrzegł tylko, aby moneta była bita pod znakiem królewskim, t. j. orłem, mającym obok siebie znak miejski, czyli herb miasta i ziemi, którym był krzyż podwójny.

Województwo Poznańskie, przecięte prawie na dwie równe połowy rzeką Wartą (na lewym brzegu leżała część nieco większa), stanowiło zachodnią część ziemi Wielkopolskiej, a wysunięte północnym krańcem daleko poza Noteć, graniczyło tam z Pomorzem, na wschód z województwem Kaliskiem, na południe z dolnym Śląskiem, na zachód z Brandenburgią. Ogólnej przestrzeni posiadało mil kwadratowych 294, która rozpadała się na 4 powiaty: Poznański (162 mil kw.), Kościański (92 mil kw.), Walecki za Notecią (30 mil kw.) i ziemię Wschowską (9 mil kw.). Około połowy wieku XVI po-

wiat Poznański posiadał parafii 134, Kościański 118, Walecki 9, a ziemia Wschowska 8. Przeciętnie najwięcej ziemi ornej, a tem samem i najgęstsza ludność rolniczą (stosunkowo do przestrzeni), posiadała wówczas ziemia Wschowska, po niej szedł powiat Kościański, dalej Poznański, a ostatnie miejsce zajmował leśny i małoludny Walecki (*Źródła dziejowe* Pawińskiego, tom XII).



HERB KSIĘSTWA KALISKIEGO Z ROKU 1402.

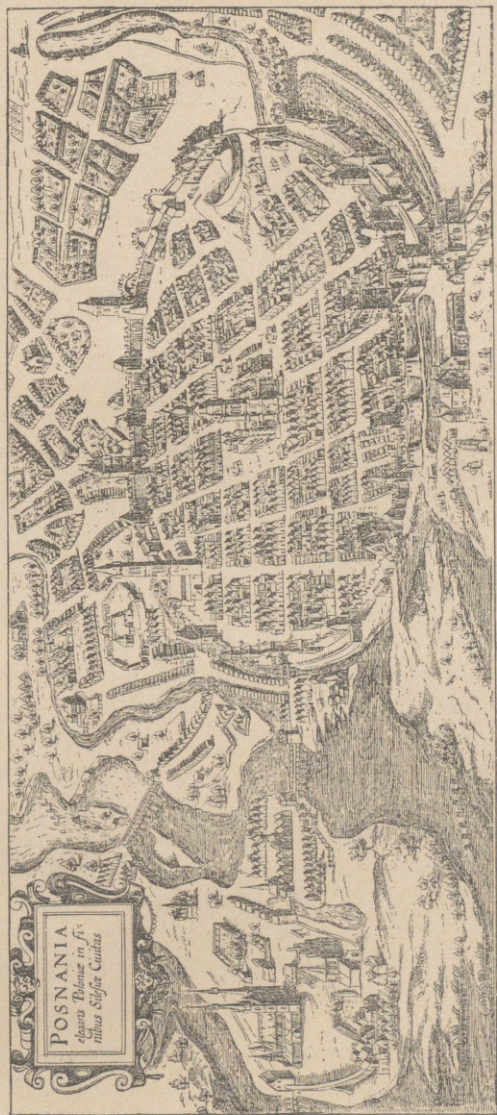
(Wedle Vossberga).

Województwo Poznańskie miało senatorów 9, w tej liczbie 3 większych czyli krzesłowych, (których krzesła stały w senacie podług zawarowanego uchwałami porządku i miejsca). Byli to: biskup, wojewoda i kasztelan poznańscy. Mniejszych zaś, czyli powiatowych, a jak ich nazywano potocznie »drażkowych« senatorów, t. j. bez zastrzeżonych krzesel (więc siadających, gdzie się dało, choćby na poręczach, czyli drażkach), było 6, a mianowicie kasztelanowie: międzyrzecki, ro-

goziński, śremski, przemęcki, krzywiński i santocki. Starostw grodowych, to jest z jurysdykcjami, było w województwie trzy: poznańskie, wschowskie i waleckie. Starosta poznański był zarazem Generałem Wielkopolskim, mającym pod swoją jurysdykcją nie tylko grody województwa Poznańskiego, ale wszystkie 7 grodów pierwotnej Wielkopolski: poznański, kaliski, gnieźnieński, keyński, koniński, kościański i pyzdrowski. Generał wielkopolski nie mógł być ani wojewodą, ani kasztelanem poznańskim lub kaliskim, nie mógł też sam trzymać innego starostwa grodowego przy generalstwie (znaczył zaś godnością to samo, co np. generał ziem podolskich). Niegrodowe starostwa znaczniejsze były: Nowodworskie, Rogozińskie, Międzyrzeckie, Śródzkie, Śremskie, Babimostskie, Kopajnickie, Obornickie i inne. Starostwo Drahimskie umową bydgoską z roku 1657 dane było Fryderykowi Wilhelmowi, elektorowi brandeburskiemu, w zastaw za sumę 120.000 talarów. Ziemia Wschowska oprócz swego starosty grodowego miała własnych urzędników ziemskich, t. j. podkomorzego i dalszych.

Sejmiki poselskie i deputackie odbywa województwo Poznańskie razem z Kaliskiem w Środzie, gdzie oba województwa obierają 12 posłów na sejm obojga narodów i 4 deputatów na trybunał, po połowie z każdego województwa. Sejm konwokacyjny z r. 1764 postanowił, aby trybunał koronny prowincyi Wielkopolskiej, zasiadający w Piotrkowie, zjeżdżał na jedną kadencję (od niedzieli przewodniej do św. Tomasza) do Poznania pod tymże, co w Piotrkowie, prezydentem i marszałkiem.

Popis czyli »okazowanie« pospolitego ruszenia odbywała szlachta województwa pod Poznaniem. Herbem tego województwa jest orzeł biały bez korony w czerwonym polu, czyli pierwotny herb Piastów. Gdy na sejmie r. 1776 uchwalono dla posłów mundury wojewódzkie, Poznańskie wybrało sobie kontusz jasno-szafirowy z wyłogami szkarłatnymi i żupan biały, a na sejm następny r. 1778 posłowie już w tej barwie przyjechali.



POZNANIA  
Aegvvs Polonae in f-  
ribus Silesiae Civitas

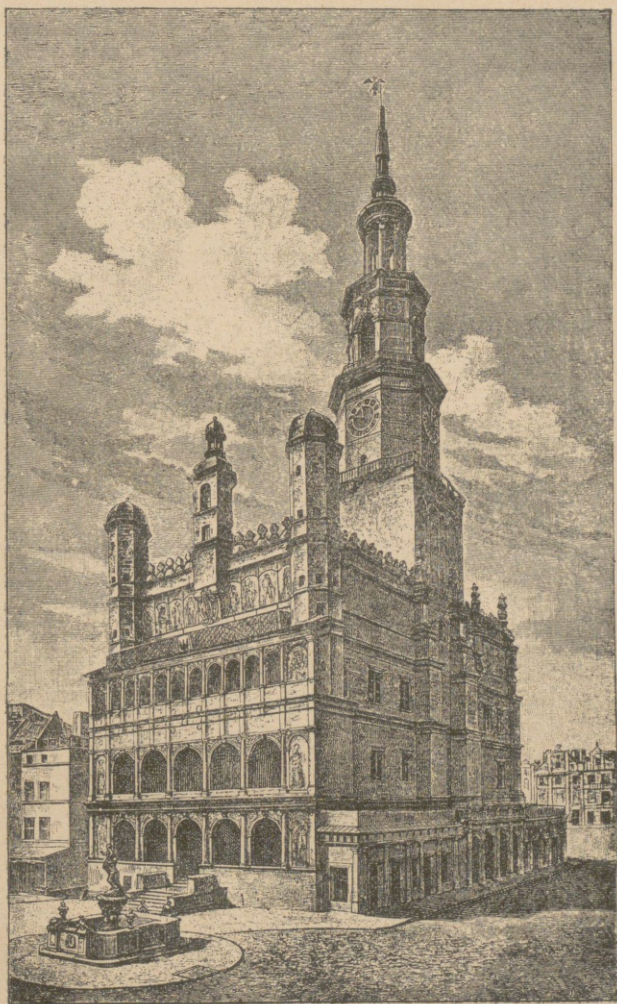
POZNAŃ W ROKU 1618 OD PÓŁNOCY.  
(Wedle szkicy Brauna i Hoggenberga).

## Województwo Kaliskie i Gnieźnieńskie.

Województwo Kaliskie stanowiło wschodnią połowę pierwotnej Wielkopolski. Graniczyło na północy z województwem pomorskim, gdzie poza Noteć sięgało, na wschodzie z Inowrocławskim, Brzesko-kujawskim i Łęczyckiem, na południe miało Śląsk i województwo Sieradzkie, na zachód całą długość województwa Poznańskiego. Przy podziale Polski między synów Bolesława Krzywoustego, ziemia Kaliska, jako część Wielkopolski, dostała się Mieczysławowi Staremu. Dwaj prawnicy jego: Przemysław I i Bolesław Pobożny, podzielili się w ten sposób Wielkopolską (r. 1247), że Przemysław, starszy, wziął Poznań i Gniezno, a Bolesław Pobożny Kalisz. Bolesław (który zasłynął w kronikach trzema rzeczami: pobożnością, prawami dla żydów i znajomością sztuki wojennej), był zarazem pierwszym i ostatnim księciem kaliskim. Nie zostawiwszy bowiem synów, jeno same córki, umierając roku 1279, przekazał księstwo synowcowi swemu, Przemysławowi II Pogrobowcowi, który roku 1295 ukoronował się na króla. Gdy później Władysław Łokietek odbudowywał całość królestwa polskiego, księstwo Kaliskie wróciło do Korony jako Kaliskie województwo i od tej pory miało swoich wojewodów.

Ogólna przestrzeń województwa wynosiła 300 mil kwadratowych. Sześć zaś powiatów, na które się dzieliło, miało rozległość: Kaliski mil kwadratowych 60, Gnieźnieński 51, Keyński 43, Nakielski przeszło 56, Koniński niespełna 40, Pyzdrowski 50. W połowie XVI stulecia województwo Kaliskie liczyło parafii 411, miast 88 i wiosek 1869.

Herbem jego była Wieniawa, t. j. głowa żubra w koronie, z pierścieniem, przechodzącym przez nozdrza, na polu w szachownicę z barwy białej i czerwonej ułożonem. Sejmikowało razem z województwem Poznańskim w Środzie, gdzie



RATUSZ W POZNANIU,

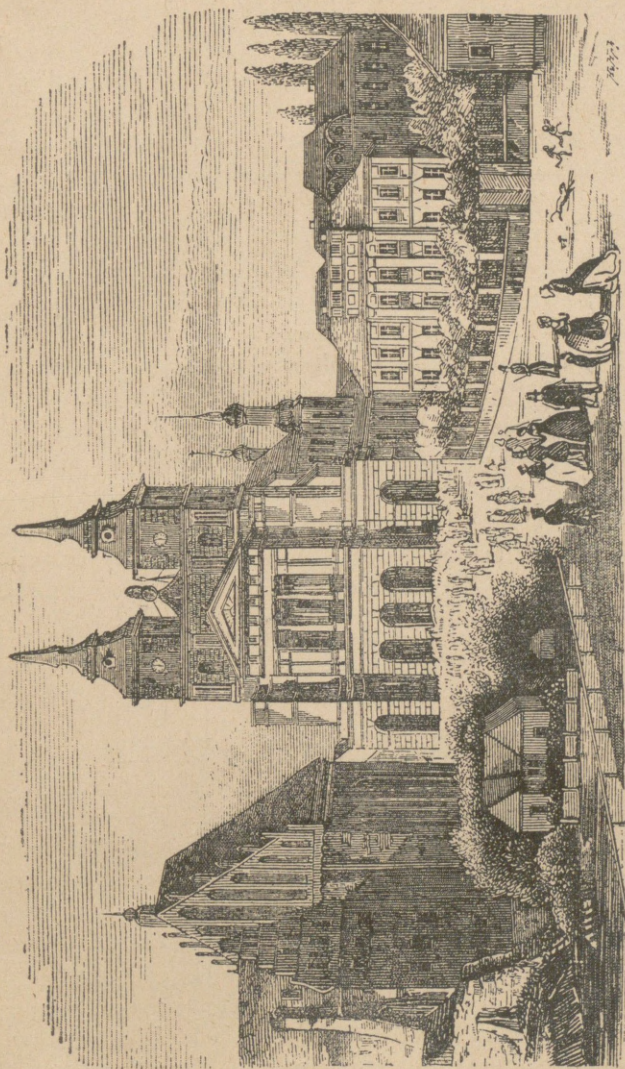
zbudowany pierwotnie w stylu gotyckim w pierwszym dziesiątku XIV wieku, przebudował roku 1552 Giovanni Batista. — Zalicza się do najpiękniejszych zabytków renesansu w Polsce.

obierano dla każdego z tych województw po 6 posłów sejmowych na jeden raz i po 2 deputatów do trybunału. Zjazd obranych posłów przed sejmem, czyli tak zwany »general« prowincyi Wielkopolskiej, zbierał się w Kole. Popis rycerstwa coroczny odbywał każdy powiat u siebie, zwykle pod miastem powiatowem, na powszechny zaś co 4 lata, w poniedziałek po św. Mateuszu (w końcu września) zbierało się całe województwo pod Środę. W Kaliszu obierano kandydatów na podkomorzego granicznego i sędziów ziemskich z całego województwa, z których król po jednym mianował dożywotnie. Tamże ulokowany był sąd ziemski a także sąd grodzki dla trzech powiatów: Kaliskiego, Kamińskiego i Pyzdrowskiego, oraz archiwum sądów ziemskich i grodzkich dla tychże powiatów.

Senatorów miało 8, t. j. większych czyli krzesłowych 4: arcybiskup gnieźnieński jako prymas królestwa, wojewoda kaliski, kasztelanowie: kaliski i gnieźnieński, oraz mniejszych także 4, którymi byli kasztelanowie: łędzki, nakielski, biechowski i kamiński. Z liczby 6 powiatów jeden nakielski miał swego oddzielnego grodowego starostę, a wszystkie inne, t. j. Kalisz, Gniezno, Pyzdry, Konin i Keyń, należały do jurysdykcyi sądowej generała starosty wielkopolskiego. Znaczniejsze starostwa niegrodowe były: Ujśkie, Powidzkie, Odolanowskie, Kleckie, Pobiedzickie i Kolskie.

Znaczniejsze miasta w tem województwie: Kalisz, stoleczne, z obu stron rzeką Prosną oblانة, Gniezno (prezydent i wiceprezydent trybunału koronnego prowincyi wielkopolskiej zawsze bywali z kapituły gnieźnieńskiej wybierani), Lenda i Wągrowiec, opactwa cysterskie; Mogilno, opactwo benedyktyńskie; Trzemeszno, opactwo kanoników regularnych świętego Augustyna.

Roku 1768 z północnej połowy województwa Kaliskiego, a mianowicie z trzech jego powiatów: Gnieźnieńskiego, Keyńskiego i Nakielskiego, utworzone zostało nowe województwo Gnieźnieńskie. Część powiatu Nakielskiego, która się stykała z województwem Pomorskiem, nazywano »krainą«. W Kali-



KOŚCIÓŁ KATEDRALNY W POZNANIU  
(odnowiony w latach 1772—1790).

skiem zostały powiaty: Kaliski, Koniński i Pyzdrowski, wojewoda i kasztelan większy, oraz mniejszy lendzki i biechowski. W Gnieźnieńskim był odtąd nowy wojewoda i drugi kasztelan większy z mniejszymi: nakielskim i kamieńskim.

Już na początku niniejszej książki, w rozdziale o Lechii, zrobiona była wzmianka o greckim geografie Ptolemeuszu, który opisując w drugim wieku po Chrystusie drogi handlowe z Południa do Bałtyku, wymienia miasto *Calischa* jako stolicę Ligców i naznacza mu prawie tenże sam stopień szerokości geograficznej pod jakim leży dzisiejszy Kalisz. Tegoczesny archeolog i badacz Sadowski dowiódł, że Ptolemeusz najdokładniej wskazał położenie Kalisza na drodze od Karpat ku morzu bursztynowemu. Nie ulega przeto wątpliwości, że Kalisz jest najstarszem z miast lechickich i słowiańskich. Nazwa zaś jego ma w sobie pierwiastek językowy rdzennie polsko-słowiański. Pochodzi bowiem od wyrazów: *kał*, *kałuża*, *kalić* w znaczeniu miejscowości błotnej i powstać musiała od położenia pierwotnej osady grodu na bagnistej nizinie rzeki Proсны, tam gdzie dziś znajduje się wieś Stare Miasto, jak to poświadczają nasi kronikarze.

### Województwo Sieradzkie z ziemią Wieluńską.

Po zgonie Bolesława Krzywoustego, przez półtora wieku podziałów, Sieradz z okolicznymi ziemiami, składającymi później województwo Sieradzkie, stanowił udzielne księstwo, które do różnych książąt piastowskich przechodząc, dostało się na koniec Władysławowi Łokietkowi i przez niego, gdy został panującym, powrócone było Koronie polskiej. Województwo Sieradzkie na północ graniczyło z Kaliskiem i Łęczykiem. Od tego ostatniego stanowiła granicę rzeka Ner, prawie na całej swej długości. Wschodnią granicę od województwa Sando-

mierskiego stanowiła rzeka Pilica od Koniecpola aż po Białobrzegi. Na południe graniczyło województwo Sieradzkie z Krakowskiem, a część tej granicy tworzyła rzeka Liczwarta, dopływ Warty. Na zachodzie leżały księstwa śląskie.

Województwo Sieradzkie obejmowało przestrzeni mil kwadratowych 162 i składało się z 4, mniej więcej równomiernych powiatów: Sieradzkiego, Szadkowskiego, Piotrkowskiego, i Radomskiego czyli Radomskowskiego. Ziemia zaś Wieluńska, wzdłuż granicy śląskiej ciągnąca się, miała przestrzeni mil kwadratowych  $50\frac{1}{2}$  i podzielona była na dwa powiaty: większy Wieluński i znacznie mniejszy Ostrzeszowski. Pierwej



HERB GNEZNA Z ROKU 130?

(Wedle Vossberga).

zwana ona była ziemią Rudzką, od grodu zbudowanego we wsi Rudzie. Mieczysław książę Opolski, chcąc swej bratowej Judycie, córce Konrada mazowieckiego, spłacić 500 grzywien srebra jej posagu, zapewnionych na księstwie Raciborskiem, opanował tę ziemię wielkopolską i oddał Judycie. Ale roku 1251 odebrał ją Przemysław wielkopolski. W wieku następnym król Ludwik (roku 1370) oddał ją w lenność Władysławowi księciu opolskiemu, lecz Jagiello, uważając takie oderwanie za nieprawne, odebrał ją roku 1396 i ostatecznie do Polski wcielił. Długosz opowiada, że ponieważ Ruda miała grunt nieużyty

i bezwodny, przeto miasto przeniesionem zostało w okolicę piękniejszą, na płaszczyznę pochyłą i żyzną, strugami bieżącej wody zwilżoną, do miejsca zwanego Wieluniem, od którego cała ziemia Rudzka dostała nazwę Wieluńskiej.

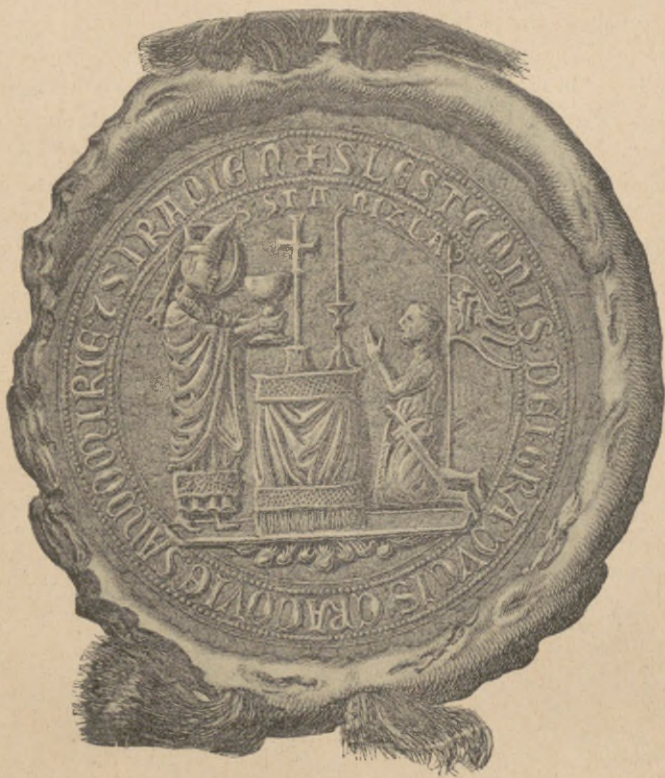
Województwo Sieradzkie w czterech powiatach obejmowało w wieku XVI parafij 127, miast 29 i wsi 938, ziemia zaś Wieluńska parafij 67, miast 13 i wsi 182, miała zatem względnie do przestrzeni znacznie liczniejsze parafie i miasteczka. Gleby ornej miała ziemia Wieluńska w stosunku do ogólnej przestrzeni mniej niż inne. Przyczyny tego, że pomimo najrzadszego zaludnienia było tu najwięcej kościołów i duchowieństwa, szukać należy w osobistej pobożności panujących książąt.

Herb województwa przedstawiał pół orła czarnego w czerwonym polu i pół lwa czerwonego w złotym polu, w koronie złotej, pokrywającej obie głowy. Województwo miało senatorów większych 2, to jest wojewodę i kasztelana sieradzkich; mniejszych 3, to jest kasztelanów: rozpierskiego, spieczmierskiego i konarskiego. Starostwa grodowe były: Sieradzkie i Piotrkowskie a niegrodowe: Radomskowskie, Szadkowskie, Klonowskie, Tuszyńskie i Warckie. Sejmiki odbywały się w Szadku, gdzie obierano 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał.

Ziemia Wieluńska rządziła się osobno, mając własnych urzędników ziemskich i sądowych. Miała jednego senatora mniejszego, to jest kasztelana wieluńskiego, starostwa grodowe dwa: Wieluńskie i Ostrzeszowskie, niegrodowe: Bolesławskie i Grabowskie. Sejmikowała w Wieluniu i obierała 2 posłów. W każdym z jej powiatów byli urzędnicy ziemscy oddzielni, począwszy od podkomorzego. Tylko wojewoda sieradzki mianował podwojewódziego wieluńskiego i dowodził popolitem ruszeniem tej ziemi. Herb jej przedstawia baranka z chorągiewką i krzyżem.

Sieradz, stołeczne miasto województwa, położony nad główną pierwotnej Polski rzeką Wartą, należy bezwątpienia

do najstarszych grodów lechickich. Zamek tutejszy wzniesiony był na nizinie między dwoma korytami rzeki Warty, a o kasztelanach tej warowni już od XI wieku liczne w dziejach



PIECZĘĆ LESZKA CZARNEGO

(Wielkość oryginału. — Według sztychu K. W. Kieleńskiego).

polskich znajdują się wzmianki. Od tego grodu cały jeden szczepek lechicki zwał się Sieradzanami, a później w dobie podziałów była tu stolica książąt sieradzkich. Księciem sieradzkim był i Władysław Łokietek i on to przywrócił to księstwo

Koronie polskiej, które odtąd mianowało się województwem. Sieradz, jako jedno z główniejszych miast w Wielkopolsce, był często miejscem zgromadzenia się stanów na publiczne obrady. W ciągu XIII, XIV i XV wieku odbyło się tu 18 walnych sejmów polskich, z liczby których na sześciu przewodniczyli monarchowie polscy. Do Sieradza przybyło roku 1383 na liczny zjazd szlachty, naradzającej się o wyborze króla, uroczyste poselstwo z Węgier od wdowy po królu Ludwiku, Elżbiety, warujące następstwo tronu dla młodszej córki Ludwika, Jadwigi, i tutaj także na drugim zjeździe tegoż roku postanowiono wybór tejże królowny. W Sieradzu roku 1432 zobowiązali się Polacy Jagielle obrać po jego zgonie królem syna jego Władysława. Tutaj także, gdy zginął pod Warną Władysław, oświadczone się za wyborem Kazimierza Jagiellończyka.

Województwo Sieradzkie miało przywilej używania do pieczęci laku czerwonego, co tylko samym panującym służyło, a to w nagrodę, że obywatele sieradzcy, w czasie wojny z Krzyżakami, wsparli dzielnym posiłkiem Łęczycanów i odzyskali stracone przez nich chorągwie.

Województwo Sieradzkie i Łęczyckie, za swój mundur obywatelski przyjęło kontusz karmazynowy, wyłogi granatowe i żupan biały.

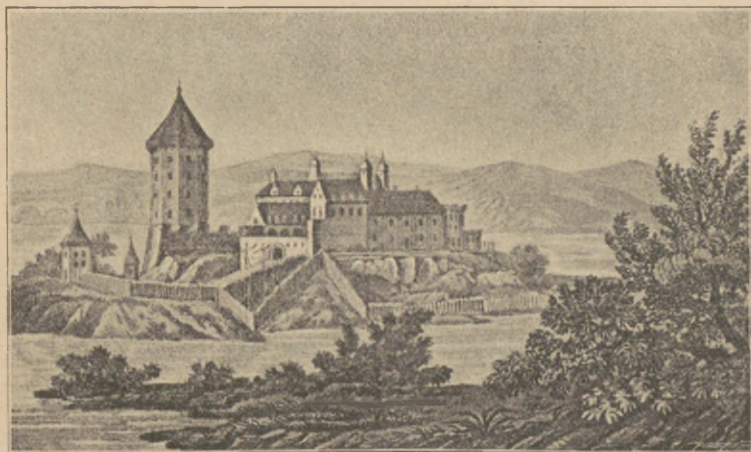
---

### Województwo Łęczyckie.

---

W dobie podziałów ziemia Łęczycka była oddzielnem księstwem, w którym panowali rozmaici książęta z rodu Piastów, a najprzód Konrad I mazowiecki, syn Kazimierza Sprawiedliwego, po nim syn jego Kazimierz I kujawski, a następnie trzech synów Kazimierza, to jest Leszek Czarny, Kazimierz II i Władysław Łokietek, który to ostatni wstąpiwszy

na tron Polski, włączył księstwo Łęczyckie do Korony, tworząc z niego oddzielne województwo. Łęczykanie, jak i wszystkie ludy lechickie, przywykli byli z prawieków rządzić się miejscowym własnym obyczajem, w czym dogadzając im Władysław Jagiello utrzymywał w tej ziemi osobnego namiestnika czyli starostę, a szlachta łęczycka jeszcze w roku 1418 ustanowiła sobie oddzielne prawa z 27 artykułów p. t. *Constitutiones Terrae Lanciciensis generales*.



ZAMEK KRUSZWICKI W ROKU 1655.

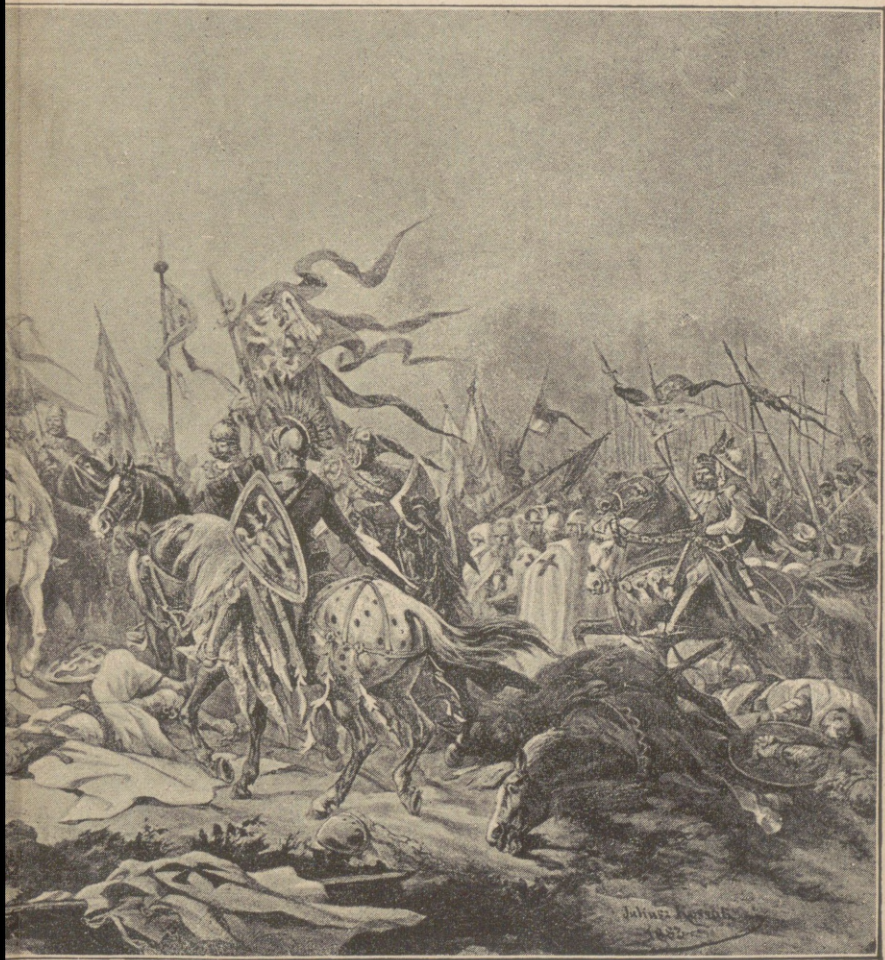
(Rycina z Puffendorffa „Historia gestarum Caroli Gustavi“).

Województwo Łęczyckie graniczyło na północy z Brzesko-kujawskiem i Rawskiem. Część granicy północno-wschodniej z województwem Rawskiem stanowiła rzeka Przysowa (od wsi Trębisk aż do połączenia się z Bzurą). Wschodnią ścianę od miasteczka Soboty aż do rzeki Pilicy pod Brzegiem stanowiło województwo Rawskie. Na południu rzeka Pilica na kilkomiłowej przestrzeni (od Białobrzegów do Brzegu) rozgraniczała województwo Łęczyckie od Sandomierskiego. Zach-



BITWA POD PŁOW

(Wedle obrazu Ju



WCAMI ROKU 1331.

(Juliusza Kossaka).

dnia granicę dawało województwo Sieradzkie i na małej przestrzeni w okolicy Kola, Kaliskie. W tej południowo-zachodniej ścianie dwie rzeki Ner i Wolborka płynęły granicą województw.

Województwo Łęczyckie miało figurę mocno wydłużoną od Kłodawy i Grzegorzewic na północno-zachodzie, do rzeki Pilicy na południo-wschodzie. Obejmowało przestrzeni około 80 mil kwadratowych i liczyło w XVI wieku parafij 74, miasteczek 25 i wiosek 875, łąńców czyli gospodarstw kmiecych 4990, szlachty zagrodowej 577, nie licząc znacznej ilości folwarków, zagród komorniczych i rzemieślników wiejskich. Tak gęstego zaludnienia, jak w Łęczyckiem, nie posiadało w XVI wieku żadne inne województwo w Rzeczypospolitej oprócz Brzesko-Kujawskiego, które na pierwszym stało miejscu.

Senatorów miało 5, to jest większych 2: wojewoda i kasztelan łęczyccy, mniejszych 3, kasztelanowie: brzeziński, inowłodzki i konarski. Dzieliło się na powiatów 3: Łęczycki, Brzeziński i Orłowski. Z tych Łęczycki zajmował większą połowę województwa, Brzeziński miał mil kwadratowych 24, a Orłowski 11 $\frac{1}{2}$ . Tradycje o istnieniu powiatu Inowłodzkiego są błędne. Miastem sejmikowym była Łęczyca, gdzie obierano na sejmy posłów 4, a deputatów trybunalskich 2, na komisją zaś radomską komisarza 1. Popis rycerstwa odbywał się pod Łęczycą na święty Michał. Starostwo grodowe było Łęczyckie, niegrodowych zaś było kilka: Inowłodzkie, Zgierskie, Kłodawskie. Powiatów było tyle, ile sądów ziemskich, bo zwykle w dawnej Polsce szlachta mieszkająca w granicach danego powiatu, sądziła się w sądzie, którego siedliskiem było miasto powiatowe. Ziemia Łęczycka dzieliła się na trzy powiaty i miała trzy sądy ziemskie: w Łęczycy w Orłowie i Brzezinach.

Miasta znaczniejsze były: Łęczyca, stołeczne województwa, Inowłódź nad Pilicą, Brzeziny, Kłodawa, Łagiewniki słynące cudownym obrazem św. Antoniego. Herb województwa przedstawiał pół lwa czerwonego na białym polu i pół



RYCERZ ZAKONU KRZYŻOWEGO.  
(Według sztychu A. Zaleskiego).

orla białego w czerwonym polu, grzbietami do siebie obruczonych i jedną uwieńczonych koroną.

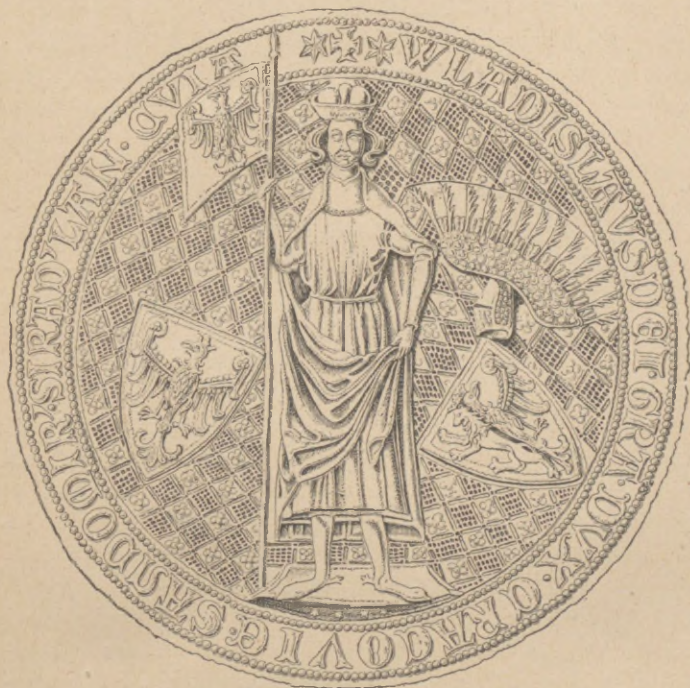
Łęczycza upamiętniła się pierwszym wielkim zjazdem czyli wiecem, sejmem prawodawczym narodu polskiego, zwołanym tu roku 1180 przez Kazimierza Sprawiedliwego. Wiec ten w dziejach nazywany był także synodem łęczyckim, z powodu, że zasiadali na nim arcybiskup gnieźnieński i siedmiu biskupów polskich (krakowski, poznański, wrocławski, kujawski, płocki, pomorski i lubuski z za Odry) oraz wiele innego duchowieństwa, które było wówczas przede wszystkim piśmienne i przodowało narodowi wykształceniem. Obok duchownych zasiadło do rady wielu książąt, możnowładztwo świeckie i znakomitsze rycerstwo, a wszystkie uchwały prawodawcze i wyroki ogłoszono zebranemu ludowi i szlachcie z niezmiernem narodem zadowoleniem i radością. Był to zatem pierwszy sejm narodu polskiego, stwierdzający jego jedność pomimo podziałów kraju pomiędzy licznych książąt. W 105 lat potem odbył się w Łęczycy (roku 1285) inny ważny synod, tym razem duchowieństwa polskiego, pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki, gdzie między innymi postanowiono, aby urzędów duchownych cudzoziemcom nie dawać i nauczania w szkołach nie powierzać mistrzom, którzyby języka polskiego dostatecznie nie posiadali.

Nazwa Łęczycan, Łęczan, powstała od wielkiej ilości łągów czyli łąk (nad Nerem i Bzurą), wśród których leżały ich siedliska. Licznie rozrodzoną tu szlachtę, jako osiadłą wśród błotnistych nizin, nazywano żartobliwie »piskorzami«. Mundur sejmowy tego województwa był ten sam co Sieradzkiego i Gnieźnieńskiego, t. j. kontusz karmazynowy, wyłogi granatowe i żupan biały.

---

## Województwo Brzesko - kujawskie.

Na wschód od ziemi Polan leżały Kujawy, rozciągające się w znacznie większej połowie na lewym brzegu Wisły, gdzie



PIECZĘĆ WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA Z ROKU 1315.

(Kopia wielkości oryginału, wedle sztychu K. W. Kielesińskiego).

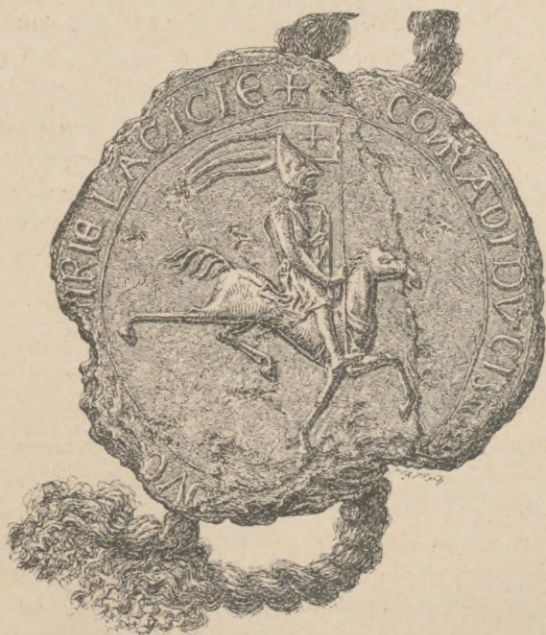
utworzono z nich dwa województwa: Brzesko - kujawskie i Inowrocławskie. Trzecia zaś ich część pod nazwą ziemi Dobrzyńskiej leżała na prawym brzegu Wisły. Bolesław Krzywousty,

dzieląc roku 1138 monarchię polską pomiędzy synów swoich, z Kujaw i Mazowsza uczynił jedną dzielnicę, którą oddał Bolesławowi IV Kędzierzawemu. Gdy potem najmłodszy syn Krzywoustego Kazimierz II Sprawiedliwy, książę krakowski, sandomierski, mazowiecki i kujawski, pozostawił dwóch synów: Leszka Białego i Konrada I, ci podzielili się (roku 1207) państwem w ten sposób, że Mazowsze z Kujawami i ziemią Łęczycką przypadło Konradowi. Jakoż od synów tego Konrada poszły linie książąt kujawskich i mazowieckich. Linia Piastów mazowieckich dotrwała w Polsce do wieku XVI, ale kujawska wygasła na Kazimierzu Wielkim i Władysławie Białym w wieku XIV, i stąd Kujawy zostały Koronie przywrócone na dwa wieki pierwiej niż Mazowsze. Kiedy zaś podzielono je na dwa województwa, nie jest napewno wiadomem. Na sejmie horodelskim roku 1413 widzimy już obecnych dwóch wojewodów z Kujaw. Jeden z nich, Maciej z Łabiszyna, podpisał się wojewodą Brzeskim, a drugi, Janusz z Kościelska, wojewodą Gniewkowskim.

Województwo Brzesko-kujawskie graniczyło od północy z Inowrocławskim i przez Wisłę z ziemią Dobrzyńską, od wschodu z województwem Rawskim, od południa z Łęczyckiem i Kaliskiem, od zachodu także z Kaliskiem, a w ostatnich czasach Rzeczypospolitej z nowo utworzonym Gnieźnieńskim.

Rozległość województwa Brzesko-kujawskiego wynosiła mil kwadratowych niespełna 60. Na tej przestrzeni liczyło ono: parafij 67, miast 13 i wiosek 567, podzielone zaś było na pięć powiatów: Brzeski, Radziejowski, Przeddecki, Kowalski i Kruszwicki, odpowiednio do pięciu sądów ziemskich: w Brześciu, Radziejowie, Przedczu, Kowalu i Kruszwicy. Pod względem rozległości były to powiaty najmniejsze w całej prowincji Wielkopolskiej. Załedwie Brzeski miał około 20 mil kwadratowych, za to Przeddecki tylko 9, a Kruszwicki 6. Tak mały rozmiar powiatów wynikiem był ilości sądów ziemskich, liczba zaś znaczna tych ostatnich spowodowana była gęstością zaludnienia. Województwo bowiem Brzesko-kujawskie, względnie

do przestrzeni, miało najgęstsze zaludnienie w Polsce. W wieku XVI posiadało ono łąnów kmiecych około 4000, szlachty zagrodowej 325, szlachty folwarcznej wsi 540. Podług obliczeń uczonego Pawińskiego, dwa województwa: Brzesko-kujawskie i Łęczyckie z najgęstszym zaludnieniem w Polsce, posiadały



PIECZĘĆ KONRADA, KSIĘCIA MAZOWIECKIEGO, Z ROKU 1238.

(Wedle sztychu K. W. Kieleśińskiego).

wówczas przeciętnie na mili kwadratowej około 1200—1300 dusz pogłowia, co stanowiło w krajach rolniczych ówczesnej Europy maksimum zaludnienia.

Senatorów większych posiadało województwo 3, którymi byli: biskup kujawski oraz wojewoda i kasztelan brzesko-kujawscy; mniejszych senatorów także 3, to jest kasztelanów:

kruszwickiego, kowalskiego i konarsko-kujawskiego. Starostw grodowych było tyle co powiatów, t. j. Brzeskie, Radziejowskie, Przedeckie, Kruszwickie i Kowalskie; niegrodowe starostwa: Dunikowskie i Nieszawskie. Ponieważ oba województwa, Brzeskie i Inowrocławskie, stanowiły dawniej jedną ziemię kujawską, sejmikowały zatem razem w Radziejowie, wybierając 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał, po połowie z każdego województwa. Popis pospolitego ruszenia, czyli »okazywanie rycerstwa«, odbywał się pod Brześciem kujawskim.

Herb obu województw kujawskich był jeden, to jest pół orła białego i pół lwa czarnego, grzbietami do siebie obróconych i jedną uwieńczonych koroną na polu złotem. Mundurem posłów sejmowych był kontusz karmazynowy, a wyłogi i żupan granatowe, po za sejmem zaś odwrotnie: kontusz granatowy, a wyłogi i żupan karmazynowe.

W województwie tem leżało największe z jezior wielkopolskich Gopło, około pięciu mil długie, a do pół mili szerokie, podaniami związane z kolebką dziejów polskich. Na jednej z wysp tego jeziora znajdował się gród jeszcze w czasach przedpiastowych, do którego właśnie miał się schronić i śmierć tu znaleźć wygnany z Gniezna, znienawidzony przez Polan, Popiel. W pobliżu tego grodu na brzegu jeziora założyli Kujawianie miasto Kruszwicę, jedno z najstarszych i znaczniejszych miast lechickich. Roku 1096, w czasie wojny domowej pomiędzy Władysławem Hermanem i Zbigniewem, Kruszwica obrucona w perzynę, nigdy już potem do dawnego znaczenia i zamożności nie przysła.

Po upadku tego miasta zasłynął później w tem województwie: Brześć nad Zgłowiączką, Włocławek, nowa stolica i katedra biskupów kujawskich nad Wisłą, Radziejów, miejsce sejmików kujawskich i Nieszawa. Liczne i ważne zdarzenia uczyniły Brześć kujawski miastem bardzo głośnym w dziejach kraju za Piastów i Jagiellonów. Tu Konrad, książę Kujaw i Mazowsza, chcąc zabezpieczyć swoje księstwa przed napadami pogan, nadał roku 1228 ziemię Chełmińską Zakonowi

Krzyżaków. Potem oddał roku 1236 całe Kujawy synowi swemu Kazimierzowi I, który gród tutejszy uczynił swoją stolicą. Gdy następnie po Kazimierzu odziedziczył Brześć z okolicznym powiatem syn jego Władysław Łokietek, gród tutejszy stał się miejscem wielokrotnego pobytu tego bohatera, a niedalekie Połowce roku 1331 polem wiekopomnej chwaly, na którym osiwały w bojach, małeńki ciałem sędziwy Piast, wysiekl kwiat rycerstwa zachodniej Europy. Syn jego Kazimierz Wielki, ugoda kaliską z 1343, powrócił Brześć z ziemią Kujawską Koronie polskiej.

### Województwo Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską.

Za doby dzielnic w Polsce i panowania w Kujawach Piastów kujawskich, ziemia kujawska ulegała także podziałom między książętami. A że przy powrocie do Korony dzielnice takie zachowywały zwykle postać oddzielnych województw, więc też i Kujawy do samego końca Rzeczypospolitej podzielone były na województwa: Brzeskie, Inowrocławskie i ziemię Dobrzyńską. Województwo Inowrocławskie nosiło pierwaj miano Gniewkowskiego, a uchwałę sejmu horodelskiego roku 1413 podpisał właśnie obok Macieja z Labiszyna, wojewody Brzeskiego, Janusz z Kościelca, wojewoda Gniewkowski. Atoli już roku 1434 spotykamy podpis wojewody Inowrocławskiego.

Województwo Inowrocławskie graniczyło na północ z województwem Pomorskiem, tudzież przez Wisłę z województwem Chełmińskim, na zachód przez Wisłę z ziemią Dobrzyńską, na południe z województwem Brzeskiem, a na zachód z północną częścią województwa Kaliskiego (z której za Stanisława Augusta utworzono województwo Gnieźnieńskie). Województwo Inowrocławskie posiadało przestrzeni 53 mil kwa-

dratowych i w wieku XVI liczyło parafij 41, miast 10 i wsi 291; łąk czyli gospodarstw kmiecych miało wówczas 1823, szlachty folwarcznej 291, zagrodowej 72. Widzimy już z cyfr powyższych, że stosunkowo do przestrzeni województwo to posiadało zaludnienie znacznie mniejsze niż województwo Brzesko-kujawskie. A przyczyny tego szukać należy w znacznie gorszych warunkach gleby. Różnica ta spowodowała stare kujawskie przysłowie: »Kujawiak idzie szukać kija z chlebem, a Paluczanin z kijem chleba«. Palukami bowiem zwie lud część ziemi kujawskiej, leżącą między Notecią i Welną, a mianowicie późniejsze powiaty: Wągrowiecki, Mogilnicki i Szubiński. Nazwa to odwieczna, słowiańska, która oznaczała zapewne pastwiska, łąki, bo dotąd w języku czeskim *palouk* znaczy łąka.

Województwo Inowrocławskie dzieliło się na 2 powiaty: nieco mniejszy Inowrocławski i większy Bydgoski. W Inowrocławiu i Bydgoszczy były starostwa grodowe, niegrodowe zaś były: Dybowskie, Gniewskowskie, Murzynowskie i inne. Senatorów większych miało 2, t. j. wojewodę i kasztelana inowrocławskich, mniejszy zaś jeden, kasztelan bydgoski. Herbu używało tegoż samego co i województwo Brzeskie i uchwała z roku 1510 pozwalała na wspólne z temże województwem odbywanie sejmików w Radziejowie, na których obierano dla każdego z tych województw po 2 posłów sejmowych i po 1 deputacie na trybunał. »Okazowanie pospolitego ruszenia« odbywało się pod Inowrocławiem.

Miasta znaczniejsze były: Inowrocław, stołeczne województwa, i Bydgoszcz. Uchwałą sejmową z roku 1764 do Bydgoszczy równie jak do Poznania przenosił się z Piotrkowa co drugi rok trybunał dla prowincyi wielkopolskiej, pod tymże prezydentem i marszałkiem.

Między nazwami dwóch miast kujawskich: Włocławka i Inowrocławia, zachodził ten związek, że Włocławek zwał się w dokumentach łacińskich *Vladislavia*, Inowrocław zaś *Vladislavia Junior*, *Junivladyslavia*, *Junovladislavia*, po niemiecku *Jungen - Leslau*. Widocznie oba miasta nazywały się bar-

dzo podobnie lub jednakowo i dlatego młodszemu dodano *Junior*, *Juniorladislavia*, co w spolszczeniu gwary potocznej przerobiło się na Inowrocław, później Inowrocław.

Ziemia Dobrzyńska, za Wisłą położona, miała kształt podobny do trójkąta, którego podstawę południowo-zachodnią stanowiła Wisła, bok północno-zachodni Drwęca, a ścianę wschodnią wpadająca także do Wisły Skrwa. Za Drwęcą leżała ziemia Chełmińska, później województwo tej nazwy, do Prus królewskich należące, za Skrwą Mazowsze płockie. Do czasów Konrada nie mamy w dziejach nazwiska ziemi Dobrzyńskiej, tylko wzmianki z roku 1065 o grodach Dobrzyniu i Rypinie. Dopiero gdy poganie pruscy zaczęli ustawicznymi najazdami trapić pograniczne ziemie Kujaw i Mazowsza, książę Konrad z biskupem pruskim Krystyanem założyli roku 1222 zakon Braci Chrystusowych, złożony z wojowników niemieckich, dla których Konrad odbudował zamek w Dobrzyńcu nad Wisłą i uposażył ziemią, położoną między strugami Kamienią i Chełmią. Rycerze przyjęli miano Braci Dobrzyńskich i zobowiązali się bronić granic Konrada, a ziemiami, jakie zdobędą na Prusakach, podzielić się z księciem.

Uposażenie Dobrzyńców nie obejmowało więc całej ziemi Dobrzyńskiej, ale tylko jej część, przestrzeni mniej więcej 6 do 7 mil kwadratowych. Klęska zadana im przez pogan roku 1225 pod Brodnicą położyła koniec młodemu zakonowi, a wówczas to Konrad postanowił sprowadzić starszy Zakon teutoński (Krzyżaków), któremu dał w uposażenie ziemię Chełmińską, poczem w roku 1233 oba te zakony niemieckie połączyły się w jeden.

Od roku 1236, w którym Konrad podzielił synów swoich: Kazimierza i Bolesława Kujawami i Mazowszem, a ziemię Dobrzyńską, lubo w szczuplejszych jej granicach, wraz z grodem Dobrzyńcem nad Wisłą, oddał Bolesławowi, młodszemu synowi, zaczyna się właściwie historia ziemi Dobrzyńskiej, która odtąd przechodziła kolejno w dziedzictwo potomków Konradowych i stanowiła dość długo osobną dziedzicę, ale

bez odrębności politycznej, bo była zawsze złączona z inną dzielnicą, kujawską lub łęczycką. Mając z jednej strony sąsiedztwo pogan pruskich, z drugiej chciwy Zakon, który do jej zawładnięcia wdzierał się gwałtem, nigdy prawie nie zażywała pokoju. Zdobywana i frymarczona przez Krzyżaków, najeżdżana i łupiona przez Prusaków i Litwę, odbierana i wykupowana przez Polskę, była przez dwa wieki głośną w dziejach naszych widownią historycznych wypadków.

Jednym z najsroższych napadów było najście Prusaków i Litwy w roku 1287, którzy całą prawie ziemię Dobrzyńską zburzyli, miasta spalili i moc ludu w niewolę zabrali. Podczas napadu w roku 1323, jak zaświadczają kronikarze, Litwa uprowadziła z ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw nad Niemen 20.000 mieszkańców. Wówczas to Władysław, książę dobrzyński, synowiec króla Łokietka, nie widząc możliwości opierania się dłużej napadom pogan i Krzyżaków, udał się osobiście do Krakowa i do króla z tem, że ustąpi mu prawem wiecznym ziemię Dobrzyńską, byle tylko otrzymał w dożywocie dla siebie, brata i matki jaką inną dzielnicę. Przychylił się Władysław Łokietek do tej prośby, a objawszy ziemię Dobrzyńską, puścił mu w lenność księstwo Łęczyckie. Wówczas Krzyżacy opanowali (r. 1329) ziemię Dobrzyńską, skutkiem czego kilka ostatnich lat swego życia, stary Łokietek strawił na corocznych z nimi bojach. Dopiero Kazimierz Wielki, umową zawartą w Kaliszu roku 1343, odzyskał tę ziemię dla Polski od Zakonu. Pomimo to, jeszcze do roku 1466, t. j. do upadku potęgi Zakonu i powrócenia Pomorza do Polski, była prawie ciągle najeżdżana, oddawana w lenność, zastawiana i wykupowana, a nawet król Jan czeski, roszczący sobie prawo do Polski po Waclawie, nie wahał się wziąć za nią od Krzyżaków 4.800 kóp groszy pragskich.

Dopiero po traktacie roku 1466, wcielającym ziemię Dobrzyńską ostatecznie do Korony, w krainie tej, dzięki słodkim owocom pokoju, dźwignęły się z gruzów wsie i miasta, zakwitło rolnictwo i handel z Gdańskiem, zaczęła wzrastać

szybko ludność. W połowie XVI wieku ziemia Dobrzyńska na przestrzeni około 54 mil kwadratowych liczyła parafij 61, miast 7, wsi 366, łąńców kmiecych 2094 i szlachty zagrodowej 410, a zaludnienie jej w stosunku do przestrzeni zajmowało w prowincyi Wielkopolskiej, po województwach Brzeskiem i Łęczyckiem, pierwsze miejsce.

Ziemia Dobrzyńska dzieliła się na 3 powiaty: Dobrzyński, Rypiński i Lipnowski, (ustanowiony w miejsce dawnego Słońskiego). Sejmiki odbywały się w Lipnie, gdzie obierano dwóch posłów na sejm, deputata na trybunał i komisarza na komisję radomską. Popisy, czyli »okazowanie rycerstwa«, odbywały się na polach pod Lipnem. Senatorów mniejszych było 3, t. j. kasztelanowie: dobrzyński, rypiński i słoński. Starostwo grodowe Bobrownickie, niegrodowe: Dobrzyńskie, Lipnowskie, Rypińskie i inne.

Ziemia ta, lubo uchwałą sejmu 1717 roku do województwa Brzesko-kujawskiego, a następnie do Inowrocławskiego przyłączona, nie przestała wszakże odrębnie się rządzić. Herb jej wyobraża głowę sędziwego człowieka z dwiema koronami, jedną na głowie z rogami bawolimi, a drugą na szyi. Głowa ta oznacza króla Władysława Łokietka, którego rycerstwo ziemi Dobrzyńskiej, wdzięczne za wydobycie ze szponów Zakonu krzyżackiego, uprosiło, że mu za herb pozwolił używać swojego własnego wizerunku. Dwie zaś korony, jedna na głowie, druga na szyi, są to właśnie owe dwie części, mazowiecka i kujawska, które się ostatecznie za przyczyną walecznego Łokietka zjednoczyły; nakoniec rogi bawole czy turze miały oznaczać leśną naturę tej krainy. Główne miasta były; Dobrzyń nad Wisłą (stołeczne), Bobrowniki, Lipno i Rypin. Oprócz Dobrzynia nad Wisłą, był w tej ziemi drugi Dobrzyń nad Drwęcą w powiecie Rypińskim. W Dobrzyniu nad Wisłą i w Rypinie, wspomniane są już w XI wieku zamki i dwory królewskie.

---

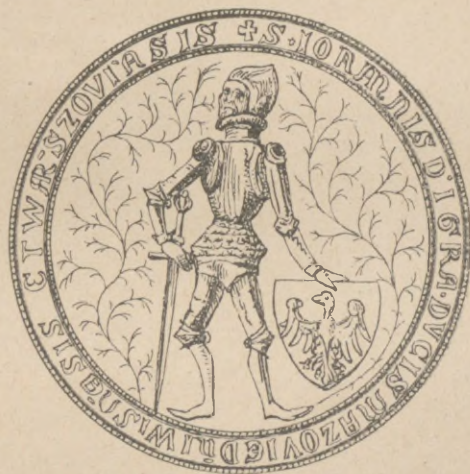
## M a z o w s z e .

---

W ogólnym podziale Rzeczypospolitej na 3 prowincye: Wielkopolskę, Małopolskę i Wielkie Księstwo Litewskie — Mazowsze zaliczało się do prowincyi Wielkopolskiej. Obszerna ta ziemia, jedno ciało z Polską od wieku X do XII składająca, stawszy się (roku 1207) dzielnicą Konrada (brata młodszego Leszka Białego), częstym odtąd ulegając przez półtrzecia wieku podziałom, stanowiła odrębną całość pod względem dynastycznym, politycznym, społecznym i prawnym. W końcu tej doby trzy główne dzielnice mazowieckie, w miarę wygasania książąt, wcielane do Korony (w latach 1462, 1495 i 1526), zamienione zostały na trzy województwa: Rawskie, Płockie i Mazowieckie. Zanim o każdym z tych województw podamy oddzielne wiadomości, poprzedzić je musimy ogólnym poglądem na całe Mazowsze i cyframi wziętymi z dawnych źródeł urzędowych i późniejszych obliczeń.

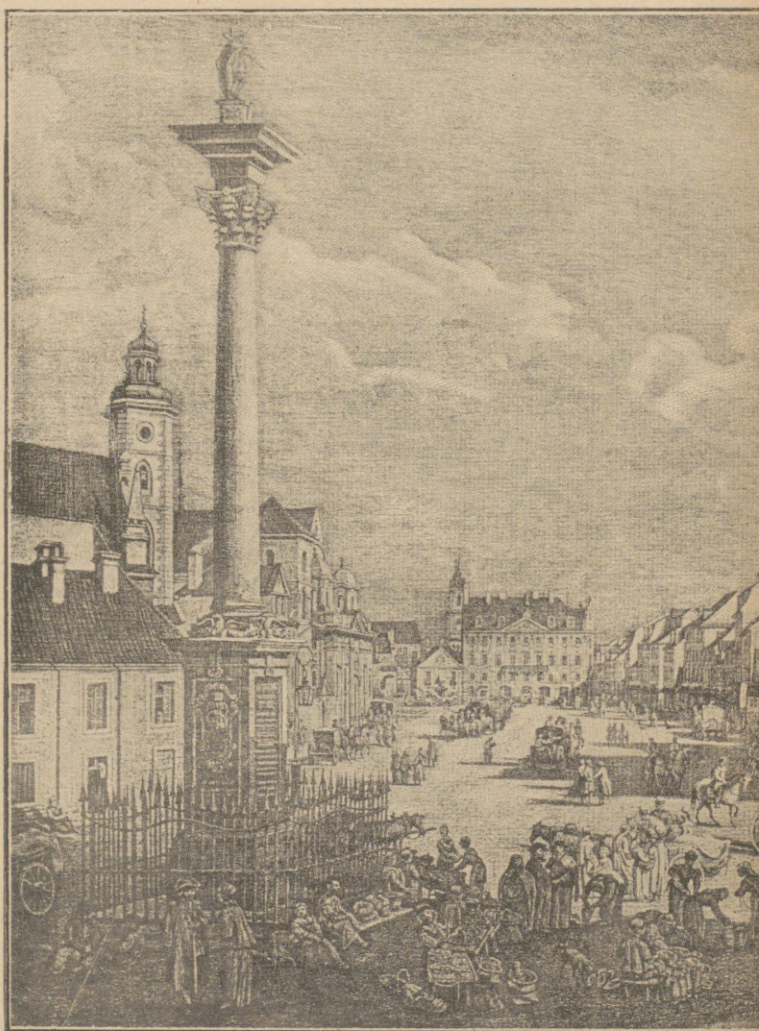
Cała kraina mazowiecka posiadała w wieku XVI rozległości mil kwadratowych 578, a na tej przestrzeni w trzech województwach: powiatów 33, parafij 446, miast i miasteczek 94, wsi 5990. Kiedy właściwa Wielkopolska na 1051 mil kwadratowych powierzchni miała ogółem wsi 6471, Małopolska na 1013 mil kwadratowych wsi 5500, Mazowsze, jak widzimy, względnie do swej przestrzeni, posiadało podwójną liczbę wiosek, czyli, gdy na przeciętnej mili kwadratowej Wielkopolska miała około 6 wiosek, Małopolska 5, to Mazowsze

miało ich 10. Powiat naprzykład Ciechanowski posiadał na przeciętnej mili kwadratowej 23 wsi, Bielski 21, Płoński 20, a podobnie wielkiego stosunku wsi małych a gęstych, nigdzie indziej, w żadnej dzielnicy Polski się nie spotyka. — Tak w Wielkopolsce, jak i Małopolsce niemasz żadnego powiatu, któryby się mógł równać, pod względem gęstości zasiedlonych w nim wiosek, z powiatami: Ciechanowskim, Bielskim, Płoń-



PIECZĘĆ KSIĘSTWA MAZOWIECKIEGO  
z przywileju miasta Warszawy z roku 1376.

skim, Sączodzkim, Mławskim lub Nowomiejskim. W Wielkopolsce była tylko ziemia Łęczycka, w części Kujawska i Dobrzyńska, które, licząc na milę kwadratową od 10 do 14 wsi, zbliżały się do gęstości zasiedlonych powiatów mazowieckich. Zwraca jednak na to uwagę prof. Pawiński, że owe powiaty wielkopolskie, mające większą liczbę wiosek, albo graniczą bezpośrednio z Mazowszem, albo leżą w bliskim z Mazurami sąsiedztwie. Widocznie zatem były wspólne przyczyny, które wywołały jednakowe ukształtowanie się stosunków zasiedlenia.



»PROSPEKT PLACU PRZED XX. B  
biorąc wejście z nad  
(Współczesny sztych Car



ERNARDYNAMI W WARSZAWIE,  
bramy krakowskiej".  
aletti'ego z roku 1776).

Ludność ogólna Mazowsza w XVI wieku byłaby niewątpliwie większą, gdyby nie przyległe obszary Podlasia, a zwłaszcza Litwy i Rusi, na które licznie i ciągle od XIV wieku przenosiła się szlachta mazowiecka. Głównym czynnikiem, który wpłynął na tę gęstość mazowieckiej ludności, dorównującej najludniejszym okolicom łęczyckim, kujawskim i dobrzyńskim, była nie dobroć gleby, bo ta przeciętnie jest gorszą na Mazowszu, ale ogromny stosunek liczebny drobnej szlachty mazowieckiej, jako warstwy niezależnej od nikogo w dziedziczeniu ziemi. Statystyka naszego wieku XVI daje pod tym względem ciekawe bardzo wiadomości. Gdy na przykład w Wielkopolsce roku 1571 obok 40.274 łanów czyli gospodarstw kmiecych w dobrach szlachty folwarcznej, duchowieństwa i w królewskich istniało jeszcze poza obrębem tychże 2052 łanów, to jest zagród dziedzicznej drobnej szlachty, to w trzech województwach mazowieckich, obok 23.361 łanów kmiecych, istniało 12.031 łanów szlachty zagrodowej, bez kmiecy, zatem całe rzesze szlacheckie uprawiające własną ręką żagony rodzimny.

Święcki, opisując Mazowsze za czasów Zygmunta III, podnosi większe zaludnienie województwa Mazowieckiego, w porównaniu z Płockiem i Rawskiem, i podaje liczbę osiadłych w nim rodzin szlacheckich na 45.000, nadmieniając przytem, iż żadna z nich nie jest tak biedną, żeby przynajmniej jednego męża na koniu nie mogła wystawić na wojnę. Liczba Święckiego jest mocno przesadzona. W każdym jednak razie w trzech województwach Mazowsza mogło znajdować się około 32.000 rodzin zagrodowców dziedzicznych i właścicieli folwarcznych, co stanowiło przeszło trzecią część ogólnej w tych ziemiach ludności rolniczej. Z pewną też chlubą możemy dziś powiedzieć, iż nie tylko w całej Słowiańszczyźnie, ale i w całej ówczesnej Europie nie było drugiego kraju, w którymby tak znaczny odłam ludności rolniczej używał dobrodziejstw wolności osobistej i swobodnego dziedziczenia ziemią.

Królewszczyzny, jak wiadomo, powstały na Mazowszu z dawnych dóbr książąt mazowieckich, po wcieleniu ich księstw do Korony. Ten spadek po książętach, z którego powstały tak zwane w XVI wieku dobra stołu królewskiego, był wogóle na Mazowszu niewielki. Wsie królewskie grupują się albo około dawnych »grodów« czyli zamków obronnych i należą do starej formacji, albo powstały w XIV—XVI wieku z karczunku w borach mazowieckich, czyli, jak wówczas mawiano, »na surowym korzeniu«. Ogółem wszystkich takich wsi królewskich na Mazowszu było wówczas 262, a w tej liczbie województwo Mazowieckie posiadało 208, Rawskie 42, a Płockie 12. Najwięcej, bo 81, było ich w ziemi Czerskiej, w jej połowie wschodniej na prawym brzegu Wisły, gdzie leżały dawniej puszcze książąt mazowieckich: osiecka, starogrodzka i dębska, w których, dopiero gdy ustały napady Jazdingów i Litwinów, mógł się rozpocząć ruch kolonizacyjny. Przy porównaniu Mazowsza z Małopolską, okazuje się, że w tej ostatniej niemasz ani jednego powiatu lub województwa, w któreby stosunek wsi królewskich był tak mały, jak np. w województwie Płockiem.

Wielką własność prawie wyłącznie stanowiły na Mazowszu dobra duchowieństwa. Gdy wsi królewskich znajdowało się na całym Mazowszu 262, to duchownych było około 500 (w ogólnej liczbie wszystkich wsi 5.990). Największe dobra ziemskie posiadało biskupstwo płockie, które stanowiło główną duchowną metropolię Mazowsza. Miało ono w XVI wieku ogółem wsi 232. Drugie miejsce po biskupie płockim zajmował arcybiskup gnieźnieński, posiadający w dwóch kluczach: łowickim i skierniewickim około 20 mil kwadratowych obszaru i 123 wiosek. Takiego jednolitego skupienia dóbr nie przedstawiała żadna, nawet w innych częściach Polski, własność duchowna. Biskup krakowski posiadał tylko w kluczu kieleckim 10 mil kwadratowych a w bodzętyńskim 8 mil kwadr. przestrzeni. Łączące się z sobą klucze biskupstwa płockiego i archidyaconii pultuskiej, pomiędzy rzekami Narwią i Bugiem,

tworzyły terytoryum z powierzchnią, 18 do 20 mil kwadratowych wynoszącą. Dobra te jednak były to przeważnie puszcze leśne, bo długo narażone na ustawiczne najazdy i uprowadzanie ludu w niewolę przez Jadźwingów i Litwę, nie miały tak dogodnych warunków do kolonizacji i rozwoju rolniczego, jak słynące z rozkwitu dobra łowieckie arcybiskupów gnieźnieńskich.

Proboszcz płocki posiadał tak zwane księstwo Sieluńskie, złożone z 3 kluczów, z których dwa leżało w ziemi Rożańskiej, a trzeci w powiecie Ostrołęckim ziemi Łomżyńskiej. Za to dóbr klasztornych posiadało Mazowsze bardzo mało. Uderza tu przedewszystkiem brak tych licznych i bogatych opactw, w jakie obfitowała np. ziemia Krakowska. Mazowsze posiadało tylko dwa opactwa: czerwińskie kanoników laterańskich i w samym Płocku benedyktyńskie. Największe uposażenie miało opactwo czerwińskie, posiadające wsi własnych 58.

Wybitne piętno własności ziemskiej społeczeństwa mazowieckiego uderza nas gdy spojrzymy na stare spisy wiosek z nazwiskami ich posiadaczy. Oto poza większą własnością królewską i duchowną, niemasz stanowczo na Mazowszu wielkiej własności prywatnej. W rękach pojedynczych rodzin nie było tu nigdy obszarów ziemi, dających przewagę w kraju jednostkom. Na całym Mazowszu nie było wcale takich rodów, jakich setki miała Małopolska, a dziesiątki Wielkopolska, któreby posiadały po kilkanaście lub kilkadziesiąt wsi i folwarków. Fortuny złożone z kilku folwarków i wiosek należały już w Mazowszu do nielicznej wielkiej własności. Nie było tu wcale magnatów, tylko gdzieniegdzie zamożniejsze domy szlachty. Jeżeli w Małopolsce było mnóstwo właścicieli kilkowioskowych, w Wielkopolsce jednowioskowych, to na Mazowszu, nie mówiąc o zagrodowej i bezkmiecej szlachcie, najwięcej wsi podzielonych było na kilka małych folwarczków, których właściciele miewali po kilku zaledwie kmieci, a często nie miewali ich wcale. Myliłby się, kto by sądził, że np. wojewodowie, kasztelan i podkomorzowie na Mazowszu, byli to wszystko możni

posiadacze ziemscy. W województwie Rawskim jeszcze mniej widzimy zamożniejszych rodzin, niż w Płockiem. Wiek XVI przedstawia tu ciągle podziały folwarków. Był to już możny szlachcic, który miał na kilku wioskach po kilka łanów folwarcznych i po kilku kmieci. Najmożniejszym był w Rawskim dom Gostomskich, zwłaszcza Anzelma, wojewody rawskiego, słynnego autora najlepszej w XVI wieku polskiej książki o »Gospodarstwie«, którego rodową włością była wieś Gostomia Wielka i kilka innych wsi przyległych, ale już nie w całości do wojewody należących.

### Województwo Rawskie.

Jedną z trzech głównych dzielnic, na jakie rozpadło się Mazowsze pod panowaniem piastowiczów w wieku XV, było księstwo Rawskie. Dwaj synowie księcia Płockiego i Belzkiego, Władysława Ziemowitowicza, rodzonego siostrzeńca Jagielly: Władysław II i Ziemowit IV, byli małoletnimi podczas zgonu ojca (roku 1455), nie zaraz więc podzielili się spadkiem między sobą. Matka ich miała od męża w dożywociu ziemię Sochaczewską, syn Władysław później dodał jej Gostyńską (trzy miasta: Gostyń, Gombin i Osmoły, oraz 22 włości). Na początku roku 1462 obaj ci książęta, dochodząc zaledwie pełnoletności, pomarli. Najprzód zmarł (w Sannikach) Ziemowit dnia 1. stycznia, po nim Władysław w nocy z dnia 26. na 27. lutego, i pochowani zostali w Płocku. Do spadku zgłosiła się zrazu ich ciotka Katarzyna, wdowa po Michale Zygmuntowiczu litewskim, i nawet wydawała przywileje, potem inni. Wówczas (r. 1462) Kazimierz Jagiellończyk wcielił księstwo Rawskie do Korony, a Płockie oddał linii panującej warszawskiej.

Była to zatem pierwsza z dzielnic mazowieckich, która powróciła do Polski, i zamieniona na województwo Rawskie,

w granicach swoich z XV wieku dotrwała do upadku Rzeczypospolitej. Północną granicę tego województwa stanowiła rzeka Wisła na przestrzeni od Zakroczymia do granicy województwa Brzesko-kujawskiego, zaczynającej się wprost ujścia Skrwy. Na północ poza Wisłą leżało księstwo Plockie, oraz ziemia Zakroczymska, należąca do trzeciej (warszawskiej) dzielnicy Mazowsza. Wschodnią ścianę województwa Rawskiego stanowiły ziemie: Warszawska i Czerska z województwa Mazowieckiego. Na granicy tej ku południowi płynęła rzeczka Magielanka, wpadająca do Pilicy pod Przybyszewem. Południową granicę od województwa Sandomierskiego stanowiła rzeka Pilica na przestrzeni od Przybyszewa do Brzegu, a od Brzegu do Brzezin graniczył od południa powiat Brzeziński województwa Łęczyckiego. Część tej granicy stanowiła Leśnica, dopływ Pilicy. Na zachodzie od Brzezin aż do Wisły i punktu wprost ujścia Skrwy graniczyło województwo Rawskie z Łęczykiem i Brzesko-kujawskiem.

Województwo Rawskie posiadało powierzchni 92 mil kwadratowych. Dzieliło się na trzy ziemie: Rawską, Sochaczewską i Gostyńską, a każda z nich na 2 powiaty. Rawska miała powiaty: Rawski i Bielski, Sochaczewska: Sochaczewski i Mszezonowski, a Gostyńska: Gostyński i Gąbiński. Trzy te ziemie były co do wielkości dosyć równomierne, posiadały ogółem w wieku XVI parafij 100, miast 15, łąnów kmiecych z folwarcznymi 5093 i bezkmiecej szlachty zagród 558.

Senatorów posiadało województwo większych 2, to jest wojewodę i kasztelana rawskich, mniejszych także 2, to jest kasztelanów: sochaczewskiego i gostyńskiego. Starostwa grodowe były trzy: Rawskie, Sochaczewskie i Gostyńskie, czyli, że każda ziemia miała gród swój własny. Sejmiki odbywały się w Rawie, Sochaczewie i Gąbinie, na których ziemie obiebrały po 2 posłów na sejm i po 2 deputatów na trybunał; deputatów obierano co trzeci rok, t. j. że corocznie kolejno jedna z ziem wybierała dwóch dla całego województwa. Konstytucya sejmowa z roku 1766 przywróciła województwu Rawskiemu

sejmik generalny czyli wojewódzki, t. j. tak zwany »general Rawski«, ale tylko dla obioru deputatów trybunalskich i »Komisji dobrego porządku«. Na miejsce do odbywania generalów Rawskich naznaczono miasteczko Bolimów, jako środkowy punkt województwa. Popis rycerstwa czyli zbrojne »okazowanie« szlachty odbywało się pod Sochaczewem.

Herb województwa Rawskiego był taki sam, jak Płockiego, to jest czarny orzeł bez korony w czerwonym polu, tylko z tą różnicą, że plocki miał na piersiach literę P., a Rawski literę R. Mundur wojewódzki był: kontusz szkarłatny, wyłogi czarne i żupan biały, a na guzach litera R. Mówiono, iż litera ta ma oznaczać pamiątkę dawnej udzielnosci księstwa Rawskiego. Starostwa niegrodowe w tem województwie były: Bolimowskie, Gąbińskie, Guzowskie, Kapinowskie, Długoleckie i inne.

Miasta znaczniejsze: Rawa, stołeczne województwa z zamkiem po książętach mazowieckich, Biała, gdzie się sądziło ziemstwo rawskie, Sochaczew, Bolimów, Gostyń i Skiernewice z rezydencją książąt prymasów w księstwie Łowickim, które w ziemi Sochaczewskiej leżało. Łowicz nad rzeką Bzurą przyozdobiony zamkiem arcybiskupim i kilku kościołami, uczyniony przez sejm roku 1764 miastem grodowem. W zamku rawskim osadzano zwykle więźniów najdostojniejszych, w czasie wojen pojmanych. Gdy roku 1562 postanowioną została kwarta, czyli czwarcizna dochodu z królewszczyzn, na utrzymanie wojska stałego, zwożono te pieniądze zewsząd do Rawy (corocznie około Zielonych Świątek), gdzie wyznaczeni senatorowie i posłowie ze starostą rawskim przyjmowali je, liczyli i kwitowali, a stąd ta opłata nazywała się »kwartą rawską«. W ziemi Sochaczewskiej leżała puszcza Jaktorowska, w której znajdowały się ostatnie tury w Polsce. W lustracyi z roku 1559 zapisano ich sztuk 24, a roku 1601 już tylko było turów 4 i turzyca 1.

## Województwo Płockie.

Gdy bezdzietny Janusz II, książę łomżyński, ciechanowski, płocki i wiski (syn Bolesława IV, księcia warszawskiego, czerskiego, zakroczymskiego, ciechanowskiego i łomżyńskiego, oraz Barbary, księżniczki Ruskiej), w dniu 16. lutego 1495 r. życie zakończył -- ziemia Płocka, czyli księstwo, będące jego dzielnicą, na mocy prawa feudalnego zostało włączone (oprócz ziemi Wyszogrodzkiej) do Korony polskiej i na województwo Płockie zamienione. Województwo to graniczyło na północy z Prusami książęcymi i krańcem województwa Chełmińskiego Prus polskich. Tutaj na małej przestrzeni, od wsi Zielunia ku Działdowu, granicę pruską stanowiła rzeczka Działdówka. Na wschód graniczyło z księstwem a później województwem Mazowieckiem (najpóźniej, bo roku 1526, do Korony wcielonym), mianowicie z ziemią jego Ciechanowską. Granicę od tej ziemi stanowiły miejscami rzeczki: Orzyc i Lidynia, a z ziemią Wyszogrodzką od Blichowa i Bodzanowa do Wisły, strumień Multawa. Na południe od ziemi Wyszogrodzkiej odgraniczała rzeczka Płonna, a od województwa Rawskiego Wisła, na przestrzeni od ujścia Multawy do ujścia Skrwy. Zachodnią ścianę od ziemi Dobrzyńskiej tworzyła Skrwa, od wsi Piotków w dół ku Wiśle.

Województwo Płockie zajmowało przestrzeni w wieku XVI mil kwadratowych  $76\frac{1}{3}$  i dzieliło się na 8 małych powiatów: Płocki, Bielski, Raciąski, Sierpski, Płoński, Szreński, Niedzborski i Mławski. Z tych trzy ostatnie, położone między rzeką Wkrą i Prusami, oraz ziemią Ciechanowską, nosiły miano ziemi Zawskrzeńskiej. Powiaty Szreński i Sierpski (dawniej pisano Sieprski), jako więcej leśne i mniej zaludnione, były większe od innych, za to Płoński np. miał tylko  $5\frac{1}{2}$  mili kwadratowej. Parafij posiadało wogóle to województwo 67,

najwięcej w powiecie Płockim i Szreńskim; miast i miasteczek 63, wsi 1115, których najgęstsza zasiadłość, po 21 na milę kwadratową, posiadał powiat Bielski. Łanów kmiecych i folwarcznych liczyło województwo Płockie 3620, łanów szlachty zagrodowej, to jest bezkmiecej, 1864, ogółem łanów wszystkich 5484.

Województwo Płockie sejmikowało w Raciążu (jako mniej więcej środkowym swoim punkcie), obierając 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał piotrkowski. Popisy rycerstwa odbywały się także pod Raciążem. Za rządów Stanisława Augusta przeniesiono sejmiki do Płocka. Senatorów większych miało województwo Płockie trzech, t. j. biskupa, wojewodę i kasztelana płockich; mniejszych zaś dwóch, t. j. kasztelanów: raciąskiego i sierpskiego. Starostwo grodowe byłe Płockie, niegrodowe: Mławskie, Płońskie i inne. Konstytucya sejmowa z roku 1726 pozwoliła ziemi Zawskrzeńskiej na urzędników i oddzielne ziemstwo, zasiadające w Mławie. Sądy ziemskie odbywały się bowiem pierwiej tylko w Płocku, Bielsku i Sierpcu. Herbem województwa był orzeł czarny w polu czerwonym z literą P. na piersiach, bez korony na głowie.

Stolicą województwa był Płock, na wyniosłym prawym brzegu Wisły, jeden z najdawniejszych grodów lechickich i do wieku XV główne miasto całego Mazowsza. Prawnuk Chrobrego, Władysław I Herman, i syn tego ostatniego, Bolesław Krzywousty, stojąc jakby na czatach od napastniczej dzicy pruskiej i usiłując ustalić granicę Polski na lechickich wybrzeżach Bałtyku, przemieszkiwali częściej w Płocku, niż Krakowie i tu obydwaj pomarli — pierwszy w roku 1102, a drugi roku 1138, i obu w tutejszym kościele katedralnym pochowano. Długosz powiada, że Władysław rad przesiadywał w zamku płockim, »ta bowiem okolica z położenia swego zdawała mu się do mieszkania nad wszystkie inne przyjemniejszą«.

Później wielu książąt mazowieckich, oraz ich żony i dzieci, grzebano w katedrze płockiej, skończywszy na Januszu II, ostatnim księciu płockim. Prochy tych Piastów spoczywają

w głębi podkościelnej, śladów zaś zewnętrznych pozostało niewiele. Na pieczęci kościoła plockiego z roku 1238 wyobrażona jest romańska katedra plocka z dwiema wysokimi wieżami o wielu piętach.

Po zgonie Zygmunta I, królowa Bona posiadała Płock tytułem odprawy (od roku 1548 przez lat 7 do wyjazdu swego z Polski, w początkach roku 1555). Wznoszący się na wyżynie, z wysokimi wieżami Płock należał jeszcze w wieku XVI do znakomitszych miast polskich. Klonowicz, płynąc Wisłą, pisze o nim:

Ujrzysz na szkućie przez górę zaiste  
Krzyże złociste.  
Płocko wesołe na łądzie wysokim  
Oglądasz, będąc pod brzegiem głębokim,  
Chceszli wierzch ujrzeć stamtąd kościolowy,  
Zdejm kołpak z głowy.

Za czasów tego poety pobierano pod zamkiem plockim cło od prowadzonych Wisłą do Gdańska płodów handlowych, więc też pisał o tem Klonowicz:

Tam, jeśli też chcesz z pokojem swe żyto  
Prowadzić, radzę, nieś Karłowi <sup>1)</sup> myto,  
Choć się odyma, niech cię to nie rusza,  
Oddaj, co słasza.

Na pochyłościach góry plockiej słynęły z dawnych czasów sady owocowe, które Szwedzi, zajmwszy to miasto w roku 1655, zniszczyli wraz z winnicami.

---

<sup>1)</sup> Karzeł — sługa cłowy, z niemieckiego *Kerl* = chłop.

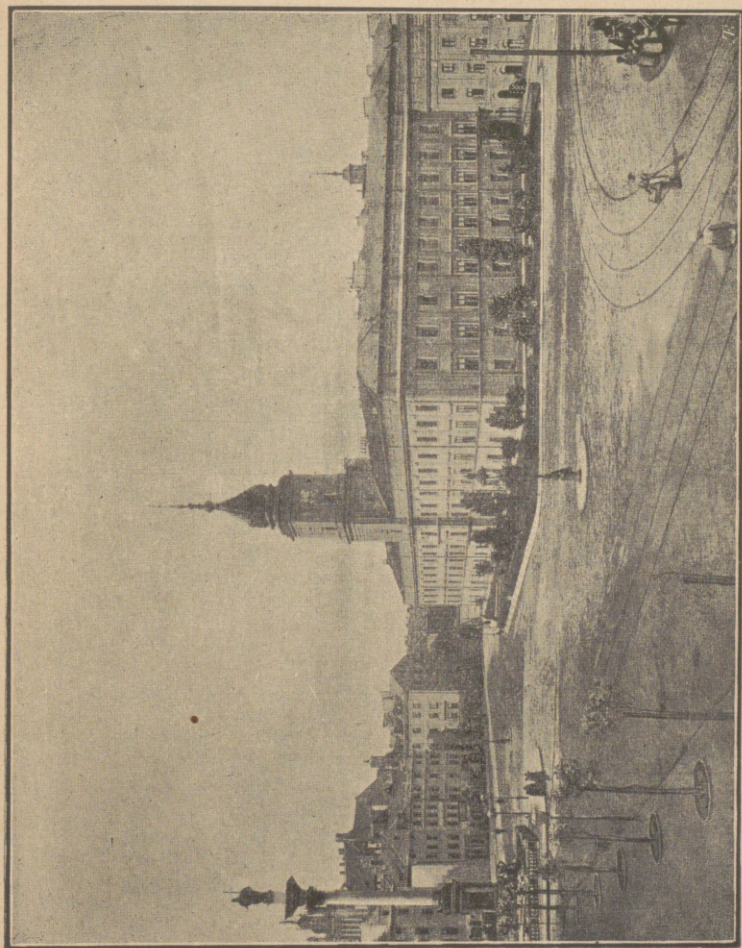
## Województwo Mazowieckie.

Gdy bezdzietność i wczesny zgon prześladowały książąt mazowieckich, dzielnice ich, jak widzieliśmy, powracały kolejno do Korony: Rawska w roku 1462, a Płocka w roku 1495, i tym sposobem z końcem wieku XV był już Polsce zwrócony w spadku po Piastach mazowieckich, szeroki pas Mazowska płocko-rawskiego, ciągnący się z północy od granicy pruskiej i miasta Mławy na południe, po rzekę Pilicę. Tylko więc w posiadaniu linii warszawsko-czerskiej pozostawała jeszcze, na początku wieku XVI, wschodnia, ale za to prawie półtrzecia razy większa od dwóch poprzednich (Płockiej i Rawskiej), prowincya mazowiecka, warszawsko-łomżyńsko-czerska, ciągnąca się także z północo-wschodu od granicy Prus książęcych i Podlasia po województwo Sandomierskie na południu.

Gdy dnia 8. sierpnia 1524 roku zmarł znowu bezżenny, młody Stanisław książę mazowiecki, a 10. marca 1526 roku brat jego, Janusz III, z ich zgonem przybyło Koronie nowe województwo, prawie kraj cały, 410 mil rozległy. Powracała do Polski szeroka jej dzielnica, niegdyś za Mieczysławów i Chrobrych grodami ich warowna, która do zgonu książąt (Stanisława i Janusza) nosiła nazwę księstwa Mazowieckiego, a teraz po ich zgonie wcielona do Korony, została Województwem Mazowieckim, zachowała granice i nazwę powyższą do roku 1795. Województwo Mazowieckie składało się z 10 ziem następujących: Czerskiej, Warszawskiej, Wiskiej, Wyszogrodzkiej, Zakroczymskiej, Ciechanowskiej, Łomżyńskiej, Rożańskiej, Liwskiej i Nurskiej. Tu pozwolimy sobie nadmienić słów kilka o tem, co dawniej rozumiano pod nazwami: opola, ziemi i powiatu. W czasach piastowskich każda grupa sąsiadujących z sobą wiosek i osad rolnych, t. j. otoczonych i połączonych polami, tworzyła tak zwane opole,

po łacinie *vicinia* — sąsiedztwo, czyli po dzisiejszemu: gminę. Opola więc były najmniejszymi terytoriami w pierwotnej organizacji krajowej. Pewna grupa opol, wspólnie wiecująca i sądząca się, powiadamiana i zwoływana do spraw wspólnych, tworzyła powiat (źródło nazwy od wyrazów wiec, powiecać, powiadamiać się). Opola i powiaty nie mogły mieć odrębnego znaczenia politycznego, ale tylko administracyjno-sądowe i obronne, o ile miały gród warowny; zmieniały zaś swoje granice lub powstawały nowe, w miarę przybywania nowych po lasach wiosek i zaludniania się okolic pierwszej małoludnych. Dopiero »ziemia« miała już pewien charakter terytorjalny stały i często polityczny. Granice bowiem »ziemi« stanowiły zwykle jakieś rzeki i strugi, np. ziemia Chełmińska leżała między Wisłą, Drwęcą i Ossą; Dobrzyńska zajmowała przestrzeń od Drwęcy i Wisły po Skrwę; Wiska od Narwi do Biebrzy i Łeku. W tej naturze granic zwykle wodnych leżała właśnie przyczyna, dla której przestrzenie podobne nazywano »ziemiemi«, bo dosłownie była to ziemia pomiędzy wodami i bagnami położona. Naturalnie nie wszystkie granice ziem mogły być wodami określone, a nawet, w późniejszych rozgraniczeniach, nie zawsze zwracano uwagę na rzeki i strumienie, ale było to już wtedy, kiedy nazwa i znaczenie »ziemi« ustaliło się w narodzie i kiedy wytykano granice suche między dobrami, a do granic takich musiano nieraz stosować granice ziem.

W Litwie nie było podziału na ziemie, tylko na »powiaty«, bo podział ten nastąpił już w tych czasach, kiedy piaszowski podział na ziemie nie mógł dosłownie być stosowany. W Polsce »ziemia« dzieliła się na »powiaty«, mające, jak już wyżej powiedzieliśmy, najprzód znaczenie okręgów grodowych czyli obronnych, potem administracyjno-sądowo-ziemskich. Podstawą zatem tego podziału był stopień zaludnienia, czyli potrzeba posiadania w okolicy grodu obronnego, a następnie sądu i pewnych władz. To też, jak ziemia była mała, mogła nie dzielić się wcale na powiaty, np. dwie najmniejsze ziemie w województwie Mazowieckim: Wyszogrodzka i Liwska, nie



WARSZAWA, B. ZAMEK KRÓLEWSKI PRZY PLACU ZYGMUNTA,  
zbudowany pierwotnie z początkiem XVII wieku, odnowiony staraniem Stanisława Augusta.

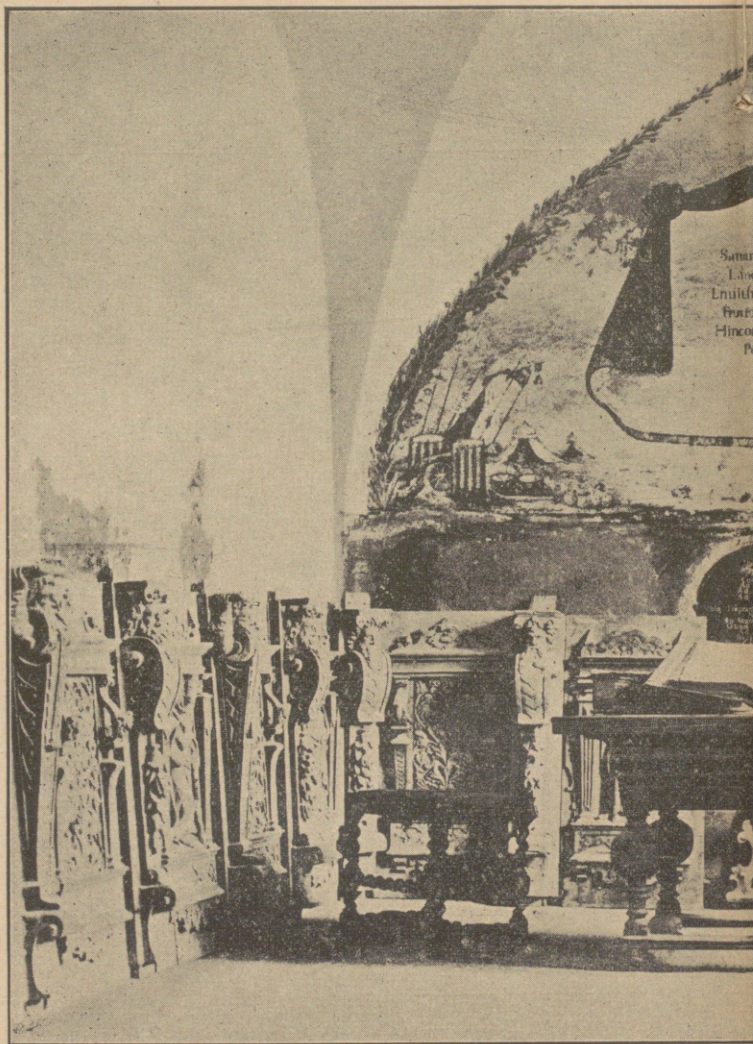
(Z dziada *Kraja* w obrazach. Warszawa 1800 r.)

miały wcale powiatów, największa zaś, Łomżyńska, miała ich najwięcej, bo cztery. Ziemia Płocka, będąca zarazem województwem, jako obszerna i ludna, dzieliła się na ośm powiatów, a że trzy z nich były odcięte od reszty rzeką Wkrą, to też, jak widzieliśmy, dostały oddzielne miano »ziemi Zawskrzeńskiej«.

Granice województwa Mazowieckiego były następujące: na północ Prusy książęce, począwszy od Janowa (gdzie małą część granicy stanowiła rzeka Orzyc) aż do Grajewa i rzeki Łeku. Ścianę tę północną, około 20 mil długą, stanowiła przeważnie granica sucha. Ścianę wschodnią, na długości mil przeszło 25, tworzyło województwo Podlaskie aż pod Siedlce, a dalej ku południo-zachodowi, na kilku milach, ziemia Łukowska. Granica ta wschodnia, wprost przeciwnie, niż północna, biegła przeważnie rzekami: a najprzód od Grajewa do rzeki Biebrzy stanowiła ją rzeka Lek, potem od ujścia Łeku Biebrza do połączenia się tejże z Narwią w okolicy Wizny, potem od ujścia Biebrzy w górę Narwi do ujścia rzeczki Jamiolki, zwanej także Śliną i wzdłuż Śliny do jej źródeł, a potem z rzeczką Mieniem do Nurca, a z Nurcem do Bugu. Bug stanowił granicę Mazowsza z Podlasiem od ujścia Nurca w dół swego biegu aż prawie do ujścia Broku, a dalej szła granica sucha, od lewego brzegu Buga do rzeki Liwca pod wieś Paplin, a od Wólki Paplińskiej w górę rzeką Liwcem aż do ujścia Muchawki w pobliżu Siedlec. Tym sposobem Węgrów i Mokobody leżały na Podlasiu, zamek Liw na Mazowszu, a Siedlce w ziemi Łukowskiej, zaliczanej do województwa Lubelskiego. Dalej, na małej przestrzeni, stanowiła granicę Mazowsza z ziemią Łukowską mała rzeczka Muchawka. Granica ta, porzućwszy potem Muchawkę, zwracała się stanowczo na południo-zachód i biegła już odtąd suchym szlakiem mil kilkanaście aż do Wisły, której dosięgała wprost Magnuszewa, odgraniczając Mazowsze od ziemi Łukowskiej, a dalej od ziemi Stężyckiej, należącej do województwa Sandomierskiego, ale położonej na prawym brzegu Wisły, poniżej ujścia rzeki Wieprza.

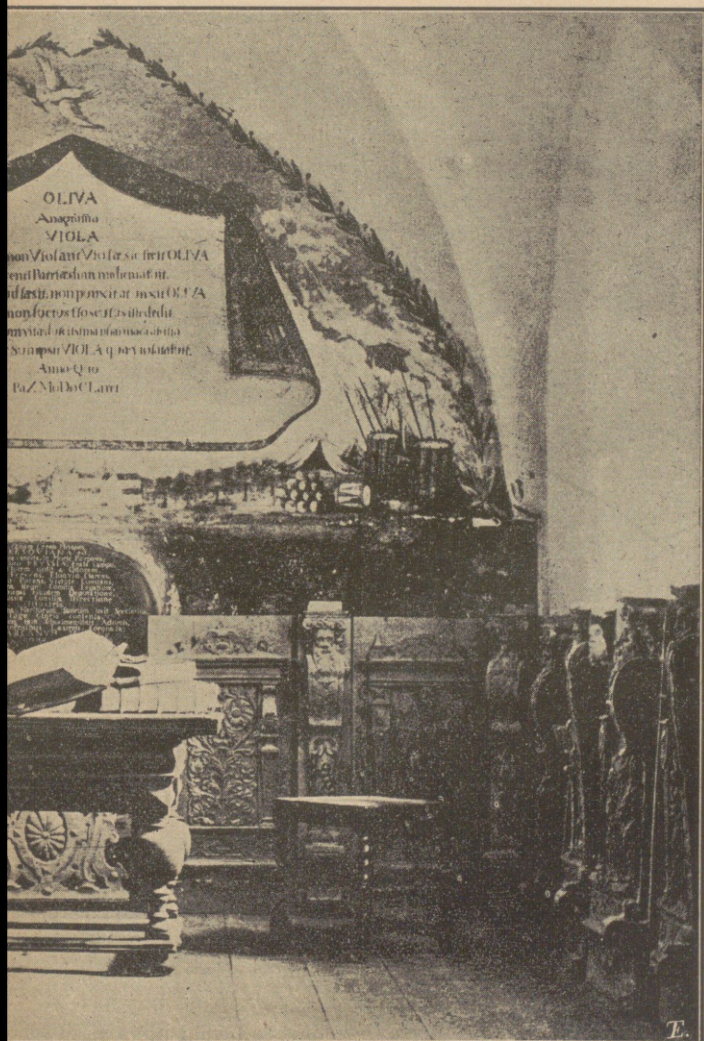


WIDOK WARSZAWY Z KOŃCA XVIII WIEKU.  
(Wedle spótkzesnej ryciny Bogumiła Schiffnera).



WNĘTRZE SALI KLASZTORNEJ  
gdzie w roku 1660 Jan Kazimierz uznał

(Wedle fotograf



Y OLIWIE KOŁO GDAŃSKA,  
 ktatem niezależność Prus książęcych.  
 z natury).

E.

Całą południową granicę Mazowsza stanowiła ściana województwa Sandomierskiego od okolicy Stoczka i Żelechowa do Wyśmierzyc nad Pilicą. Rzeka Pilica jednak nie stanowiła granicy województwa Mazowieckiego, które przekraczało jej brzeg prawy i koło Ryczywołu i Głowaczewa sięgało po rzekę Radomkę, dalej zaś od Głowaczewa do Wyśmierzyc miało granicę suchą. Na całym zachodzie województwo Mazowieckie graniczyło z dzielnicą Płocką i Rawską, których rubieże spisane już były przy województwie Płockiem i Rawkiem. Co do ogólnej rozległości, to, jak już wzmiankowaliśmy, województwo Mazowieckie posiadało około 410 mil kwadratowych.

Popis czyli »okazowanie« rycerstwa, odbywał się w każdej z 10 ziem, składających to województwo, w niektórych zaś ziemiach, w trzech miejscach z powodu wielkiej liczby szlachty. W wieku XVI całe województwo posiadało razem parafij 266, które najgęstsze były w ziemi Wyszogrodzkiej, Zakroczymskiej i w powiecie Grójeckim ziemi Czerskiej. Miast i miasteczek posiadało to województwo ogółem 63, wiosek 3.957, łąnów kmiecych i folwarcznych 14.648, a łąnów czyli gospodarstw szlachty zagrodowej, nie mającej kmieci, 12.031. Widzimy z tego, że prawie połowa ogólnej przestrzeni ziemi ornej w województwie Mazowieckim uprawiana była bez pomocy kmieci, własną ręką szlachty polskiej, posiadającej szerokie przywileje i nieograniczone swobody, ręką ludzi, z których każdy powtarzał charakterystyczne przysłowie: »choć nie umiem czytać ani pisać, ale królem mogę zostać«. Podobnego zdemokratyzowania klasy uprzywilejowanej i uznania najszerszych praw ludzkich w tak wielkim liczebnie odłamie społeczeństwa, żaden naród słowiański ani zachodnio-europejski współcześnie nie przedstawiał, co względnie do pojęć tamtoczesnych niezawodną chlubę narodowi polskiemu przynosi i pod względem zachowania pojęć rdzennie słowiańskich na wyjątkowem stawia go miejscu.

Województwo Mazowieckie ma za herb orla białego bez korony, w polu czerwonym. Tymże herbem szczyły się

wszystkie ziemie województwa Mazowieckiego, z wyjątkiem Liwskiej, która nosi w herbie pół niedźwiedzia czarnego i pół orla czerwonego pod jedną koroną. Senatorów większych po-



Z dyplomu niemieckiego z roku 1459.



Z roku 1614.



Z r. 1798, w czasie rządów pruskich.

HERBY WARSZAWY.

siadało województwo dwóch t. j. wojewodę mazowieckiego i kasztelana czerskiego, mniejszych zaś sześciu, a mianowicie kasztelanów; wiskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego, warszawskiego, ciechanowskiego i liwskiego.

1) Ziemia Czerska, rozległa mil kwadratowych  $73\frac{1}{2}$ , zatem po Łomżyńskiej druga co do wielkości w swoim województwie, na dwie prawie równe części Wisłą przedzielona, powiatów miała 3: Czerski, zwany niekiedy Garwolińskim, Grójecki i Warecki; starostwo grodowe Czerskie; niegrodowe Grójeckie, Wareckie, Garwolińskie, Latowickie, Osieckie, Stromeckie. Sejmikuje w Czersku, obiera posłów 2 na sejm, a deputata 1 do trybunału co piąty rok. Gdy bowiem całe województwo wysyłało corocznie z 10 ziem tylko 2 deputatów, to wybór wypadł na każdą ziemię po 1 co piąty rok. Miasto Czersk ze starożytnym zamkiem książęcym na górze panującej nad doliną Wisły, liczyło się jako stolica województwa Mazowieckiego, inne miasta znaczniejsze w tej ziemi były: Warka, Grójec, Garwolin i Góra.

2) Ziemia Warszawska, rozległa mil kwadratowych 52, także po obu brzegach Wisły w dwóch prawie równych częściach rozciągająca się, miała powiatów 3: Warszawski, Błoński i Tarczyński; starostwo grodowe Warszawskie, niegrodowe: Błońskie, Stanisławowskie, Piaseczyńskie i inne. Sejmikuje w Warszawie, obiera posłów 2, deputata na trybunał co piąty rok jednego. Główne miasto Warszawa, od Zygmunta III stolica całej Rzeczypospolitej, na dość wyniosłym lewym brzegu Wisły, rezydencya królów, miejsce sejmów. Za ostatniego króla Stanisława Augusta zasiadały tu komisye: skarbowa, wojskowa, edukacyjna, dobrego porządku, rada nieustająca, sądy asesorskie, marszałkowskie, ziemskie, grodowe. W pałacu publicznym przy placu Krasińskich mieściły się cztery jurysdykcyje sądowe, t. j. obu komisyj, sądów asesorskich i marszałkowskich z kancelaryami. Przy tym pałacu był ogród publiczny do przechadzki (zwany ogrodem Krasińskich). Biblioteka publiczna, zebrana i darowana przez biskupa Żalskiego Rzeczypospolitej wraz z gmachem przy ulicy Daniłowiczowskiej, obejmująca 400.000 tomów dzieł i rękopisów, swego czasu jedna z największych w świecie. O milę od Warszawy Wilanów z rezydencyą i ogrodem, założonym przez Jana So-

bieskiego, gdzie król ten po 20-letniem panowaniu dnia 17. czerwca 1696 roku żywot swój zakończył.

3) Ziemia Wiska, zajmująca północny kraniec województwa, rozległa mil kwadratowych około 26, miała trzy powiaty: Wiski, Wąsoski i Radziłowski: starostwo grodowe Wiskie, do którego należy także gród Wąsoski. Sejmikuje w Wiznie, obiera dwu posłów na sejm, oraz co piąty rok deputata na trybunał. Zamieszкана przeważnie przez szlachtę zagrodową. W mieście stołecznem tej ziemi, Wiznie, znajduje się nad Narwią obszerna warowna góra po grodzie z czasów piastowskich.

4) Ziemia Wyszogrodzka, dla zbyt małej przestrzeni, bo tylko 11½ mili kwadratowej rozległości mająca, nie podzielona na powiaty. Sejmikuje w Wyszogrodzie, obiera na sejmy dwu posłów i co piąty rok deputata do trybunału. Wyszogród na wyżynie prawego brzegu Wisły, stolica ziemi i starostwo grodowe, gdzie też odbywają się sądy ziemskie i grodzkie. Ziemia Wyszogrodzka należała po rok 1495 do księstwa Płockiego, ale kiedy w roku powyższym dzielnica płocka wcielana została do Korony, król Jan Olbracht pozwolił na przyłączenie tej ziemi do księstwa Mazowieckiego, gdzie panowała jeszcze linia niewygasłych Piastów czersko-warszawskich i dopiero po ich zgonie roku 1526 powróciła z resztą Mazowska do Polski. Wyszogród słynął w XVI wieku z sukiennictwa, z sadów owocowych i z uprawy winogrodu na stokach gór nad Wisłą. Podług lustracyi z roku 1564, z winnicy zamkowej natłaczają wina »czasem barylkę, czasem dwie«.

5) Ziemia Zakroczymska, 21 mil kwadratowych rozległa, podzielona była na 2 powiaty: Zakroczymski i Nowomiejski. Sejmikowała w Zakroczymiu, obierając, jak inne, 2 posłów i 1 deputata co piąty rok. Zakroczym na wyżynie prawego brzegu Wisły poniżej ujścia Narwi, starostwo grodowe i stolica ziemi. Sądy ziemskie odprawiały się w Zakroczymiu, Serocku i Nowemmieście.

6) Ziemia Ciechanowska, 49 mil kwadratowych rozległa, miała 3 powiaty: Ciechanowski, Przasnyski i Sachoeki, oraz starostwo grodowe w Ciechanowie, gdzie obierała 2 posłów i co piąty rok deputata. Miasta: Ciechanów, stołeczne ziemi, i Przasnysz.

7) Ziemia Łomżyńska, przeszło 77 mil kwadratowych rozległa, zatem największa w województwie Mazowieckiem, rzeką Narwią prawie na dwie równe części przedzielona, składała się z 4 powiatów: Łomżyńskiego (mówiono i pisano: Łomzieńskiego), Kolnieńskiego, Zambrowskiego i Ostrołęckiego; starostwo grodowe Łomżyńskie, do którego należały grody: Kolnieński, Zambrowski i Ostrołęcki. Za osobnym przywilejem królewskim chodzi leśnictwo łomżyńskie, do którego należą miasteczka Kolno i Nowogród. Niegrodowe starostwo Ostrołęckie, w którego rozległych puszczech, od Narwi do granicy pruskiej, wytworzył się ród mazowiecki Kurpiów. Sejmikowała ziemia w Łomży, gdzie obierała dwóch posłów i deputata, jak inne. Powiat Zambrowski, zamieszkały prawie wyłącznie przez zagrodową bezkmiącą szlachtę, jako bardzo ludny, miał swoje osobne ziemstwo w Zambrowie.

8) Ziemia Rożańska, około  $16\frac{1}{3}$  mili kwadratowej rozległa, ma 2 powiaty: Rożański i Makowski. Sejmikuje w Rożanie, gdzie obiera, jak inne ziemie tego województwa, 2 posłów i co piąty rok deputata na trybunał.

9) Ziemia Liwska, rozległa mil kwadratowych 17, cała na lewym brzegu rzeki Liwca, który odgranicza ją od wschodu z ziemią Drohicą, czyli od województwa Podlaskiego, nie była podzielona na powiaty. Starostwo miała grodowe, Liwskie, i niegrodowe, Korytnickie. Sejmikowała w Liwie, obierając 2 posłów i co piąty rok deputata. Miasto Liw, nad rzeką Liwcem, stołeczne tej ziemi, ze starożytnym murowanym zamkiem książąt mazowieckich, osada bardzo dawna, co wskazuje mnóstwo znajdujących tu pieniędzy staro-rzymskich.

10) Ziemia Nurska, rozległa mil kwadratowych  $66\frac{1}{3}$ , zatem po Łomżyńskiej i Czerskiej trzecia co do wielkości

w liczbie 10 ziem województwa Mazowieckiego. Miała trzy powiaty: Nurski, Kamieńczykowski i Ostrowski. Do starostwa grodowego nurskiego należały też grody Kamieńczyk i Ostrów. Sejmikowała w Nurze nad Bugiem. Większa część ziemi leżała na prawym, mniejsza na lewym brzegu tej rzeki. Część środkowa i zachodnia pokryta była w okolicy Kamieńczyka, Ostrowa i Wyszkowa puszcza biskupów plockich, część wschodnia, koło Nura i Czyżewa, zamieszкана prawie wyłącznie przez Mazowiecką szlachtę zagrodową, bezkmięcą.

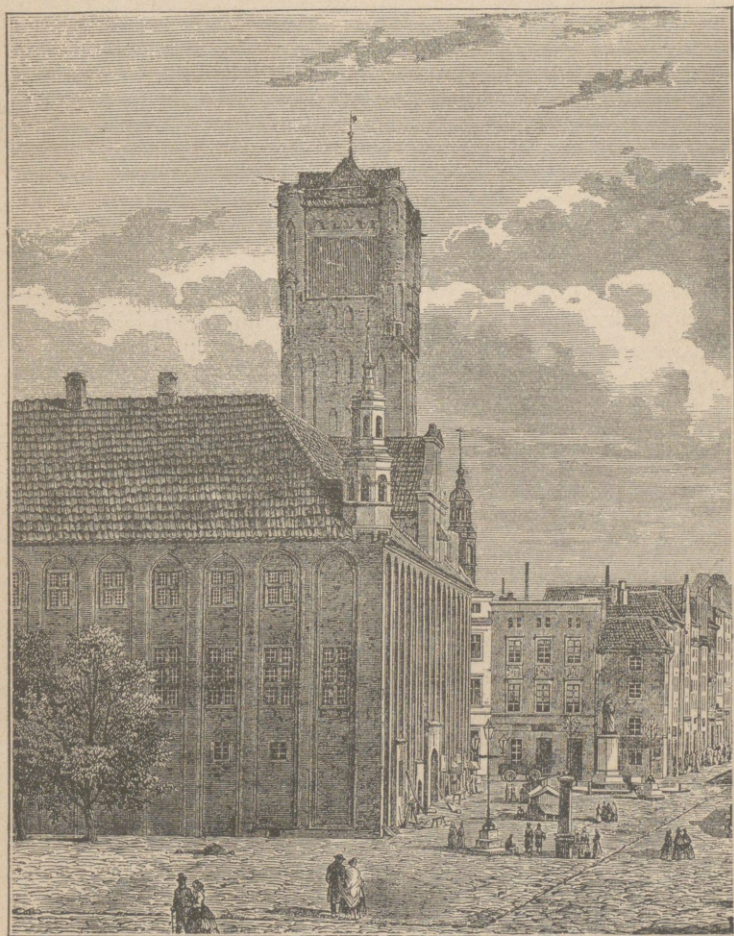
Mundur sejmowy wszystkich ziem województwa Mazowieckiego był: kontusz ciemno-szafirowy, wyłogi i żupan barwy słomianej, guzy z literami X. M., na pamiątkę dawnej udzielnosci Księstwa Mazowieckiego.

---

## Prusy Polskie, czyli Królewskie.

Ziemia Chełmińska, dana przez Konrada I Mazowieckiego jako uposażenie jałmużnicze Zakonowi krzyżackiemu, tudzież Pomorze polskie z Gdańskiem, zagrabione Władysławowi Łokietkowi roku 1309 przez Zakon, podlegając rządowi krzyżackim, zachowywały obyczaj i narodowość polską. Ucisk i wyzysk chciwego Zakonu, doznawany przez wszystkich mieszkańców tych ziem, zarówno przez wieśniaków, jak szlachtę i mieszczan, zarówno Polaków, jak Niemców (osiedlających się w miastach), utrzymywał w nich tradycje swobód, jakie posiadali pierwsi pod rządem Polski lub książąt Pomorskich, i podsycał we wszystkich mieszkańcach żądę zrzucenia z siebie jarzma krzyżackiego.

Czterech więc rycerzy (mających dobra blisko miasta Radzyna) w ziemi Chełmińskiej zawiązało, w celu pozbycia się panowania Zakonu, rodzaj bractwa, sprzysiężenia, które przyjęło nazwę *Jaszczurkowego*, podobno z powodu, że wyobrażenie tego niewinnego gadu służyło spiskowym jako znak do wzajemnego poznawania się między sobą. Do tego stowarzyszenia, które ufne w swą siłę, poczęło działać jawnie, przystąpiła szlachta ziemi Chełmińskiej, Ostrorodzkiej, Dzierzowskiej, Elbląskiej, oraz mieszkańcy miast: Torunia, Brodnicy, Grudziądz, Elbląga, Brunsbergi i innych. Za takie dążności potępieni przez cesarza niemieckiego, protektora Za-



RATUSZ W TORUNIU.

konu, wysłali spiskowcy roku 1454 przedstawiciele swoich do Krakowa, gdzie przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem oświadczyli pamiętne słowa, że »jak tylko stali się panami woli swojej, postanowili natychmiast powrócić na łono dawnej i odwiecznej ojczyzny, od której obludą lub siłą oręża oderwani byli«.

Kiedy król, po wybuchu wojny z Zakonem, przyjechał z Torunia do Elbląga, gdzie — jak mówi Bielski — »nie jako za pana, ale ledwie nie za Boga od tych tam ludzi był przyjęt«, prócz szlachty przysięgali mu także na wierność trzej biskupi pruscy: chełmiński, pomezkański i sambieński. Nastąpił sejm w Grudziądzu, na którym stanęła unia ziem »Pruskich« z Koroną. Senatorowie tych ziem, na równi z koronnymi, mieli zasiadać w radzie koronnej, czyli Wielkoradzie królewskiej, i wspólnie króla wybierać. Król przyrzekał, że urzędy w ziemiach Pruskich będzie rozdawał tylko obywatelom miejscowym. Prusy zachowywały oddzielny swój skarb, prawo indygenatu i pospolitego ruszenia w granicach tylko pruskich.

Pokój toruński, zawarty po skończonej wojnie 13-letniej z Zakonem, roku 1466, pozostawił Wielkiego Mistrza w lennem względem Polski posiadaniu Prus książęcych. A że księstwo to leżało na wschód od Prus, połączonych z Polską, powstały stąd nazwy: Prus wschodnich, czyli książęcych, pozostawionych Krzyżakom ze stolicą w Królewcu, oraz Prus zachodnich, czyli polskich lub królewskich. Te ostatnie razem z Warmią przedstawiały rozległość około 630 mil kwadratowych i co do wielkości były prawie równe Prusom wschodnim. Tym sposobem musiało ustać istnienie postanowionego podczas wojny 13-letniej województwa Królewieckiego, a stanęły tylko w Prusiech zachodnich trzy województwa: zamiast Toruńskiego Chełmińskie, zamiast Elbląskiego Malborskie razem z księstwem Warmińskim i zamiast Gdańskiego województwo Pomorskie.

Jeszcze na początku tej wojny Kazimierz Jagiellończyk ustanowił dla ziem pruskich i nominował 4 wojewodów: gdań-

skiego, toruńskiego, elbląskiego i królewieckiego. Królewiecki był już wobec pozostawienia tej części Prus Krzyżakom niepotrzebny. Teraz król ustanowił 3 kasztelanów: chełmińskiego, elbląskiego i gdańskiego; 3 podkomorzych, 3 chorążych, miecznika i podskarbiego ziem Pruskich, oraz sędziów po powiatach. Urzędnicy ziemscy w województwach pruskich byli następujący: podkomorzy, chorąży, sędzia ziemski, ławnicy czyli sądowi, którzy są asesorami na sądach ziemskich, i pisarz ziemski.

Najprzód wszystkie województwa odprawiały sejmiki u siebie. Województwo Pomorskie, jako największe i aż w czterech miejscach sejmikujące, miało po tych sejmikach powiatowych sejmik wojewódzki, czyli »generalik pomorski«. Następnie posłowie zewsząd wybrani jechali na sejm prowincjonalny, to jest na ów General pruski, który odbywał się kolejno raz w Grudziądzu, drugi raz w Malborgu, a trzeci raz w Gniewie. Z Generalu, na którym przydywał zawsze książę biskup warmiński, a w niebytności jego biskup chełmiński, posłowie jechali na sejm koronny. Jeżeli który sejmik w 3 województwach nie stanął, nie mogło być Generalu, albo jeżeli zerwano General, posłowie na sejm koronny nie jechali. Początkowo na Generalach pruskich sam król powinien był przewodniczyć. Zwano je po łacinie *Conventus Generales*.

Senat pruski (Wielkorada Prus polskich) składał się z 15 senatorów czyli wielkoradców, a mianowicie: 2 biskupów: chełmińskiego i warmińskiego (bo dwaj inni, sambieński i pomezkański, ze swemi dyecezyami pozostali u Krzyżaków w Prusiech wschodnich), 3 wojewodów 3 kasztelanów, 3 podkomorzych, 3 przedstawicieli głównych miast pruskich: Gdańska, Elbląga i Torunia, i wreszcie podskarbiego ziem Pruskich. Tak w senacie pruskim, jako i na Generalach, urzędowy tytuł przydującego księcia biskupa warmińskiego był: *Princeps Sacri Romani Imperii*, t. j. książę świętego państwa rzymskiego, i ten w sprawach kościoła nie podlegał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, tylko samej Stolicy Apostolskiej.

Do Senatu Koronnego (od roku 1466) wchodziło 8 senatorów pruskich, a mianowicie: 2 biskupów, 3 wojewodów i 3 kasztelanów, których krzesła do czasu unii lubelskiej stały razem, jako oddzielna prowincya. Dopiero na sejmie powyższym (1569 roku) postanowiono za zgodą ogólną pomieścić krzesła wszystkich prowincyi Rzeczypospolitej, a więc i pruskie, w pewnym oczywiście porządku, podług starszeństwa województw. Miecznik ziem pruskich i inni wszyscy urzędnicy, nie należący do Senatu Pruskiego, mieli swoje stalla w niższej izbie sejmowej.

Wszystkie obrady na sejmikach powiatowych i na Generale prowincyi pruskiej odbywały się po polsku, sami tylko deputowani od miast (Gdańska, Elbląga i Torunia) mogli czynić wnioski po łacinie, gdyby z tego chcieli korzystać. Prawa ziemskie, zwane *Jus terrestre*, nadane przez Kazimierza Jagiellończyka, z późniejszymi zmianami obowiązywały szlachtę, której apelacya służyła do trybunału piotrkowskiego. Później, na mocy uchwały sejmu z roku 1764, ustanowiony Trybunał Wielkopolski począł sądzić sprawy kadencyami, w Poznaniu i Bydgoszczy, dla Wielkopolski i Prus królewskich. Miasta, rządząc się prawem chełmińskim, odwoływały się do sądów nadwornych królewskich.

Prusy polskie słynęły z handlowych i bogatych miast, nad Wisłą i Nogatem położonych. O trzech najglówniejszych: Gdańsku, Elblągu i Toruniu, mówiło pospolite przysłowie, że: »Toruń piękny, Elbląg mocny, Gdańsk bogaty«. Wszystkie trzy miały prawo bicia własnej monety i były jej dużo. Miasta powyższe dostarczały Europie: polskie zboże, potaż, воск i inne produkta, a sprowadzały morzem dla Polski towary kolonialne, śledzie i ryby zamorskie, wina francuskie i hiszpańskie, cienkie sukna, tkaniny jedwabne i t. d. Prusy polskie obfitowały w dobrą glebę, rybne jeziora, żyzne pastwiska, obfitość pięknego bydła, oraz bursztyn, wyrzucany falami Bałtyku. Miały te ziemie porty morskie i zamki warowne, a w miastach bogate mieszczaństwo i kupiectwo. To



KOŚCIÓŁ NAJŚW. MARYI PANNY W TORUNIU.

też od czasu powrócenia ziem pomorskich do Polski za Kazimierza IV, statystyci zaznaczyli wzrost dostatków w Koronie Polskiej.

### Województwo Chełmińskie.

Ziemia, położona pomiędzy Wisłą, Drwęcą i Ossą, zamieszkała od prawieków przez ludność lechicką, nazwana została za doby Piastów, od głównego grodu swego Chelмна (nad Wisłą), ziemią Chełmińską. Mieczysław I i Bolesław Wielki zakładali w niej kościoły i warownie, aby umocnić wiarę chrześcijańską i bezpieczeństwo jej mieszkańców. Za Ossą i Lutrzyną, w kraju pogan pruskich, rozciągały się szerokie, prawie bezludne puszcze, z których barbarzyńcy mogli łatwo czynić nagle napady na rolniczych, więc zasobniejszych Lechitów. Upamiętnił się w dziejach napad Prusów roku 1217 na ziemię Chełmińską i na Mazowsze, w którym prawdopodobnie cały świat pogański: prusko-jaćwiesko-litewski, wziął udział. Kościoły i miasta ziemi Chełmińskiej i części Mazowsza poszły wówczas w perzynę, wsie palono i wycinano, a Konrad, książę Mazowiecki, ustąpienie nieprzyjaciół okupował pieniędzmi. Na wieść o tym strasznym napadzie, papież Honoriusz III wydał odezwę do wszystkich wiernych w Polsce, aby się wyprawili na krucyatę przeciwko nieprzyjaciółom wiary świętej. Książęta polscy ociągali się, wiedzieli bowiem lepiej od innych, że niemożliwym jest pokonanie orężem ludu, ukrytego w niedostępnych moczarach i zawałonych złomami puszczech. Gdy papież powtórzył wezwanie w Niemczech północnych, biskup Chrystyan poprowadził roku 1219 na pogan pierwszy zastęp krzyżowców, wśród których, jak się zdaje, nie było książąt polskich. Dopiero w roku 1222 zebrał się: Leszek Biały, Henryk Brodaty śląski i Konrad I mazowiecki,

z licznymi hufcami, na wspólną wyprawę, do której przystąpili i książęta pomorsey: Świętopelk i Warcisław. I ta wszakże wyprawa nie zdołała zabezpieczyć ziemi Chełmińskiej, ani Kujaw i Mazowsza od najazdów pogańskich. Prusowie bowiem nie posiadali ani miast, ani grodów, t. j. żadnych środowisk swego życia, gdzieby można zagrozić ich krajowi i zmusić do walki w polu. Ukryci w niedostępnych za jeziorami kniejach i bagnach, nie mieli zwyczaju stawiać czoła uzbrojennemu rycerstwu. Drużyny ich rozbójniczo, nocami, niespodzianie wypadały w ludne ziemie lechickie i z łupieżą umykały do bezpiecznych swych kryjówek.

Wówczas to biskup Chrystyan poradził Konradowi mazowieckiemu ustanowienie zakonu »braci rycerskiej« przeciw Prusom. Zawiazanym więc został około roku 1223—1225 zakon »Braci Dobrzyńskich«, tak nazwanych od zamku Dobrzyń nad Wisłą, który dano im na siedlisko. Gdy jednak młody ten związek upadł w pierwszych starciach z poganami, Konrad sprowadził, założony podczas wojen krzyżowych w Ziemi Świętej Zakon teutoński, któremu nie zawahał się (roku 1228 do 1230) oddać w uposażeniu jałmużniczem całej ziemi Chełmińskiej, przerażając obraz spustoszenia od roku 1217 przedstawiającej. Krzyżowcy obowiązali się zwalczyć pogaństwo i, po jego pokonaniu, powrócić rzeczoną ziemię książętom mazowieckim, a tylko podzielić się po połowie krajami, które przez nich na poganach zdobyte być mogą.

Od tej więc pory, to jest od roku 1230, aż do wojny trzynastoletniej za Kazimierza Jagiellończyka (1454—1466), która powróciła Prusy polskie Koronie, cała ziemia Chełmińska pozostawała w posiadaniu Zakonu. Po unii zaś Prus z Koroną, weszła w skład Polski, jako województwo Chełmińskie. Województwo to graniczyło na północ z Pomezanią, należącą do Prus książęcych, na zachód z ziemią tychże Krzyżaków, która nosiła nazwę Saskiej, czyli Sasinowskiej, na południe z ziemią Dobrzyńską i powiatami Sierpskim i Szreńskim po rzekę Działdówkę. Resztę granicy południowej i ściane

zachodnią stanowiła Wisła, oddzielająca je od województw Inowrocławskiego i Pomorskiego. Województwo Chełmińskie składało się z dwóch ziem: Chełmińskiej i Michałowskiej, podzielonych na siedm powiatów. Z tych pięć powiatów: Chełmiński, Toruński, Grudziądzki, Radzyński i Kowalewski, leżało w ziemi Chełmińskiej, a dwa: Brodnicki i Nowomiejski, w Michałowskiej, wschodnią część województwa stanowiącej. Ziemia ta rządziła się wspólnie z Chełmińską, miała jednak osobnego swego chorążego i sędziego ziemskiego z asesorami, a odprawiała sądy w Brodnicy i Nowem-mieście. Północno-wschodni kraniec województwa Chełmińskiego, a w nim ziemi Michałowskiej, około Lubawy, zajmowały obszerne posiadłości biskupów chełmińskich.

Województwo Chełmińskie miało senatorów większych trzech, to jest: biskupa, wojewodę i kasztelana chełmińskich. Starostwo grodowe Kowalewskie należało do wojewody, który naznaczał podwojewodziego i pisarza grodzkiego, sprawujących sądy grodzkie w Kowalewie z kadencją co miesiąc. Niegrodomowe starostwa były: Brodnickie, Grudziądzkie, Lipińskie, Golubskie, Pokrzywnickie, Radzyńskie, Lonkorskie i inne. Sejmiki odbywały się przedsejmowe w Kowalewie, a deputackie w Radzynie. Na pierwszych obierano 14 posłów sejmowych (po dwóch z powiatu), na drugich zaś dwóch deputatów trybunalskich od roku 1589, t. j. od przyłączenia ziem pruskich do trybunału koronnego. Ziemia Chełmińska odprawiała sądy ziemskie w Radzynie. Herbem województwa był w czerwonym polu orzeł biały o jednej głowie z koroną na szyi, który miał wystającą z prawego skrzydła rękę człowieka zbrojnego, trzymającą miecz nad głową orła, do cięcia podniesiony.

Znaczniejsze miasta województwa Chełmińskiego były: Chelmuo, stołeczne województwa, nad ramieniem Wisły położone. Pierwotna osada Chelmuo leżała o milę w górę Wisły, w miejscu, gdzie dziś znajduje się wioska Starogród. Tutaj, podług legendy, Mieczysław I miał fundować kościół, ale gdy poganie zburzyli roku 1217 pierwotne Chelmuo, wówczas mia-

sto i kościoły odbudowały się w miejscu dzisiejszem. Chełmno, szybko za rządów krzyżackich odbudowywane, miało sąd apelacyjny miejski i stało się najznakomitszem z miast pruskich, ale gdy roku 1457, podczas wojny trzynastoletniej, burmistrz i pięciu rajców weszli w porozumienie z Krzyżakami, Kazimierz Jagiellończyk pozbawił Chełmno tego pierwszeństwa na rzecz Torunia. Papież Urban VI szkoły tutejsze obdarzył roku 1387 tytułem akademii, a porównyując z prawami uniwersytetu Bonońskiego, dozwolił udzielania stopni doktorów w czterech wydziałach. Przy pierwszym podziale kraju (roku 1772) dostało się Chełmno pod rządę króla Fryderyka.

Toruń miał się pierwotnie nazywać Tarnowem (?). Dnia 27. maja, w pierwszym roku wojny trzynastoletniej z Zakonem (1454 roku), król Kazimierz Jagiellończyk, zasiadłszy na tronie w rynku toruńskim, odebrał hold od ziemi Chełmińskiej, z przysięgą na poddaństwo i posłuszeństwo. Ostatni zaś rok tej wojny (1466) upamiętnił się, zawartym w Toruniu dnia 19. października, głośnym w dziejach pokojem z Krzyżakami, który przywrócił Koronie Prusy polskie i Pomorze. W siedm lat później (dnia 19. lutego roku 1473) urodził się w Toruniu nieśmiertelnej pamięci Mikołaj Kopernik. Dnia 17. czerwca roku 1501 zmarł tutaj, tknięty apopleksją, król Jan Olbracht. Do świetnego stanu Torunia przyczyniał się przywilej na pierwszy skład towarów, z Polski i do Polski przycho-dzących, który jednak odjęty Toruniowi został przez króla Aleksandra roku 1505. — Na pochyłościach wzgórz toruńskich słyneły sady i winnice, więc też Klonowicz we »*Fflisie*« swoim pisze:

„Od siebie się miej, gdzie wdzięczne winnice  
Wiszą nad Wisłą, w nich żywe krynice;  
Ujrzysz luthauzy i ogrody śliczne,  
Drzewa rozliczne“.

Wspaniałe czerwone mury krzyżackie i wysokie wieże zdumiewały widokiem swoim przybywających do Torunia:

„Lecz naprzód ujrzysz nad górami śpice,  
I wież wysokich złote makowice,  
Co swymi wierzchy modre niebo orzą,  
Obłoki porzą.

Toruń budowny i bogaty w cnotę,  
Tam szczyrych mieszczan oglądasz ochotę,  
Tam pokój, tam wstyd, tam płuzy uczciwość  
I sprawiedliwość.

Bógżeć pomagaj, zwierzchności dostojna,  
Ku dobrym skłonna, na zuchwałę zbrojna,  
Bóg cię tu żegnaj, ho mi pilno w drogę,  
Mieszkać nie mogę.

Dnia 16. lipca 1636 roku pochowane zostały z wielką okazałością w toruńskim kościele Panny Maryi, sprowadzone z Brodnicy, zwłoki Anny, siostry króla Zygmunta III, od 11-stu lat zmarłej. Za panowania Krzyżaków Toruń, od wieku XIII, był miastem Zakonu. Kazimierz Jagiellończyk potwierdził 1457 roku prawo mennicy miastu, które też, z małemi przerwami, wybijało swoją własną monetę do roku 1765.

Grudziądz nad Wisłą, w pobliżu ujścia Ossy, był starożytną osadą lechicką, którą nazwano Gródkiem, niewątpliwie od wzniesionego tu za Piastów zameczku. Zameczek ten opanowany został przez pogan pruskich, którzy częstymi stąd napadami trapiли przyległe ziemie polskie. Krzyżacy, po ujarzmieniu Prus, odbudowawszy miasto i zamek, zmienili jego polską nazwę Gródek na *Graudenz*, z której powstał Grudziądz. W Grudziądzu naprzemian z Malborgiem odprawiały się sejmiki generalne trzech województw, czyli General Prus polskich. Miasto, na wyniosłym wybrzeżu Wisły położone, sprowadzało wodę z Ossy za pomocą wodociągu i maszyny, której wynalezienie tradycya przypisywała Mikołajowi Kopernikowi. Inne miasta w województwie Chełmińskim były: Radzyn, znany już za Bolesława Wielkiego, Kowalewo, gdzie się mieściło archiwum województwa, Brodnica (przy ujściu Bro-

dnicy do Drwęcy), który to gród za rządów krzyżackich tak ważne zajął stanowisko, że go nazywano kluczem całych Prus. Zygmunt III nadał starostwo to 1605 roku siostrze swej Annie, która, z upodobaniem tu przemieszkując, trudniła się zbieraniem ziół, układaniem zielnika, bawiła się nawet chemią, słynęła przytem z pobożności, miłosiernych uczynków i tu zmarła 6. lutego 1625 roku, ale ciało jej tymczasowo z powodu wojen szwedzkich w tutejszym kościele złożone, dopiero w lat 11 Władysław IV w Toruniu pochował. Na mocy przywileju nie wolno było w Brodnicy mieszkać żydom, którzy dopiero po zaborze pruskim osiadać tu (w roku 1773) zaczęli. Chełmża, nad jeziorem, mieściła w sobie po roku 1251 katedrę i kapitułę, z Chełmna przeniesioną. Lubawa, dobra biskupów chełmińskich z ich rezydencyą. Koło wsi Rogoźna i ujścia Jardegi do Ossy kazał Bolesław Chrobry roku 1014 wbić słup żelazny w Osse, jako znak graniczny z ziemią Prusów. Krzyżacy, zostawszy panami ziemi Chełmińskiej, słup ten wyrzucili i młyn w tem miejscu zmurowali, tylko została nazwa wsi: Słup. Łabiszyn, miasto założone z przywileju, danego przez wielkiego mistrza, Konrada Wallenroda. Golub, nad Drwęcą, który otrzymał od Zygmunta III siostra jego, Anna, założyła tu wielki ogród, gdzie pielegnowała mnogie zioła i krzewy. Na wiosnę 1623 roku nawiedził ją, jadąc do Gdańska, król z żoną i dziećmi i kilka dni tu przepędził.

---

## Województwo Malborskie.

---

Najmniejsze z trzech województw w Prusiech polskich, od północy Bałtykiem, a właściwie zatokami Gdańską i Fryską oblane, od wschodu graniczące z księstwem Warmińskiem i Prusami książęcemi, od południa z częścią tychże Prus,

która się zwała Pomezania, od zachodu przedzielone było korytem Wisły od województwa Pomorskiego. Dzieliło się na cztery powiaty: Sztumski, Kiszporski, Elbląski i Malborski. Starostwo grodowe Kiszporskie należało do wojewody, który wybiera podwojewódzkiego i pisarza, a jeżeli nie sędzi sam, to przez nich sprawuje sądy grodzkie w Kiszporku. Niegro-dowe starostwa były: Sztumskie, Tolkmickie i inne. Sejmiki wojewódzkie, sądy grodzkie i ziemskie nie w Malborgu, ale w Sztumie się odbywały. Gród sztumski zależał od starosty w Kiszporku. Na sejmikach wojewódzkich wybieranych jest ośmiu posłów na General pruski, to jest po dwóch z powiatu, i dwóch deputatów na trybunał z całego województwa. Sądy ziemskie sprawował sędzia ziemski z ławnikami.

Herb województwa Malborskiego był ten, co Chelmińskiego, zachodziła tylko różnica w barwach, a mianowicie, że w herbie chelmińskim orzeł jest biały na polu czerwonym, a w herbie malborskim orzeł czerwony na polu białym.

Stolecznem miastem województwa był Malborg, po łacinie *Marieburgum*, po niemiecku *Mariaenburg*, co po polsku przemieniono na Malborg. Założyli go roku 1274 Krzyżacy we wsi pruskiej Alem, na prawym brzegu Nogatu, o mil 5—6 od Gdańska, a zagrabiwszy Polsce Gdańsk w roku 1309 i zbudowawszy w Malborgu wielkim kosztem zamek, jeden z najwarowniejszych wówczas w Europie, uczynili Malborg stolicą swojej potęgi. Jagiello, po wielkiem zwycięstwie roku 1410 pod Grunwaldem, zajął miasto Malborg, nie mógł jednak zdobyć zamku. Podczas tego oblężenia, wystrzelona z rozkazu króla kula działowa, mająca zburzyć środkowy filar, utrzymujący sklepienie wielkiej sali, w której zasiadał Wielki Mistrz z Komturami, utkwiała w murze nad kominem, chybiwszy o kilka cali. Kazimierz IV był szczęśliwszy i zdobył twierdzę malborską podczas wojny trzynastoletniej roku 1460, a w sześć lat potem Malborg przeszedł pod panowanie polskie. Tu się odtąd odbywał naprzemian z Grudziądzem sejm Prus polskich, zwany *Generalem*.

Potężne mury twierdzy dzieliły się na zamek dolny, średni i wysoki. W dolnym jedna z baszt zwała się Babą, druga z bramą *Cweter*, a była i *mynnica*, w której działa lano. W średnim zamku, między wielu innymi, była izba, podobnie jak na Wawelu, *kurzą stopą* zwana. Ta część zamku obejmowała za polskich czasów mieszkanie Króla i Królowej Jejmo-

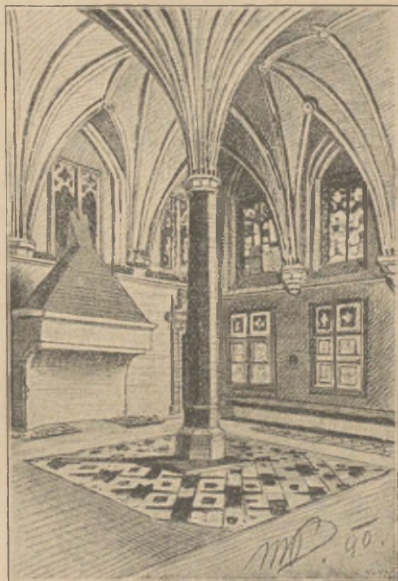


ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

ści, gdzie pierwaj sam Wielki Mistrz Zakonu miał siedzibę i stąd urządzał wyprawy na ciągle niszczenie Polski i Litwy. W trzeciej części, zwanej zamkiem wysokim, między innymi znajdował się sklep Witolda, to jest mieszkanie, które ten bohater jako więzień lub gość Zakonu pobytym swoim upamiętnił. Cały ogromny gmach zamku malborskiego,

obejmujący tyle wspomnień z dziejów Zakonu i dziejów polskich, uległ znacznym uszkodzeniom w wielkim pożarze 1644 r.

Elbląg, po staropolsku *Olbiąg*, po niemiecku *Elbing*, nad rzeczką tegoż imienia, do Friszhafu wpadającą, miasto powiatowe w województwie Malborskim. Roku 1237 posta-



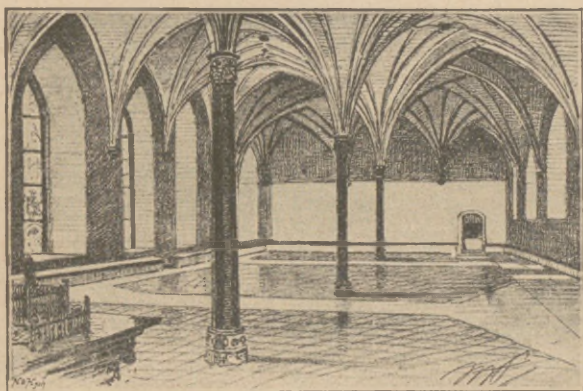
ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

Wielka sala mistrza.

wiony był tu przez Krzyżaków, przy pomocy Konrada Mazowieckiego, zamek, koło którego kupcy z Lubeki zabudowali miasto. Roku 1454 Elblążanie, nie mogąc znieść dłużej ucisku krzyżackiego, zburzyli ten zamek, osadzony załogą niemiecką, i poddali się królowi Kazimierzowi IV. Odtąd Elbląg długo był Polsce wierny i roku 1520 mężnie się oparł napaści Al-

berta, margrabiego Brandeburskiego. Miasto należało do związku hanzeatyckiego i biło własną monetę.

Sztum, *Stum*, miasto, założone w miejscu lechickiej wsi Postolin, między jeziorami, dwie mile od Malborka, powiatowe i starościńskie; posiadało znakomity zamek krzyżacki, było miejscem sejmików województwa, oraz sądów ziemskich i grodzkich. Gustaw Adolf, podczas wyprawy swojej na



ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

Korytarz klasztorny.

Polskę za Zygmunta III, pobity dnia 25. czerwca 1629 roku przez Konięcpolskiego pod Sztumem, dwa razy w sąsiednim lesie dostał się do niewoli, z której jednak zdołał się zawsze wyśliznąć. W pobliskiej miastu wsi Sztumdorf Władysław IV zawarł roku 1635 zawieszenie broni ze Szwedami i rozejm na lat 26.

W widłach Wisły i Nogatu leżała, słynna z urodzajności, nizina, zwana Żuława mi. Źródłosłów tej nazwy pochodził zapewne z języka pierwotnych Prusów i tylko został spolszczonym (po litewsku: *sala* — wyspa, *želu* — zielenieje, *žolė* — trawa). Nazwa używa się zwykle w liczbie mnogiej,

ponieważ służy dwom wielkim i kilku pomniejszych wyspom nizinnym. Odróżniano Żuławę gdańską, elbląską i dwie malborskie, ogółem 16 mil kwadratowych mające. Od Malborka ku Gdańskowi ciągną się niziny, Wisłą i Nogatem oblane, a drugie ku Elblągowi, między korytem Nogatu a jeziorem Druznem zawarte. Po osuszeniu kanałami i tamami Żuławy stały się jedną z najżyźniejszych w świecie okolic już za czasów krzyżackich. Żuławy malborskie, do Malborskiej ekonomii królewskiej przynależne, dzielą się na Wielką Żuławę, między Wisłą i Nogatem położoną, i Małą Żuławę, inaczej Fisza wską, od Nagatu do jeziora Druzna ciągnącą się. Podług lustracyi z roku 1649 Wielka Żuława obejmowała 39 wsi na 1728 włókach osiadłych, a w roku 1783 liczono w niej 2130 łąnów. Wsi te, chociaż przez Krzyżaków, kolonizowane były jednak przeważnie ludnością polską i dlatego w znacznej części miały nazwiska polskie. Wieś Kościelec założona była przez Kościeleckiego roku 1471 za przywilejem Kazimierza Jagiellończyka. Mała Żuława Malborska miała w roku 1649 wsi 22 na 677 włókach ziemi, a pod koniec XVIII wieku było w niej 966 łąnów, zaś na nich, oprócz dawnych wsi, przybyło jeszcze 16 wsi, tak zwanych holenderskich. Roczny dochód królewski, z całej ekonomii malborskiej, to jest miasta, folwarków, czynszów i pastwisk Wielkiej i Małej Żuławy, wniesiony do skarbu króla Jegomości roku 1649, po strąceniu kosztów administracyi i potrzeb kościelnych, czynił złotych polskich ówczesnych 117.384, groszy 9 i szelągów 11. Była to zatem najwięcej dochodu przynosząca królewszczyzna ze wszystkich w Rzeczypospolitej.

## W a r m i a.

Do województwa Malborskiego należała Warmia, stanowiąca oddzielne księstwo pod absolutną władzą księcia biskupa Warmińskiego. Nazwa Warmii nie pochodziła od jakiegoś zaginionego miasta, jak mniemali niektórzy, ale od plemienia pruskiego Warmów, którzy sam środek krainy pruskiej, na prawym brzegu rzeki Paseryi zamieszkiwali. Krzyżacy, zaprowadzając mieczem chrześcijaństwo w wieku XIII, lud ten niezliczny bądź wytepilli, bądź dalej wyparli, tak, że dość żywna ta kraina stała się otworem dla kolonizacji i poczęła się napelniać wsiami, od strony południa mazurskimi, zaś od północy, to jest od Bałtyku niemieckimi.

Warmia, przedstawiająca kształtem swoim nieregularny trójkąt, mający 77 mil kwadratowych przestrzeni, z wierzchołkiem, ku morzu zwróconym, od strony północy miała brzegi Fryszchafu, na północo-wschodzie Prusy królewieckie, na południo-wschodzie tychże Prus powiaty: Szestyński, Szczyckiński i Niborski, oddzielające ją od księstwa Mazowieckiego; na zachodzie powiat Olsztynkowski, linię rzeki Paseryi i w pobliżu Fryszchafu województwo Malborskie. Papież Inocenty IV, dzieląc roku 1241 wszystkie ziemie pruskie na cztery diecezye, ustanowił wówczas po raz pierwszy Warmińską i za granicę jej naznaczył jezioro Drużno, zatokę morską Friszchaf, a od północy rzekę Prygorę. Od tego to roku 1241 Warmia zaczęła mieć oddzielnego biskupa, który w sprawach duchownych podlegał arcybiskupowi Ryskiemu, rządził zaś całą Warmią pod zwierzchnictwem Wielkiego Mistrza Zakonu. Kiedy się następnie Prusy poddały dobrowolnie Polsce, biskup warmiński zawarł podobnie co do swojej podległości oddzielną umowę, mocą której został księciem Warmińskim, mającym władzę i prawo miecza nad wszystkimi stanami i urzędami w tym

kraju. Odtąd zaczął prezydować w senacie Prus królewskich, a w senacie polskim alternatą z biskupem Luckim miejsce otrzymał, co się zaś tyczy rzeczy duchownych, od samej tylko Stolicy Apostolskiej zależał.

Szlachta, mieszczenie, kmiecie i kapituła wysyłali deputowanych na zjazdy warmińskie, gdzie, pod przewodem biskupa, naradzali się o potrzebach swej ziemi. Rządzili się zaś temże prawem, co reszta Prus królewskich, i własnymi swymi ustawami. Książę biskup sądził wszystkie sprawy bez apelacji, stanowił urzędników ziemskich i starostów, wolno mu było zażywać paliusza i krzyża arcybiskupiego w swojej diecezji.

Kapituła warmińska ma za herb bramę żelazną w murze o trzech wieżach i pół krzyża (z lewym ramieniem), nad herbem mitra papieska, a nad mitrą krzyżyk. W roku 1512 otrzymała od Zygmunta I przywilej wolnej elekcji biskupów. Królowie polscy podawali tylko kapitule czterech kandydatów, którzy musieli być rodowitą szlachtą pruską, lub posiadać w kapitule swoje *stallum*. Podług konstytucji sejmowej z roku 1764 kapituła warmińska powinna wysyłać jednego deputata na trybunał prowincyi Wielkopolskiej.

W szeregu biskupów warmińskich znajdowali się często ludzie pierwszorzędnej sławy i zasługi dla kraju. Dosyć wymienić tutaj kardynała Stanisława Hozjusza, który został biskupem warmińskim roku 1551 po Janie Dantyszku. Po śmierci Hozjusza w roku 1579 zasiadł na stolicy warmińskiej Marcin Kromer, jeden z najcelniejszych dziejopisów i statystów polskich XVI wieku. O katechizmie polskim Kromera dla diecezjan warmińskich wiadomo jest z dziejów piśmiennictwa krajowego i świadectw pruskich. Ludność Warmii musiała być przeważnie polską, a nawet w południowej połowie stanowiła wyłącznie element mazurski, skoro biskupi polecali proboszczom odmawiać po polsku: »Ojczy nasz, Zdrowaś Marya, Wierzę i spowiedź powszechną«. Zwyczajem, przyjętym przez królów, biskupi warmińscy mianowani byli zwykle z biskupów chełmińskich. W wieku XVIII na stolicy warmińskiej widzimy

Jędrzeja Żaluskiego, uczonego, zmarłego w Gutstadzie na Warmii roku 1711, i Grabowskiego, po którym roku 1766 otrzymuje katedrę warmińską i 400.000 złp. dochodu rocznego, jaki to biskupstwo z dóbr swoich przynosiło, młody, bo trzydziestoletni kapłan i poeta, Ignacy Krasicki. W sześć lat potem Warmia przeszła pod panowanie pruskie i autor *Pana Podstolego* miał odtąd dwa dwory królewskie: berliński i warszawski, na których lubił przesiadywać.

Miasta warmińskie, będąc pozakładane przez Krzyżaków lub biskupów w ich dobie, rodem Niemców, nosiły nazwy niemieckie, a były następujące: 1) *Heilsberg*, w spolszczeniu Lechbarg lub Helberg, z zamkiem nad rzeką Allą, stołeczne Warmii. 2) *Frauenburg* ze wspaniałą katedrą, w której spoczywają zwłoki wiekopomnego Mikołaja Kopernika. Wielki nasz astronom, jako tutejszy kanonik katedralny, tu większą część życia swego mieszkał, tu miał swoje obserwatoryum na jednej z wież katedry, tu robił genialne odkrycia, pisał swe dzieła i tu roku 1543 życie zakończył, a dotąd szczyści się miasto jeszcze wodociągiem, przez Kopernika wystawionym. 3) *Braunsberg* (w spolszczeniu Brunsberga) nad rzeką Pasargą; 4) Bisztynek (z niemieckiego *Bischofsstein* lub *Bistein*); 5) *Ressel*, po polsku Resła, Ressela, małe miasteczko, blisko którego jest, sławny na całą Warmię, kościół z cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, Świętą lipką zwany, roku 1618 przez Szymona Rudnickiego, biskupa warmińskiego, wzniesiony; 6) *Seeburg*, po polsku Siborg; 7) Biskupiec, po niemiecku *Bischofsburg*; 8) *Wartenberg*; 9) Olsztynek, Holsztyn (u Niemców *Allenstein*); 10) *Gutstadt*; 11) Orneta (po niemiecku *Wormith* lub *Vormitha*); 12) Mezlak, po niemiecku *Mehlsack*, i inne.

## Województwo Pomorskie.

Gdy traktatem Toruńskim z Zakonem Krzyżaków (roku 1466) tak zwane Prusy zachodnie, królewskie, powróciły do Polski, utworzono z nich trzy województwa: dwa mniejsze na prawym brzegu Wisły (Chełmińskie i Malborskie z Warmią), oraz trzecie większe, Pomorskie, na lewym brzegu Wisły, dorównyujące rozległością dwom poprzednim, połączonym razem z Warmią. Rozległości tego województwa bardzo ściśle obliczyć dzisiaj nie podobna, w każdym razie wynosiła ona około 300 mil kwadratowych. Północną część województwa stanowiła ziemia Kaszubska, Bałtykiem i zatoką Gdańską od północy i wschodu oblana. Wschodnią ścianą była Wisła, odgraniczająca od województw: Malborskiego, Chełmińskiego i ziemi Pomezkańskiej, do Prus książęcych należącej. Na południu graniczyło województwo Pomorskie z województwem Inowrocławskiem, czyli Kujawami (w okolicach Fordonia i Bydgoszczy), oraz z zanotką częścią województwa Kaliskiego, a później Gnieźnieńskiego. Zachodnią i północno-zachodnią linię stanowiła długa i łamana, sucha granica od pomorza słupskiego, czyli Pomeranii Brandeburskiej. Niemcy, dla odróżnienia Pomorza brandeburskiego od Pomorza polskiego, czyli gdańskiego, nazwali to ostatnie *Pomerellen*, t. j. Pomerelią. Do województwa Pomorskiego należały jeszcze dwie anklawy w granicach Pomorza brandeburskiego, a mianowicie zamki Lauenburg i Bytów z okolicznymi ziemiami. Gdy jednak od samego zaraz pokoju Toruńskiego powiaty te ciągle w posiadaniu pomorskich książąt, jako lenno Polski, pozostawały, a po wygaśnięciu tychże za ledwo przez lat 20, t. j. od roku 1637 do 1657, wcielone do województwa Pomorskiego były i znowu na lenność elektorów Brandeburskich przeszły, opisywać ich tutaj nie będziemy.

Ziemia, z której utworzone zostało za Kazimierza Jagiellończyka województwo Pomorskie, zamieszкана była już w czasach piastowskich przez ludność rdzennie polską, różniącą się swem narzeczem od wielkopolskiej może tyle, co Mazowsze, lub Krakowianie. Badacz przeszłości tego kraju, Ignacy Zakrzewski, powiada, iż od najdawniejszych czasów posiadał on te same urzędzenia administracyjne i prawnicze, co inne ziemie, wchodzące w skład Polski. Liczne dokumenta, doszłe do nas z czasów udzielnych książąt pomorskich (ogłoszone przez Perlbacha w osobnem *Pomerellisches Urkundenbuch*), wykazują taką samą władzę książęcą, ten sam skład administracyi w kasztelanach i wojewodach, te same sądy wiecowe, *colloquia*, te same ciężary i podatki, rozłożone na różne klasy społeczeństwa, co w Polsce. I tak znajdujemy tam województwa: Białogrodzkie, Gdańskie, Tczewskie, Świeckie i Słupskie; kasztelanie: Białogrodzką, Chmielińską, Tczewską, Lubieszowską, Nową, Pucką, Rudzińską, Raciąską czyli Zaborską, Sierocką, Sławińską, Świecką, Słupską, Wyszogrodzką i Szczytnowską. Oprócz tego spotykamy tam takich samych dygnitarzy niższych, t. j. podkomorznych, sędziów, chorążych, cześników, stolników, wojskich i t. d., a wszyscy zajmują te same stanowiska, co w całej Polsce.

To też i obyczaj w niczem się na Pomorzu od polskiego nie różnił. Te same prawa i obowiązki szlachty, to samo stanowisko ludności wiejskiej, takie same podziały majątku ziemskiego pomiędzy dzieci i, co za tem idzie, te same podziały kraju całego pomiędzy synów książęcych i nieunikniony tego skutek, ta sama niemoc polityczna na zewnątrz, pobudzająca, zarówno tu jak tam, chciwość sąsiadów. Słowem: ziemia Pomorska zachowywała aż do utracenia swej udzielnosci wszystkie znamiona narodowe polskie, a lubo przez Świętopelka za Leszka Białego i przez Zakon krzyżacki za Łokietka pod względem politycznym oderwaną została na czas długi, to przecież nie przestała być jeszcze wówczas częścią Polski pod względem narodowym i kościelnym. Wchodziła bowiem w skład

archidiecezyi Gnieźnieńskiej, a Świętopelk, rozprzestrzeniwszy jej granice poza rzekę Lebę, wcielił do niej ziemię Sławińską i Słupską, z czego powstał późniejszy archidyakoniat Słupski.

Województwo Pomorskie w roku 1764 podzielone zostało na 10 powiatów: Gdański, Pucki, Kościerzyński, Tczewski, Skarszewski, Nowski, Świecki, Tucholski, Człuchowski i Mirachowski. Powiaty: Gdański, Nowski i Starogrodzki liczyły się do Tczewskiego. Sejmiki powiatowe każdy powiat odprawiał u siebie, lubo najczęściej w czterech miastach tego województwa: Pucku, Tucholi, Człuchowie i Świecu, skąd szlachta zjeżdżała się na sejmik ogólny do Starogrodu, jako środkowego miasta w województwie. Na tym generaliku obierała 20 posłów, to jest po dwóch z każdego powiatu, którzy naprzód udawali się na Generał Pruski do Malborka lub Grudziądza, a potem na sejm koronny. Na trybunał piotrkowski wybierało całe województwo dwóch deputatów na sejmiku deputackim, także w Starogrodzie.

Senatorów większych było dwóch, a mianowicie: wojewoda pomorski i kasztelan gdański. Starostwo grodowe Skarszewskie należało do wojewody, który ma swego podwojewódzkiego i pisarza grodzkiego, a ci sądy grodzkie sądzą w Skarszewie. Niegrodowe starostwa były: Białemburskie, Człuchowskie, Gniewskie czyli Mewe, Hamersztyńskie, Mirachowskie, Nowskie, Osieckie, Parchowskie, Puckie, Sobowickie, Starogrodzkie, Świeckie i Tucholskie, wszystkie noszące nazwiska od miasteczek tegoż imienia. Tczewo było ekonomią królewską dóbr stołowych. Sądy ziemskie odbywały się zazwyczaj tam, gdzie i sejmiki; w Starogrodzie sądziły się trzy powiaty: Gdański, Tczewski i Nowski. Herb województwa wyobraża Gryfa czerwonego ze złotymi szponami i koroną na głowie w białem polu; przednie jego nogi wspięte i skrzydła podniesione.

Stołecznem miastem województwa był Gdańsk, po łacinie nazywany: *Gedanium*, *Gidanie*, *Dantiscum*, *Godanum*, po niemiecku *Danzig*. Była to stara osada lechicka, która za

Mieczysława I i Bolesława Wielkiego do Polski już należała. Podług żywota św. Wojciecha, przez Jana Kanaparza, Bolesław roku 997 posłał świętego apostoła Prus Wisłą aż do Gdańska, którego był panem. Bolesław Krzywousty nadał wśród Gdańska różne ziemie i dochody biskupstwu kujawskiemu, pragnąc dać mu możność i obowiązek szerzenia chrześcijaństwa na Pomorzu, co papież Eugeniusz III już po jego zgonie w bulli z roku 1148 potwierdził. Miasto leży na lewym brzegu Wisły o milę od ujścia jej do morza, przetrzięte rzeczkami Moltawą, dwiema odnogami wchodzącą do Wisły, i Radunią, wpadającą do Moltawy, otoczone od północy i wschodu Wisłą, zwaną tu Leniwką; od południa i zachodu trzema górami: Gradową, Biskupią i Cygańską. Gdańsk był najhandlowniejszym portem morza Bałtyckiego i jedną z głównych twierdz w Polsce, posiadał 6 przedmieść, z których tak zwane *Szotland* zostawało pod jurysdykcją biskupa kujawskiego, mającego tu niegdyś swój dworzec na górze, Biskupią od tego zwanej.

Do znakomitszych budowli należał starożytny i wspinały kościół farny N. Panny Maryi, giełda, zwana *Artushof*, z posągiem Augusta III, dwór szlachecki *Junckerhof*, sławne na całą Europę gimnazjum, olbrzymi młyn królewski na Raduni o osmnastu kołach, przynoszący do skarbu królewskiego na godzinę po dukacie za mieliwo. Najciekawszym był jednak ratusz gotycki, miejsce posiedzeń magistratu gdańskiego, pamiętne w dziejach nie tylko tego miasta, ale i całej Polski. Mieściło się w nim, niezmiernie ważne dla dziejów polskich i pruskich, archiwum, XIII wieku sięgające, i słynny zegar, opisany przez Gwagnina. W roku 1309, gdy Krzyżacy wydarli za Łokietka Gdańsk Polsce, ludność tego miasta musiała być przeważnie polską i wrogo względem rycerstwa niemieckiego usposobioną, skoro dopuściło się ono na niej strasznej rzezi, upamiętnionej przez dziejopisów. Żądza Gdańszczan ciągnięcia nadmiernych korzyści z handlu polskiego bywała przyczyną nieporozumień, a nawet buntów przeciw władzy królewskiej. Za Władysława IV handel Gdańska miał być najrozleglejším,

a ludność do 80.000 głów wynosiła. Dwa grody nadwiślańskie, Gdańsk i Kraków, były za Zygmunta III najludniejsze w Polsce, a łącznie z Pragą czeską największe w Słowiańszczyźnie i do najludniejszych w Europie należące.

O milę od Gdańska nad jeziorem leży słynne opactwo Cystersów Oliwa, fundowane roku 1170 przez Sobiesława, księcia Pomorskiego. Zygmunt III, przybywszy ze Szwecyi roku 1587 na objęcie tronu polskiego, w kościele tutejszym dnia 7. października *Pacta Conventa* podpisał. Rok znowu 1660 upamiętnił się niekorzystnym dla Polski traktatem oliwskim. Jan Kazimierz, ratując kraj, zniszczony po srogim napadzie Szwedów i zagrożony rozbiorem przez wszystkich prawie sąsiadów, zawarł tu <sup>1)</sup> traktat, którym na rzecz Szwecyi zrzekał się Rygi i Inflant i przyznał elektorom brandeburskim niezawisłość Prus książęcych. Powiadają, że gdy pokój ten podpisywał, lzy potoczyły się z oczu królowi.

Do ważniejszych miast i miejscowości województwa Pomorskiego należały: Pucko z zamkiem mocnym i portem wojennym polskim nad zatoką morza Bałtyckiego, zwaną Pucką, założone w wieku XII przez Bogusława, syna Sambora, księcia Pomorskiego. Wejherowo w ziemi Kaszubskiej; Kościerz lub Kościerzyna; Tczewo, po łacinie *Der-savia*, a po niemiecku *Dirschau*, nad Wisłą; Skórczewo; Starygród po niemiecku *Stargard*; Pelplin, nad rzeką Peplą z opactwem Cystersów, fundowanym roku 1274 przez Mszczuga; Gniew nad Wisłą; Nowe, po niemiecku *Neuenburg*; Świecie lub Swiec, po niemiecku *Schwetz*, po łacinie *Suecia*, *Suece*, nad Wisłą, przy ujściu Czarny; Koronów nad Brdą, gdzie po bitwie grunwaldzkiej powtórnie Polacy (1410 r.) pobili Krzyżaków; Tuchola; Chojnice; Człuchów i Hamersztyn.

Helą, wąski półwysep piaszczysty, 5 mil długi, tworzy zatokę Pucką z części Gdańskiej. W zatoce Puckiej właśnie

---

<sup>1)</sup> Rycinę zobacz na str. 136.

miała stanowisko flota polska za Zygmunta III i Władysława IV. Na całym półwyspie Puckim, prócz osady rybackiej, Helą zwanej, którą Zygmunt I Gdańszczanom oddał, znajdowały się dwie małe twierdze, przez Władysława IV zbudowane; jedna, Władysławów, z portem; druga, Kazimierzów, dla ochrony floty polskiej i samego Gdańska. Ale podczas wojen za Jana Kazimierza obie zburzone zostały. Nazwane zaś tak były na pamiątkę imion dwóch panujących synów króla Zygmunta III.

---

## Prowincya Małopolska.

(*Polonia Minor*).

Odwiecznym polskim zwyczajem, gdy na ziemiach wsi dawnej, powstawała wieś druga nowsza, to do nazwy dawnej dodawano przymiotnik wielka, a do nowej mała. Ten sam zwyczaj zastosowano i w nazwach krain polskich, z których gęściej zaludniona i dawniej uspołeczniiona dostała nazwę Wielkopolski, a młodsza jej siostrzyca Małopolski<sup>1)</sup>. Kiedy powstała ta odrębność w nazwach, dziś już dokładnie datę oznaczyć niepodobna, bo najprzód powstać ona musiała w mowie potocznej, która nie była językiem piśmiennym ani urzędowym. Książęta wielkopolscy, Bolesław i Przemysław I, w dokumencie z roku 1242 tytułują się *Duces Majoris Poloniae* (książęta Starej Polski). Tenże Bolesław, jak również syn jego Przemysław II, Pogrobowiec, w przywilejach z lat 1258 do 1288 używali nieraz tytułu: *Dux Majoris Poloniae*.

W duchu języka polskiego nazwanie wsi lub ziemi wielką i małą oznacza nietyle rozległość ich granic, ile starszeństwo i gniazdowość. Wprawdzie Kraków miał tradycje historyczne może nawet starsze niż Gniezno i Kruszwica, ale nie był kolebką takiej dynastyi, jak piastowska, i nie uorganizo-

---

<sup>1)</sup> Widzimy to samo później i u Słowian wschodnich, gdzie obok Wielkorosyi powstaje w XVIII wieku Małorosya.

wał takiego państwa, jakie mogli uorganizować Piastowie wśród najludniejszej z ziem lechickich.

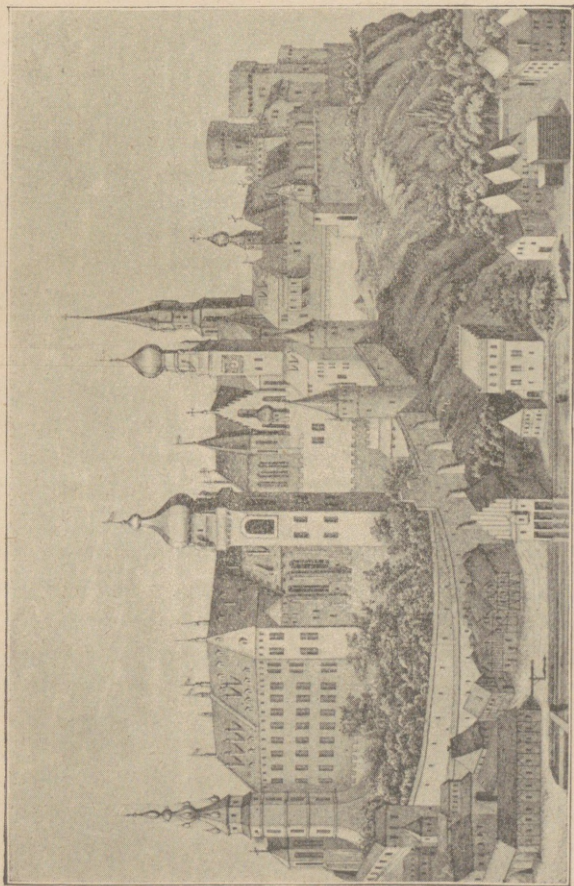
Łokietek, żyjący tradycją trzech pierwszych Bolesławów, to jest ideą narodowego zjednoczenia, koronuje się nie w Gnieźnie, ale w Krakowie, stolicy małopolskiej, jakby dla oznaczenia, że kraj wszędzie jeden, państwo jedno, że unia osobista dzielnic piastowskich ustaje, a następuje zjednoczenie się dwóch prowincyj w jedno państwo. Od tej to chwili istnieje Małopolska urzędownie, jako powinca w królestwie Polskiem. Łokietek zaprowadza unię sejmową, t. j. wspólne sejmy dla Wielko i Małopolski, dążąc do ujednostajnienia władzy i praw narodowych. To tłumaczy późniejszy wybór Piotrkowa na wspólne sejmy, jako miejsca pogranicznego dwóch połów państwa. Nie chcieli Polanie jechać do Krakowa i Małopola nie do Gniezna na sejmy, uważając się jedni i drudzy za dostojniejszych. Żeby więc pogodzić drażliwości wzajemne, Piotrków wybrano na gród sejmowy. Na Władysława Łokietka i syna jego Kazimierza Wielkiego spływa chluba sławy, że kiedy Włosi i Niemcy dopiero w nowszych czasach przeprowadzają ideę zjednoczenia narodowego, to ci dwaj wielcy Piastowie urzeczywistnili ją w XIV wieku, i nie mieczem ani zaborami, ale przez ugodę dobrowolną i pracę prawodawczą.

Właściwą Małopolskę stanowiły województwa: Krakowskie, Sandomierskie i Lubelskie, oraz kupione (w wieku XV) przez Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, u książąt śląskich księstwo Siewierskie, i odzyskane przez Jagiellę (choć naprzód drogą zastawu) w krainie zakarpackiej starostwo Spiskie z 13 miastami. Małopolska w tych granicach posiadała (podług dzisiejszych dokładnych obliczeń) przetrzeni mil kwadratowych 1046. Była zatem tylko o 6 mil kwadratowych mniejszą od Wielkopolski. Trzy powyższe województwa małopolskie, bez księstwa Siewierskiego i Śpiża, posiadały w drugiej połowie XVI wieku parafij 922, miast 205 i wsi 5500, to jest mniej niż miała Wielkopolska o 195 parafij, 42 miast i 950 wiosek.

Unia lubelska (roku 1569) przez przyłączenie Rusi Czerwonej, Wołynia, Podola i Ukrainy do Korony, uczyniła prowincję małopolską wielokrotnie rozleglejszą. Odtąd prowincya ta składała się z 11 województw, 3 księstw i 3 ziem. Były to mianowicie: 1) Województwo Krakowskie z trzema księstwami: Oświęcimskim, Zatorskiem i Siewierskiem, oraz starostwem Spiskiem, 2) Sandomierskie, 3) Kijowskie, 4) Ruskie z ziemiami Halicką i Chelmską, 5) Wołyńskie, 6) Podolskie, 7) Lubelskie z ziemią Łukowską, 8) Belzkie, 9) Podlaskie, 10) Braclawskie i 11) Czernichowskie.

### Województwo Krakowskie.

Województwo Krakowskie obejmowało Lechię podkarpacką, na prawym brzegu Wisły położoną, jak również na lewym brzegu Wisły ziemię pomiędzy województwem Sieradzkim i Krakowem, w której brały początek rzeki Warta i Pilica. Dzieje tej części Lechii południowej (nazwanej przez późniejszych historyków Wielką i Białą Chrobacją) do czasów Bolesława Chrobrego są mgliste i legendowe. Wiemy, że był tak zwany Krakus, czyli Krak, bo dowodzi tego sama nazwa Krakowa, że ród jego musiał być potężnym, bo większych mogił, niż jemu i Wandzie, Lechici nie usypali nikomu. Zresztą pewniejszego nie wiemy. Żyjąc w pogaństwie, oddzieleni od świata Karpatami, dziejopisów ludy lechickie nie miały. Gdy nie stawało zgody lub siły oręza miejscowym książętom Lechickim nad Górną Odrą i Wisłą, to przychodzili wówczas książęta Czeszy lub Morawsey i opanowywali Wrocław lub Kraków na czas jakiś. Nawzajem Piastowie, wzmógłszy się w potęgę, zajęli Małopolskę i zdobywali czasowo Czechy, Morawę i Słowację aż po Dunaj. Był czas (za Mieczysława I), że panowanie czeskie sięgnęło po Kraków, jak o tem wyra-



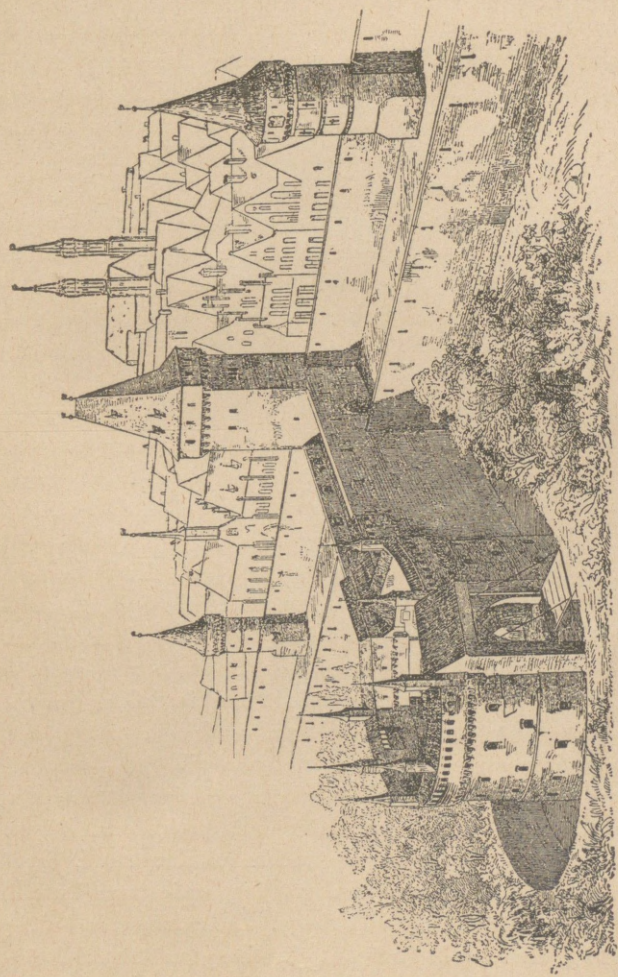
WIDOK ZAMKU KRÓLEWSKIEGO I KATEDRY NA WAWELU Z KOŃCEM XVI WIEKU.

Wedle współczesnego szkicyu.

źnie pisze Kosmas i Al-Bekri. Czy jednak dopiero w roku 999 Bolesław Wielki po raz pierwszy przyłączył Lechię krakowską do Polski, należy o tem wątpić, już z tych jedynie powodów, że gdy o zdobyczach Polski za Karpatami są wiadomości wcześniejsze, to czyż byłoby możliwem zdobywanie krajów dalszych a obcych bez posiadania bliższych i wspólnej narodowości?

W podziale Polski roku 1138 pomiędzy synów Bolesława Krzywoustego, księstwo Krakowskie dane, niezależnie od Śląska, najstarszemu z nich, Władysławowi, posiadało niewątpliwie granice, jeżeli nie takie same, to bardzo niedalekie od granic późniejszego województwa Krakowskiego. W roku 1397 uchwalono podział województwa Krakowskiego na trzy powiaty: Krakowski, Proszowski i Żarnowiecki. W XVI wieku widzimy w województwie powyższem powiatów siedmiu, a mianowicie: Proszowski, Szczyrzycki, Lelowski, Księski, Śląski, Biecki i Sandecki. W roku 1676 przy spisie do podatku podymnego znajduje się w województwie tem ośm powiatów: Krakowski, Proszowski, Lelowski, Księski, Szczerczecki, Sadecki, Czehowski i Biecki.

Ze szczegółowego spisu wszystkich wsi w owym czasie widzimy, iż granice województwa Krakowskiego były następujące: na północ z województwem Sieradzkim i ziemią Wieluńską, od której granica szła rzeczką Liczwartą, będącą dopływem lewego brzegu Warty. Od ujścia Liczwarty biegła granica krakowska aż do Karpat i źródeł Jasiołki w kierunku południowo-wschodnim, przecinając rzekę Pilicę między Koniecpolem i Lelowem i od Pilicy rozgraniczając już województwa Krakowskie z Sandomierskiem w ten sposób, że Secemin, Sobków, Pińczów, Opatowiec, Szczurowa, Wojnicz, Tuchów, Brzostek, Kołaczyce i Jedlicze należały do województwa Sandomierskiego, a Lelów, Jędrzejów, Działoszyce, Skalbierz, Koszyce, Szczepanów, Zakluczyn, Jodłowa, Jasło, Dukla i Jasłiska do województwa Krakowskiego. Na tej przestrzeni stanowiła granicę w niektórych miejscach górna Nida, a z po-

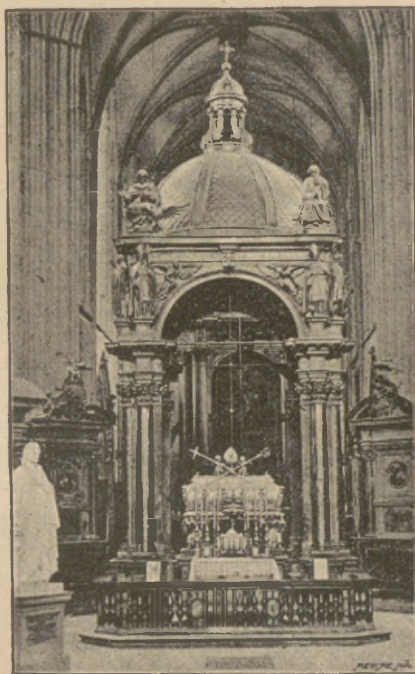


BRAMA FLORYŃSKA W KRAKOWIE WRAZ Z CZĘŚCIĄ MURÓW OBRONNYCH I WIDOKIEM NA ŚRÓDMIEŚCIE.  
Rekonstrukcyja (wiek XVI). — (Wedle rysunku Essenweina).

bliża Działoszyc do Wisły Nidzica, od Przemkowa do Brzezinki Uświca, a dalej lewy jej dopływ. Od Brzostka do okolicy Krosna rozgraniczała dwa województwa, Krakowskie i Sandomierskie, rzeka Wisłoka, z wyjątkiem małej przestrzeni powyżej Jasła, gdzie wsie Brzyszczyki, Gorajowice i Hańkówka, do województwa Krakowskiego zaliczone, znajdowały się na prawym brzegu Wisłoki. Górna Jasiołka, od okolicy Krosna aż do granicy Węgier i grzbietu Karpat, z pod którego wypływała, stanowiła granicę między województwem Krakowskim a ziemią Sanocką, do województwa Ruskiego należąca. Południową granicę krakowską stanowił grzbiet Karpat i Tatr od okolicy, w której leży na zachodzie źródło Wisły, i od granicy księstw Śląskich aż po źródła Jasiołki i po ziemię Sanocką na wschodzie.

Od południa przytykała do księstwa Krakowskiego, położona już za Karpatami, ziemia Spiska. Była to częśćka pozostawiona przy Polsce z szerokich zakarpackich zdobyczy Bolesława Wielkiego, sięgających po Dunaj i Cisę. O tej ziemi pisze Długosz: »Koloman, król węgierski, zaręczył syna swego najstarszego Stefana z Judytą, córką Bolesława Krzywoustego (r. 1108), który wyznaczył jej w posagu ziemię Spiską, należąca do Polski, a w znacznej części do krakowskiej ziemi. Od tego czasu ziemia Spiska oderwana od Polski stała się własnością i dziedziną Węgier«. Roku 1412 ziemia Spiska powróciła na prawie zastawu do Polski, lecz w wiekach następnych, pod nazwą Starostwa Spiskiego, nie stanowiła już jednolitej w granicach swojej krainy, ale na kilka oddzielnych kluczów (obejmujących 13 miast oprócz włości) była podzielona. Z tych jeden, ciągnący się nad rzeką Popradem za Karpatami, przytykał do województwa Krakowskiego, inne zaś stanowiły oddzielne zupełnie kompleksy i anklawy. Zachodnią całą ścianę województwa Krakowskiego stanowiły księstwa Śląskie, począwszy od rzeczki Liczwarty i ziemi Wieluńskiej na północy aż do Morawii i grzbietu Karpat powyżej źródeł Wisły na południu. Na tej linii część granicy tworzyły dwa dopływy

Wisły: Czarna Przemsza i rzeka Biała, a leżały przy niej trzy, przyłączone do województwa Krakowskiego księstwa: Oświęcimskie, Zatorskie i Siewierskie.



KAPLICA W KATEDRZE NA WAWELU,  
MIESZCZĄCA RELIKWIE ŚWIĘTEGO STANISŁAWA.

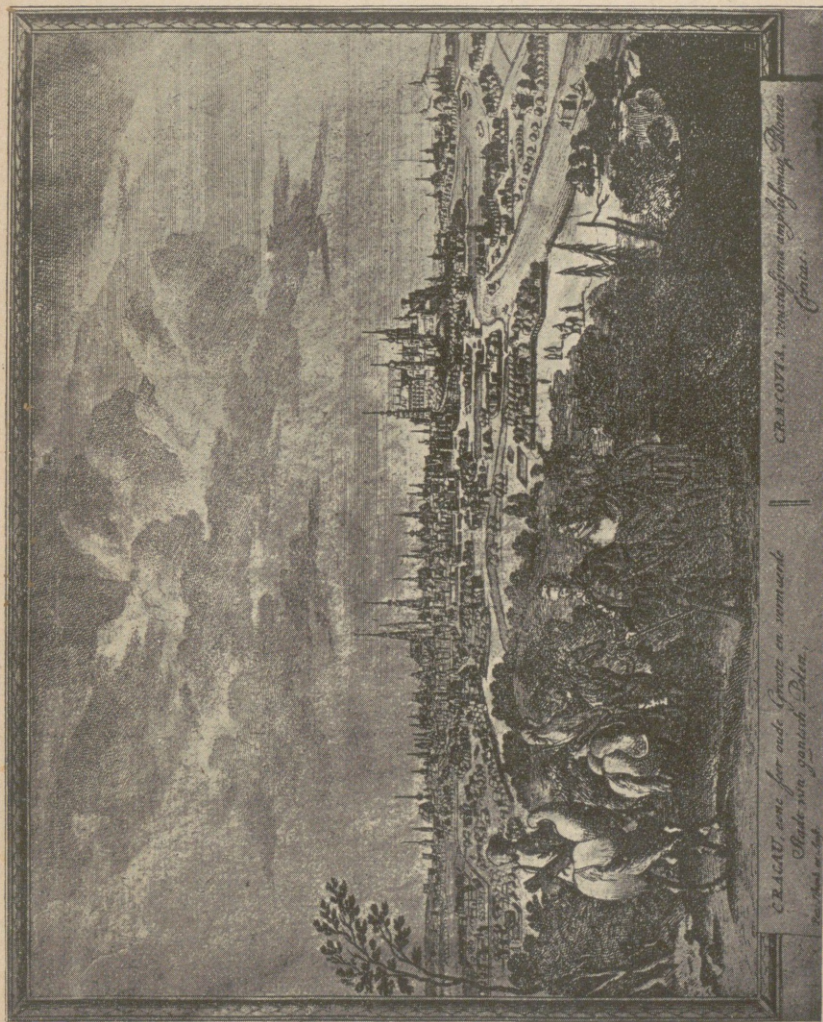
(Wedle fotografii Kriegera w Krakowie).

Księstwo Siewierskie (po łacinie *Ducatus Severiensis*) Kazimierz II Sprawiedliwy podarował roku 1180 chrześniakowi swemu, Kazimierzowi, synowi Miecysława, księcia Raciborskiego. Od tej pory pozostawało to księstwo w ręku Piastowiczów Śląskich, aż do roku 1443, w którym „ziemię i księstwo Siewierskie» kupił od Waclawa, ks. Cieszyńskiego,

Zbigniew Oleśnicki, biskup Krakowski, za sumę 6.000 grzywien szerokich groszy pragskich (licząc 48 takich groszy na ówczesną grzywnę). Oświęcim (po łacinie *Osvecimia*, *Osviecimum*) Kazimierz II Sprawiedliwy podarował roku 1179 z ziemią okoliczną temuż, co i Siewierz, chrześniakowi swemu Kazimierzowi, synowi Mieczysława, księcia Raciborskiego. Odtąd księstwo to pozostawało w posiadaniu książąt Śląskich do roku 1457, w którym Kazimierz Jagiellończyk nabył księstwo od Janusza, księcia Oświęcimskiego, za sumę 50.000 grzywien szerokich groszy pragskich. Zator (po łacinie *Zatoria*), z częścią ziemi krakowskiej, stał się, również jak Siewierz, pod koniec XII wieku własnością Piastów Śląskich i pozostawał w ich posiadaniu do roku 1494, w którym Jan Olbracht nabył księstwo Zatorskie od Janusza oświęcimskiego za 80.000 czerwonych złotych czyli dukatów. Tym sposobem wszystkie trzy księstwa, które z dzielnicy krakowskiej odpadły w dobie podziałów (pod koniec wieku XII) do książąt Śląskich, zostały w wieku XV dla Polski odkupione pieniędzmi od ich potomków. Z tych zaś księstw dwa ostatnie, t. j. Zatorskie i Oświęcimskie, zostały przez Zygmunta Augusta roku 1564 urzędownie wcielone do Korony.

Województwo Krakowskie w wieku XVI posiadało przestrzeni mil kwadratowych  $345\frac{1}{2}$ , parafij 466, miast i miasteczek 71, wsi 2206 (w tej liczbie niemal 400 wsi duchownych); łąnów czyli gospodarstw kmiecych było 11.792, szlachty bezkmiecej 164 zagród.

Senatorów większych czyli krzesłowych było w województwie Krakowskiem czterech, t. j. biskup, kasztelan, wojewoda krakowscy i kasztelan wojnicki: mniejszych trzech, a mianowicie kasztelanowie: sądecki, biecki i oświęcimski. Starostwa grodowe były trzy: Krakowskie, Sądeckie i Bieckie — niegrodowe: Spiskie, Bądzińskie, Czchowskie, Czersztyńskie, Dębowieckie, Dobczyńskie, Grzybowskie, Jadownickie, Jodłowskie, Jasielskie, Krzeczowskie, Lanckorońskie, Lelowskie, Libuskie, Mszańskie, Nowotarskie, Olsztyńskie, Oj-



*CRACOVIA, viciorepictio impolytomy, Poloniae  
Gorae.*

*CRACOVIA, viciorepictio impolytomy, Poloniae  
Gorae.*

WIDOK KRAKOWA Z XVII WIEKU. (Wedle współczesnego szkicy Piotra Schenka w Amsterdaminie.

cowskie, Rabsztyńskie, Ujmskie, Wolbromskie, Żarnowieckie i inne. Starosta krakowski był generałem małopolskim i miał pod swoją jurysdykcją prócz grodu krakowskiego powiaty: Proszowski, Lelowski, i Księski. Województwo sejmikuje w Proszowicach, gdzie na sejmiku generalnym, czyli tak zwanym Generale krakowskim, obiera ośmiu posłów sejmowych, to jest po jednym z powiatu i dwóch deputatów na trybunał prowincyi małopolskiej do Lublina.

Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie stanowiły oddzielne dwa powiaty: Oświęcimski i Zatorski, które sejmikowały w Zatorze i obierały dwóch posłów na sejm i jednego deputata na trybunał. Konstytucye sejmowe z lat 1581 i 1616 orzekły, iż sejmiki tych księstw powinny trzema dniami poprzedzać sejmik generalny proszowicki. W księstwach było starostwo grodowe Oświęcimskie, niegrodowe Zatorskie, Berwaldzkie i inne. Razem dwa księstwa powyższe obejmowały 160 wsi i miasta: Oświęcim, Zator, Żywiec, Kenty, Wadowice i Berwald. Księstwo Siewierskie, od czasu, jak zostało nabyte przez Zbigniewa Oleśnickiego i darowane na wieczne czasy biskupstwu krakowskiemu, zostawało pod władzą biskupów krakowskich, którzy tytułowali się książętami siewierskimi. Mieli oni prawo rządzić absolutnie, sądzić bez apelacyi i wybierać urzędników ziemskich. Miasteczka księstwa były: Siewierz i Sławków. Sejm z roku 1766 nakazał w starostwie Spiskiem utrzymywać kosztem skarbu koronnego garnizon 120 ludzi. Lubowla, Podoleniec, Gniazdy, Drużbak, lubo dawniej za osobnymi przywilejami chodziły, teraz weszły do liczby 13 miast, składających starostwo Spiskie.

Okazowanie szlachty w pospolitem ruszeniu odbywało województwo Krakowskie pod Krakowem, na błoniach przy Kazimierzu. Województwo to ma w herbie orła białego w złotej koronie na czerwonym polu, ze złotą na skrzydłach pręgą. Księstwo Oświęcimskie ma za herb orła czerwonego w błękitnym polu, z literą O na piersiach, a Zatorskie orła białego w błękitnym polu, z literą Z. Ziemia Sądecka w województwie

Krakowskiem miała swój herb oddzielny: na chorągwi tarczę sześć razy przepasaną czerwono i żółto i dziewięć gwiazd.



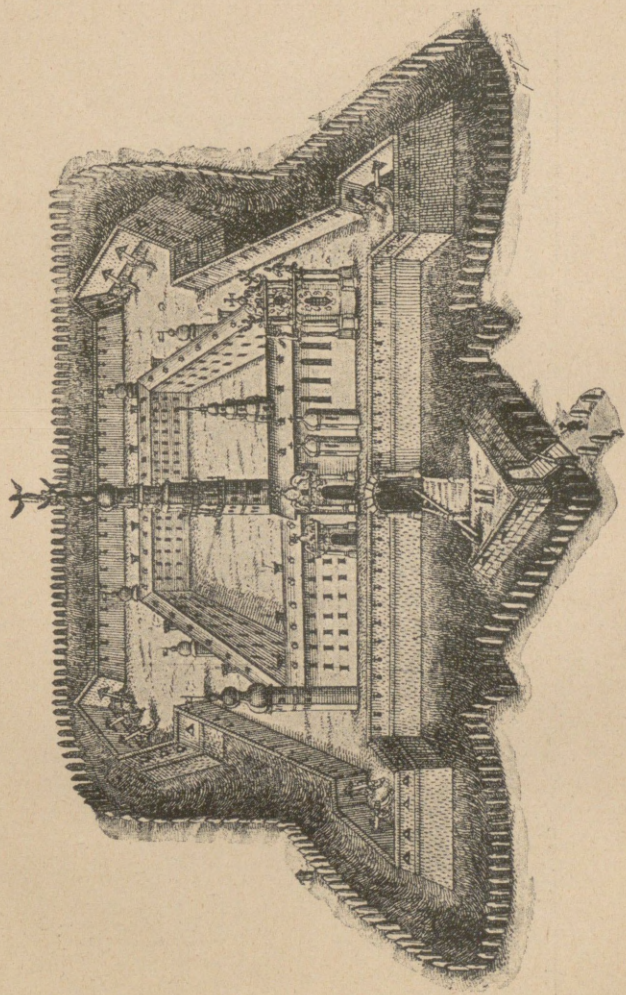
KOŚCIÓŁ I KLASZTOR ŚW KUNEGUNDY W STARYM SĄCZU.

Ziemia Krakowska uważana była za jedną z najbogatszych w Polsce, miała bowiem kopalnie soli w Wieliczce i Bochni, srebra i ołowiu w Olkuszu, a gleba proszowska równała się nadgoplańskiej i podolskiej. Stąd w podziale między synów dał jej Bolesław Krzywousty pierwszeństwo nad innymi

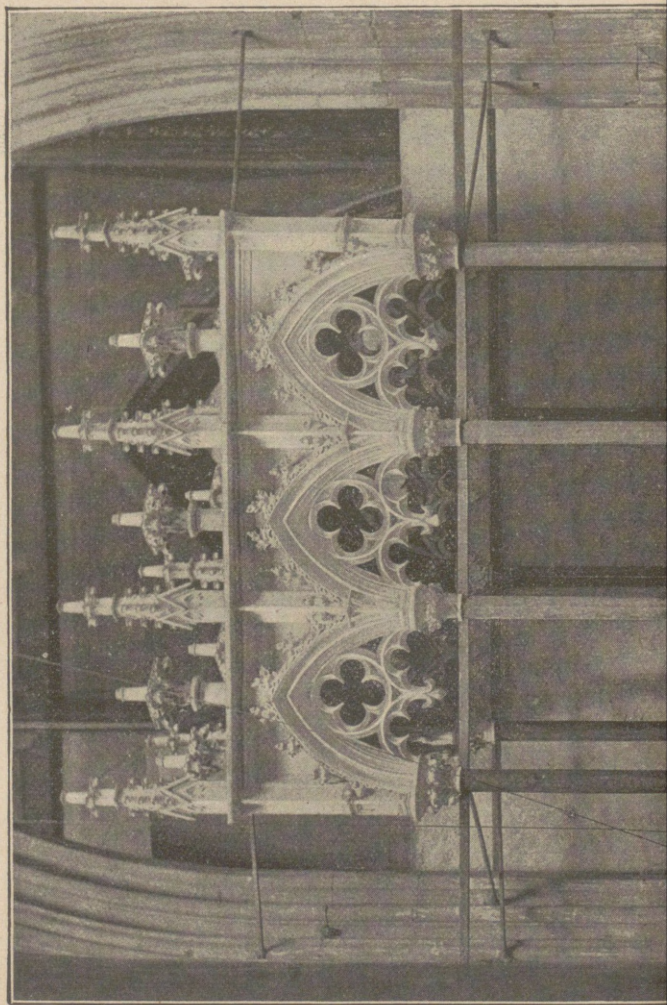
dzielnicami, a Kadłubek słusznie ją zowie *Regina provinciarum*. Kazimierz Wielki, starając się o zaludnienie i zamożność kraju, o dobrobyt ludu wiejskiego, o ozdobę i umocnienie grodów, najszczodrzej zlewał swoje dobrodziejstwa na to województwo, jako najbliższe jego oka i serca. Za Jagiellonów magnaci i można szlachta wznosili w okolicach stolicy zamki i pałace. To też Starowolski, w XVII wieku opisując znaczniejsze miejsca, mówi, że: od Olkusza do Krakowa niezliczona jest liczba wspaniałych gmachów, w guście włoskim zbudowanych, tak, że wymienić wszystkich niepodobna. W malowniczej i rozkosznej ziemi Krakowskiej mnóstwo było wszędzie historycznych pamiątek: starych świątyń, kaplic, grobowców, zamków, murów, baszt miejskich i starsze od tego wszystkiego dwie olbrzymie mogiły.

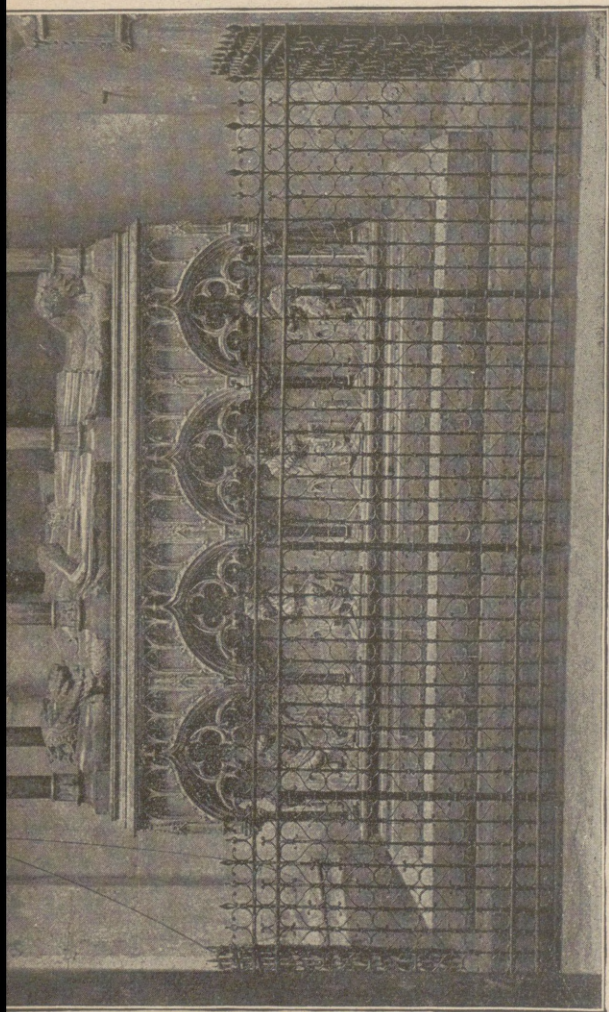
Przykład zamożności szlachty krakowskiej podaje Długosz, mówiąc, że gdy w roku 1246 głód okropny nawiedził ziemię Chełmińską i Pomorską, Wydźga z Czorsztyna, szlachcic ziemi krakowskiej, postanowiwszy dla walki z pogaństwem przyjąć szatę krzyżacką, posłał Wisłą pod Toruń trzy wielkie statki, naładowane winem, miodem, pszenicą, żytem, słoniną, masłem i wszelką żywnością, ładem zaś 300 sztuk bydła i koni, co było wielce pożądanem dla ginących z głodu. Sam potem wstąpił do Zakonu krzyżackiego i sprowadził z sobą złota skarb wielki.

Na górze, zwanej niegdyś Wawel, później Wawel, stała katedra z grobami królów polskich i zamek Piastów, na miejscu grodu Kraka. W pośrodku katedry stał wspaniały grób św. Stanisława, patrona kraju. Tu Łokietek, koronując się w roku 1320, przeniósł koronę, szczyrbiec i miejsce koronacyjne dawnych Piastów z wielkopolskiego Gniezna. Tutaj odbywały się odtąd wszystkie koronacje z wyjątkiem ostatniej Stanisława Augusta, na którą zezwoliła Rzeczpospolita w Warszawie, zastrzegając jednak tę wyjątkowość. W skarbcu zamkowym na Wawelu przechowywano korony i klejnoty Rzeczpospolitej pod kluczem kasztelana krakowskiego, kusto-



DAWNY WIDOK JASNEJ GÓRY CZĘSTOCHOWSKIEJ.





GOTYCKI POMNIK KAZIMIERZA WIELKIEGO W KATEDRZE NA WAWELU.

(Dzieło rzeźbiarzy węgierskich z Koszyc).

Tu spoczywają zwłoki króla, uciekłego powtórnym pogrzebem, w roku 1869.

sza koronnego i sześciu wojewodów: krakowskiego, poznańskiego, wileńskiego, trockiego, kaliskiego i sandomierskiego. W akademickim kościele świętej Anny jest grób błogosławionego Jana Kantego, w kościele św. Pawła na Skalce miejsce i ołtarz, gdzie św. Stanisław, biskup krakowski był rozsiekany. Miasto wysyłało deputatów na sejmy, którzy się na konstytucjach podpisywali.

Na Podgórzu za Wisłą panuje nad Krakowem potężna mogiła Krakusa, a o milę drogi, we wsi Mogile, opactwo cysterskie i mogiła Wandy. Najslynniejszą miejscowością w województwie Krakowskiem jest Częstochowa z cudownym obrazem Bogarodzicy w kościele Paulinów, na Jasnej Górze, wśród fortecy, na której utrzymanie wyznaczone były dobra. W Starym Sączu klasztor i kościół Franciszkanek z grobem świętej Kunegundy. Zamki warowne były: w Tęczynku, Lipowcu, Siewierzu, Smoleniu, Bobolicach, Czorsztynie, Olsztynie, Ojcowie, Pieskowej Skale, Wojnicz, Lubowli na Śpiżu i w bardzo wielu innych miejscowościach.

---

## Województwo Sandomierskie.

---

Bolesław III Krzywousty, umierając roku 1138, podzielił państwo Polskie pomiędzy czterech synów, z których Henryk otrzymał ziemię Sandomierską i Lubelską. Tym sposobem utworzone zostało w Polsce księstwo Sandomierskie, które, gdy Henryk zginął w wyprawie krzyżowej na pogan pruskich, odziedziczył po nim brat najmłodszy, Kazimierz Sprawiedliwy. Po Kazimierzu objął to księstwo syn jego, Leszek Biały, a następnie syn Leszka Białego, Bolesław V Wstydlivy, po którym, że był bezdzietny, objął dzielnicę Sandomierską, jako najbliższy spadkobierca, Leszek Czarny (1279—1288). Po zgonie Leszka Czarnego, Krakowianie i Sandomierzanie (przewa-

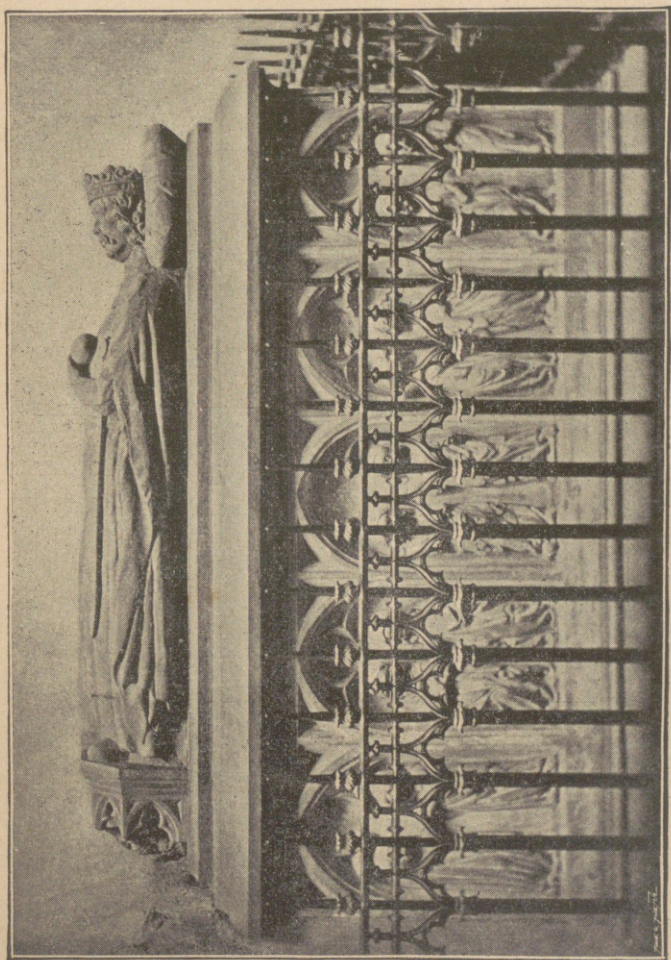
źnie mieszczaństwo) obrali sobie księcia Bolesława mazowieckiego, rycerstwo zaś popierało Władysława Łokietka, przyrodniego i młodszego brata Leszka Czarnego. Odtąd zaczęła się dla Łokietka doba burz wojennych, politycznych i tułactwa, zakończona roku 1320 koronacją na króla polskiego w Krakowie. Łokietek, dzięki niepospolitemu hartowi ducha, męstwu, wytrwałości i żywotności idei narodowej, odbudował państwo, do którego, obok tylu ziem innych, wcielił i księstwo Sandomierskie.

Księstwo to od czasów Łokietka stało się województwem z początku bardzo rozległym, bo takiej przestrzeni, jak cała dzielnica Henrykowa, obejmująca i ziemię Lubelską. Dopiero około roku 1471 odłączona ziemia Lubelska poczęła tworzyć oddzielne województwo. Granice województwa Sandomierskiego od roku powyższego były następujące: na północ graniczyło z trzema województwami: Łęczyckiem, Rawskiem i Mazowieckiem. Z pierwszemi dwoma granicę stanowiła rzeka Pilica na przestrzeni od Białobrzegów do Wyśmierzyc. Z województwem Mazowieckiem, po obu stronach Wisły, była granica przeważnie sucha, a tylko w okolicy Głowaczewa i Ryczywołu na 3-milowej przestrzeni stanowiła tę granicę rzeka Rodomka. Zachodnią granicę tworzyło województwo Lubelskie i ziemia Łukowska, do województwa powyższego należąca. Do województwa Sandomierskiego należała ziemia Stężycka, na prawym brzegu Wisły położona, i ta właśnie miała od północy ścianę zawiślańskiej połowy ziemi Czerskiej, od północno-wschodu ziemię Łukowską, od południa przez rzekę Wieprz województwo Lubelskie i od południo-zachodu rzekę Wisłę (od ujścia Wieprza do ujścia Radomki). W okolicy Sieciechowa i Kozienic kilkanaście wsi, dziś położonych na lewym brzegu Wisły, należało także do ziemi Stężyckiej. Wisła oddzielała województwo Sandomierskie od Lubelskiego, od okolicy ujścia Wieprza i wsi Gołębia, w górę tej rzeki idąc do ujścia Sanu, a dalej odgraniczał San na przestrzeni kilkomilowej aż pod Rudnik i Krzeszów, gdzie województwo Sandomierskie grani-

czyło już nie z Lubelskiem, ale z ziemią Przemyską województwa Ruskiego. Granica ta z ziemią Przemyską biegła od Krzeszowa i rzeki Sanu w kierunku południowo-zachodnim ku rzece Wisłokowi i miastu Krosnu, gdzie nad Jasiołką pod Świerzową i Zręczynem stykały się trzy województwa: Sandomierskie, Krakowskie i Ruskie. Dalej długa linia granicy południowo-zachodniej województwa Sandomierskiego była już opisana przy województwie Krakowskim, jak również granica zachodnia od województwa Sieradzkiego, którą z Koniecpola do Tomaszowa stanowiła rzeka Pilica.

Województwo Sandomierskie w powyższych granicach, obejmowało przestrzeni 467<sup>1</sup>/<sub>4</sub> mil kwadratowych, na której w wieku XVI znajdowało się w 374 parafiach: miast i miasteczek 100, wsi 2586, a w tych ostatnich było łąnów kmiecych czyli gospodarstw 11465, szlachty zagrodowej, t. j. bezkmiecej 261. Roku 1397 część województwa Sandomierskiego na lewym brzegu Wisły podzieloną została na trzy powiaty: Sandomierski, Radomski i Chęciński. Później z ksiąg poborowych widać, że jeszcze na początku XVI wieku województwo Sandomierskie składało się z 9 powiatów: Sandomierskiego, Wiślickiego, Chęcińskiego, Opoczyńskiego, Radomskiego, Szydłowskiego, Stężyckiego, Pilzneńskiego i Tarnowskiego. Dwa z nich, Tarnowski i Szydłowski, w ciągu XVI wieku wcielone zostały do sąsiednich: Tarnowski do Pilzneńskiego, a Szydłowski do Wiślickiego i Sandomierskiego. W taryfie do podymnego z roku 1676 wymienionych jest w województwie Sandomierskim 6 powiatów: Sandomierski, Wiślicki, Chęciński, Opoczyński, Stężycki i Pilzneński, oraz siódma ziemia Radomska. Ziemia Radomska miała zaiste słuszniejsze prawo do tytułu »ziemi« niż Stężycka, była bowiem przeszło 3 razy większą od Stężyckiej, miała w Radomiu sądy ziemskie z kilku powiatów i otoczona była rzekami: Wisłą i w części Radomką, Drzewicą, Pilicą i Kamionną.

\* Województwo Sandomierskie miało senatorów większych dwóch, to jest wojewodę i kasztelana sandomierskich; mniej-



GROBOWIEC WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA W KATEDRZE NA WAWELU.  
(Wedle fotografii Kriegera w Krakowie).

szych siedmiu, a mianowicie kasztelanów: wiślickiego, radomskiego, zawichostskiego, żarnowskiego, małogoskiego, polanieckiego i czechowskiego. Wszystkie powiaty miały swoich urzędników ziemskich, prócz podkomorzego, który był jeden na całe województwo. Starostwa grodowe były: Sandomierskie, Radomskie, Chęcińskie, Opoczyńskie, Nowomiejskie czyli Korczyńskie i Stężyckie. Sądy grodzkie odbywały się w Nowem- mieście-Korczynie dla powiatów Wiślickiego i Pilźnieńskiego. Niegrodowe starostwa były: Wiślickie, Pilźnieńskie, Stobnickie, Soleckie, Zawichostskie, Szydłowskie, Przedborskie, Ropczyckie, Ryczywolskie, Radoszyckie, Małopolskie, Ryckie, Zwoleńskie, Gołąbskie i inne. Ziemstwa, czyli sądy ziemskie, były trzy na województwo: Sandomierskie, gdzie sądziły się powiaty: Sandomierski, Wiślicki i Pilźnieński, i wybory do ziemstwa odbywały się w Sandomierzu; Radomskie dla powiatów: Radomskiego, Opoczyńskiego i Chęcińskiego z elekcyą ziemstwa w Radomiu; Stężyckie na samą ziemię czyli powiat Stężycki z wyborami do ziemstwa w Stężycy. W Opatowie odbywały się sejmiki całego województwa Sandomierskiego, na których obierano na sejm koronny siedmiu posłów (po jednym z każdego powiatu) i dwóch deputatów z całego województwa na trybunał małopolski do Lublina i jednego komisarza do Radomia.

Zjazdy generalne (*Conventus Generales*) Prowincyi Małopolskiej, zwane Generalami, odbywały się w Nowem- mieście-Korczynie, gdzie na trzy tygodnie przed sejmem walnym zjeżdżali się posłowie małopolicy, wybrani w województwach: Krakowskim, Sandomierskim, Lubelskim, Wołyńskim i Podolskim wraz ze swymi senatorami, aby spisane na sejmikach wojewódzkich i ziemskich lauda i żądania porównać, roztrząsać i w jedną połączyć instrukcyę, w której posłowie na sejmie walnym nie już dodać ani ująć nie mieli prawa. »Okazowanie rycerstwa« czyli przegląd pospolitego ruszenia odbywał się corocznie z całego województwa w jednym miejscu. Gdy atoli z powodu rozległości województwa nie wszyscy

»respektowali prawo«, konstytucja sejmowa z roku 1631 postanowiła »okazowanie po powiatach, tak, aby każdy osobnym poczem swoim porządnie *modo militari* w powiecie swym przed własnym kasztelanem okazować się był powinien, pod winami w razie niestawienia się prawem opisanemi. Czwartego jednak roku, dla oświadczenia wspólnej gotowości, wszystkie powiaty województwa zjeżdżać się będą pod Pokrzywnicą. Chorągiew województwa przedstawiała w herbie tarczę, na dwoje przedzieloną. Jedna połowa wprost oka lewego podzielona jest na sześć pasów w kierunku poziomym, z których trzy białe i trzy czerwone; druga zaś połowa wprost oka prawego przedstawia w błękitnem polu dziewięć gwiazd po trzy w rzędzie.

Województwo Sandomierskie z glebą w północnych powiatach piaszczystą, ku środkowi i południu posiadało okolice bardzo żyzne. Opatowska np. obfitowała w słynną pszenicę, zwaną sandomierką lub opatówką. Były tu i puszcze kilkomilowe, pokłady kredy, wapna, marmurów, miedzi, a największej żelaza.

Miasto stołeczne Sandomierz (po łacinie *Sandomiria*) nazwę swoją wzięło od imienia staropolskiego Sędomir. Widocznie pierwszym założycielem był jakiś Sędomir, tak jak Przemysła Przemysław, w skróceniu Przemysł, a Radomia Radomysł, w skróceniu Radom. Pośród wielu wydarzeń dziejowych, które w Sandomierzu miały miejsce, najgłośniejszym był straszny napad Tatarów w roku 1241, zdobycie miasta w dniu 2. lutego i rzeź przez nich dokonana na mieszkańcach, w liczbie których poległo 49 dominikanów, modlących się w świątyni. Krwi zaś tyle miało być rozlanej na zamku, że »struga z góry zamkowej ściekała«. Do najstarszych miast tego województwa należały: Wiślica nad Nidą i Korczyn w pobliżu ujścia Nidy do Wisły. O Wiślicy (po łacinie *Vislicia*) powtórza Długosz podanie, że była założoną przez Wisława, starożytnego władcę Polski. Z czasów tak odległych nie możemy mieć żadnych dokładnych wiadomości. Jest tylko prawdopo-

dobnem, że, kiedy każde z plemion lechickich miało jeszcze swojego władcę, zanim Piastowie uorganizowali Lechitów w państwo polskie, to Wiślica mogła być grodem stołecznym krainy powiślańskiej i mieć szczepowego księcia, Wisława. Wiślica została też i za Piastów miejscem zjazdów małopolskich, jako punkt więcej od Krakowa środkowy w Małopolsce, a Kazimierz Wielki opasał ją murem obronnym. Z liczby tych zjazdów stał się wiekopomnym zjazd krajowy powszechny, zwołany przez Kazimierza Wielkiego na dzień 8. marca 1347 roku, gdzie, pod przewodem wielkiego króla-prawodawcy, zebrano w jedną całość, porównano, uzupełniono i ogłoszono pierwszy ogólny narodowy zbiór praw pisanych, nazwany »Statutem Wiślickim«.

Drugim miastem po Wiślicy, najgłośniejszym w Małopolsce ze zjazdów, był Korczyn. Zamek zbudowano o pół mili poniżej starej wsi Korczyna, na lewym brzegu Nidy i tu koło zamku powstało Nowe-miasto-Korczyn. W tym to zamku czy dworze ksiązęcym, Grzymisława, żona Leszka Białego, powiła roku 1221 Bolesława zwanego Wstydliwym. Województwo Sandomierskie było siedliskiem wielu możnych rodów, które tu posiadały swoje gniazda i w dziejach Polski odegrały głośną rolę. Do takich należeli między innymi: Oleśnicy z Oleśnicy, Szydłowiccy z Szydłowca, Kazanowscy z Kazanowa, Tarnowscy z Tarnowa, Odrowążowie z Odrowąża, Końskich i Białaczowa, Ossolińscy z Ossolina i t. d. Dwaj bracia Ossolińscy: Jerzy i Krzysztof, wzniesli dwa wspaniałe zamki w stylu włoskim w czasach Władysława IV, Jerzy w Ossolinie, a Krzysztof w Ujeździe. Zamek w Ujeździe nazwany został od herbu i imienia Krzysztofa Ossolińskiego Krzysztoporem, a w budowie jego zastosowano liczby z rachuby czasu. Było więc w nim okien tyle, ile dni w roku, komnat tyle, ile tygodni, a wielkich sal tyle, ile miesięcy, baszt narożnych ile kwartałów w roku. Słynęły także zamki w Osieku, w Chrobrzu, (za Piastów wzniesiony przez Bolesława Chrobrego i od jego przydomku tak nazwany), w Ilży, w Chęci-

nach, gdzie roku 1331 na zjeździe, zwołanym przez Władysława Łokietka, sędziwy monarcha, za zgodą możnowładztwa i biskupów, mianował następcą na tronie polskim syna swego, Kazimierza III, nazwanego Wielkim; w Janowcu nad Wisłą zamek Firlejów, i t. d.

Z fundacyj klasztornych słyęły: Łysa Góra (po łacinie *Mons Calvus*), zwana także Świętokrzyską (*Mons Crucis*), wysoka nad poziom morza Bałtyckiego stóp blisko 2.000, z klasztorem Benedyktynów, który miał fundować Bolesław Wielki i nazwać świętokrzyskim od przechowywanego tu szczątku drzewa z krzyża Chrystusa Pana. Inne opactwo Benedyktynów założyć miał tenże Bolesław w Sieciechowie. Pierwotny kościół św. Wojciecha stanął w Kielcach roku 1004. Henryk, książę Sandomierski, fundował roku 1154 i bogato uposażył w Opatowie klasztor sprowadzonych z Palestyny Templaryuszów. W tymże wieku powstały opactwa Cystersów w Wąchocku i w Koprzywnicy, pamiętnej w dziejach z czasów pierwszego na Polskę napadu Tatarów w roku 1241.

Do licznych miejscowości, upamiętnionych w tem województwie wypadkami dziejowymi, należał Zawichost, gdzie roku 1206 odniósł wielkie zwycięstwo Leszek Biały nad napadającym jego państwo Romanem, ks. Halickim, który w ucieczce po przebyciu Wisły dopędzony, poległ. Pod Turskiem i Chmielnikiem roku 1241 usiłowali Polacy bohatercko powstrzymać olbrzymią hordę Mongołów. W Radomiu roku 1470 posłowie narodu czeskiego, stanąwszy przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem i Senatem Polskim, ofiarowali koronę czeską królewiczowi Władysławowi. W Karwowie roku 1160 urodził się Wincenty, syn Kadłubka, kronikarz polski z doby Piastów. Osadę Okszę, blisko rzeki Nidy, założył poeta Mikołaj Rej z Nagłowic. W Sycynie roku 1530 urodził się największy z wieszczów polskich doby zygmuntońskiej, Jan Kochanowski, który mieszkał potem w Czarnym-lesie, a pochowany został w Zwoleniu. W Rytwianach znajduje się grób uczonego i walecznego Łukasza Opalińskiego.

Słynęły na całą Polskę wyroby gancarskie z Iłży, szable z żelaza hut sandomierskich i sukna ze Staszowa, gdzie także znajdowała się papiernia. Znane były kuźnice żelazne w Końskich i Samsonowie, wyroby stolarskie i snycerskie z Drzewicy i Kolbuszowej, lecznicze źródła w Busku i Solcu.

---

### Województwo Lubelskie z ziemią Łukowską.

---

Źe przestrzeń kraju, pomiędzy Wisłą a Bugiem położona, za Bolesława Wielkiego do Polski należała, poświadczają to polscy kronikarze z doby Piastów, którzy o Bugu jako granicy Polski z Rusią, z powodu wypraw Chrobrego, wspominają. Długosz twierdzi, że ziemia Lubelska, gęsto pierwaj nasiadła rolnikami i innymi osadnikami, potem, skutkiem napadów pogan, a zwłaszcza wielkiego najazdu Litwinów, Prusów i Jadrzyngów w roku 1244, zamienioną została prawie w pustynię. Gdy Bolesław Krzywousty, umierając w roku 1138, podzielił Polskę między synów, ziemia Lubelska dostała się Henrykowi wraz z księstwem Sandomierskiem, część którego stanowiła. Mając zamek obronny w Lublinie, miała i swoich kasztelanów, którzy już od roku 1230 są znani. Dopiero atoli Kazimierz Jagiellończyk, dla zbyt wielkiej rozległości województwa Sandomierskiego, odłączywszy znaczną część jego poza Wisłą i Sanem, utworzył z takowej województwo Lubelskie, co sejm piotrkowski roku 1474 potwierdził. Pierwszym wojewodą Lubelskim był Dobiesław Kmita z Wiśnicza, Śrzeniawczyk, który roku 1478 na wojewodę sandomierskiego postąpił.

Województwo Lubelskie, jako jedna całość z ziemią Łukowską, graniczyło: na północ i północno-wschód z województwem Podlaskiem, na wschód z ziemią Chełmską i małemi przestrzeniami województwa Brzesko-litewskiego i Bełzkiego, na południe z województwem Ruskim, na zachód z wojewódz-

twem Mazowieckiem i Sandomierskiem. Część tej granicy biegła Wisłą od ujścia Sanu do ujścia Wieprza i na malej przestrzeni dolnym Sanem, przy którego połączeniu się z Wisłą, oba brzegi do województwa Lubelskiego należały. Całe województwo dzieliło się na trzy powiaty: Lubelski, Urzędowski i Łukowski, nazywany zawsze »ziemią Łukowską«, oddzielony był bowiem od reszty województwa rzekami Wieprzem i Tyśmienicą, stanowiąc część jego północną.

Przestrzeń całego województwa wynosiła mil kwadratowych  $200\frac{1}{3}$ , z których przypadało na powiat Lubelski mil kwadr.  $105\frac{1}{2}$ , na Urzędowski około 60 i na ziemię Łukowską 35. Na całej powyższej przestrzeni w wieku XVI znajdowało się miast 34, wsi 663, parafij 82. Uprawnych łąnów, czyli gospodarstw kmiecych, znajdowało się ogółem 2999, a obok nich znaczna liczba, bo 966 łąnów szlachty zagrodowej, to jest bezkmiecej. Najwięcej takiej szlachty znajdowało się w ziemi Łukowskiej; obok bowiem 700—800 łąnów kmiecych, należących do szlachty folwarcznej, z górą drugie tyle, bo 770, było łąnów uprawianych ręką szlachty bezkmieciowej.

Województwo Lubelskie posiadało w senacie senatorów większych dwóch, a mianowicie wojewodę i kasztelana lubelskich. Sejmiki odbywały się w Lublinie, na których wybierano sześciu posłów na sejm »obojga narodów« i dwóch deputatów na trybunał małopolski. Popis rycerstwa odbywał się pod Lublinem. Starostwa grodowe były dwa: Lubelskie i Łukowskie, niegrodowe zaś: Urzędowskie, Kazimirskie, Parczowskie, Wąwolnickie, Kąkolownicze, Zbuczyńskie i inne. Przed rokiem 1631 księgi grodzkie po różnych miejscach bywały, jako to w Urzędowie i Wąwolnicy, ale sejm z roku powyższego nazначył dla grodów miejsce tylko w Lublinie i Łukowie. Herb województwa przedstawiał w polu czerwonym białego rogatego jelenia z koroną królewską na szyi, i nogami, do biegu podniesionemi.

Województwo Lubelskie odznaczało się w Małopolsce pierwotnej dobrą glebą i korzystnym położeniem, bo oblane

było trzema splawnymi rzekami: Wisłą, Sanem i Wieprzem. Obfitowało przytem w dobrze zabudowane miasta i liczne pamiątki historyczne. Stołeczne miasto województwa, Lublin, nad rzeką Bystrzycą położone, należało do znaczniejszych w Polsce i starszych. Mieczysław I miał tu wystawić około roku 986 kościół św. Mikołaja na górze nad rzeczką Czechówką, a za Bolesława Chrobrego miał tu znajdować się zamek drewniany. Po Henryku, synu Bolesława Krzywoustego, dostał się Lublin najmłodszemu z braci, Kazimierzowi Sprawiedliwemu, a po nim synowi jego, Leszkowi Białemu, i synowi Leszka, Bolesławowi Wstydliwemu. Gdy Mongołowie, czyli Tatarzy, zburzyli w roku 1241 Lublin i grody obronne ziemi Lubelskiej, otworzyło to drogę do nowych najazdów na zamożne i rolnicze te strony leśnym pogańskim ludom Litwinów, Prusów i Jadźwingów. Upamiętniły się napady pogan w roku 1244, równających wszystko z ziemią i uprowadzających lud w niewolę nad Niemen; także spalenie powtórne Lublina przez Mengoga w roku 1255. Jadźwingów powstrzymał dopiero oręż Bolesława Wstydliwego roku 1264 i Leszka Czarnego roku 1282. Na pamiątkę tego drugiego zwycięstwa (które ostatecznie zmusiło Jadźwingów do cofnięcia się z Podlasia włąb Litwy) Leszek Czarny, po powrocie z nad górnej Narwi do Lublina, założył tu kościół farny pod wezwaniem św. Michała, który, jak podanie niesie, zbudowany został przy pomocy rąk pojmanych w niewolę Jadźwingów. Uporządkowanie i prawa miejskie zawdzięcza Lublin Łokietkowi, a mury swoje i obwarowanie synowi jego, Kazimierzowi Wielkiemu. W sto lat po pierwszym najeździe Tatarów na Polskę, Kazimierz Wielki w roku 1341 zajęty oswoobodzeniem Czerwonej Rusi od ich jarzma, pobił także tych najeźdźników i pod Lublinem, gdzie kilka tysięcy trupem ich padło. Po tym to wypadku Lublin wysokim murem i przekopem opasany, a zamek lubelski z zachowaniem wieży księcia Daniela z ruin dźwigniony i na nowo obwarowany został. W roku 1386 odbył się tu pierwszy zjazd polityczny panów polskich z litewskimi w obe-

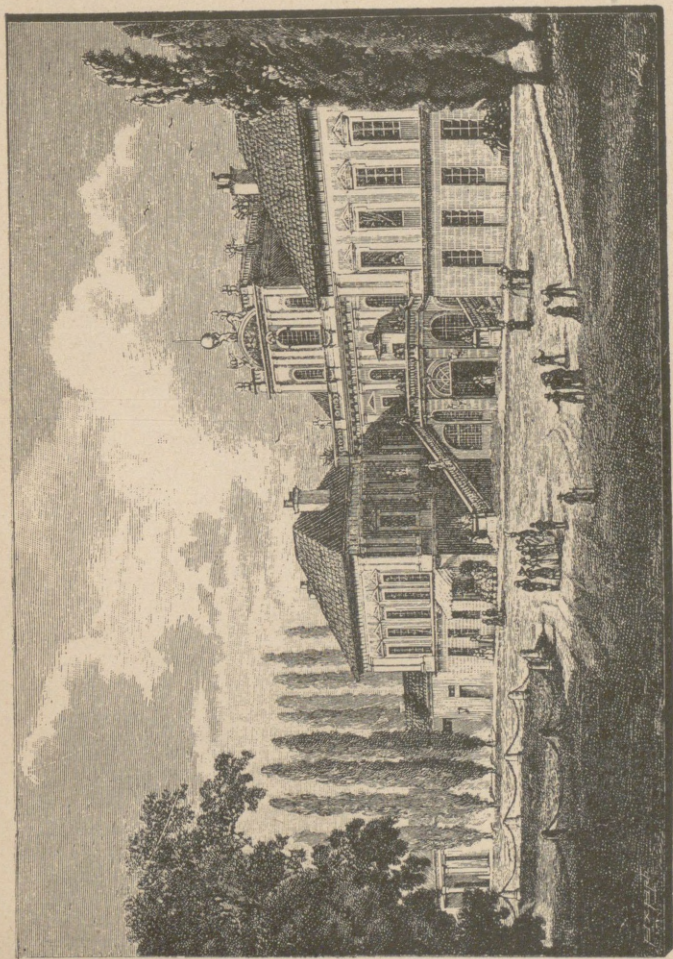
ności Jagielly, jadącego na chrzest swój i objęcie tronu Piastów do Polski.

W roku 1569 nastąpił w Lublinie sejm unii Litwy z Polską. Dnia 5. marca zgodziła się Litwa na wcielenie do Korony województwa Podlaskiego, 26. maja przyznano Koronie ziemię Wołyńską, a 5. czerwca wcielono księstwo Kijowskie. Za staraniem Zygmunta Augusta, dziedzicznego dotąd pana Litwy, nastąpiła przy schyłku dnia 1. lipca zgoda na unię polityczną dwóch krajów. Wielki ten wypadek dziejowy, który łączył ostatecznie dwa narody na podstawie porównania praw ich obywateli, ogłoszono uroczyście w kościele Dominikańskim. Dnia 3. sierpnia przyłączono Inflanty do Rzeczypospolitej, jako wspólną Korony i Litwy własność, a księstwa Kurlandyi i Semigalii, jako teźże Rzeczypospolitej holdownicze. Król 11. sierpnia zatwierdził akt Unii i tegoż dnia kazał ogłosić zapadłych na tym sejmie 88 ustaw, urządzających wspólne przywileje obojga narodów, wspólny wybór króla z koronacją w Krakowie, porządek sejmowania z naznaczeniem odtąd na ten cel Warszawy, miejsca w Senacie dla województw całej Rzeczypospolitej i t. d. Dnia 19. lipca, siedzącemu na tronie pośród rynku lubelskiego Zygmunтови Augustowi, złożył hołd i przysięgę lenną Albrecht Fryderyk, książę Pruski. Przy tej ceremonii dozwolono posłom pokrewnych rodów Elektora brandeburskiego dotykać się chorągwi, przez lennika trzymanej, przez co po raz pierwszy przyznano tym książętom prawo następstwa w Prusiech w razie wygaśnięcia linii ks. Alberta. W Lublinie więc dany był, wspaniałomyślnością potężnego Jagiellona, pierwszy zadatek polityczny przyszłego bytu dla domu Brandeburskiego. W następnym roku król kazał na pamiątkę Unii wystawić na placu »Litewskim« od przyjazdu z Krakowa kolumnę z ciosowego kamienia, na której stały dwa posągi: Władysława Jagielly, (pradziada Zygmuntowego) i królowej Jadwigi. W temże miejscu roku 1825 wzniesiony został nowy pomnik żelazny w miejsce pamiątkowego pierwotnego, który został zniszczony z idiotycznego rozporządzenia prezesa Komisji woje-

wództwa Lubelskiego, niejakiemu Domańskiemu. Za Stefana Batoroego ustanowionym został w Lublinie (1578 roku) trybunał dla Małopolski, który tu sądził corocznie od pierwszego poniedziałku po św. Franciszku do niedzieli Kwietniej, a w klasztorze Dominikanów posiadał swoje archiwum. Herbem Lublina był kozioł wspięty, objadający winne grono, później tylko sam kozioł w zwykłej postaci.

Drugim miastem po Lublinie był w tem województwie Kazimierz Dolny, nad Wisłą, w dokumentach łacińskich *inferior* nazywany dla odróżnienia od Kazimierza, przedmieścia w Krakowie, Kazimierza w województwie Łęczyckiem nad rzeką Nerem i Kazimierza biskupiego w województwie Kaliskiem. Dawniej w tem miejscu istniała wieś Skowierzynek, zanim Kazimierz Wielki, ściągając tu handel zbożowy z głębi kraju na spław Wisłą, nie założył miasta składowego, jakiego jeszcze Małopolska nie miała, i nie nazwał go od swojego imienia Kazimierzem. Król ten, dając dowody prawie bezprzykładnej w dziejach zabiegliwości i pracy ekonomicznej dla swego kraju, celem obrony handlowego miasta wznosił panujący nad niem zamek i jeszcze wyżej na szczycie góry wieżę obserwacyjną, z której miała przyświecać przystani wiślanej i żeglującym po Wiśle statkom latarnia. Wzbogaceni mieszczaństwo kazimierscy powznosili później tak piękne kamienice, że te mogłyby służyć do ozdoby każdego miasta w Europie i dotąd jeszcze w liczbie trzech są przedmiotem podziwu.

Do głośniejszych w województwie Lubelskiem miejscowości należała wieś Babin, o 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mili od Lublina pod Bełżycami położona, od której w wieku XVI wzięła nazwę »Babińska Rzeczpospolita«, utworzona żartobliwie przez towarzystwo wesolej szlachty. Dziedzicem Babina był wówczas Stanisław Pszonka, sędzia lubelski, który wspólnie z Piotrem Kaszowskim, także sędzią lubelskim, dla zabawy, połączonej z celem karcenia śmieszności i zdrożności ludzkich za pomocą żywej satyry, byli za czasów Zygmunta Augusta pierwszymi założy-



ZAMEK KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH W PULAWACH.  
Wedle szkiców z początku b. stulecia.

cielami tego stowarzyszenia, które do drugiej połowy wieku XVII dotrwało.

Puławy, wieś na wyżynie prawego brzegu Wisły, o dwie mile poniżej Kazimierza, wiasność niegdyś Tenczyńskich, potem Lubomirskich i Sieniawskich: od tych ostatnich posagiem Zofii, córki Adama Sieniawskiego, hetmana Wielkiego, Koronnego została wniesiona w dom ks. Czartoryskich, zasłynęła zaś w połowie XVIII wieku ogrodem i sadami. Kiedy później książę Adam, generał ziem podolskich, objął Puławy po ojcu swoim, Augustcie, wojewodzie ruskim, żona jego, Elżbieta z Flemingów Czartoryska, obdarzona wytwornym smakiem, do takiej piękności doprowadziła ogrody puławskie, że miejsce to stało się jedną z najrozkoszniejszych wiejskich rezydencyj w Polsce. Zamiłowanie Czartoryskich w naukach i literaturze ojczystej i rozumne, a dość rzadko spotykane w sferze magnackiej tak podniosłe poczucie obowiązków obywatelskich względem rodzinnego kraju, uczyniło Puławy w pierwszych trzydziestu latach XIX wieku ogniskiem życia umysłowego w narodzie i zapisało imię Czartoryskich wiekopomnemi głoškami w dziejach umysłowości polskiej. Biblioteka, zgromadzona tu przez Czartoryskich w połączeniu z biblioteką porycką po Tadeuszu Czackim, stała się największą i najbogatszą ksiąźnicą polską po stracie publicznej biblioteki Żaluskich, którą przewieziono w roku 1795 i 1796 z Warszawy do Petersburga. Biblioteka Puławska została w roku 1831 z pewnymi uszczerbkami przewieziona do Sieniawy, a następnie do Krakowa.

Wieś Sobieska Wola (o 4 mile od Lublina) była gniazdem domu Sobieskich, którzy od niej przyjęli swe nazwisko. O milę od Woli Sobieskiej i Żółkiewki znajduje się w pięknem górzystem położeniu wieś Pilaszkowice, także dziedzictwo Sobieskich, pamiętna częstym pobytom Jana III. Wieś Piotrowin, nad Wisłą, między Kazimierzem dolnym a Józefowem, naprzeciwko Solca położona, była niegdyś dziedzictwem św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa Krakowskiego. Parczów, miasto królewskie na starym trakcie z Ko-

rony do Litwy, z Lublina do Brześcia-litewskiego wiodącym, ponieważ leżało przy granicy Korony z Litwą, było w czasach Jagiellońskich miejscem częstych zjazdów króla i panów »wielkorady« obu narodów. W ziemi Łukowskiej były miasta: Łuków, stołeczne ziemi, z sądami ziemskimi i grodzkimi, Radzyń, Siedlce, Kock, Serokomla i Zbuczyn.

### Województwo Podlaskie.

Właściwe, to jest pierwotne Podlasie było pasem ziemi, długim mil trzydzieści kilka, a szerokim kilka do kilkunastu, ciągnącym się z północy od ziemi pruskiej i jezior: Rajgrodzkiego i Necko (pod dzisiejszym Augustowem), w kierunku południowym aż pod Radzyń i Parczów. Na całej tej długości Podlasie stanowiło wschodnią ścianę Mazowsza i zarazem odgraniczało to Mazowsze od Rusi grodzieńskiej i brzeskiej. Aby się lepiej zorientować w rzeczywistych konturach granic Podlasia i dawnego województwa Podlaskiego z czasów Rzeczypospolitej (które na wszystkich mapach starych i nowych niedokładnie są oznaczone), należy sobie wyobrazić linię, poprowadzoną z Augustowa przez Rajgród, Knyszyn, Suraż, Brańsk, Drohiczyn, Międzyrzec do wsi Gęsi pod Parczewem, a linia ta stanowić będzie oś, przecinającą podłużnie sam środek wąskiej a długiej ziemi podlaskiej.

To przyleganie Podlasia całą jego długością do pogranicza wschodniego Lechitów, czyli Lachów, przemawia bardzo za tem, że nazwa Podlasia nie powstała od lasów, jak nazwa Polesia, ale od Lachów, przy granicy których ciągnęło się Podlasie. Było to zatem *pod-lasze*, wymawiane w gwarze miejscowego ludu, nieznanego brzmienia *sz*: »podlasie« Nie wypływa z tego bynajmniej, aby krainę podlaską uważać jako nielechićką. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pierwotnie była

ona bezludnym pasem lasów, rozgraniczających Mazowsze z Rusią, (takim pasem jakie rozciągały się prawie na wszystkich granicach, czyli rubieżach starej Lechii), przeciętym poprzecznie czterema rzekami: Biebrzą czyli Bobrą, Narwią, Bugiem i Krzą. Skutkiem wzrostu zaludnienia na Mazowszu i Rusi, Podlasie zaczęło się wcześniej zasiedlać. Od południa i wschodu przybywali do puszczy podlaskich Rusini, a od zachodu napływali gromadnie Mazurzy. Tak zaludniła się Rusią okolica Bielska, Kleszczel, Mielnika i Konstantynowa. Ludność mazurska osiadła gęsto okolice dzisiejszego Rajdrodu, Goniądza, Tykocina, Wysokiego mazowieckiego, Ciechanowa, Sterdyni, Sołkowa. Dowodzą tego potężne ziemne grodziska typu mazowieckiego w tej części Podlasia, żalniki lechickie i wielkie mnóstwo wklęsłych kamieni żarnowych, pospolitych na całym Mazowszu, a nie znalezionych dotąd na Litwie i Rusi. Przy północnym krańcu Podlasia, w okolicach dzisiejszego Elku, Augustowa, Suwałk, leżały gniazdowe siedliska plemienia prusko-litewskiego Jadźwingów.

Gdy testamentem Krzywoustego Polska rozdzielona na księstwa, straciła urok państwowej potęgi i siłę do obrony i opieki nad ludnością swych kresów, gdy Władysław, najstarszy syn Krzywoustego, w wojnie z braćmi przyzwawszy na pomoc książąt Rusi, dał im w nagrodę z dzielnic mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego ziemię Wiską, graniczącą z Podlasiem i Jadźwingami, ośmieliło to Jadźwingów do uczynienia borów podlaskich szlakiem swego koczowiska na południe pomiędzy Ruś i Mazowsze, skąd napadali i łupili żyzną Małopolskę.

Straszliwy najazd Tatarów na Ruś i Polskę w roku 1241, burząc w tych krajach wszelką władzę i obronę, jak już to wyżej powiedzieliśmy, ułatwił jeszcze Litwie i Jadźwingom pole do łupów nad Bugiem, Wieprzem i Wisłą. Jeżeli kronikarze zanotowali, że ludna ziemia Lubelska zaczęła wtedy przemieniać się w pustynię, to coś dopiero musiało dziać się w mazowieckich okolicach rolniczych, bliżej Prus i Jaćwieży

nad Biebrzą, Narwią i Bugiem położonych. O ziemi Wiskiej w Mazowszu nad Biebrzą mamy także wzmiankę, że się wówczas w step zamieniła. A to samo wyludnienie Mazurów nastąpiło i w okolicy dzisiejszego Tykocina, Ciechanowca, Sterdyni, Sokołowa. Dopiero po wyparciu Jadźwingów z Podlasia, w drugiej połowie XIII wieku, przez Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego, ludność polska, a zwłaszcza drobna szlachta mazowiecka zaczęła (w wieku XIV) powtórnie napływać do bezludnego prawie Podlasia, pomimo, że panowała w tych stronach Litwa z Rusią.

Prawo do Podlasia rościli zarówno Mazowszanie (bo już przed Jadźwingami siedliska swoje w tej ziemi posiadali), jak Krzyżacy z tytułu Jadźwingów (ziemia bowiem wszelkich pogan była im obiecana). Litwa wreszcie, zagarniając pod swe panowanie całą prawie Ruś, nabywała prawa do Podlasia z tytułu osiedlających się w niem od wschodu i południa Rusinów. Tym sposobem Podlasie stało się krajem spornym pomiędzy Litwą i Mazowszem. Papież Inocenty IV przyznał je 1253 roku Bolesławowi Wstydliwemu i Kazimierzowi Kujawskiemu, ale Kazimierz Wielki zrzekł się Bielska, Drohiczyzna i Mielnika na rzecz Kiejstuta. Kazimierz Jagiellończyk, nieprzyjazny książętom mazowieckim, dopuścił do wojny o Podlasie i do przyłączenia prawie całego Podlasia do Litwy. Zygmunt I utworzył w Wielkiem księstwie Litewskiem województwo Podlaskie, które potem sejm lubelski (1569 r.) Koronie polskiej powrócił.

Województwo Podlaskie graniczyło na północy z województwem Trockiem i Prusami, która to granica przecinała jezioro Rajgrodzkie, w połowie pruskie. Wschodnia ściana między Podlasiem a województwem Trockiem zaczynała się od Augustowa i biegła na południe z korytem rzeki Nietty do rzeki Biebrzy czyli Bobry, a od Bobry z korytem rzeki Brzozowej koło wsi Jaćwieże i ze strugą Kamionką do wsi Brzozowej-korony, a stąd do miasteczka Wasilkowa i Białegostoku, tak, że Wasilków w województwie Trockiem, a Biały-

stok leżał na Podlasiu. Od rzeki Supraśli pod Wasilkowem biegła granica sucha na południe aż do wsi Gródka nad Narwią, przy ujściu Narewki, potem brzegiem zachodnim puszczy Białowieskiej, która już do województwa Brzesko-litewskiego należała. Sucha ta granica, okrążywszy podlaskie Kleszczele, dochodziła rzeki Nurca o milę powyżej Bociek i biegła znowu na południe w górę Nurca, a dalej suchym lądem aż do Niemirowa nad Bug i od Buga na południe aż pod Parczów, tak, że: Janów, Biała, Łomazy i Wisznice leżały w województwie Brzesko-litewskim, a Międzyrzec, Rossosz i Horodyszcze na Podlasiu. Ale był to wąski południowy cypel województwa Podlaskiego, bo od Parczowa i Wohynia, położonych w województwie Lubelskiem, zaczynała się już granica zachodnia Podlasia, najprzód z ziemią Łukowską, a od rzeki Liwca w pobliżu Siedlec, z Mazowszem.

Po trzecim rozbiore Polski większa część Podlasia, od Augustowa do rzeki Buga, dostała się Prusom, a mniejsza, na lewym brzegu Buga położona, Austrii. Gdy w Kongresówce roku 1815 utworzono ośm województw, a z tych jednemu nadano nazwę Podlaskiego, w skład tego weszła tylko część Podlasia, na lewym brzegu Buga leżąca, a obok niej włączono znaczne przestrzenie z Mazowsza, województwa Lubelskiego i Brzeskiego. Największa zaś część Podlasia odpadła od Litwy, a mianowicie do obwodu Białostockiego, a później do gubernii Grodzieńskiej. Tym sposobem w pojęciach ogółu pogmatwały się do reszty granice pierwotnego Podlasia, to jest województwa Podlaskiego z czasów Rzeczypospolitej z granicami nowego województwa Podlaskiego w Kongresówce, do którego tylko część dawnego województwa Podlaskiego została włączoną. Podlasie, to stare, pierwotne, znajduje się obecnie, po kawalku, aż w czterech guberniach. Najmniejsza jego część w gubernii Suwalskiej (Rajgród, Augustowo), nieco większa w Łomżyńskiej (powiat Mazowiecki), znacznie większa w gubernii Siedleckiej (Węgrów, Sokołów, Międzyrzec) i największa w gubernii Grodzieńskiej (Goniądz, Knyszyn, Białystok,



KRÓL ZYGMUNT AUGUST W 50 ROKU ŻYCIA.

(Kopia portretu z dzieła księcia Alberta Pruskiego *Libri de arte militari*,  
dedykowanego królowi).

Bielsk, Siemiatycze, Mielnik, Drohiczyn). — Gdy w roku 1569 powróciło Podlasie do korony, herb województwa Podlaskiego utworzono z dwóch herbów Polski i Litwy. Przedstawia on zatem dwie tarcze o polach czerwonych: na jednej orla białego bez korony, a na drugiej pogoń litewską. Senatorów większych posiadało województwo dwóch, to jest wojewodę i kasztelana podlaskich. Okazowania zbrojne pospolitego ruszenia odbywały się pod Drohiczynem, który uważano za stolicę województwa. Podlasie dzieliło się na trzy ziemie: Drohicką, Bielską i Mielnicką, które miały swoich podkomorzych i wszystkich zwykłych urzędników ziemskich. Każda z tych ziem obierała po dwóch posłów na sejmy, a całe województwo (kolejno ziemiami) dwóch deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Ziemia Drohicka sejmikowała i sądy grodowe miała w Drohiczynie, ziemskie zaś także w Drohiczynie, które jednak z powodu wylewów Buga, dla okolic dalszych na lewym jego brzegu położonych, odbywały swoje kadencye w Miedzno, Sokołowie i Makobodach. Podczas roków, czyli kadencyj sądów ziemskich, sądy grodzkie odbywać się nie mogły, żeby jedna osoba nie była na dwa terminy narażona. Drohiczyn (po łacinie *Drogiczynum*) podlaski odróżnić należy od innego Drohiczyna, również położonego niegdyś nad Bugiem, ale w ziemi Chełmskiej, w którym Opizo, legat papieski, koronował roku 1246 Daniela, księcia kijowskiego i halickiego, na króla Rusi. Na prawym brzegu Buga w Drohiczynie podlaskim na stromej górze już za doby Piastów istniał gród warowny, w którym Konrad, ks. mazowiecki, osadził roku 1237 część zakonnych braci Dobrzyńskich, wzbraniającą się połączyć z Krzyżakami, i nadał im część ziemi podlaskiej między Bugiem i Nurcem »aż ku granicom Rusi« z obowiązkiem bronienia Mazowsza od napadów pogan. Ale Tatarzy zburzyli ten gród w roku 1241, a wtedy zajęła Podlasie Litwa. Drohiczyn posiadał trzy piękne kościoły i od roku 1661 szkoły jezuickie, które przeszły w roku 1774 do Pijarów.



STEFAN CZARNIECKI,

hetman polny koronny, wojewoda kijowski.

Wedle współczesnego portretu olejnego (obecnie w pałacu cesarskim w Berlinie).

W Mielniku, (gdzie także w roku 1241 Tatarzy zburzyli położony na górze nadbużnej zamek mazowiecki), sejmikowała ziemia Mielnicka i odbywały swoje roki sądy ziemskie i grodzkie. Ziemia ta szeroka tylko na mil 2—3, ciągnęła się wąskim pasem mil kilkanaście przy zachodniej ścianie województwa Brzeskiego, z okolicy Bociek na północy aż pod Wołyn i Parczów lubelski na południu. Aleksander Jagiellończyk, Wielki książę Litewski, udając się w roku 1501 do Korony dla objęcia tronu polskiego, zatrzymał się w Mielniku, aby odbyć naradę z panami litewskimi, na której uchwalono Wielkie księstwo Litewskie połączyć w jedno nierozłączne ciało z Królestwem Polskiem i stanowić odtąd jeden naród, jednego mieć monarchę, wspólne obrady, przymierza i monetę, co wszystko pod przysięgą dotrzymania podpisami swymi umocnili panowie litewscy w Mielniku w sobotę, przed dniem świętego Szymona i Judy.

Ziemia Bielska zachowała najwięcej dóbr królewskich i była z trzech ziem podlaskich największą, bo stanowiła północną połowę Podlasia z miastami i miasteczkami: Bielsk, Narew, Orla, Kleszczele, Boćki, Brańsk, Suraż, Białystok, Tykocin, Knyszyn, Goniądz, Choroszcz, Jasionówka, Rajgród i Augustowo. Starostwa: Knyszynskie i Tykocińskie nad rzeką Biebrzą, Narwią i Supraślą były największemi na Podlasiu. W Knyszynie lubił przemieszkiwać Zygmunt August, i tu, przeniósłszy się z Warszawy dla zdrowia, zmarł w dniu 7. lipca 1572 roku. Król ten, na kilka dni przed śmiercią, uczynił starostą tykocińskim i wasilkowskim Łukasza Górnickiego, który był jego sekretarzem, a stał się głośnym pisarzem epoki zygmuntońskiej. Górnicki, pozostając do śmierci swojej (roku 1602) starostą tykocińskim, dzieła swoje pisał na Podlasiu w Lipnikach pod Tykocinem, gdzie mieszkał i umarł, w kościele zaś bernardyńskim, na wyspie narwianej, między zamkiem a miastem leżącej, pochowany został. Za Władysława IV Krzysztof Wiesiołowski, starosta tykociński i marszałek nadworny litewski, założył w Tykocinie dom przytulku dla in-

walidów-rycerzy, który dotąd istnieje i jest jednym ze starszych tego rodzaju zakładów w Europie. W roku 1661 Rzeczpospolita, wynagradzając wojenne czyny Stefana Czarnieckiego, nadała mu i jego potomkom na wieczyste dziedzictwo starostwo Tykocińskie, a prawnuk Czarnieckiego, Jan Klemens Branicki, hetman wielki koronny, w sto lat później wznosił na rynku tykocińskim piękny pomnik swojemu pradziadowi, który także dotąd istnieje, a wykonany był przez mieszkającego w Warszawie rzeźbjarza francuskiego Delaunay. Cóż Branicy (herbu Gryf) założyli w Białym-stoku okazałą rezydencję, wspaniałe ogrody i liczne mury, co dało powód do nazywania tego miasta »Wersalem podlaskim«.

W zaludnieniu województwa Podlaskiego uderza przede wszystkim nadzwyczajna liczba drobnej, dziedzicznej szlachty mazowieckiej, która jednak nie rozsiadła się równomiernie w całym województwie, ale przedstawia pewne skupienia, odpowiednio do okoliczności, jakie towarzyszyły w wiekach średnich jej osiadaniu. Północną połowę województwa Podlaskiego stanowiła ziemia Bielska, ciągnąca się z południa od Brańska i Bociek nad Nurcem do Augustowa na północy. W ziemi tej spotykamy albo obszerne królewsczyzny, jak starostwo Knyżyńskie, Augustowskie, Narewskie, Bielskie, Brańskie, Rajgrodzkie, Kleszczelskie i darowane Stefanowi Czarnieckiemu Tykocińskie, albo niezmierne mnóstwo zagród szlacheckich w wioskach przeważnie niewielkich, ale gęsto rozsianych. Do takich okolic szlacheckich należą przede wszystkim położone między Tykocinem a Brańskiem i między Goniądzem a Knyżynem. Według spisu wsi i miast do poboru podymnego w roku 1676, ziemia Bielska posiadała pierwszych 885, drugich 12. Parafii łacińskich znajdowało się w niej około 35 i kilkanaście unickich. Ze spisu wszystkich dymów, dokonanego w roku 1775, widzimy, iż w ciągu lat stu, to jest do roku 1875, nie przybyła już wieś żadna, ani zmiana w ich nazwach. W powyższej liczbie wiosek podlaskich (z roku 1775) szlachta folwarczna, posiadająca włościan, miała dóbr 73,

a w nich dymów dworskich i włościańskich 2841, szlachta zaś zagrodowa, zajmując w tej ziemi około 40 mil kwadratowych, posiadała na tej przestrzeni gospodarstw 6300 a w nich 8185 dymów. W tej liczbie 6300 fortun, było 5811 właścicieli takich, którzy posiadali tylko po jednym domu, uprawiali zatem ziemię własną ręką. Były takie parafie, (jak np. kobylińska koło Tykocina), gdzie w 600 gospodarstwach szlacheckich nie było ani jednego poddanego kmiecia. Tak znacznego stosunku wolnej ludności rolniczej podobno żaden inny naród w czasach poddaństwa nie posiadał. Z liczby 436 wsi ziemi Bielskiej, zamieszkałych wyłącznie przez zagrodową szlachtę, dostało się w granice dzisiejszej Kongresówki wsi 285, a do gubernii Grodzieńskiej w powiat Białostocki i część Bielskiego 151.

Taryfa dymów ziemi Drohickej, sporządzona w roku 1791, wykazuje 330 wsi, zamieszkałych przez zagrodową szlachtę, tudzież około 20 wsi pośrednich, z których każda należała do kilku posiadaczy, mających zwykle po kilku kmieci i kilka dymów. W tych 330 wioskach znajdowało się dziedzictw szlacheckich jednodymowych czyli bezkmiecych 6149, razem zatem w ziemi Bielskiej i Drohickej znajdowało się w XVIII wieku zagród dziedzicznych 12.449. Jeżeli przyjmujemy w obliczaniu ludności zasadę profesora Pawińskiego, że na jedno gospodarstwo kmiecia lub zagrodowca należy liczyć przeciętnie 11 dusz, to wypadnie, że w dwóch ziemiach powyższych pod koniec istnienia Rzeczypospolitej znajdowało się dziedzicznej ludności szlacheckiej samych tylko zagrodowców podlaskich około głów 137.000. Że zaś ogólna liczba takich wiosek w tych dwóch ziemiach wynosiła 766, wypada zatem przeciętnie na jedną wieś około 15 właścicieli i około 165 dusz ludności. Największa też liczba wiosek miała istotnie po kilkunastu właścicieli, niewielka liczba miała po kilku, a największa wieś ze wszystkich w ziemi Bielskiej, Popławy, liczyła 72 dziedziców, po większej części Popławskich, w ziemi zaś Drohickej Szmurły miały 71, a Lipki 72 dziedziców, w znacznej części Szmurłów i Lipków.

W ziemi Mielnickiej, najmniejszej z trzech ziem podlaskich, prawie nie było drobnej szlachty, tak samo, jak na wschodnim krańcu ziemi Bielskiej pod puszcza Białowie-  
ską, to jest wogóle nie było jej prawie przy granicach Rusi  
litewskiej. Przyczyna tego była prosta. Gdy bowiem wylu-  
dnione napadami Jadźwingów i Litwy Podlasie zaczęło się  
w wieku XIV znowu zaludniać, to od granic Rusi napływali  
z południo-wschodu Rusini, a szlachta mazowiecka od za-  
chodu z ziemi Nurskiej, Łomżyńskiej i Wiskiej. Wrodzona jej  
żądza do posiadania ziemi, (jak u Semitów do posiadania pie-  
niędzy), czyniła z niej znakomity element kolonizacyjny. Nie  
upłynęły też dwa wieki (XIV i XV) a już się tak na Pod-  
lasiu rozrodziła, że tysiącami rozbiegała się stąd, szukać doli  
i ziemi na Rusi, Litwie i w Małopolsce (w XVI wieku),  
gdzie nieraz do wielkich fortun dochodziła. Na Podlasiu to  
i Mazowszu miały swoje pierwotne gniazda rodziny: Rzewu-  
skich, Jabłonowskich, Kossakowskich, Gosiewskich, Poniatow-  
skich, Pułaskich, Kuczyńskich, Godlewskich, Brzostowskich,  
Wojaków i setki innych.

---

### Województwo Ruskie.

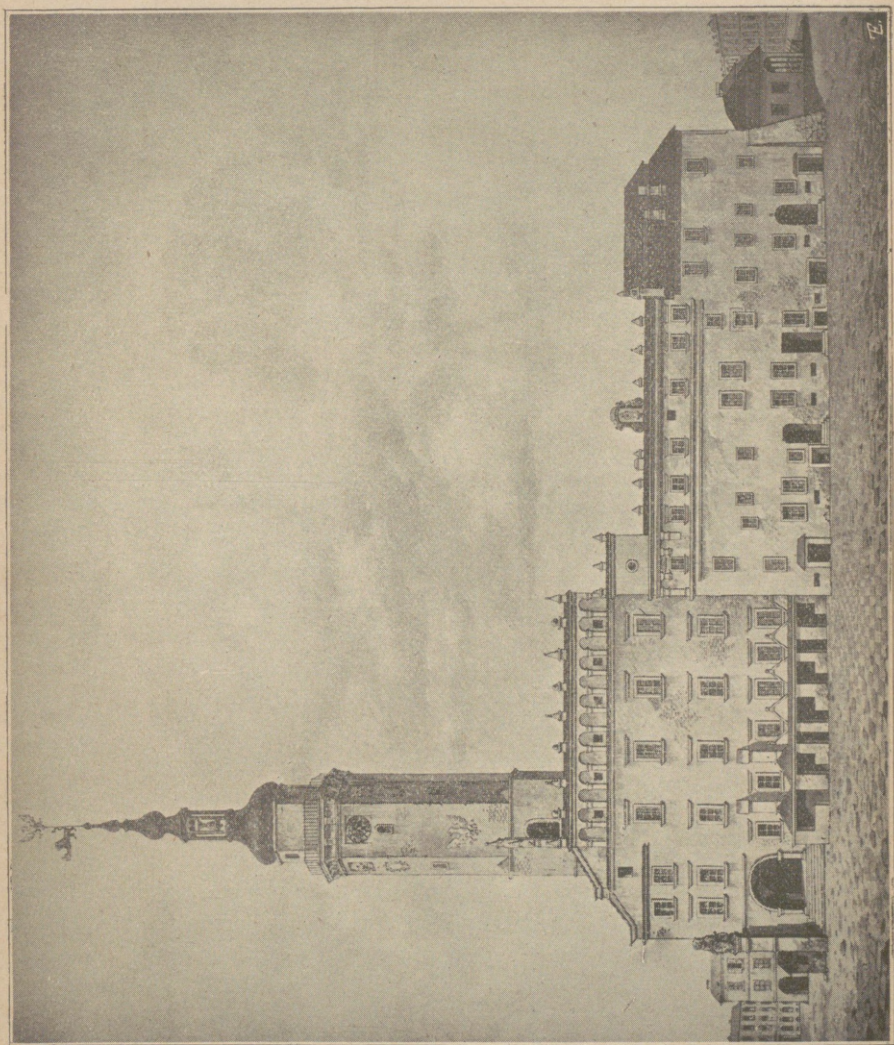
Ruś Czerwona — *Russia rubra*).

---

Już Okolski, pragnąc wytłomaczyć przyczynę nazwy  
Rusi Czerwonej, wysilał się na niedorzeczne domysły, że np.  
kraina ta dlatego została tak nazwaną, iż lud jej jest kom-  
pleksyj krwistej, że rośnie tam wiele krzaków *rubeta* i że te  
ziemie, w czasie licznych wojen, wiele krwi ludzkiej oblało!  
Później nazwę powyższą wywodziło od znajdującego się na  
łąkach tej krainy owadu »czerwiec«, który dostarczał farby  
czerwonej i służył niegdyś za przedmiot handlu zagranicznego.

Rzeczywiście ów czerwiec jeszcze w XVIII wieku odchodził do Wołoszczyzny i Turcyi, a do połowy XVI był sprzedawany w Gdańsku po cenie wysokiej do krajów zachodnich, dopóki nie wyparła go koszenila, przywożona z Ameryki. Nestor mówi o »grodach czerwieńskich«, które roku 981 zdobył Włodzimierz na Lachach; Baliński rozpowszechnił mniemanie mylne, że leżały one nad rzeką Huczwą, gdzie dzisiejsza wieś Czerarno, w okolicy Hrubieszowa i Tyszowiec. Wyczerpująco roztrząsał wszystkie zdania uczony Kętrzyński i doszedł do przekonania, że grody Czerwieńskie ciągnęły się od Czerwonogrodu począwszy, wzdłuż Dniestru do Sanu, nad którym leży Przemyśl, i od Sanu w stronę źródeł Bugu. Wymieniona przez Nestora nazwa Czerwień jest przymiotnikiem i oznacza »czerwony«; domyślać się przy nim trzeba wyrazu »gród«, jak i Lwów oznacza »Lwów gród«. a Lemberg pierwotnie brzmiał Loewenburg. Czerwień zatem po polsku tłumaczy się Czerwonogród. Takie też miasto istnieje na Czerwonej Rusi, niedaleko Dniestru, na północ od Zaleszczyk. Było niegdyś grodem książęcym, a później starostwem i stolicą powiatu. Dopóki inne grody zależały od tego Czerwienia, musiały zwać się czerwieńskimi, i od nich to poszła niezawodnie nazwa Rusi Czerwonej, która nie była pojęciem etnograficznym i stałym, lecz geograficznym i zmiennym.

W wieku X i XI górowały w tej krainie grody Przemyśl i Czerwień (Czerwonogród), po nim występuje Halicz, a dopiero około roku 1250 powstała stolica księstwa, Lwów. Od roku 1340 posiadł Ruś Czerwoną Kazimierz Wielki, prawem spadkobierstwa po wygaśnięciu książąt czerwonoruskich, i uwolnił ten piękny kraj z pod jarzma Tatarów. Siostrzeniec Kazimierza i jego następcą, król Lois, czyli Ludwik, (nazwany w Węgrzech Wielkim), wcielił potem Ruś Czerwoną do Węgrów. Odebrana Węgom i przywrócona Polsce przez królową Jadwigę, rządzona była przez namiestników królewskich, zwanych »starostami«, poczynając od pierwszego z nich w roku 1387 Jaśka Tarnowskiego. Nazwa województwa Ruskiego na-



RATUSZ WE LWOWIE Z KOŃCEM XVI WIEKU.  
Po restauracji, dokonanej przez Marcina Kampiana.

dana być mogła Rusi Czerwonej pod koniec panowania Władysława Jagielly, bo w owym czasie wojewodowie przemyscy poczęli się nazywać ruskimi. Pierwszy taki podpis dochował się Jana Mężyka z Dąbrowy, wojewody ruskiego, a około roku 1470 pojawia się tytuł generalnego wojewody Ruskiego, którym był Stanisław z Choteza.

Województwo Ruskie składało się z pięciu ziem: 1) Lwowskiej z powiatem Żydaczowskim, 2) Przemyskiej, 3) Sanockiej, 4) Halickiej i 5) Chełmskiej. Dwie ziemie ostatnie, to jest Halicka i Chełmska, rządziły się osobno, nadto ziemia Chełmska oddzielona była całkowicie od województwa Ruskiego przez województwo Bełskie. Mówiąc zatem o granicach, należy oddzielnie uważać pierwsze cztery ziemie jako województwo Ruskie, które w roku 1772 weszło w skład Galicyi i Lodomeryi, a oddzielnie opisać granice ziemi Chełmskiej, która innym ulegała losom po rozbiornie. Województwo Ruskie graniczyło na północ z województwem Lubelskiem, Bełkiem i Wołyńskiem, na wschód z województwem Podolskiem i Wołoszczyzną, gdzie znaczną część granicy między Karpatami i Dniestrem stanowiła rzeka Czeremosz. Granicę południowo-wschodnią z Węgrami stanowił łańcuch Karpat, zwany tu Beskidem wysokim lub Bieszczadami, ścianę zaś wschodnią stanowiły dwa województwa: Sandomierskie, od Sanu do rzeki Jasiołki, Krakowskie, oddzielone od województwa Ruskiego rzeką Jasiołką na podgórzu karpackiem.

Trzy ziemie: Lwowska, Przemyska i Sanocka, każda w stołecznem swoim mieście, to jest Lwowie, Przemysłu i Sanoku, odprawiały sejmiki deputackie i gospodarskie. Sejmiki zaś poselskie i relacyjne, czyli generalny województwa Ruskiego, odbywały się w Sądowej Wiszni, gdzie wybierano na sejm walny siedmiu posłów, z każdej ziemi po dwóch, i jednego z powiatu Żydaczewskiego. Ziemia Lwowska z powiatem Żydaczewskim wybierała dwu deputatów, Przemyska i Sanocka po jednym. Starostwa grodowe były: Lwowskie, Żydaczewskie, Przemyskie i Sanockie. Herbem województwa jest w polu błę-

kitnem lew złoty w złotej koronie, wspinający się przedniemi łapami na skałę. Senatorów większych miały te trzy ziemie czterech, którymi byli: arcybiskup lwowski, biskup przemyski, wojewoda ruski i kasztelan lwowski, mniejszych dwóch, kasztelanowie: przemyski i sanocki.

Ziemia Lwowska używała tegoż herbu, co i województwo; zbrojne okazowanie szlachty odbywała pod miastem Glinianami. Lwów posiadał dwa zamki: wysoki, zbudowany pierwotnie z drzewa na górze, zwanej Łysą, przez Lwa Daniłowicza, ks. Halickiego, który tu około roku 1268--1270 przeniósł stolicę księstwa z Halicza i od którego imienia otrzymał nazwę Lwihorod. Drugi zamek stanął na dole, gdzie zabudowało się miasto. W miejsce drewnianego, wysokiego zamku, Kazimierz Wielki wznosił gród murowany. Trybunał prowincyi małopolskiej, pod tymże marszałkiem i prezydentem, co i w Lublinie, sądził we Lwowie województwa: Ruskie z ziemią Halicką, Kijowskie, Wołyńskie, Podolskie, Belskie, Braclawskie i Czerniechowskie, corocznie od przewodniej niedzieli do św. Tomasza. Na trybunał ten bywał wybierany z kapituły lwowskiej prezydent i wiceprezydent. Kontrakty lwowskie otwierały się na Trzy-króle. Powiat Żydaczewski, lubo z ziemią Lwowską spółem chodził, uważany był jednak niekiedy za oddzielną ziemię, a konstytucya sejmu koronacyjnego króla Jana III roku 1676 herb jej nadała: trzech lewków na chorągwi niebieskiej. Z obliczenia siół do podatku podymnego w owym roku okazuje się, że w ziemi Lwowskiej opłacało ten podatek wsi 618, a miast i miasteczek 42, w powiecie zaś Żydaczewskim wsi 170 i miasteczek 9.

Ziemia Przemyska dzieliła się na dwa powiaty: Przemyski i Przeworski; używała za herb orla dwugłowego pod jedną koroną w polu błękitnem. Zbrojny popis szlachty odbywał się na błoniach Medyki. Wsi, opłacających podatek podymny w roku 1676, posiadał powiat Przemyski 657 i miast z miasteczkami 18, powiat zaś Przeworski wiosek 221 i miast także 18. Przemysł, po łacinie *Praemisia*, po rusku *Peremysl*,



4. Syna góra - 5. Wpiski ramek, który przy dniu pogodnym o 10 mil od Lwowa widac. 6. Szw. Kościół pański  
 7. Kościół Ormiański - 8. Franciszkanie 9. Brama Halicka - 10. Dominikanes - 11. Pałac - 12. Wzrost

WIDOK LWOWA

Wedle sztychu w dziele Brauna *Civitat*



1. Kościół S. Katarzyny 2. Kościół S. Marii 3. Kościół S. Krzysztofa 4. Kościół S. Krzysztofa 5. Kościół S. Krzysztofa 6. Kościół S. Krzysztofa 7. Kościół S. Krzysztofa 8. Kościół S. Krzysztofa 9. Kościół S. Krzysztofa 10. Kościół S. Krzysztofa 11. Kościół S. Krzysztofa 12. Kościół S. Krzysztofa 13. Kościół S. Krzysztofa 14. Kościół S. Krzysztofa 15. Kościół S. Krzysztofa 16. Kościół S. Krzysztofa 17. Kościół S. Krzysztofa 18. Kościół S. Krzysztofa 19. Kościół S. Krzysztofa 20. Kościół S. Krzysztofa

Z ROKU 1617.

es orbis terrarum, tom VI. Kolonia, 1617.

miasto stołeczne ziemi Przemyskiej, nad Sanem, miało stary zamek i dwie katedry biskupie: grecko-katolicką i łacińską. Był to gród jeden z najstarszych, bo już Nestor powiada o nim, że należał do Lachów przed rokiem 981. Że zaś nazwa ściałała się wówczas do grodu jako zamku warownego, bo miasta w znaczeniu dzisiejszem mogło jeszcze nie być, a zamkom przez siebie założonym nadawali książęta często nazwy od swoich imion (Kraków od Kraka, Lwów od Lwa, Włodzimierz od księcia Włodzimierza), więc przypuszczać także należy, że Przemyśl, będąc grodem Lachów (zanim zdobył go Włodzimierz Wielki), założony został przez jakiegoś lechickiego księcia Przemysława. Do nader licznych pamiątkowych miejscowości w tej ziemi należy Medyka, gdzie to właśnie sędziwy król Władysław Jagiello udając się do Lwowa w roku 1434, słuchał ze zwykłym upodobaniem śpiewu słowika w nocy i przeziębwszy się umarł po przybyciu do Gródka (w ziemi Lwowskiej).

Ziemia Sanocka, na podgórzu Karpackiem, pomiędzy ziemią Przemyską, a grzbietem Beskidów, to jest granicą węgierską, nad górnym Sanem położona, nie dzieliła się na powiaty, a używała takiej samej chorągwi, jak ziemia Przemyska, z orłem dwugłowym pod jedną koroną w polu błękitnem. Liczyła w roku 1676 wsi do podatku podymnego 371 i miast z miasteczkami 12. Sanok, po łacinie *Sanocum*, miasto stołeczne ziemi nad Sanem, trapiiony napadami Węgrów, począł dopiero używać swobody, wzrastać w ludność i zamożność, po przyłączeniu Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego, który zamek tutejszy przebudował i podczas pobytu swego w Sanoku roku 1366 obdarzył go prawem magdeburkiem i licznymi dobrodziejstwami.

Ziemia Halicka, rządząc się osobno od reszty województwa Ruskiego, uważana była za oddzielną ziemię. Dzielila się na trzy powiaty: Halicki, Trębowelski i Kołomyjski. Ten ostatni, na podgórzu karpackiem, ponieważ był położony w ostrym kącie, pomiędzy granicą Węgier i częścią Woło-

szczyzny, zwaną Bukowiną, otrzymał w mowie potocznej miano Pokucia (w ruskiem narzeczu kąt — kut). O tym samorządzie ziemi Halickiej istnieje stanowcza uchwała sejmu koronnego z roku 1564 w słowach: »Za pilnym żądaniem posłów ziemi Halickiej i zezwoleniem spolem rad, przez zagęszczenie i nasiadłość rycerstwa i przez dalekość drogi niebezpiecznościom onych krajów folgując, ustawujemy sejmik w Haliczu: aby tam kasztelan ze szlachtą posły obierał, iżby się o potrzebach pospolitych tam namawiać mogli«. Sejmik ten miał się odbywać zawsze na tydzień przed Generalem wiśnieńskim, t. j. sejmem wszystkich ziem województwa Ruskiego w Sądowej Wiśni. Na sejmiku halickim wybierała ziemia sześciu posłów na sejm walny (po 2 z każdego powiatu), oraz deputata na trybunał koronny i komisarza na trybunał skarbowy do Radomia. Kasztelan halicki odbywał pod Haliczem zbrojne »okazowanie« rycerstwa, czyli popis wojskowy wszystkiej szlachty. Ziemia posiadała jednego senatora mniejszego i dwa starostwa grodowe: Halickie i Trembowelskie, a niegrodowe: Kołomyjskie, Buczniewskie, Tłumackie, Rohatyńskie, Kaluskie, Jabłonowskie, Śniatyńskie, Solotwińskie, Krasnopolskie, Mogilnickie i inne. Herb ziemi wyobrażał w polu białem czarną kawkę z rozciągnionemi skrzydłami, w koronie złotej. Podług taryfy podymnego z roku 1677 znajdowało się wówczas w całej ziemi Halickiej wsi 565 i miast 38.

Halicz, po łacinie *Halicia*, miasto stołeczne ziemi, przy ujściu Łukwi do Dniestru, jeden z grodów Czerwieńskich, bardzo dawny, o którym Długosz powiada, iż wziął nazwisko od góry tego imienia (t. j. łysej), lecz kto go i kiedy zbudował, niemasz w dziejach żadnego śladu. W wieku XII i XIII bywał stolicą udzielnych książąt. Pierwsza żona Bolesława Krzywoustego, Zbysława (poślubiona roku 1103), była córką Świętopełka, ks. kijowskiego i halickiego. Mściśław, wygnany z Halicza przez braci, szukał pomocy u wuja swego, Kazimierza Sprawiedliwego, który roku 1182 przywrócił mu rządy pod warunkiem przymierza z Polakami. Po jego zgonie oddał

Kazimierz księstwo Halickie Romanowi Mściślawowiczowi, zastrzegając hold i posłuszeństwo. Romana tego przywrócił powtórnie na księstwo Halickie Leszek Biały. O tym Romanie pisze Długosz, że roku 1204, dowiedziawszy się, iż Leszek księstwo Krakowskie z rąk wypuścił, zaraz Polaków, trudniących się kupiectwem na Rusi, z majątków wyzuł i zakazał im prowadzenia wszelkiego z poddanymi swymi handlu, co jednak dowodzi starych stosunków sąsiedzkich między bratnimi ludami, o których już i Al-Becri w X wieku wspomina. Arcybiskupstwo łacińskie, założone w Haliczu dla Rusi Czerwonej od roku 1375 przez Ludwika, króla węgierskiego i polskiego, przeniesionem zostało do Lwowa za Jagielly w roku 1416.

Ziemia Chełmska stanowiła anklawę, czyli oddzielną przynależność województwa Ruskiego, będąc zupełnie od niego przegrodzoną przez województwo Belskie. Graniczyła ona na północ z województwem Brzesko-litewskim, a część tej granicy na lewym brzegu Bugu stanowiła rzeczka Włodawka. Na wschód, przechodząc daleko za prawy brzeg Bugu, graniczyła z Wołyniem. W części tej zabużnej leżał Opalin, Lubomla, Maciejów i najdalej, bo na samym krańcu północowo-wschodnim ziemi, położone Ratno i Datyn. Południową jej granicę stanowiło województwo Belskie, a zachodnią Lubelskie, Bug przecinał ziemię Chełmską na dwie nierówne części, a Wieprz brał początek na południowym jej krańcu przy granicy województwa Belskiego. W mniejszej części, zabużnej, miała swoje źródła rzeka Prypeć i znajdowało się kilka sporych jezior, a mianowicie: Tur, Pulmo, Świtiaskie czyli Świtach, Luna, Biała.

Dzieje ziemi Chełmskiej przedstawiają od X wieku ścieranie się dwóch wpływów: zachodniego Piastów i wschodniego Rurykowiczów, a, gdy najazdy tatarskie zdruzgotały potęgę książąt Rusi, przybył jeszcze trzeci współzawodnik do władzy — oręż potężnego Gedymina. Gdy Kazimierz Wielki przyłączył w roku 1340 Ruś Czerwoną do Polski, zaczęły się wówczas spory i walki między Kazimierzem i książętami Li-



JAN ZAMOJSKI,  
kanclerz wielki koronny. — Wedle współczesnego sztychu.

tewskimi o ziemię Chełmską i Wołyń. Mocą ugody z Olgierdem, Kazimierz Wielki, odzyskawszy ziemię Chełmską, oddał ją w dzierżawę Jerzemu Narymuntowiczowi, księciu Belskiemu, zostawiając załogę polską w grodzie chełmskim. Gdy jednak książę ten wchodził w ciągłe zmowy przeciw Polsce i dopomagał najazdom Litwinów, król Ludwik, następca Kazimierza, zarządzwszy roku 1377 wielką wyprawę, zajął Chełm i ostatecznie ziemię Chełmską wcielił do Korony.

Ziemia Chełmska rządziła się oddzielnie od województwa, sejmikowała w Chełmie, wybierając dwóch posłów i jednego deputata. Dzielila się na dwa powiaty: Chełmski i Krasnostawski, z których każdy miał starostwo grodowe, w Chełmie i Krasnymstawie, i osobnych urzędników ziemskich. Niegrodowe starostwa były: Lubomlskie, Ratuieńskie, Hrubieszowskie i inne. Senatorów było dwóch: większym, czyli krzesłowym, był biskup chełmski, a mniejszym chełmski kasztelan. Powiat Chełmski w roku 1676 posiadał wsi 260 i miast z miasteczkami 16, powiat zaś Krasnostawski wsi 167 i miast 7.

Stołeczne miasto ziemi, Chełm, nazwane tak od wyrazu słowiańskiego *cholm*, oznaczającego pagórek, leży nad rzeczką Uher, do Bugu wpadającą, i jest odwieczną siedzibą słowiańską, znaną od początków dziejów Polski i Rusi. Jako zabytek z epoki panowania tu książąt litewskich i ruskich, dotrwały do naszych czasów dwie wieże murowane, które lud słupami nazywa. Jedna przy mieście na wzgórk, łąkami otoczonym, a druga we wsi Stołpie, której nazwisko stąd poszło. Nad rzeką Huczna, w jednej z najżyźniejszych okolic Polski, leży Hrubieszów, po łacinie *Rubesovia*. Była to wieś królewska Rubieszów, którą Władysław Jagiello w roku 1400 zamienił na miasto. Mikołaj Rej z Topoli, w dobrach swoich przy wsi Kobyle w ziemi Chełmskiej, założył około roku 1547 miasto, które od swego imienia nazwał Rejowcem.

Jan Zamojski, kanclerz i hetman wielki koronny, chcąc odpowiednią swej zamożności wznieść rezydencję, a zarazem przyczynić się skutecznie do obrony kraju, założył w powiecie

Krasnostawskim miasto i twierdzą Zamość (po łacinie *Zamo-scia*), któremu nadał i herb, wyobrażający świętego Tomasza z dzidą, a mieszczan, kupeców i rękodzielników, zaopatrzył szczerze we wszelakie dobrodziejstwa i przywileje. Dla podniesienia oświaty krajowej wielki ten obywatel założył w końcu XVI wieku akademię w Zamościu, dając świetny przykład magnatom polskim, w jaki sposób kochać i służyć swej ojczyźnie byli powinni. Znajdowała się w Zamościu bogata zbrojownia, szacunna biblioteka i rzadkie rękopisma. W kościele farnym św. Tomasza po prawej stronie prezbiterium znajduje się kaplica z grobami Zamojskich, a niżej ten prosty, ale wszystko mówiący napis: *Hic situs est Joannes Zamojski*. Jest to jedyny pomnik dla tego wielkiego męża, dotąd na ziemi polskiej wzniesiony, a pod nim w małym sklepie zwłoki jego spoczywają. Blisko tej kaplicy, w filarze z prawej strony, wyryty jest na małej marmurowej tablicy nagrobek sławnego poety Szymona Szymonowicza, przyjaciela i domownika Jana Zamojskiego, który lubił otaczać się uczonymi i szczylił się ich przyjaźnią. Akademia zamojska, chyłąc się później ku upadkowi, przetrwała jednak w Zamościu do roku 1784. Południową część ziemi Chełmskiej (powiatu Krasnostawskiego) zajmowała ordynacya Zamojska, której znaczna część przeciągała się na zachód, do powiatu Urzędowskiego w województwie Lubelskiem.

---

## Województwo Belskie.

Belz nad rzeką Załoką, do Buga wpadającą, był jednym ze starszych grodów czerwieńskich, a stąd i nazwę swoją otaczającej go ziemi udzielił. Ziemię powyższą roku 981 zajął Włodzimierz »na Lachach«, później odzyskał ją roku 1018 Bolesław Wielki, ale po śmierci Chrobrego, Jarosław, książę kijowski, powrócił ją znowu do Rusi. Odtąd staje się ona dzielnicą książąt ruskich, przechodząc ustawicznie z rąk do rąk, nie wyłączając i Kazimierza Sprawiedliwego, który roku 1191, zjechawszy do Belza, załatwia i godzi spory między Rurykowiczami. W wieku XIV, po wygaśnięciu niektórych książąt ruskich, ziemia Belska, prawem naturalnego spadku, przeszła wraz z innymi krajami Rusi Czerwonej na księcia mazowieckiego, Bolesława Trojdenowicza, jako urodzonego z Maryi, córki Jerzego I, księcia halickiego i włodziemskiego, który w roku 1331 ożenił się z Eufemią, córką Gedymina, wielkiego księcia litewskiego, i był przez potężnego teścia popierany. Gdy Bolesław ten bezpotomnie dnia 7. kwietnia 1340 roku umarł, wówczas Kazimierz Wielki tytułem spadku (byli sobie przestryjeczni jako wnukowie rodzonych braci: Bolesław Ziemowita Mazowieckiego, a Kazimierz Wielki Kazimierza Kujawskiego) zajął Ruś Czerwoną z ziemią Belską. Spory jednak nie ustały i dopiero za sprawą Władysława, księcia opolskiego, którego Ludwik węgierski, następca Kazimierza Wielkiego, mianował wielkorządcą Czerwonej Rusi, ziemia Belska wraz z Chełmską ostatecznie połączone z Koroną zostały, a miasta ich mnogimi przywilejami uposażone.

Jagiello, wydając siostrę swoją, Aleksandrę, roku 1387 za Ziemowita, księcia mazowieckiego, przekazał mu w posagu ziemię Belską, a tym sposobem ziemia ta dostała się powtórnie książętom mazowieckim. Dzierżyli też ją synowie tego Zie-

mowita, najprzód starszy Kazimierz, potem młodszy Władysław, następnie zaś synowie Władysława, także Ziemowit i Władysław. Gdy jednak obaj pomarli młodo i bezzenni, bo przed dojściem do lat dojrzałych (pierwszy w styczniu, drugi w lutym roku 1462), ziemia Bełska, jako po książętach lennych, przeszła znowu na własność Korony Polskiej. Działo się to za Kazimierza Jagiellończyka, przy którego synach nauczycielem był dziejopisarz Jan Długosz, i ten właśnie zaznacza, że na jego to prośbę król Kazimierz III nadał herb ziemi Bełskiej (widocznie pierwiej herbu nie miała), przedstawiający



HERB ZIEMI BEŁSKIEJ.

w polu czerwonym gryfa białego pod złotą koroną, wspinającego się przednimi łapami do góry. Ziemia Bełska, zostając od roku 1387 do 1462 pod jurysdykcją książąt mazowieckich, miała swoich wojewodów, kasztelanów i innych urzędników ziemskich trybem polskim.

Zamieniona na województwo Bełskie (nieco mniejsze od Lubelskiego, a równe prawie z ziemią Chełmską), graniczyła z tą ziemią od północy, z Wołyniem w okolicach zabużnych od północo-wschodu, z województwem Ruskiem od południa

i z Lubelskiem i ziemią Przemyską na zachód. Województwo Belskie miało senatorów większych dwóch, to jest wojewodę i kasztelana Belskiego, mniejszych także dwóch, którymi byli kasztelanowie lubaczewski i buski. Ten ostatni został dopiero na sejmie roku 1764 postanowiony. Niesiecki powiada, że niegdyś były w województwie Belskiem powiaty: Lubaczewski, Szewłocki i Horodelski, za swego zaś czasu wymienia: Belski, Grabowiecki, Horodelski i ziemię Buską. Teodor Waga, dokładniejszy geograf od innych, wymienia w roku 1767 powiaty: Belski, Grabowiecki, Horodelski, Lubaczewski i ziemię Buską. I tak być musiało, bo na sejmikach w Belzie obierało województwo pięciu posłów, czyli po jednym z powiatu i ziemi, tudzież ogółem dwóch deputatów na trybunał. Starostwa grodowe były cztery: Belskie, Buskie, Grabowieckie i Horodelskie, a niegrodowe: Lubaczewskie, Sokalskie, Mostowskie, Korytnickie, Tyszowieckie, Tarnogrodzkie, Szczurowickie i inne. Popis szlachty ustanowił dla tego województwa sejm roku 1564, zastrzegając, iż »każdy się u Belża okazać powinien i jako wojna pospolitą jest, powinien służyć«.

Województwo Belskie, najmniejsze z województw małopolskich, liczyło w XVII wieku wsi 483 i miast z miasteczkami 33, większych rzek nie miało wcale, tylko Bug, prawie od jego źródeł aż do Dubienki wewnątrz tego województwa płynący. W całym województwie jedne tylko istniały szkoły w Wareżu, pod zarządem księży Pijarów. Przy pierwszym rozbiórce roku 1772 prawie całe województwo Belskie dostało się pod panowanie Austrii. Pozostało tylko przy Koronie z dóbr prywatnych miasteczko Korytnica i wsi 16, a z duchownych wsi dwie, z dóbr zaś królewskich miasto Dubienka i włości 10. Sejm przeto wielki uchwalił roku 1791, nie dopuszczając zupełnego zniesienia województwa Belskiego, iż nawet w tym maluczkim obrębie, jaki pozostał, województwo Belskie będzie obierało posłów dwóch, a sejmikom, wybierającym deputata trybunalskiego, naznaczył jako miejsce kościół farny w Dubience, sejmiki bowiem w kościołach się zwykle odby-

waly. Z przyczyny zaś szczupłości województwa (zaledwie bowiem kilka mil kwadratowych z niego pozostało), obywatele w ziemi Chełmskiej lub w województwie Wołyńskim dziedziczne posesye mający, do sejmikowania w województwie Belskiem prawo mieć mogli i do wszelkich urzędów i funkcyj ziemian Belskich przypuszczeni zostali. W roku 1793 województwo Belskie istnieć przestało, gdyż przy formowaniu nowych województw po drugim rozbiornie skrawki województwa Belskiego wcielone zostały do nowoutworzonych: Chełmskiego i Włodzimierskiego.

---

### Województwo Wołyńskie.

---

Najstarszy kronikarz Rusi, Nestor, ilekroć mówi o ludności, zamieszkującej pierwotnie obszar Wołynia, nazywa ją Bużanami i Dulebami. Później siedzą w tej ziemi Wołynianie, zapewne potomkowie Bużan i Dulebów, od nazwy ziemi biorący swoje nazwisko. Pod rokiem 1077 pisze Nestor o Wsiewołodzie kijowskim, że »wyszedł przeciw bratu Jarosławowi na Wołyń i zawarli pokój«. Waldemar, książę waregski, czyli po słowiańsku Włodzimierz, pan Kijowa, roku 981 »poszedł na Łachów i zajął ich grody Przemyśl i Czerwieńsk«. Wołyń, leżący na drodze z Kijowa do tych grodów, musiał stać się oczywiście także zdobyczą Włodzimierza, który posadził aż trzech synów swoich na Wołyniu i Polesiu, w trzech dzielnicach między Dnieprem a Bugiem. Grody zaś czerwieńskie, czyli kraj nad górnym Dniestrem i Sanem, dla siebie, to jest dla kijowskich wielkich książąt zachował. Na Wołyniu założył gród, który od jego imienia przezwany został Włodzimierzem. Gród ten odebrał pierszeństwo Łuckowi i przez długie lata był stolicą całej ziemi, księstwa najdostojniejszego na Wołyniu. O Włodzimierz tak się ubiegali waregscy władcy Wo-

lynia, jak o Kijów Rurykowicze perejasławscy i smoleńscy, a Piastowie o Kraków.

Te pierwsze trzy dzielnice były: turowska na Polesiu, drewlańska na Owruczu i włodzimierska na Wołyniu. Awanturniczość książąt waregskich (powiada Bartoszewicz) była powodem, że nigdy stale jedna dynastia osiedlić się nie mogła na Wołyniu, który tym sposobem, przechodząc z ręki w rękę przez różne dynastye, zawsze był rozrywany i dzielony, ciągle się rozpadał na części lub spajał na nowo. Książąt się namnożyło, a każdy się dzielnicę dobijał wojną. Wielecy zaś książęta kijowscy utracili swoją powagę, jaką mieli za czasów Waldemara i Jarosława. Był czas za Romana Mściśławowicza, że Włodzimierz wołyński tak się podniósł, iż zasłonił sobą nawet Kijów. Lecz gdy Roman, z pomocą Leszka Białego, zawładnął Haliczem i utworzył państwo od Karpat po Dniepr i Prypeć, państwo jego halicko-włodzimierskie (stąd późniejsza nazwa Galicya i Lodomerya) przeżyło dłuższe chwile, pomimo, iż Roman poległ w roku 1204 pod Zawichostem. Tylko Halicz wziął pierwszeństwo, a Włodzimierz zszedł na podrzędne miejsce. Później po Haliczu Chelm, po Chelmie Lwów brały ciągle to pierwszeństwo przed Włodzimierzem.

W dobie Gedymina dwaj bracia rodzeni panowali na Wołyniu w dwóch najcelniejszych jego grodach, Andrzej na Włodzimierzu, a Lew, czyli Leon, na Łucku i obydwaj posiadali Ruś Czerwoną. Lew, aby okupić swoją niezawisłość, wydał jedynaczkę córkę za Lubarta, syna Gedyminowego. Lubart opanował tedy stronę północną Wołynia, wtenczas gdy Polska, po zupełnem wygaśnięciu Waregów, zajęła Ruś Czerwoną, owe grody czerwieńskie, przez Waldemara na Lachach zdobyte. Wówczas zaczęła się walka pomiędzy Polską a Litwą o spadek po królestwie Danielowem i spory, do rozstrzygnięcia tem trudniejsze, że skutkiem kilkowiekowych walk i ścierania się książąt waregskich, nie było na Rusi nigdzie granic ustalonych. Wyprawą w roku 1366 Kazimierz Wielki ugruntował swoje panowanie w okolicach górnego Bugu i do

państwa swego przyłączył Włodzimierz. Walka toczyła się o to, czy Polska przyciągnie do Włodzimierza cały Wołyń z Luckiem, grodem Litwy.

Ostatnim księciem udzielnym na Wołyniu był brat Jagielly Świdrygiello, który burzliwe życie swoje najspokojniej skończył w Lucku. Książę małych zdolności, wróg Polski przez prywatę i pychę, a jednak cały zostawał mimowolnie pod wpływem polskiej cywilizacji. Dwór swój urządził na wzór ostatnich Piastów, miał, jak oni, nieznanych pierwej w Litwie, swoich kanclerzy i marszałków, radę panów, to jest rodzaj senatorów koronnych, nadawał obyczajem polskim przywileje pisane na ziemię, na różne swobody, jednym słowem naśladował żywcem wszystkie formy rządu i obyczajów Polski, a tym sposobem bezwiednie szczepił cywilizację zachodnią na Wołyniu. Ze śmiercią Świdrygielly w roku 1434 obszerna ziemia Wołyńska została bezpośrednią własnością ukoronowanej linii Jagiellonów, czyli panującego w Litwie i Polsce króla Kazimierza Jagiellończyka, który wcielił ją do Wielkiego księstwa Litewskiego i przysięgą wierności zobowiązał. Wynikły z tego powodu ciągle o własność tej ziemi spory między Koroną a Litwą, które zakończono ostatecznie na pamiętnym sejmie lubelskim w roku 1569, gdy z woli Zygmunta Augusta i obojga narodów Wołyń przyłączono do Korony, a Koronę zjednoczono z Litwą. Wówczas to rządcy tej ziemi, marszałkowie dożywotni, naznaczani przez Wielkich książąt litewskich, istnieć przestali, a w utworzonym województwie Wołyńskim pierwszym wojewodą został Aleksander książę Czartoryski, jako jeden ze starych gniazdowych kniaziów wołyńskich, którymi zresztą roił się cały Wołyń więcej, niż którakolwiek inna prowincya Rusi lub Litwy.

Zygmunt August aktem unii nadał i zapewnił różne przywileje dla ziemi wołyńskiej, która zachowywała swoje prawa i taki samorząd, jaki miały wszystkie województwa w Koronie. Uchwalono na sejmie, aby panowie wołyńscy »na wojnę huffy swe wedle obyczaju koronnego stawili, a posłowie z sejmików

(powiatowych), tak, jako w Koronie obyczaj jest, do Włodzimirza (na general wołyński przed walnym sejmem) zjeżdżali«. Dawniejszy herb Wołynia, wyobrażający krzyż biały w polu czerwonym, sięgający ramionami do brzegów tarczy, otrzymał na temże sejmie (t. j. w roku 1569, a nie 1589, jak mylnie mówi Niesiecki i za nim powtórzyło to wielu innych) nową ozdobę w postaci mniejszej tarczy na środku z orłem białym bez korony. Sejm unii wcielił Wołyn do Małopolski, a, zachowując mu Statut litewski, dał moc Wołynianom na sejmikach powiatowych Statut ten poprawiać i artykułów wedle potrzeby przyczyniać lub ujmować, a na sejm walny Rzeczypospolitej do zatwierdzenia przywozić. Jeden tylko z tego statutu uchylono na zawsze »rozdział wojenny o obronie ziemskiej, jako przeciwny wolnościom koronnym«. Kniaziom zachowano ich godności, ale, jako szlachtę polską, zrównano we wszelkich prawach z dawną koronną. W roku 1578 ustanowione ziemstwa, to jest urzędy polskie, odrazu wszystkie nastąpiły. Kiedy województwa za Bugiem miały osobny ufundować sobie trybunał w Łucku, z zastrzeżonym przez sejm unii językiem sądowym ruskim, szlachta ruska namyśliła się prędko i przyłączyła się do trybunału lubelskiego, otwierając tym sposobem wrota mowie polskiej do akt i wyroków. Cechą tej epoki, to jest wieku XVI, na Wołyniu, jest upadek starych rodów wołyńskich. Zmarnowali majątek, ostatkiem gonia, dobra swoje i zamki (mówi Bartoszewicz) oddają za długi wierzycielom i często nawet żydom. Jedni wymarli w nędzy, drudzy wygaśli. W ich miejsce wstępuje szlachta polska, wyrobiona z wołyńskiej, łączącej się związkami pokrewieństwa z polską.

Województwo Wołyńskie graniczyło na północ z Brzesko-litewskim, a granica ta w znacznej części przetrwała do dnia dzisiejszego, jako granica pomiędzy gubernią Wołyńską i Mińską. Wschodnią ścianę stanowiło województwo Kijowskie, ale Wołyńskie nie sięgało tak daleko na wschód, jak dziś gubernia Wołyńska, a więc Kijowskie było więcej na zachód posunięciem; powiat Żytomierski, należący dziś do tej gubernii,

był za Rzeczypospolitej powiatem w Kijowszczyźnie. Na południe graniczyło województwo Wołyńskie z Podolskiem i Ruskim. Przy pierwszym rozbiórce Polski roku 1772 odpadł do Austrii mały południowy klin ziemi Wołyńskiej. Na zasadzie zaś, że owa kilkumilowa przestrzeń należała niegdyś do dawnego księstwa Włodzimirskiego (*Vladimiria*, przez zepsucie *Lodomeria*), nowo nabytym krajom nadała Austria nazwę Galicyi i Lodomeryi. Na zachód graniczyło województwo Wołyńskie z Belskiem i ziemią Chełmską, a prawie cała ta granica, równie jak z województwem Ruskim, Podolskiem i Kijowskim, a nawet Brzeskiem, była sucha.

Senatorów większych było w województwie Wołyńskim trzech, to jest biskup Łucki, wojewoda i kasztelan wołyńscy. Województwo dzieliło się na trzy powiaty: Łucki, Włodzimierski i Krzemieniecki. Każdy z tych powiatów miał swoje starostwo grodowe w mieście powiatowem, gdzie znajdowały się i zamki, czyli grody królewskie (w Łucku, Włodzimierzu i Kamieńcu). Sejmikowało zaś województwo w Łucku, obierając z każdego powiatu po dwóch posłów sejmowych i jednym deputacie. Zbrojne okazowanie szlachty całego województwa odbywało się na rozległych płaszczyznach pod Łuckiem. — Województwo Wołyńskie w wieku XVI posiadało rozległości około 750 mil kwadratowych; połowę takowej zajmował powiat Łucki, a z drugiej połowy część jej trzecią najmniejszy Włodzimierski, a dwie trzecie Krzemieniecki. Miast i miasteczek znajdowało się w województwie 68, wsi było roku 1583 w powiecie łuckim 777, we Włodzimierskim 294, w Krzemienieckim 562. Spis wsi tego ostatniego powiatu, dokonany w roku 1725, przedstawia około 70 wsi więcej. Zamków warownych znajdowało się na Wołyniu za Stefana Batorego 65. Lanów roli uprawnej w roku 1589 obliczono 8.162.

Granice województwa Wołyńskiego były w rzeczywistości znacznie ciaśniejsze niż obszar który Wołyniem nazywano. Żytomierz np. i Owrucz powszechnie uważano za miasta wołyńskie, choć leżały w województwie Kijowskim. I rzeczywi-

ście Wołyni sięgał daleko w głąb województwa Kijowskiego, a nawet Podolskiego i Braclawskiego, nie posiadając tam żadnych ścisłych, tak fizycznych, jako i etnograficznych granic. Ludność bowiem pierwotnie była bardzo nieliczna i bądź skutkiem morderczych wojen i napadów, bądź napływu ludności z Polski, ciągle do XVIII wieku liczebnie falująca. Gwagnin, w końcu XVI wieku, pisze o Wołyniu, że »jest to kraina szeroka, w urodzaje wszelkich zbóż i jarzyn żyzna i obfita, lasy zwierzynnymi i jeziorami rybnymi napelniona«. Powierzchność Wołynia była wówczas jeszcze bardzo sielska. »Łucko, miasto drzewiane, posiadało zamki dwa murowane na pagórkach. »Włodzimierz, miasto drzewiane, parkanem też drzewianym, gliną oblepionym, obwiedzione, nad jezioro błotnemi leży«. »Krzemieniec, miasto drzewiane, szerokie, zamek ma murem otoczony na wysokiej górze«. Łuck posiadał dwie katedry: łacińskiego i greckiego, a później grecko-katolickiego obrządku. Był on jakby Rzymem wołyńskim, a biskup łucki mieszkał w dobrach swoich Torczynie i zajmował w Koronie wielkie stanowisko, bo bywał zwykle kanclerzem. Miasto zabudowało się w wieku XVII i XVIII kościołami. W Dermaniu i w Dubnie najznakomitsi ojcowie Kościoła słowiańskiego bywali archimandrytami: Smotrycki, Sakowicz, Dubowicz, oprócz metropolitów.

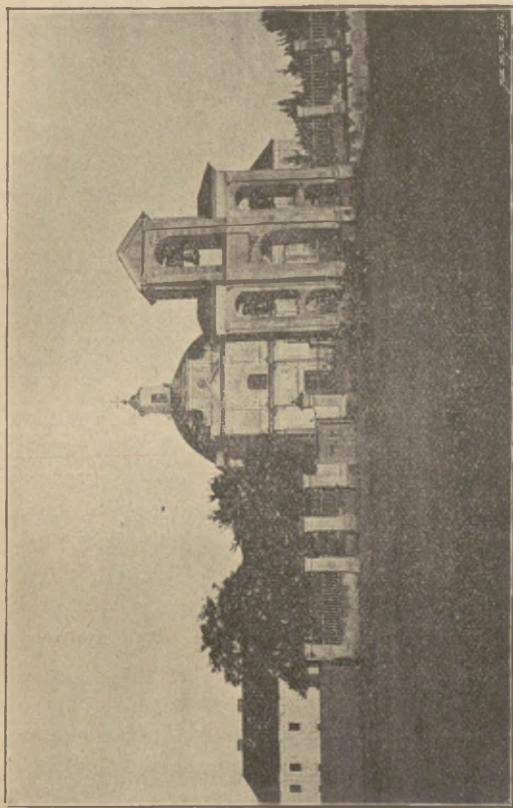
Stolicami księstw były: Ostrog, Korzec, Wiśniowiec, Zbaraż, Czartorysk, Zwiachel, Poryck, Klewań, Żuków, Czetwertnia, Równo, Dolsk, Kowel, Zasław, Kamień-koszyrski. Od tych wszystkich nazw poszły nazwiska rodów kniaziowskich. Ziemie Sanguszków, Kamień i Niesuchojeże, zajmowały na Polesiu wołyńskim 38 mil kwadratowych. Czartorysk książąt Czartoryskich nad dolnym Styrem miał przestrzeni 40 mil kwadratowych. Włość Ołycka miała 14 mil kwadratowych, a Klewańska 10. Korecka z Międzyrzecką 36 mil kwadratowych; włość Zbaraska 13 mil kwadratowych. Nad wszystkimi jednak górował Ostrog. Gdy raz Tatarzy spustoszyli część dóbr księcia Konstantyna Ostrogińskiego, było w tej



części 6 miast i 243 siól. Ostrog był stolicą najslawniejszej rodziny prawdziwych kniaziów, którzy z linii pińskiej pochodzili, stolicą hetmanów i wojewodów i, co ważniejsza, wielkich ludzi, bohaterów, statystów. Książę Konstanty Wasil, sam dzielny wódz, był synem Konstantego, zwycięsę pod Orszą. Syn jego z dóbr orstrogskich stworzył ordynacę, która się miała dostać kawalerom maltańskim, obowiązany na kresach Wołynia do nieustannej walki z półksiężcem. Ta ordynacya, jedna z największych w Europie, istniała przez półtora wieku, a rozdał ją nieprawnie Janusz Sanguszko, spadkobierca Ostrogskich, za Augusta III Sasa. Spory z tego powodu wzburzyły cały świat polski przez lat kilkanaście; o Dubno, stolicę ordynacyi, toczyły się wówczas żwawe walki. Ordynaci bowiem ostrogscy obowiązani byli na każdą potrzebę kraju dostarczyć 300 wojowników konnych i 300 pieszych, co przez rozdarcie ordynacyi upadało. Gdy, pomimo wszelkich przeszkód i zobowiązań, Janusz Sanguszko nie przestawał szafować majątkiem ordynacyi, uznała konstytucya sejmowa z roku 1766 dobra ordynackie za ziemskie, a donataryusze zamiast utrzymywania 600 ludzi na potrzebę Rzeczyposolitej, co byłoby już niemożliwym, obowiązani zostali do płacenia rocznie skarbowi 300.000 złotych polskich.

Zbaraż uważany był przez znawców spraw wojennych za Termopile polskie, nie wśród gór, a wśród bagien, stąd regimentarz Firlej pod Zbaraż się cofał przed Chmielnickim, stąd i oblężenie wojsk koronnych w Zbarażu (opisane w powieści »Ogniem i mieczem« przez Sienkiewicza). Beresteczko, z którego poszli kniazio wie Beresteccy, miasto Bohowitynów kniaziów Prońskich, potem Leszczyńskich, sławne pogromem Kozaków w roku 1652, Konstantynów, Ostropol, Piątka, Polonne, sławne innemi bitwami. Pod Stepaniem Czarniecki, jeszcze pułkownikiem będąc, znakomite swoje drugie odniósł zwycięstwo. Kisielin, ognisko rodu, był siedzibą arianów na Wołyniu, nie jedyną wprawdzie, bo była druga w Hoszczy. Obydwie trwały krótko, gdy bowiem, w czasie najścia Szwedów na Polskę,

aryanie skwapliwie wiązali się z najezdcami kraju, nie mogli już później ostać się w narodzie, lub wyrzekali się sekciarstwa. Peresopnica i Drohobuż były niegdyś stolicami jeszcze księstw wareskich.



KOŚCIÓŁ W LUBARZU NAD SŁUCZĄ,  
dawnej OO. Dominikanów.

W Łucku (po łacinie *Luccoria*) odbył się roku 1429 tak świetny zjazd monarchów europejskich, jakiego ziemie słowiańskie nigdy jeszcze przedtem nie widziały. Jagiello z królową Zofią, trzecią żoną swoją, zjechał do Łucka dnia 6. sty-

cznia, a w 6 tygodni potem przyjechał cesarz niemiecki, Zygmunt. Gospodarzem był Wielki książę Litewski, Witold, do którego Wołyń wówczas należał, i ten, z królem Jagiellą, wyjechał na milę powitać cesarza, przybywającego z cesarzową. Przywitawszy się, wsiadł król do cesarzowej na sanie, a cesarz do Witolda, i jechali tak na zamek. Znajdowali się w Lucku: Eryk VII, król duński, Wasyl Wasylewicz, Wielki książę moskiewski, syn córki Witolda, Wielki mistrz Zakonu krzyżackiego, Ruzdorf, i Siegfried kawalerów inflanckich, legat papieski, metropolita Rusi Focyusz, hanowie Tatarów perekopskich i zawołzańskich, gospodar Wołoszczyzny, księżęta mazowieccy, pomorscy, śląscy, twerscy i odojewscy, cesarz zaś grecki, Jan Paleolog, przysłał swych posłów. Dodać do tego wielki napływ szlachy, tak, iż na mil kilka dokoła pełno było goszczących po wsiach, a wszystkich wspaniale przez siedm niedziel podejmował Witold. Na to przyjęcie wychodziło codziennie, jak zapewnia Strykowski, po 700 beczek miodu, okrom małmazyi (wino greckie), piwa i innych trunków, wołów i jałowic 700, baranów 1400, żubrów, losi i dzików 100. Przedmiotem obrad miało być obmyślenie obrony przeciwko grożącej Europie potędze Otomańskiej, przyczem cesarz Zygmunt miał skryty zamiar osłabienia Polski przez podmówienie Witolda, aby się królem litewskim ogłosił, co oczywiście leżało w interesie rzeszy niemieckiej i Krzyżaków. I byłoby do tego przyszło, gdyby nie opór, głębiej pojmujących politykę, dyplomatów polskich i litewskich.

Krzemieniec (po łacinie *Cremencia*), tak nazwany od obfitujących w krzemień gór wapiennych, tem upamiętnił się w XIII wieku, że był tu jedyny zamek na całej Rusi, który za wielkiego najazdu Batuhana nie został przez Tatarów zdobyty i zburzony, jak wszystkie inne w tych krajach. W nowszych czasach zajaśniał Krzemieniec szkołami. Dnia 19. grudnia 1803 r. zezwolono na założenie gimnazjum wołyńskiego, które po wielu trudach i poświęceniach urządził tu i otworzył Tadeusz Czacki, dając świetny przykład magnatom wołyńskim,

jak się służy swemu krajowi. Bibliotekę i gabinet numizmatyczny nabył on po Stanisławie Auguście, książę Józef Poniatowski ofiarował tu gabinet fizyczny i mineralogiczny po swoim stryju, prymasie. Zbiory liczyły już w roku 1813 książek 32.468 i numizmatów 20.000, założono ogród botaniczny, a roku 1807 otwarto szkołę geometrów i później mechaników. Liceum krzemienieckie roku 1816 liczyło już uczniów około 600, a dochodu rocznego miało 245.594 złp., z którego sami ziemianie i duchowni gubernii wołyńskiej składali dobrowolnie rocznie złp. 162.552. Nic też dziwnego, że szkoła ta, przeniesiona w roku 1833 do Kijowa, tak łatwo przekształconą została na uniwersytet kijowski.

Niema tu miejsca na wyliczenie wszystkich miejscowości, upamiętnionych na Wołyniu dziejowo. Zabłyśły Zieleńce i Lubar przez księcia Józefa Poniatowskiego, Horochów uczynił później siedliskiem muz Waleryan Strojnowski, w Młynowie mieszkał i umarł znany w piśmiennictwie polskim autor Aleksander Chodkiewicz, w Porycku Tadeusz Czacki, w Gródku i Hubinie za nowszych czasów setki tomów napisał Józef Kraśzewski. Tajkury wślawił powieścią historyczną, p. t. *Tajkury* na tle czasów Jana Kazimierza, Michał Grabowski.

---

## Województwo Podolskie.

Jak pomorze oznacza kraj nadmorski, porzecze — nadrzeczny, a podgórze u podnóża gór położony, tak podole jest krajem Rusi dolnej, to jest zajmującym dolinę względem Rusi wyższej. W czasach, gdy nie znano pomiarów wyniesienia nad poziom morza, najprostszym sposobem porównania był kierunek biegu rzek. Tym sposobem krainę np. nad dolnym Niemnem położoną nazwali Litwini Żmujdzią (*žemas* = niski, dolny), nad dolnym Dnieprem leżał Niż kozacki, a nad Dniestrem, poniżej Rusi Czerwonej za Seretem i Zbruczem, ku południo-wschodowi leżało uroczisko »Podole«. W czasach historycznych były tu kresy ludności słowiańskiej trzymającej się stałych siedzib. Dalej zaczynały się stepy koczowniczków: Ohliczów, Tywerców i Pieczyngów, niesłowiańskiego już pochodzenia. Sąsiedztwo tych koczowniczych a barbarzyńskich ludów przez długie wieki nie musiało pozwalać Słowianom na zasiedlenie swoich kresów podolskich, na zaludnienie i uspołecznienie tych najpiękniejszych i najbogatszych ziem słowiańskich. Mała ludność nad górnym Dniestrem i Bohem nie mogła utworzyć państw uorganizowanych, więc po jej grody sięgali aż Lachowie z nad Wisły i Waregowie z nad Dniepru; skutkiem tego u grodów Czerwieńskich w roku 981 rozpoczęły się walki Piastów z Waregami.

Wobec takich stosunków, granice stepowego Podola przez długie czasy nie mogły mieć stałych rubieży. Tatarzy, którzy odrazu wzięli górę wśród koczowniczych plemion stepowych w wieku XIII, korzystając z niezgody Rurykowiczów, opanowali łatwo kraj między Dnieprem i Dniestrem i ustanowili tam swoich baszaków dla wybierania pogłównego haraczku. Dopiero Litwa, wypierana z nad Bałtyku przez Zakon teutoński, chcąc zająć Ruś dla siebie, wypędziła Tatarów

z ziem ruskich, a to samo uczynił z Tatarami i Kazimierz Wielki, wcielając Ruś Czerwoną z częścią Podola do Polski. Nastąpiły więc potem starcia między Polską i Litwą o panowanie na Wołyniu. Olgierd, przy pomocy Tatarów, zajął Podole w roku 1352, a syn jego, Jagiello, po wstąpieniu na tron polski, oceniając wielkie zasługi Spytka z Melsztyna, wojewody krakowskiego, dał mu roku 1396 prawem feudalnym ziemię Podolską. Później znowu, chcąc zjednać swego brata Świdrygiellę, »aby mu Litwy nie wojował«, odkupił król Podole u synów Spytka Melsztyńskiego za 5000 grzywien czeskich i uposażył niem Świdrygiellę. Strykowski pisze, iż »Świdrygiello, zostawszy Wielkim ks. litewskim po Witoldzie (1430 r.) długie burdy wiódł o Podole z Polaki«. Roku 1434, na sejmie koronacyjnym Władysława III (Warneńczyka), porównaną została szlachta podolska w prawach i swobodach ze szlachtą polską, i utworzone zostało województwo podolskie, a pierwszym wojewodą podolskim został Piotr ze Sprowy Odrowąż. Mimo to nie przestawała Litwa upominać się u Korony o zwrot Podola, a niesnaskom tym położyła dopiero koniec unia lubelska 1569 roku. Gdyby nie Buczaccy, Kamienieccy, Jazłowieccy, Koniecpolscy, Sieniawscy, Potoccy i tysiące szlachty polskiej, która od XIV wieku prawie bez przerwy waleczne nadstawiała piersi i ginęła pokotem w bojach z bisurmaństwem, to Podole byłoby i nadal, tak, jak przed wiekiem XIV, prawie bezludnym stepem i koczowiskiem hord azyatyckich. Co zaludniło Podole? — mówi Szajnocha. — Oto napady tatarskie. Zamiast odstraszać, nęciły one szlachtę polską do osiedlania się tamże. W południowej Rusi — opowiada świadek tamtoczesny — już prawie powszechniejszą jest mowa polska od ruskiej. Gdyż dla żyzności gleby i harców z Tatarami, chętnie tam osiadają Polacy.

Skoro był już od roku 1434 wojewoda podolski, więc musiało być i województwo, którego granice z czasem się ustaliły. Na północo-zachód z powiatem Trembowelskim województwa Ruskiego, od rzeki Stypy do Woloczysk i na północ

z województwem Wołyńskiem, od Wołoczysk do Januszpola granica Podola była sucha. Ścianę wschodnią od Ukrainy, a mianowicie od województwa Braclawskiego stanowiła także na większej przestrzeni granica sucha, a na mniejszej Murachwa, dopływ Dniestru. Całą granicę południową od Wołoszy stanowił kręty Dniestr, a zachodnią od Pokucia, Dniestr i Stypa.

Gruntowny badacz, Aleksander Jabłonowski, powiada, że pierwotnie było tu więcej drobnych powiatów; inaczej wszakże nieco gasły tu one niż na Wołyniu. Na Podolu rodowych dzielnie książęcych wcale nie było, nikt tu się długo utrzymać nie mógł, nawet pierwsi oswojdziciele litewscy Korjatowicze, wnukowie Gedymina. Powiaty tworzą się (jak bywało w całej Polsce) koło ważniejszych zamków królewskich i giną z ich upadkiem. W XV wieku obok Kamieńca występują jeszcze: Skala, Smotrycz, a dawniej nieco na południu Bakota, która miejsce prastarej Uszycy zajęła. Roku 1530 obok Latyczowa widzimy Międzyboż, Chmielnik (czy nie na miejscu dawnego Bożka?), Zińków, w roku 1542 przez Bar zastąpiony. Ostatecznie jednak we trzy tylko powiaty całe województwo się złożyło. Powiat Czerwonogrodzki, klinem do starej ziemi Hallickiej wchodzący, najmniejszy, bo najdawniej zasiedlony i najbardziej zwarty. Stołeczny jego Czerwonogród, czyli Czerwone lub Czerwień, nadał niewątpliwie w starożytności, jak to już mówiliśmy, nazwę grodom Czerwieńskim i Rusi Czerwonej. Powiat Kamieniecki, różciągający się od Zbrucza do Kalusa, znacznie już większy, oraz Latyczowski od Kalusa do Murachwy, z górnem Pobożem stanowiący całą wschodnią połowę województwa. Tym sposobem po uorganizowaniu województwa Podolskiego w wieku XVI, widzimy stopniowanie obszaru powiatów, zwiększających się ku wschodowi w miarę powiększenia pustynności kraju. To stosowanie się do gęstości zaludnienia było potrzebą praktyczną, na którą zwracano uwagę w całej Polsce. Jeszcze roku 1583 w spisie dzierżaw dożywotnich, jakby dla dawnego przypomnienia, policzone jest do Podola i starostwo trębowelskie z województwa Ruskiego.

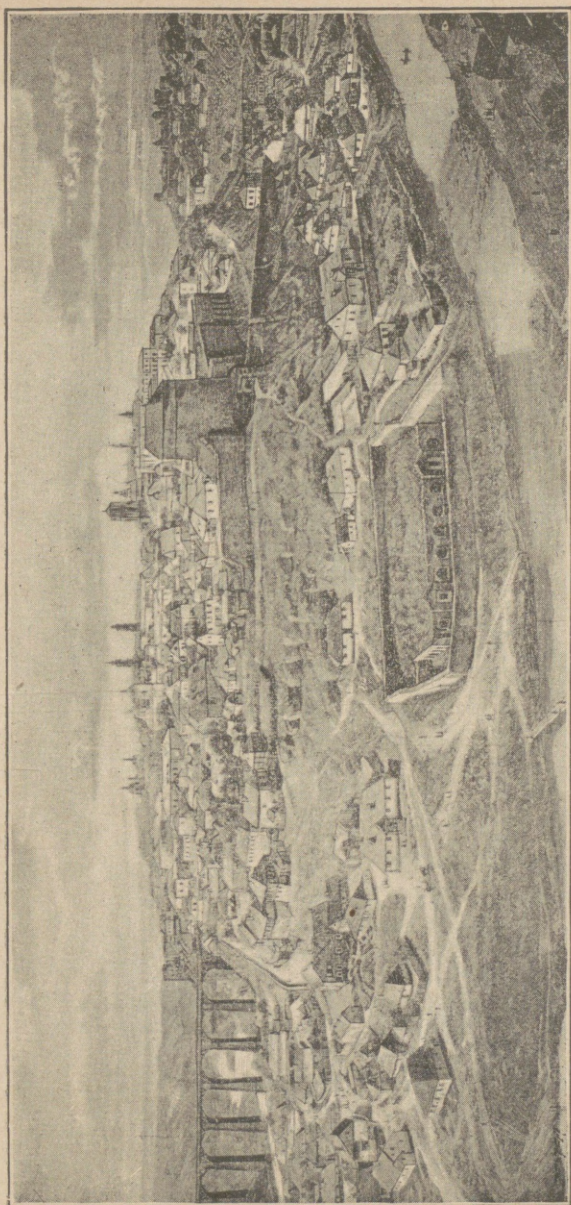
Rozległość trzech powiatów podolskich wynosiła: Czerwonogrodzkiego mil kwadratowych 48, Kamienieckiego 111 $\frac{1}{2}$  i Latyczowskiego 188, razem całego województwa około 348. W XVI wieku było miast w tem województwie 37, a mianowicie: w powiecie Czerwonogrodzkim 14, w Kamienieckim 12 i w Latyczowskim 11. Wsi zaś ogółem spis z roku 1578 przedstawia 650, a o pięć lat późniejszy (1583 r.) tylko 434, t. j. o 216 mniej. Ciągłe napady Tatarów i olbrzymie spustoszenia były powodem wielkich różnic w wykazach poborowych nawet z najbliższych sobie lat. Zależało bowiem od tego, ile wsi było spalonych, a ile ocalało, ile gospodarstw było zdolnych do opłacenia podatku. Tak np. znajdujemy w tem województwie następującą ilość pługów, czy łanów, z których wzięto pobór, razem we wszystkich powiatach: Roku 1563 z łanów 2440, roku 1569 z łanów 1422, roku 1576 z łanów 1424, roku 1583 z łanów niespustoszonych 2021, a w roku 1588 z łanów 2112. Stosunek liczby zamków do przestrzeni kraju był na Podolu odpowiednio do potrzeb nieco większy niż na Wołyniu, gdy bowiem województwo Wołyńskie w wieku XVI posiadało zamków 65, to o połowę szczuplejsze Podolskie i znacznie mniej zaludnione, liczyło zamków obronnych 35.

Województwo Podolskie miało trzech większych senatorów, którymi byli: biskup kamieniecki, wojewoda podolski i kasztelan kamieniecki. Starosta, noszący tytuł »generała ziem podolskich«, miał pod swoją jurysdykcją dwa grody: Kamieniecki i Latyczowski. Niegradowe starostwa były: Czerwonogrodzkie, Barskie, Chmielnickie, Kopajgrodzkie, Mukarowskie, Płoskirowskie i t. d. Sejmiki odbywały się w Kamieńcu podolskim, na których obierano sześciu posłów i dwóch deputatów trybunalskich. Okazowanie zbrojne szlachty, uchwałą sejmu z roku 1563 naznaczone było u miasteczka Balina. Województwo Podolskie miało dwóch sędziów pogranicznych, którzy wraz z sędzią i pisarzem grodzkim, kamienieckimi, tudzież komisarzami, od Porty Ottomańskiej wyznaczonymi, sądy pograniczne w sprawach obywatelów polskich z tureckimi, woło-

skimi i tatarskimi sprawują. Sędziowie ci pobierali od skarbu po 2.000 złotych rocznej płacy. Starostowie pograniczni na Ukrainie i Podolu, grodowi, czy nie grodowi, przysięgali królowi na wierność, a starostwa ich nie mogły podpadać cesi na białogłowy. Herbem województwa było złote z promieniami słońce w białem polu. W roku 1772, przy pierwszym rozbiórce Polski, powiat Czerwonogrodzki przeszedł po rzekę Zbrucz pod panowanie Austrii; ponieważ w traktacie podziałowym rzeka ta nazwana była Podhorcem, władze austriackie zakazały mieszkańcom używać nazwy Zbrucz pod karą 25 zł. reńskich, dozwalając tylko nazwy traktatowej.

Podole przedstawiało najprzód, równie jak Wołyń, grupę kilkunastu wielkich, magnackich fortun. Międzybożczyzna a Sieniawskich nad górnym Bohem i Bożkiem obejmowała przestrzeń 30 mil kwadratowych, włość Jazłowiecka mil kw. około 18, włość Grodecka 12, starostwo Barskie mil kw. 33, włość Ładawska 9 mil kw. Takich jednak obszarów, jak na Polesiu wolińskim, wiele tu być nie mogło.

Kamieniec (*Camenecia*, *Camenecium*), stolica województwa Podolskiego, był już zburzony przez Tatarów w roku 1241. Olgierd, oswobodziwszy Podole od Tatarów, oddał Kiemieniec ks. Korjatowiczom, którzy odbudowali miasto. Położony na skale w miejscu obronnem, obwarowany przez królowa polskich murami, Kamieniec uważany był za klucz Podola, ale raz zdobyty przez Portę Otomańską w r. 1672, pozostawał w jej ręku przez lat 27. Gdy napróżno Jan III przez całe swe panowanie usiłował odzyskać Kamieniec z rąk tureckich, postanowił przynajmniej mieć twierdzę powyższą na ciągłym baczeniu, nie dopuszczając do niej żywności i poskramiać czynione z niej wycieczki. Jakoż hetman wielki koronny, Stanisław Jabłonowski, mimo doznawanych przeszkód od Turków, wznosił przy ujściu Zbrucza do Dniestru szańce ziemnej warowni, którą nazwano Okopem na górze św. Trójcy, blokadą Kamieńca Podolskiego, za co Rzeczpospolita oświadczyła wdzięczność hetmanowi. August II roku 1700 wydał przywilej na pobudo-



KAMIENIEC PODOLSKI. Widok teraźniejszy, zdjęty z natury.

wanie tu miasta św. Trójcy. Później w czasie konfederacyi Barskiej, roku 1770, oblegany był w okopach św. Trójcy Kazimierz Puławski, a po pierwszym rozbiore Austriacy uprzętnęli znaczną część wałów powyższych.

Do miejscowości historycznych lub pamiątkowych w województwie Podolskiem należą między innymi: Żwaniec przy ujściu Żwańczyka do Dniestru, miejsce bitew, wielokrotnych przepraw wojsk Rzeczypospolitej przez Dniestr i niepomyślnę ugodę Jana Kazimierza z Tatarami (r. 1653) i Chmielnickim. Paniowce nad Smotryczem, z zamkiem Potockich, miejsce kilku walk z Turkami. Studzienica, przy ujściu Studenicy do Dniestru, miejsce słynne pieczarami w skałach, sadami i cudownym obrazem Matki Boskiej. Czerwonogród (*Castrum Rubrum*) nad Dżurynem w pobliżu Dniestru, stolica powiatu, gród starożytny, którego nazwa pochodzi niewątpliwie od znajdujących się tu obficie skał czerwonych. Już pierwej mówiliśmy, iż był to prawdopodobnie najznaczniejszy z grodów nazywanych w X i XI wieku Czerwieńskimi, od których i nazwa Czerwonej Rusi powstała. Zamek tutejszy wzajemnie sobie wydzielali rozrodzeni licznie książęta Waregscy, aż póki Tatarzy w roku 1240 nie ovladnęli Podola. Jazłowiec nad Olchowcem, gniazdo możnego i głośnego rycerskimi dzieły domu Jazłowieckich herbu Habdank. Dżwinogród, przy ujściu Dżwiniaczki do Dniestru, przez Nestora zwany Zwenihorod, przez innych Świnihorod, niegdyś gród znamienity. Zaleszczyki, z trzech stron Dniestrem oblانة, Stanisław Poniatowski (ojciec króla) uczynił osadą fabryczną, głośną wyrobami płócien, kamlotów, sukien i t. p. Latyczów, przy ujściu Wolka do Bohu, miasto stołeczne powiatu, słynne cudownym obrazem Bogarodzicy, koronowanym w roku 1778. Pilawce zostały nadane r. 1363 Prandocie Szczukockiemu przywilejem Kazimierza Wielkiego, który, dźwigając Podole z pustkowiecia i upadku, i w przywileju powyższym powiada, że »chcąc, aby ziemia podolska, będąca w stanie zupełnego zniszczenia i wyludnienia z powodu napadów Tatarów, osiedloną

została i t. d. Bar nad rzeką Rowem, miasteczko pierwiej zwane Rów, nabyte przez królową Bonę i przewzane na pamiątkę jej księstwa włoskiego Barem polskim (*polonicum*), miało zamek, wzniesiony przez nią wielkim nakładem, do



KAZIMIERZ PUŁASKI.

poległ pod Savannah w Stanach Zjednoczonej Ameryki P. r. 1779

(Wedle sztychu Antoniego Oleszczyńskiego).

wstrzymywania napadów nieprzyjaciół. Bar stał się historycznym od zawiązanej na zamku tutejszym dnia 1. marca 1768 roku konfederacji. Doktor Józef Rolle, historyk, o zamczkach podolskich napisał całe dzieło, a na tle stosunków tej prowincyi osnuł tomów kilkanaście cennych prac swoich, syn zaś jego, Michał, wydał o starostwie Barskiem książkę oddzielną.

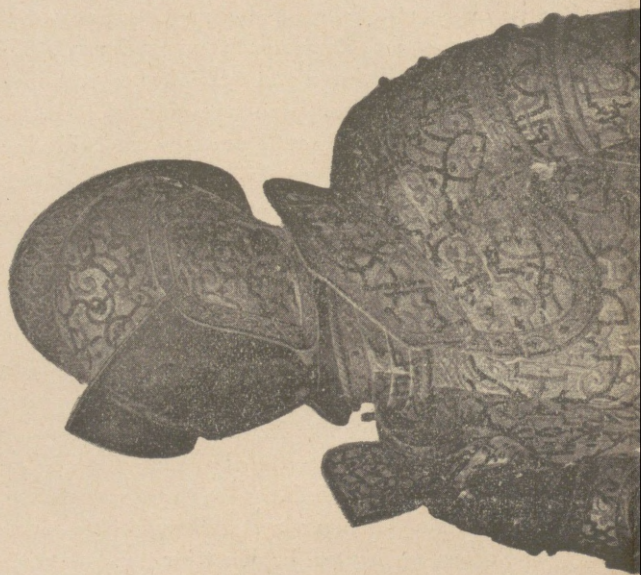
## Województwo Kijowskie.

Podług najdawniejszego z kronikarzy ruskich, Nestora, ziemia kijowska nad Dnieprem zamieszкана była przez plemię słowiańskie Polan. Zapewne tak nazwani byli oni od tego, że zamieszkiwali pola, czyli byli rolnikami, równie jak Polanie lechiccy nad Wartą. Polanie kijowscy uciskani byli przez wojowniczych Drewlan, a potem płacili daninę Chozarom. W 864 roku dwaj Waregowie z drużyny Ruryka: Askold i Dir, płynąc Dnieprem do Carogrodu, pytali Kijowian: *»Czyj se gradek?«,* a odebrawszy go Chozarom, lub przyjąwszy służbę u kahana chozarskiego, panować w nim zaczęli. W roku 882 Oleg, opanowawszy Kijów po zabiciu Askolda i Dira, przeniósł tu stolicę swoją z Nowogrodu. Waldemar, czyli Włodzimierz, przyjąwszy roku 988 wiarę chrześcijańską, pobudował w Kijowie pierwsze cerkwie. Miasto zasłynęło wówczas handlem, który z całej Rusi gromadził tu futra i inne płody wywozowe, splawiane Dnieprem do morza Czarnego i Śródziemnego, a z Grecyi i Wschodu ściagał złoto, adamaszki, wina i t. d. Kijów był właśnie w naświetniejszej epoce swego rozwoju, kiedy w złotą jego bramę uderzył zwycięskim *»szczyrbecem«* Piast polski, gwoli symbolicznemu zwyczajowi zdobywców.

Od czasu, w którym Jarosław I wszystkie ziemie swoje pomiędzy pięciu synów podzielił, państwo Kijowskie zaczęło się chylić ku upadkowi. W ciągłych wojnach domowych godność tronu wielkoksiążęcego upadła. Kijów, wielokrotnie zdobywany i łupiony przez Rurykowiczów, wydzierających go sobie nawzajem, zdobyty został nareszcie przez Mongołów Baturhana w roku 1240; odtąd, lat 80, płacił z całą Rusią południową haracz *»baskakom«* tatarskim. W takim stanie Gedymin, Wielki ks. litewski, pobiwszy książąt ruskich, zajął Kijów i do państwa litewskiego go przyłączył. Odtąd następcy Ge-

dymina, a mianowicie syn jego, Olgierd, wnuk, Władysław Jagiello, i dwaj prawnukowie: Władysław Warnieńczyk i Kazimierz Jagiellończyk, powierzali na prawie lennem rządu księstwa Kijowskiego, to jest Ukrainy, spokrewnionym z sobą książętom ruskim i litewskim. Ostatni z tych książąt, Symeon Olelkowicz, czując się bliskim zgonu, posłał roku 1470 Kazimierzowi Jagiellończykowi, jako swemu zwierzchniemu panu, konia białego i łuk, których w bojach zwycięskich zażywał, polecając w opiekę młodocianego syna swego, Bazylego. Kazimierz chciał Bazylemu powierzyć rządu Kijowa, ale oparli się temu Litwini z obawy, żeby ta prowincya nie zamieniła się w dziedzictwo, pozostając tak długo w posiadaniu jednej rodziny. Król mianował przeto roku 1471 dla Kijowa, już nie księcia, ale wojewodę kijowskiego w osobie jednego z panów litewskich, Marcina Gasztolda, i tym sposobem księstwo przeszło na województwo.

Na sejmie lubelskim roku 1569 województwo Kijowskie wcielone zostało do Korony i pozostawało przy niej do 30 stycznia 1667 roku, w którym to czasie odstąpiony został Kijów pokojem andruszowskim Rosyi na lat dwa. W roku 1686 zawarty został z Rosyą traktat przez Krzysztofa Grzymułtowskiego, pełnomocnika Rzeczypospolitej, w widokach wciagnienia Rosyi do aliansu przeciwko Turcyi i odebrania od Turków Kamieńca z Podolem. Pokojem tym ustępowała Polska Rosyi Ukrainę zadnieprską, czyli część województwa Kijowskiego, położoną na lewym brzegu tej rzeki, jak również na prawym Kijów z okregiem, około 30 mil kwadratowych rozległym, i miastami: Trypołem, Stajkami, Wasilkowem i Wyszogródkiem. Tym sposobem województwo Kijowskie zostało znacznie uszczuplone, a granice jego od roku 1686 do 1772 były następujące: na północ województwo Brzesko-litewskie i Mińskie, na wschód Dniepr, poczynszy z północy od okolicy Lubecza, a skończywszy przy ujściu Taśminy, z wyjątkiem okręgu Kijowa w kształcie klina, który na prawym brzegu tej rzeki stanowił posiadłość rosyjską. Na południe województwo Bra-





ZBROJA RYCERSTWA POLSKIEGO W XVII WIEKU.

(Zbroja M. K. Radziwiłła, obecnie w zbiorze cesarskim „ambraskim“ w Wiedniu).

clawskie, mała przestrzeń Podolskiego i od Braclawskiego do Dniepru stepy Zaporozża, zwane »dzikimi polami«, a po przyłączeniu ich do Rosyi, Noworosyą. Ścianę zachodnią stanowiło województwo Wołyńskie.

W niniejszem miejscu zaznaczyć musimy, co właściwie znaczył wyraz »Ukraina« i do jakich ziem go stosowano. Wyraz Ukraina — powiada Bartoszewicz — rodowodem swoim bardzo łatwo się tłómaczy. Ukraina, to każda ziemia na kraju czyli na krańcu, u granicy, u kraju państwa położona. Krajiną nazywa w roku 1350 biskup kujawski powiat, leżący na granicy ziem krzyżackich, na kraju czyli u kraju ziemi Dobrzyńskiej. Nazwa ukraiiny, stosowana do ziem Kijowskich od czasu ostatecznego ich wcielenia (r. 1471) do Litwy, nie miała nigdy charakteru oficjalnego i oznaczała jedynie tyle, co »ugranicze«, południowy kraniec, kraj Wielkiego księstwa Litewskiego od strony »ordynców«. Urzędownie raz pierwszy została ona użyta w 20 lat po wcieleniu Kijowszczyzny do Korony w tytule głośnej ustawy z roku 1589: »Porządek ze strony Niżowców i Ukrainy«, chociaż i tu jako tylko imię pospolite, a nie nazwa polityczna, urzędowa prowincyi. Wereszczyński, biskup kijowski, za Zygmunta III pierwszy chyba (w znanej swej przestrodze Rzeczypospolitej) używa nazwy »Ukraina« w nieco ściślejszem znaczeniu. Al. Jabłonowski powiada, że od owych czasów pod nazwą Ukrainy, w rozległym tej nazwy znaczeniu, poczęto w głębi Korony i Litwy rozumieć szeroki, prawie bezbrzeżny obszar ziem, roztaczający się za Słuczą i Murachwą, to jest granicami przyrodzonymi Wołynia i Podola na dorzeczu Dniepru i Bohu aż do szlaku »murawskiego« i »pól oczakowskich«, a który aktem unii 1569 roku przyłączono do Korony. Obszar nie tylko stepowy, ale obejmujący i Polesie naddnieprowe, urzędownie rozpadający się na dwa województwa: Kijowskie i Braclawskie.

Powyżej zaznaczyliśmy granice województwa Kijowskiego takie, jakie zastał rok 1772, to jest od traktatu Grzymultowskiego z roku 1686 istniejące, dające się ściśle oznaczyć. Nie



BOHDAN CHMIELNICKI EXERCITUS  
ZAPOROVYEN PRÆFECTUS BELLISERVILIS AUTOR  
REBELLIIUMQ COSACCORUM ET PLEBIS UKRAYNEN  
DUCTOR

G. Hondius Hago Batavorum S. R. M. Chalcographus sculpsit

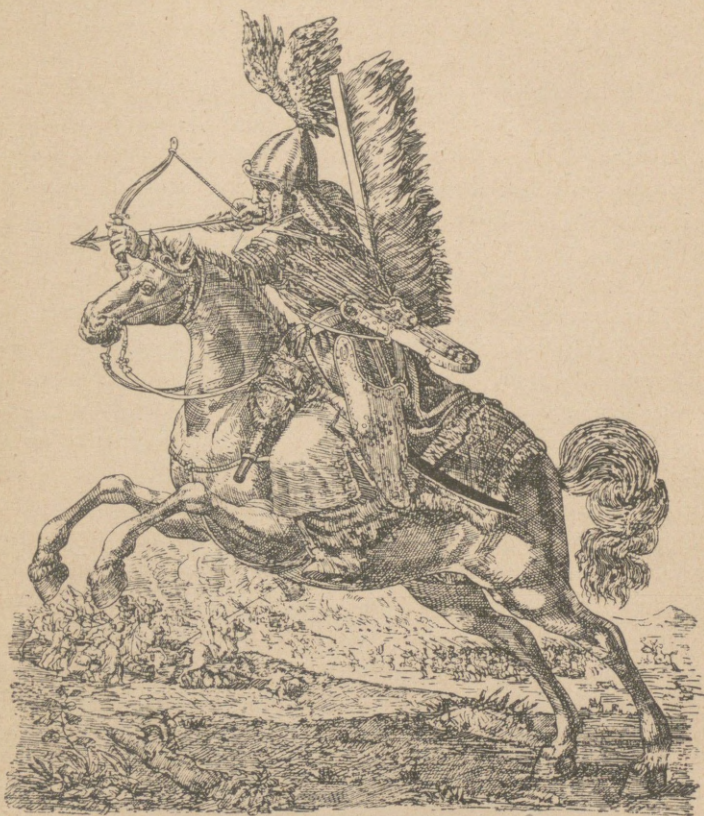
Amstelredamum An. 1651

BOHDAN CHMIELNICKI.

(Wedle sztychu Wilhelma Hondiusa z roku 1651).

można jednak pominąć wiadomości o granicach dawniejszych, znacznie obszerniejszych, lubo za Dnieprem i od Zaporozża bardzo zmiennych i nieokreślonych. Zawojowane przez Gedymina księstwo Kijowskie nie miało wcale ścisłych granic. Dzielnica Kijowska leżała wówczas na obydwóch brzegach Dniepru, począwszy od Polesia Mozyrskiego aż do limanu dniewego i Czarnego morza. Lecz granice od wschodu i zachodu, przeważnie stepowe i w kraju bądź pustym, bądź mało bardzo zaludnionym nie przedstawiały nic pewnego. Na wschodzie zwłaszcza ginęły w pustyni, ciągnącej się ku «szlakowi murawskiemu», mając niby rzekę Orelę za przedział od koczujących Krymców. Po zmianie księstwa na województwo (1471 r.), Tatarzy wprędce spędzili strażę litewskie z Oreli, Tawani i ujść Dniepru, a granica, posunięta dawniej aż nad brzegi morza Czarnego przez Witolda, zaczyna się teraz cofać lub falować. Za to na północy, po odpadnięciu w roku 1482 Czernihowa od Litwy, za Dnieprem przybył Kijowowi Lubez z włością. Nawet od Wołynia i Braclawia »Biskupszczyzna« i Zwinogrodzyczna wciąż były sporne. Granicę północną z oderwanym roku 1569 od województwa Kijowskiego na rzecz Litwy powiatem Mozyrskim dopiero komisya 1622 roku wyraźniej zaznaczyła.

O rozgraniczeniu za Dnieprem, gdzie się województwo Kijowskie na całej północo-wschodniej linii z carstwem Moskiewskim stykało, rozstrzygały już nie komisye, lecz faktyczna przewaga orężna lub silniejszy napór kolonizacyi. Pomimo odpadnięcia w roku 1482 Czernihowa, Lubez pozostawał stale przy Kijowie i granica lubecko-czernihowska stale trzymała się linii równoległej, o kilka mil od Dniepru idącej poza nim, z północy na południe, od powiatu Rzeczyckiego do rzeki Desny. Za panowania litewskiego Putywl należał jeszcze do Kijowa, zanim go posiadł nieprzyjaciel, jak się skarża jeszcze roku 1520 ziemianie kijowscy. Naturalną granicę wschodnią Kijowszczyzny od carstwa Moskiewskiego stanowił »szlak murawski«, snujący się linią wododziału Dniepru z Donem. Nie umieli jednak starostowie, ziemianie i kozacy kijowscy i tej



MYKSA ALIGERI HILL, MAG CHAN TARTAR CRIMENS EORUŃ IN HUNGAR DUCTOR

*Z ufinden in Nürnberg bei Jacob Sandrart Kupffertocher*

MURZA TATARSKI W STROJU BOJOWYM.

(Wedle sztychu J. Sandrata).

linii w swem ręku utrzymać i stracili weześnie źródła Suly, Pśla i Worskli. Samar zaś już wypływał z »ziemi tatarskiej«, a od stepu Nogajskiego i Perekopskiego granicą były »Końskie wody«, zaś za Porohami, sam Dniepr aż do swego limanu płynął w stepie tatarskim.

Za czasów litewskich województwo Kijowskie dzieliło się na powiaty: 1) Mozyrski, później od Kijowa oddzielony, 2) Lubelski, od siewierszczyzny czernihowskiej po r. 1482 pozostały, 3) Czarnobylski, 4) Owrucki na Polesiu kijowskim, 5) Żytomierski, czasem do Wołynia zaliczany, 6) Kijowski, 7) Osterski nad Desną, 8) Kaniowski, w którego części zadnieprskiej leżało starostwo Perejasławskie i 9) Czekarski, zajmujący południową część województwa po obu brzegach Dniepru. Przy regulowaniu sądownictwa i granic, wobec przygotowywanej unii krajów, zrobiono w roku 1566 zastrzeżenie, aby, ze względu na zle drogi i potrzeby ziemian, księgi były rozłożone w trzech miejscach, to jest Kijowie, Żytomierzu i Owrużu. Tym sposobem, po połączeniu województwa Kijowskiego z Koroną, roku 1569 uorganizowano 3 powiaty: Kijowski, Żytomierski i Owrucki, w których powiaty dawniejsze w liczbie 9 zostały w rodzaju niby okręgów. Sejmiki odbywały się w trzech miastach powiatowych, a po odpadnięciu Kijowa, w Żytomierzu i Owrużu, gdzie obierano jednak i nadal sześciu posłów sejmowych (po dwóch z powiatu), dwu deputatów na trybunał i jednego komisarza do Radomia. Senatorów większych było w województwie trzech, to jest: biskup, wojewoda i kasztelan, kijowscy. Starostwa grodowe były dwa: Żytomierskie i Owruckie. Niegrodowe: Białocerkiewskie, Bohusławskie, Czehryńskie, Czerkaskie, Kaniowskie, Korsuńskie, Trechtymirowskie, Brusilowskie i inne. Wojewoda był zarazem »generałem ziem kijowskich«. Zbrojne »okazowanie« odbywało się pod Żytomierzem w poniedziałek po Zielonych Świątkach. Gwagnin powiada, że chorągiew herbowa województwa Kijowskiego była zielona, o dwu rogach, i że z jednej strony miała w czerwonym polu pogoń litewską, a z drugiej

w białem polu, czarnego niedźwiedzia, z lewą przednią nogą do góry nieco podniesioną. Herb powyższy, wobec połączenia Kijowa z Koroną, musiał uleść zmianie, a chorągiew już tylko z jednej strony miała niedźwiedzia, z drugiej zaś miejsce pogoni w czerwonym polu zajął anioł biały, trzymający w prawej ręce miecz dobyty, na dół końcem spuszczoney, w lewej zaś pochwę, której koniec miecza dotykał.

Podług możliwie ścisłych obliczeń, podanych w dziele »Źródła dziejowe« przez Aleks. Jabłonowskiego, cała Ukraina polska przed rokiem 1686, to jest, traktatem Grzymultowskiego, przedstawiała powierzchni mil kwadratowych 4.700. W tej ogromnej rozległości, przewyższającej dwukrotnie przestrzeń dzisiejszej Kongresówki, a trzykrotnie Galicyi, dwa województwa »ukrainne«: Kijowskie i Braclawskie, obejmowały mil kwadratowych 3.163, a tak zwane »dzikie pola«, czyli stepy niżowe i oczakowskie, mil kwadr. 1.537. Samo województwo Kijowskie, to jest bez Braclawskiego i Dzikich pól, liczyło mil kwadr. 2.534 $\frac{1}{2}$ , poszczególnie zaś: powiat Owrucki 280, Żytomierski 253, a Kijowski 2.001 $\frac{1}{2}$ .

Władysław Łubieński w swojej geografii, wydanej roku 1740, tak pisze o województwie Kijowskiem: »Kraj we wszystko obfitujący, ale zawsze podległy buntom hajdamackim i najazdom tatarskim, dla czego tam miasta muszą być albo mocno obronne, albo zupełnie zdezelowane«. Co się tyczy hajdamaków, ci z niesłychaną śmiałością napadali na wsie, dwory, a nawet i miasta do końca panowania Stanisława Augusta. Pod względem wyglądu zewnętrznego ziemie ukraiinne przedstawiały trzy odrębne charaktery: Polesie ukraińskie nad dolną Prypcią i jej dopływami: Uszą i Słowieczną, stanowiąc północną Ukrainę, przedstawiało jeden zwarty przestwór borów podmokłych, będący dalszym ciągiem Polesia wołyńskiego i Pińskiego. Dalej ku południowi, w pasie Żytomierza i Kijowa, Ukraina przedstawiała się jako kraj najbogatszy, najlepiej zaludniony, rolniczy, mający naprzemian »zapola« i szerokie jeszcze pasma lasów. Wreszcie południowa Ukraina po obu brzegach Dnie-

pru przechodziła w bezbrzeżne stepy i »dzikie pola«, ku morzu Czernemu i Azowskiemu rozpostarte.

Największy przestwór dzikich prawdziwie pól — mówi Aleksander Jablonowski — i rozległych równin stepowych, wiosną tylko zielonych, przedstawiał Niż dniewowy, po obu brzegach Dniepru, poniżej rzek: Orel i Taśminy. W prawo i w lewo od Porohów, był tu świat pustyń bezbrzeżnych, a jednak nie bez wód i lasów. Całe dorzecze Samary okryte było pięknymi lasami, skąd Kozacy brali drzewo na swoje lekkie łodzie, zaś inżynier Rzeczypospolitej, Beauplan, w wieku XVII brał materyał do budowy Kudaku. Samo wejście Dniepru w »Dzikie pola« osłaniał głośny »Czarny las«, gdzie często Tatarzy w swoich wyprawach łupieskich »koszem« zapadali.

Gdy przewaga oręża Olgierda, Witolda i pierwszych Jagiellonów zaczęła słabnąć i cofać granice państwa Litewsko-polskiego od brzegów morza Czarnego ku północy, złowrogie sąsiedztwo hord tatarskich zaciężyło niebawem nad rozkoszną ziemią ukraińską. Nieprzerwane pasmo jej nieszczęść, rozlewu krwi i żaloby rozpoczyna w roku 1482 napad cara hordy perekopskiej, Mengligireja, który zamienił w perzynę wszystką ziemię ukraińską, tak, że na całym obszarze, zalanym falą zniszczenia, ocalały tylko 4 zamki: Żytomierz, Braclaw, Kaniów i Czerkasy. Odtąd najazdy tatarskie przez dwa wieki z górą stały się tłem codziennym dziejów Ukrainy, której prawie każda stopa ziemi nawskróś prześląkla krwią bohaterów, spieszących tłumnie i ochoczo z nad Wisły na krwawe boje z bisurmanami.

Tatarzy mieli prawie stale swoje szlaki, którymi od »pól dzikich« zapuszczali swe zagony wgląd Ukrainy. Szlak tatarski nie był drogą ani gościńcem kupieckim, ale nosił wyjątkowy charakter. Wszystkim wiadomy, był rzadko widomym. Znany był jego ogólny kierunek, wymijający przeprawy przez większe rzeki, ale nie były znane nigdy poszczególne jego zwroty. Szerokość szlaku odpowiadała sile »czambułu«. Pospolicie rozciągał się on wszędy »na dwoje sztrzelanie z łuka«,

ale nieraz, gdy szła cała horda, to i na mil parę. W pustyni oryentowano się mogiłami. Szlaki główne, po doprowadzeniu hordy lub czambułu do okolic zaludnionych, jako celu każdej wyprawy, dzieliły się na uboczne zagony, okrywające siecią kraj cały lub upatrzone jego części. Dopiero na tych ubocznych szlakach odbywały się łowy na zaskoczonych z nienacka mieszkańców i ich



KOZAK Z ZAPOROŻA.  
(Wedle rzeźby Lewandowskiego).

dobro. Ponieważ szlaki większe odpowiadały wododziałom większych rzek Ukrainy, było więc ich tyle, ile samych wododziałów, mianowicie trzy: Szlak czarny, między dopływami Bohu i Dniepru; Kuczmański między Bohem i Dniestrem i Murawski między Dnieprem i Donem. Był jeszcze czwarty szlak Wołoski za Dniestrem, który z Budziaku, czyli nadmorskiej Bessarabii, prowadził na Ruś Czerwoną, ale

ten Ukrainy nie dotykał. Trzy pierwsze miały za punkt wyjścia Perekop, od którego rozchodziły się w różne strony.

Szlak Czarny, po tatarsku »*Dżorna islach*«, rozpoczął się właściwie dopiero w Czarnym lesie, od którego i nazwę swoją nosił, w uroczysku na wierzchowiskach rzeki Ingułu, gdzie Tatarowie »zapadali koszem«, dopóki się wszyscy nie zebrali. Szlak Kuczmański, rozdzielwszy się ze szlakiem Czarnym u Martwych wód, przechodził na prawą stronę Bohu przez bród, zwracał się wododziałem Bohu i Dniestru aż ku granicy podolskiej, gdzie na wododziale z Rowem znajdowało się uroczysko Kuczman, skąd biegł już Podolem ku Lwowu, omijając Bar i Czarny Ostrów. Szlak Murawski od Perekopu biegł między dorzeczami Dniepru i Donu wzdłuż wschodniej granicy Ukrainy zadnieprskiej do Tuły i Moskwy.

Po napadzie Mengligireja na Ukrainę, postanowił »hospodar« litewski i król polski, Kazimierz Jagiellończyk, umocnić należycie zamek kijowski, zebrał tedy wielkie wojsko, poczawszy od kniaziów Siewierskich aż do włości podlaskich. Na robotę zaś kijowską przychodziło po 20.000 toporów z włości podnieprskich. Litwa miała swój system obronny, t. zw. bojarszczyzny, czyli osadzanie dokoła każdego zamku »hospodarskiego« siół bojarami, a czasem i szlachtą, z obowiązkiem utrzymywania i obrony tych zamków, wysyłania straży i czat w pole i występowania zbrojno na każde zawołanie wojewody, czy starosty. Wyciągnięto tedy w poprzek Ukrainy całe jakby trzy linie obronne podobnych zamków z bojarami. Straże były trzech rodzaj: zamkowe, ostrogowe (miejskie) i polne. Te ostatnie czuwały w stepach, w pobliżu szlaków i ulusów tatarskich. Na pograniczu Litwy i Korony kombinowały się straż litewskie i polskie. Od wstąpienia na tron króla Zygmunta I (r. 1507), jazda polska znajdowała się już zawsze na straży Rusi i Podola w sile od 1.000 do 3.200 koni. W połowie XVI wieku system obronny litewski okazał się już przestarzałym, a wystąpiła potrzeba zaciężnego żołnierza. Próby uorganizowania zbiegających się z Rusi, Litwy,

Moskwy i Polski nad dolny Dniepr przybyszów, zwanych z tatarską Kozakami, okazały się zawodnemi. Poczęto zatem czynić zaciągi z żywiołu miejscowego i Polaków, oraz utrzymywać po zamkach puszkarów. Za najskuteczniejszy sposób zabezpieczenia Ukrainy uważał Batory podbój Krymu, co Zamojski podzielał i co uskuteczniłaby Polska, gdyby nie śmierć wczesną Batorego, po którym Zygmunt III żył przeważnie ideą odzyskania tronu szwedzkiego.

### Województwo Braclawskie.

Po przyłączeniu Podola właściwego, czyli województwa Podolskiego, podczas unii lubelskiej w roku 1569 do Korony, z Podola, niżej położonego nad Dniestrem i Bohem, czyli Podola ukraińskiego, utworzono województwo Braclawskie z zamkami: Braclawiem, Winnicą i Zwinogradem. Gdy podczas tegoż sejmu połączone zostało następnie z Koroną województwo Kijowskie i Braclawskie, polecono zaraz w roku następnym (1570) osobnej komisji ustanowienie granic nowego województwa. Ponieważ na zachodzie województwa Braclawskiego wiadomą granicą od Podola była rzeka Murachwa, a na południowozachodzie od Wołoszczyzny Dniestr, głównem przeto zadaniem tej komisji była granica północna od województwa Kijowskiego. Wyprowadzoną ona została od północo-wschodniego krańca Podola, z okolicy Ulanowa, i skierowana Czarnym szlakiem, to jest wododziałem, pomiędzy Teterwią, Hnilopiatem i Rastawicą z jednej strony, a Śniwodą, Dęśnicą i dopływami górnej Rosi z drugiej. Dla umorzenia sporów granicznych, Stefan Batory 1584 roku w przywileju dla miasta Korsunia, za linię graniczną dwóch województw ukraińskich (Kijowskiego i Braclawskiego) przeznaczył Uhorski Tykicz (poczynając od Woronnego), a już przez to samo i Sine wody. Granica ta

pozostawała jednak długo sporną w okolicach »Zwinogrodziny«, jak również nieuchwytnej »Biskupszczyzny« jako pustyni, gdzieś na Orzechowaczu w dorzeczu górnej Rosi, nadanej niegdyś, może przez Witolda, biskupom kijowskim. Co do granicy południowo-wschodniej województwa Braclawskiego, to Beauplan naznacza ją na swej mapie, poczynając od Dniestru, znacznie niżej Kuczurhanu przez Kujalnik i Teliguł do Bohu, powyżej ujścia Czyczaklei, gdzie stał zamek turecki Bałaklej u rzeki Suchej, stąd do Ingułu w punkcie, przez który prowadził »szlak Czarny«, idący ku Targowicy poniżej »Czarnego lasu«, odkąd już poczyniała się granica kijowska.

Pod koniec XVI wieku — jak mówi Aleksander Jabłonowski — większą część województw ukraińnych zajmowały jeszcze dzikie pola, to jest pustynie, stepy; życie zaś polityczno-społeczne skupiało się tylko w pasie rolniczym, t. j. poleskim, w Kijowszczyźnie i na Pobożu, bliżej zamków królewskich w województwie Braclawkiem. Ruch atoli osadniczy począł już ogarniać pustynie owe, jedną po drugiej, nawet w pasie przy granicach południowych województwa, który nazywano Pobereżem.

»Po unii lubelskiej i przyłączeniu ziem ukraińnych do Korony — mówi Jabłonowski — postać się ich zmieniła. Występuje na pierwszy plan, trybem polskim, stan rycerski, szlachta, a wszystko poczyna się stosować do jego potrzeb. Starostowie, wojewodowie nawet, już nie mają mocy nad nim, jak pierwaj, zdobywa on sobie własne ziemstwo, sądy etc. Do jego też potrzeb nagina się i podział województw sądowo-administracyjny. Powiat przestaje być równoznacznikiem obrębu przysądu zamkowego starostów, a staje się powoli, faktycznie, zakresem terytoryalnym sądu ziemskiego szlachty. Utrzymuje się zatem w starym obrębie tam tylko, gdzie już bojarstwo miejscowe zdobyło sobie prawa ziemian, szlachty, gdzie szlachta stała się już potęgą — nawet liczebnie. A więc w województwie Braclawkiem dwa były tylko zamki hospodarskie, czyli wielkksiążęce i dwa powiaty: Winnicki i Braclawski.

Po unii te same dwa pozostały i nadal. Próbowano jeszcze od czasu do czasu wskrzesić trzeci powiat Zwinogrodzki, o rubieżach zupełnie nieokreślonych (bo trudnych do określenia w pustkowiach). Nie posiadamy też wyraźnie określonych granic między powiatami: Winnickim i Braclawskim. W dukcie granicznym z roku 1546 jedno tylko wyraźnie wskazano, że na tym rubieżu przedziela powyższe powiaty »szlak kuczmański«, przechodzący tu pomiędzy Nowosielcami a Noskowcami (sloboda)«.

Powiat Winnicki był najmniejszy, bo zajmował najwięcej zaludnioną część północo-zachodnią województwa Braclawskiego nad Bohem, posiadał jednak przestrzeni około 200 mil kwadratowych. Powiat Braclawski obejmował całą południową i wschodnią część województwa nad Dniestrem i Bohem, a przestrzeń jego wynosiła około 420 mil kwadratowych. Składał się on jednak z dwóch obwodów: Braclawskiego i Zwinogrodzkiego. Zwinogrodzki, który miał obejmować dawniej pustynie Sinych wód, po zburzeniu zamku w Zwinogródcie został tylko nominalnym. Aleksander Jabłonowski podaje rozległość obwodu Braclawskiego na 292—3 mil kwadr. a Zwinogrodzkiego na 127—8. Ten ostatni był jednak pierwiej znacznie większym. Wobec poczucia potrzeby odbudowania twierdzy Zwinogrodzkiej, utrzymywała się też na Ukrainie głucha pamięć dawnego obszaru Zwinogrodeczyny — »aż do lasów kaniowskich i granicy czerkaskiej« (1570 r.). Gdy atoli zamek ten nie powstawał, obszar ten podzielono za Batorego w roku 1584 pomiędzy obydwu województwa ukraińskie, nazywając za linię rozgraniczenia między Kijowskiem i Braclawskiem rzekę Uhorski Tykicz. Tę część właśnie, która do województwa i powiatu Braclawskiego odpadła i w powiecie tym wschodnią część jego łącznie z dawną pustynią »Umaniem« stanowiła, nazywa Aleksander Jabłonowski obwodem Zwinogrodzkim.

Zygmunt August, wcielając na sejmie w Lublinie 1569 roku podolskie i wołyńskie ziemie do Korony, zaręcza pod

dniem 26. maja obywatelom nowo utworzonego województwa Braclawskiego, że »wszelkie sprawy ich, tak u sądów grodzkich i ziemskich, jako też za apelacyami na sąd nasz przypadające, z pany radami koronnemi sądzić i odprawować mamy i powinni będziemy statutem litewskim, przez nas im dzierżać poprzysiężonym, który im wcale zostawujemy«. Poczët wojewodów braclawskich rozpoczął Roman książę Sanguszko, pierwszym zaś kasztelanem braclawskim został Jędrzej kniaź Kapusta. Nadanie herbu nastąpiło roku 1589, o czem brzmi uchwała sejmowa: »Pisarze ziemscy, gdy sprawy w trybunale odprawowane będą, mają księgi osobne mieć, a wszystkie sprawy do tych ksiąg pismem ruskiem zapisować, dekreta i sprawy wszelkie także pismem ruskiem wydawać za pieczęcią województwa. Herbowa pieczęć ma być pół księżyc a krzyż«. Tu objaśniamy, iż na chorągwi braclawskiej umieszczony był w polu czerwonym krzyż kawalerski, mający w środku tarczę błękitną, na której półksiężyc. Województwo Braclawskie miało dwóch senatorów większych: to jest wojewodę i kasztelana braclawskich: posłów na sejm wybierało sześciu, to jest po dwóch z powiatu, utrzymując nominalnie, choć nie faktycznie, istnienie powiatu Zwinogrodzkiego. Deputatów na trybunał lubelski wybierano dwóch. Niezależnie od tego, województwo Braclawskie, podobnie jak Podolskie, miało swoich sędziów pogranicznych, którzy wraz z komisarzami od Porty ottomańskiej i hana tatarskiego zsyłanymi, rozsądzali sprawy i kłótnie, zachodzące między obywatelami tych dwóch państw pogranicznych.

Gdy na mocy konstytucyi sejmowej z roku 1598 przeniesione zostały sądy ziemskie i grodzkie oraz sejmiki z Braclawia do Winnicy, wówczas to ostatnie miasto poczęło być uważane za stolicę województwa. Ziemstwu winnickiemuznaczono trzy, dla grodu zaś winnickiego cztery kadencye sądowe do roku. Wobec wzrastającego zaludnienia stepów, ustawa sejmowa z roku 1791 utworzyła w województwie Braclawkiem czwarty powiat Nadbohski i powiększyła odpowie-

dnio liczbę posłów z sześciu na ośmiu, co wszakże, z powodu konfederacji Targowickiej i rozbioru Rzeczypospolitej, nie przyszło do skutku. Po nastąpionym rozbiorze, z województwa Braclawskiego utworzono najprzód gubernię Braclawską, która została później na czas krótki nazwana Wozneseńską, aż nareszcie utworzono z czterech województw istniejące dotąd trzy gubernie: Kijowską, Podolską i Wołyńską, pomnożywszy znacznie liczbę powiatów.

Województwo Braclawskie miało glebę najżyźniejszą ze wszystkich województw całej dawnej Polski. Boh, płynąc krętem korytem przez środek województwa, przecinał je na dwie prawie równe części, z których zabierał mnóstwo rzek pomniejszych i strumieni, a mianowicie: Zhar, Sob i Sina woda, czyli Siniucha, utworzona z połączenia Tykicza Gniłego z Tykiczem Uhorskim. Południowa część województwa Braclawskiego, ciągnąca się ponad Dniestrem i stepami tatarskimi, zwała się z dawna, jak już to nadmieniliśmy powyżej, Pobereżem, t. j. pobrzeżem, pograniczem, które było przeważnie we władaniu dwóch rodzin magnackich: Potockich i Koniecpolskich. Pola zasiewane tu są przeważnie kukurudzą, a t. zw. basztany (z tureckiego *bostan* — ogród w polu) pokryte są kawonami i melonami, winograd przyodziewa skały naddniestrzańskie, dziko rosną brzoskwinie, morele i szparagi.

Na południe od Pobereża i granic województwa Braclawskiego, na przestrzeni między Dniestrem i Bohem, ciągnęło się ku brzegom morza Czarnego tak zwane Pole oczakowskie, inaczej jedysańskie. Nazwa pierwsza pochodziła od portu nadmorskiego Oczaków, położonego przy gardzieli limanu dniewprwego, druga zaś od hordy »Jedysańskiej« Tatarów, koczujących po stepach »pola oczakowskiego«. Za Witolda i Władysława Jagiellończyka »pole oczakowskie« należało do Wielkiego księstwa Litewskiego. Za Kazimierza Jagiellończyka jeszcze Litwa, mimo faktycznego cofnięcia się od brzegów Czarnego morza, nie zrzekała się wcale swych praw do całego »pola oczakowskiego«, usiłując spędzić z niego Tatarów prze-





RYCERZ POLSKI W XVII WIEKU.  
(Wedle rysunku Juliusza Kossaka).

mocą i zastrzegając później sobie prawa swoje w układach z Turcyą. W roku np. 1542 taką udzielono »naucę« tym, którzy są wysłani »na ukazanie granic z państwa cara tureckiego: »Jeśli Turcy będą mówić, iż to tatarskie są pola, bo na nich znać groby tatarskie, odpowiedzieć, żeśmy na on czas dopuścili Tatarów Oczakowa używać dla posług, które Tatarowie na on czas nam czynili«. Parę lat pierwej w »nauce«, danej (r. 1540) dzierżawcy winnickiemu Kmityczowi »o granicach między państwa Jego król. m. i ziemią Wołoską oraz Białogrodem, bardziej jeszcze ostro występowano, nakazując powiedzieć posłowi sultańskiemu: »My granic oczakowskich ukazywać nie możemy, bo Oczaków jest króla Jmci i stoi na gruncie własnym Wielkiego księstwa Litewskiego i z dawnych czas k'temu państwu należał i trzymany był, czemu świadczą i »pisma dokonczalne« z carami perekopskimi. Na takich to niezmiernych przestrzeniach rozciągały się obszary dwóch województw ukraińskich: Kijowskiego i Braclawskiego, w epoce zjednoczenia ich z Koroną.

Podług spisu wsi z roku 1625 znajdowało się wówczas tychże w województwie Braclawskim 285, nie licząc tylko sadyb i chutorów, rozsianych pojedynczo. Przez wiek XVII i XVIII osadnictwo i zaludnienie pustyń posuwało się tak szybko, iż pod koniec bytu Rzeczypospolitej województwo Braclawskie liczyło już wsi około półtora tysiąca. Nadzwyczajnie szybką kolonizację Ukraina braclawska w tej epoce zawdzięczała waleczności i energii stanu rycerskiego w obronie swych wiosek. Gdy przed unią roku 1569 województwo Braclawskie nie liczyło więcej zamków i zameczków nad 30, to w lat 50 po unii znajdujemy powiększenie się ich liczby uderzającym. Wprawdzie zamków królewskich przybyło już niewiele, ale za to powstała ogromna liczba prywatnych. Za najsilniejszą twierdzę w województwie Braclawskim uważany był w wieku XVII Humań. Pod osłoną zaś tylko zamków polskich przemieniały się otaczające pustynie »w rozległe i żyzne role«, pośród których rozrzucone były domki ze strzelnicami,

gdzie ratowali się ucieczką wieśniacy, zaskoczeni zniemacka przez Tatarów. Po unii stróżem granic od Tatarów był »hetman polny«, który znajdował się zwykle przy wojsku zaciężnem, a później kwarcianiem na kresach Podola i Ukrainy, wyręczał go zaś »strażnik trzech szlaków tatarskich«, zwany »strażnikiem koronnym«. Za hetmaństwa Jana Zamojskiego »kopyto tatarskie przez kilkanaście lat polskiej ziemi nie deptało«, hetmani zaś Żółkiewski i Koniecpolski »tak dzikie pola żołnierzem przejrzeni i pomierzili, iż co tylko mógł wiedzieć stary kozak, to już lada ciura żołnierski na Ukrainie był tego świadom«. W XVIII wieku województwo Braclawskie liczyło wiele wspaniałych rezydencyj magnackich, a pomiędzy nimi sławną Zofjówkę Potockich o ćwierć mili od Humania, opisaną poematem Stanisława Trembeckiego.

---

### Województwo Czernihowskie.

---

Czernihów, nad rzeką Desną, dopływem Dniepru, jest jednym z najstarszych grodów słowiańskich na Rusi kijowsko-zadnieprskiej, pierwsza bowiem o nim wzmianka sięga roku 907 z powodu traktatu, zawartego przez Wielkiego księcia Kijowskiego, Olega, z cesarzem bizantyjskim, Leonem. Jarosław kijowski, umierając roku 1054 i dzieląc swe dzierżawy między synów, oddał ziemie siewierskie wraz z grodem czernihowskim Światosławowi. Od śmierci tego Światosława Czernihów bywał nieraz przedmiotem sporów i walk o posiadanie pomiędzy rozrodzonymi książętami domu Ruryka i stanowił podmurze Rusi Siewierskiej przed hordami Połowców, koczujących na stepowym Zadnieprzu. W roku 1238 Czernihów został przez Tatarów zdobyty i spalony, a książę jego, Michał Wsiewłodowicz, pojechał do Złotej Hordy, by wyjednać sobie »jarlyk«, czyli przywilej na księstwo Czernihowskie, lecz został

tam (roku 1246) zabity, a ziemia czernihowsko-siewierska rozdrobniła się na małe dzielnice pomiędzy jego potomków, którzy, tocząc ciągle pomiędzy sobą walki i wysługując się nieraz Tatarom, doprowadzili kraj do zupełnego upadku. Korzystając z położenia tego, książę litewski, Olgierd (ojciec Jagielly), zdobył w drugiej połowie XIV wieku ziemię czernihowsko-siewierskie i osadził w ważniejszych jej grodach swoich synów: Dymitra na Czernihowie i Trubczewsku, Korybuta na Bryańsku i Nowogrodzie siewierskim; Starodub zaś oddał synowcowi swemu, Patrycemu Narymuntowiczowi. Odtąd ziemia Czernihowska przez półtora prawie stulecia pozostawała pod panowaniem Litwy.

Upadek Rzeczypospolitych: Nowogrodzkiej i Pskowskiej, w latach 1471—1479, otworzył władcom Moskwy drogę do podboju Rusi litewskiej. Gdy drobni pograniczni książęta czernihowsko-siewierscy zaczęli przechodzić w poddaństwo Moskwy, a skargi i reklamacje króla Kazimierza IV Jagiellończyka okazały się bezskuteczne, zaczęła się w roku 1493 wojna między Iwanem III Wasilewiczem a Litwą, podczas której, gdy hetman litewski, Konstanty z Ostroga, poniósł porażkę i dostał się do niewoli (roku 1499 pod Dorohobużem), większa część grodów czernihowsko-siewierskich, mianowicie Putywl (Puciwil), Nowogródek siewierski, Starodub i Czernihow zostały do Wielkiego księstwa Moskiewskiego przyłączone. Tak tedy po półtorawiekowym panowaniu Litwy, Czernihow dostał się znowu (na lat 119) pod władzę carów państwa Moskiewskiego. Dopiero bowiem rozejmem, zawartym roku 1618 w Dywiliunie, szerokie ziemie Rusi zadnieprskiej, a w ich liczbie i Czernihowska, powróciły do Rzeczypospolitej, ale pozostawały przy niej już tylko przez lat 59, to jest do pokoju Andruszowskiego w roku 1667, w którym Czernihow odpadł do Moskwy, co zostało ostatecznie traktatem Grzymułtowskim w roku 1686 potwierdzone.

Ponieważ pokój Dywiliński był tylko zawartym na lat 16 rozejmem po wojnie między Polską i Moskwą, Rzeczpo-

spolita przeto nie uważała za stosowne przed upływem tego czasu tworzyć województwo z ziem czernihowskich, które tymczasem tylko na lat 16 miała sobie zapewnione. Uchwała sejmu z roku 1633 mówi tylko: »Gród i ziemstwo w Czernihowie postanawiamy i kasztelana, podkomorzego i urzędy wszelkie ziemskie, powiatowe, porządkiem koronnym, które potem *per electionem* iść będą, rozdaliśmy, i posłów 2, których w Czerniechowie obierać będą, naznaczamy«. Dopiero po traktacie Polanowskim, zawartym w roku 1634, uchwałą sejmową z roku 1635 utworzone zostało z księstwa województwo Czernihowskie, podzielone na dwa powiaty: Czernihowski i Nowogrodzki. Uchwała ta brzmi: »Urzędników wszystkich w Nowogrodku Siewierskim, tudzież gród i ziemstwo, a sejmik jeden zawsze i popisy w Czerniechowie i kasztelana jednego naznaczamy. Posłów dwu, jako w Czerniechowie ordynowaliśmy, tak z Nowogrodka (Siewierskiego) drugich dwu; deputatów jednego z Czerniechowa, a drugiego z Nowogrodka naznaczamy«. Starostwa grodowe były dwa: Czernihowskie i Nowogrodzkie, pierwsze z nich należało do wojewody. Senatorów większych do senatu koronnego dostało województwo dwóch, a mianowicie wojewodę i kasztelana czernihowskich. Pierwszym wojewodą czernihowskim mianowany został Marcin Kalinowski »w pamiątkę krwawych zasług jego«; pierwszym zaś kasztelanem został Mikołaj Kossakowski. Za herb na pieczęcie i chorągiew swoją otrzymało to województwo orla czarnego o dwóch głowach pod jedną koroną.

Jak już powyżej nadmieniliśmy, rozejmem Andruszowskim z dnia 30. stycznia 1667 roku oddała Rzeczpospolita Rosyi województwo Czernihowskie, a ustąpienie to stwierdzone zostało ostatecznie traktatem, zawartym przez Krzysztofa Grzymułtowskiego, wojewodę poznańskiego, w dniu 3. maja 1686 roku. Pozostały tylko przy Polsce, na pamiątkę dziejową dla potomnych i z zasady, tytuły urzędników ziemskich, a nawet liczbę tytularnych posłów powiększono z 4 na 6, którymi mogli zostawać obywatele, mający dziedziczne posiadłości ziem-

skie w województwie Wołyńskiem i zbierać się na wybory i sejmiki we Włodzimierzu na Wołyniu. Ostatnim takim wojewodą tytularnym był Ludwik Wilga od roku 1783, a kasztelanem Felicyan książę Czetwertyński od roku 1792, zaś starostą nowogrodzkim (siewierskim) od roku 1785 uczony Tadeusz Czacki, podkomorzym czernihowskim Hieronim Gośtyński, a podkomorzym nowogrodzkim Ignacy Cieszkowski. Zamiłowanie do podobnych tytułów historycznych, choć nie mających już żadnego znaczenia praktycznego, było w Polsce tak powszechnem, że nawet żony takich urzędników *in partibus* nie zapominały podpisywać się odpowiednio. Krasicka np. na biletach wizytowych z czasów Stanisława Augusta nie omieszkuje tytułować się »posłowa czernihowska«.

---

## Prowincya W. Księstwa Litewskiego

(*Magnus Ducatus Lituaniae*).

---

W ogólnym składzie Rzeczypospolitej od czasu unii lubelskiej (1569 r.) Wielkie Księstwo Litewskie stanowiło obok Wielko i Małopolski trzecią prowincyę. Co trzeci sejm walny dawało marszałków sejmowych i każdy trzeci sejm odprawować się był powinien w Grodnie.

Kraj ten, około sto mil, od granic ziemi Pskowskiej na północy, do Wołynia na południu, i tyleż od granic ziemi Smoleńskiej na wschodzie, do Połongi nad Bałtykiem, długi i szeroki, przecięty ukośnie szerokim pasem gęstych jezior, oblany był przez cztery wielkie rzeki: Niemen, Dźwinę zachodnią, Dniepr i Prypeć. Z tych trzy pierwsze znane już były w starożytności pod nazwami: *Chronos* (Niemen), *Rubon* (Dźwina) i *Borysthenes* (Dniepr u Herodota), zwany od VI wieku *Danapris*, *Danapros* lub *Danaprus*. Główną atoli arteryą serca Litwy jest Niemen, splawny dla »wicin« od Stołpców, a słynny z pięknych brzegów od Grodna. Już za Zygmunta Augusta Małopolanin, Mikołaj Tarło ze Szczekarzewic, chorąży przemyski, staraniem swoim oczyszczał koryto Niemna z głazów, szkodliwych dla żeglugi, za co mu wdzięczni ziomkowie pomnik kamienny postawili, a wierszopis śląski, Schraether, pamięć jego usiłowań w wierszu łacińskim przekazał.

Obfitość wód w południowej stronie Wielkiego Księstwa Litewskiego od dawna zachęcała przemysłnych obywateli do kopania spławnych kanałów wodnych. Istnieje dotąd kanał z jeziora Sporowskiego do miasta Bezdzieża w Kobryńskim. Syn Zygmunta III, królewicz Władysław, o innym zamyślał i na to »przekopanie« konstytucyę sejmową już w roku 1631 wyjednał, ale napaści sąsiadów Rzeczypospolitej zniweczyły rozumne te zamysły polepszenia wewnętrznej gospodarki kraju. Dopiero więc za Stanisława Augusta wykopany został kosztem skarbowym za 40.000 dukatów kanał, zwany Królewskim, Brzeskim lub Rzeczypospolitej, 10 mil długi, który połączył Pinę, wpadającą do Prypeci, z Muchawcem, wpadającym do Buga, a tem samym Bałtyk z morzem Czarnem. Prawie jednocześnie Michał Ogiński, hetman Wielki litewski, przez wykopanie własnym kosztem siedmiomilowego kanału (zwanego kanałem Ogińskiego), połączył Jasiołkę, wpadającą do Prypeci, ze Szczarą, uchodzącą do Niemna. Był jeszcze i czwarty stary kanał, zwany Batowym lub publicznym, z jeziora Turskiego od źródeł Prypeci do Muchawca kierowany.

Litwa, która jeszcze, gdy Piastowie panowali w Polsce, nie była krajem rolniczym, pod Jagiellonami tak szybko rozwinęła się i zakwitła, że już za Zygmunta I zaopatrywała w żyto wszystkie zamki ukraińskie nad Dnieprem. Za Jagielly floty zachodniej Europy, a zwłaszcza portugalska i hiszpańska, sprowadzały maszty z puszczy Białowieskiej, spławiane Narwią i Wisłą do Bałtyku.

Wielkie Księstwo Litewskie przed rokiem 1772 składało się z następujących województw: 1) Wileńskiego, 2) Trockiego, 3) Księstwa Żmudzkiego, 4) województwa Połockiego, 5) Nowogrodzkiego, 6) Witebskiego, 7) Brzesko-litewskiego, 8) Mścislawskiego, 9) Mińskiego i 10) Inflanckiego; ostatnie, zwane niekiedy księstwem, wspólnie do Litwy i Korony należało. Województwo Smoleńskie, choć od roku 1667 przyłączone zostało do Moskwy, tytularnie jednak pozostało przy

Litwie i w porządku urzędowym pomiędzy księstwem Żmudziem a województwem Połockiem wymieniane bywało. Niezależnie od nazw urzędowych weszły do mowy potocznej nazwy z charakterem etnograficznym. Tak np. województwa: Połockie, Witebskie, Mścisławskie i część Mińskiego, zaczęto w wiekach ostatnich nazywać Białorusią. Województwo zaś Nowogrodzkie i strony Grodzieńskie, po Podlasie, nazwano, bez wyjaśnionego powodu, Rusią Czarną. Obie te jednak nazwy nie upowszechniły się nigdy w mowie ludu ziem powyższych. Bagniste dorzecze Prypeci, zajmujące większą część województwa Brzeskiego, część wschodnia Nowogrodzkiego, południowa Mińskiego i północna Wołyńskiego, zowie się Polesiem lub Polisiem. Część południowa księstwa Żmudzkiego, położona w klinie między Niemnem, Prusami i Szyszupą, zwała się »straktem Zapuszczańskim«.

Herb Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwany »Pogonią«, przedstawia w polu czerwonym, pod mitrą (czapką) księżęcą, jeźdźca w zbroi i hełmie, z mieczem do cięcia podniesionym, i tarczą, na której dwa krzyże złote w jeden spojone. Koń pod nim biały, rozpedzony, okryty czaprakiem czerwonym, długim prawie do kopyt potrójną złotą frendzlą. Piastowie przedstawiali nieraz na swoich pieczęciach postacie swoje na koniu cwałującym. Naśladował to Olgierd i stąd na jego pieczęci z roku 1366 mamy pierwszą »pagoń«, która ma tego księcia wyobrażać. Oczywiście na »pogoni« pogańskiej tarcza Wielkiego księcia nie miała jeszcze krzyżów, które dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa dodano. Poeta polski XVII wieku, Wacław Potocki, dodanie krzyżów na tarczy przypisuje słusznie Jagielle:

„Jagiello, skoro skrzydeł Krzyżakom przystrzyże,  
Kawalerowi na tarcz dał herb ich, dwa krzyże“.

Prócz tego był jeszcze inny herb Litwy, a właściwie domu Jagiellonów, zwany kolumnami, przedstawiający trzy złote słupy z podstawą, w czerwonym polu. Herbu tego uży-

wał Witold i Zygmunt Kiejstutowicz, na tarczy Pogoni zamiast krzyża, a później Zygmunt August na pieniądzach litewskich. Na pogrzebie Zygmunta I niesiono dwie chorągwie. Na jednej była Pogoń, a na drugiej Kolumny. Chorągiew Wielkiego Księstwa Litewskiego (podług Gwagwina) czterokątna, z sześćdziesięciu łokci czerwonej kitajki, miała z jednej strony Pogoń, a z drugiej Bogarodnicę z Dzieciątkiem, obraz w słońcu. Chorągiew zaś hetmanów litewskich była błękitna i z jednej strony miała pogoń w polu czerwonym, a z drugiej postać św. Stanisława, biskupa krakowskiego.

### Województwo Wileńskie.

Położenie geograficzne i topograficzne przyczyniło się, że dwa główne grody litewskie: Troki i Wilno, założone zostały w  $3\frac{1}{2}$  milowem sąsiedztwie. Gdy więc stały się stolicami dwóch braci, Kiejstuta i Olgierda, którzy się Litwą dzielili, granicę dwóch wielkich dzielnic poprowadzono pomiędzy Trokami i Wilnem.

Po Kiejstucie dziedziczył syn jego, Witold, po Olgierdzie Jagiello. Gdy zatem przy zatwierdzeniu unii Litwy z Koroną na sejmie Horodelskim za Władysława Jagielly utworzone zostały w roku 1413 województwa: Wileńskie i Trockie, granica pomiędzy niemi została oczywiście ta sama, jaka była pomiędzy dzielnicami Kiejstuta i Olgierda. Wilno, położone przy zachodniej ścianie dzielnicy olgierdowej, znalazło się tem samem i przy zachodniej granicy swego województwa. Na północy koło Rakiszek i Abel graniczyło województwo Wileńskie z północo-wschodnim cyplem Trockiego, dalej w okolicach Dyneburga z Semigalią, do Kurlandyi należąca, i na przeszczeniu od okolicy miasta Drysy do Drui oddzielała je Dźwina od województwa Połockiego. Wschodnią ścianę stanowiła po-

ludniowa część województwa Połockiego, na lewym brzegu Dźwiny położona, i północna część województwa Mińskiego. Granica południowo-wschodnia od województwa Mińskiego, prawie wszędzie sucha, biegła wododziałem pomiędzy dopływami Berezyny i Wilii, tak, że nawet źródła obu tych rzek leżały prawie na linii granicznej powyższych województw. Południową granicę województwa Wileńskiego stanowiło województwo Nowogródzkie, oddzielone od pierwszego w okolicach ujść rzeki Dzitwy i Berezyny mniejszej, rzeką Niemnem. Całą zachodnią, najdłuższą ze wszystkich ścianę województwa Wileńskiego, biegnącą z północy od okolicy Rakiszek, pomiędzy rzeką Świętą a Niewiażą, w stronę ujścia Świętej do Wilii i Wilią od Skonul ku Trokom i Wilnu, prawie do ujścia Waki, dalej od Waki na południe ku Rudnikom, Ejszyszkom, Szczuczynowi litewskiemu i Kamionce aż do granicy województwa Nowogródzkiego — stanowiło województwo Trockie.

W czasach przedchrześcijańskich Litwa dzieliła się na małe powiaty, zwykle od zamków obronnych, czyli grodów, biorące swoją nazwę. Powiatem takim i grodem ksiązęcym zarządzał namiestnik księcia, zwany ciwunem. Księstwo Żmudzkie jeszcze w XVIII wieku zachowało 14 podobnych ciwunów. Na Litwie pozostali ciwunowie tylko w Trokach i Wilnie. Ciwun powiatu Wileńskiego dotrwał aż do roku 1795 to jest do upadku Rzeczypospolitej. Województwo Wileńskie, zorganizowane na wzór województw polskich, podzielone zostało na pięć powiatów: Wileński, Oszmiański, Lidzki, Wilkomierski i Brasławski. Tu nadmienić należy, iż niewłaściwie powiat Brasławski nazywają niektórzy Braclawskiem, Braclaw bowiem jest na Podolu ukraińskim, a Brasław na Litwie. Senatorów większych miało województwo Wileńskie trzech, którymi byli: biskup, wojewoda i kasztelan wileński. Pierwszym wojewodą wileńskim po utworzeniu województwa w Horodle był Moniwid, który otrzymał wówczas herb Leliwa. Nie idzie zatem, żeby i pierwej nie było wojewodów wileńskich jako przywódców rycerstwa miejscowego, a metryka

litewska wspomina nawet Kieżgajłę, wojewodę wileńskiego, który był zarazem starostą Żmudzkiem. Od unii lubelskiej krzesło kasztelana wileńskiego stało między wojewodami sandomierskim i kaliskim. Herb województwa był tenże sam, co księstwa Litewskiego, a mianowicie, na chorągwi czerwonej z jednej strony Pogoń, a z drugiej Kolumny czyli Słupy. Tegoż samego herbu zażywało i pięć powiatów wileńskich, z tą tylko różnicą, że chorągiew wojewódzka miała dwa końce, a powiatowe po jednym. Mundurem województwa był kontusz granatowy, a żupan i wyłogi karmazynowe. Powiat Oszmiański dla odmiany używał barwy zielonej, a Wilkomierski szafirowej, ale później oba te powiaty przyjęły mundur wojewódzki.

Każdy z powiatów sejmikował u siebie, a całe województwo w Wilnie. Powiaty obierały po dwóch posłów na sejmy i na sejmikach deputackich po dwóch deputatów na trybunał, czyli razem 10 posłów i 10 deputatów. Jeden deputat każdego powiatu wybierany był za kadencję wileńską, a drugi na ruską, która odbywała się na przemian w Nowogródku i Mińsku, a po pierwszym podziale w Grodnie i Mińsku. Sądy ziemskie i grodzkie zasiadały w stolicy każdego powiatu, tylko jeden powiat Oszmiański sądził się w Miadziolu. Starostwo grodowe wileńskie należało do wojewody. Każdy powiat miał swoich urzędników ziemskich, którzy podług konstytucyi sejmowej z roku 1677 w następującym szli po sobie porządku: Ciwun (tylko w wileńskim powiecie, a w innych Marszałek), Podkomorzy, Starosta, Choraży, Sędzia ziemski, Wojski, Stolnik, Podstoli, Pisarz ziemski, Podwojewodzi sądowy, Sędziowie grodey trzej, Pisarz grodzki, Podezaszy, Cześnik, Horodniczy, Skarbnik, Łowczy, Miecznik, Koniuszy, Obózny, Strażnik, Krajezy, Mostowniczy i Budowniczy, Strukezaszy, Derewniczny, Regenci, ziemski i grodzki. Wogóle urzędów powiatowych było na Litwie więcej, niż w Koronie, bo przy wielkiem zamilowaniu do tytu-



O STRA BRAMA W WILNIE.

larnych godności, Litwini wprowadzając u siebie urzędy polskie, zachowali dawniejsze miejscowe.

Główną rzeką województwa wileńskiego, opartego północnym krańcem o Dźwinę, a południowym o Niemen, była Wilia, najznacniejszy z dopływów Niemna. W północnej połowie województwa, położonej na północ rzeki Wilii i Dżisny, kraina obfitowała w ogromną liczbę jezior, stanowiących część jeziorzystego stumilowego pasma kraju, ciągnącego się z północo-wschodu od Inflant polskich i województwa Połockiego, w ukos województwa Wileńskiego, Trockiego, Prus książęcych, królewskich, aż do Kujaw i Wielkopolski. Baliński powiada, iż trzy czwarte całej przestrzeni i osad województwa Wileńskiego (mianowicie od strony północo-zachodniej) należy do dawnego plemienia litewskiego. Dziś przestrzeń ta znacznie się zmniejszyła i najwyżej tylko w połowie dawnego województwa Wileńskiego lud mówi po litewsku, a w drugiej połowie po białorusku i po polsku. Linia graniczna tych języków nie da się jednak nigdzie stale zakreślić, lubo w południowej części województwa rzeka Dżitwa w powiecie Lidzkim przyjęta była niekiedy za granicę ludu litewskiego z białoruskim. Powiaty: Brasławski, Oszmiański i Lidzki, miały ludność od wschodu białoruską, od zachodu bądź litewską, bądź siola litewskie, pomieszane z białoruskimi. Do Brasławia od strony Wilna język litewski kończył się na dwie mile przed Brasławiem; mówiono nim jeszcze około Dryświat, Widz i Jezioros, dalej panował już białoruski. W powiecie wileńskim znowu i południowej części Wilkomierskiego pomieszane są wsie, mówiące po polsku i po litewsku. Wogóle jednak zanotować tu potrzeba ciekawy fakt, iż od roku 1863, t. j. od czasu rządów generał-gubernatora Michała Murawiewa na Litwie, język polski wśród ludu katolickiego tych okolic znacznie się rozszerzył, tak, że są całe okolice, w których stanowiącą wziął przewagę w ostatniej ćwierci wieku XIX.

W okolicy, pokrytej ostro-falistemi wzgórzami, noszącymi nazwę Ponar, przy ujściu rzeki Wilny, czyli Wilenki do

Wili, leży Wilno, stolica Wielkiego księstwa Litewskiego i województwa. Stroma góra nad bystrym nurtem Wilenki (zwana górą turzą od zabitego na niej тура przez Gedymina) nadawała się wybornie do zbudowania warownego zamku, który



WIZERUNEK NAJŚW. MARYI PANNY W OSTREJ BRAMIE W WILNIE.

też wzniesić tu rozkazał ten potężny dziad Jagielly. Przy zamkach tworzyły się wszędzie pierwsze miasta, więc i Wilno zawdzięcza swoje tu założenie górze zamkowej Gedymina w początkach wieku XIV, lubo zamek drewniany mógł istnieć znacznie dawniej. Gedymin, pisząc w roku 1323 z Wilna listy swoje do Papieża, zakonów i miast niemieckich, nazywa już





**ŚWIĘTY KAZIMIERZ.**

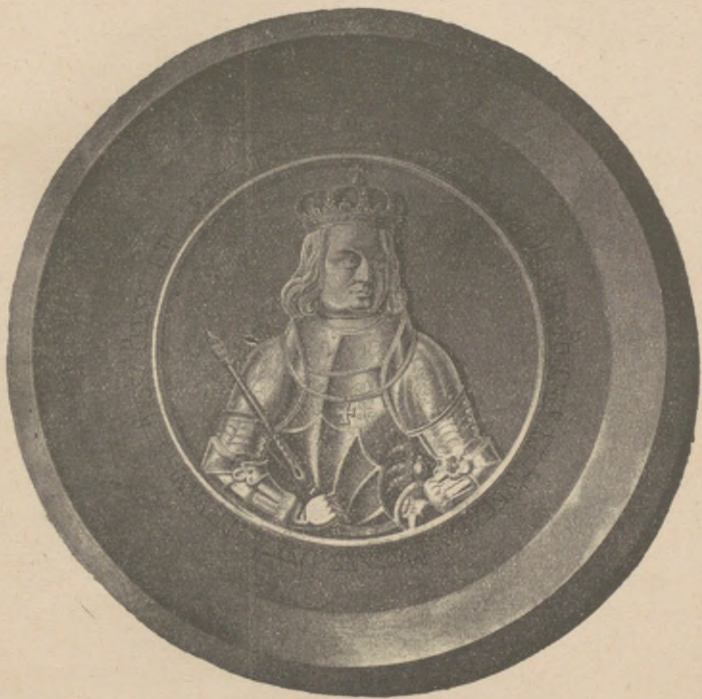
Fresk Piotra Dankertsa de Ry w kaplicy św. Kazimierza w Wilnie.

*M. W. S.*

Wilno miastem swoim królewskim. Wkrótce przeniesiona została z Trok do Wilna stolica państwa litewskiego. W Wilnie roku 1325 stanęło owe pamiętne przymierze Gedymina z Łokietkiem, i z grodu tego piękna Aldona, wiodąc z sobą radosne tłumy uwolnionych jeńców polskich, wyjeżdżała do Krakowa, aby zasiąść obok Kazimierza Wielkiego na starożytnym tronie Piastów. Byli już za Gedymina OO. Franciszkanie apostołami w Litwie i mieli swój kościół w Wilnie. Syn Gedymina, Olgierd, wszystkim mieszczanom wileńskim, bez różnicy wiary, handlującym w Litwie, nadał przywilej, uwalniający ich od cla w całym państwie. Zaczęli więc osiedlać się w mieście rzemieślnicy i kupcy z innych krajów i tym sposobem powstała część ludności miejskiej słowiańska i od niej fundacye cerkwi obrządku wschodniego. Potężnym na Litwie orędownikiem chrześcijan był Piotr Gastold, najznacniejszy z panów litewskich, który z ramienia Olgierda rządził jako namiestnik w Litwie. On to, pojawiając się za żonę Annę Buczacką, Polkę i katoliczkę, sam został katolikiem i sprowadził z Polski 14 Franciszkanów do nawracania pogan. Po roku 1345, kiedy Olgierd wojował na Rusi, a Gastolda wysłał na Podlasie, podburzony lud przez kapłanów pogańskich zdobył klasztor i siedmiu Franciszkanów zamordował na rynku. Drugich zaś siedmiu, którzy ratowali się ucieczką, schwytawszy, zamęczono i rzucono z Łysej Góry, na której potem po chrzcie Litwy wzniesiono trzy krzyże na pamiątkę tego męczeństwa.

Wilno służyło posiadaniem w katedrze grobu św. Kazimierza, królewicza polskiego, wnuka Jagielly, obrazem cudownym Matki Boskiej Ostrobramskiej i akademią jezuicką, z której utworzono potem za Śniadeckich i kuratoryi księcia Adama Czartoryskiego znakomity uniwersytet. W Wilnie zasiadał trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego. Marszałka trybunału obierali deputaci. Gdy po skończonej kadencji wileńskiej następowała kadencya tak zwana ruska, trybunał odprawował sądy w Nowogródku i Mińsku, a po roku 1772 w Grodnie, gdzie przybywali deputaci, wybrani do kadencji

ruskiej, przewodniczył jednak ten sam marszałek, co w Wilnie. Na kadencji wileńskiej w Wilnie sądziły się województwa: Wileńskie, Trockie, Smoleńskie, Połockie i Brzeskie. O niecałą milę powyżej Wilna, na prawym brzegu Wilii sły-



KRÓL WŁADYSŁAW WARNEŃCZYK.

Kopia srebrnego talerzyka z zastawy stołowej, ofiarowanej w roku 1666 przez Jana Kazimierza J. K. Krasińskiemu.

nęła z najpiękniejszego na Litwie położenia wieś Werki, letnie mieszkanie biskupów wileńskich. Dobra te zostały im nadane przez Władysława Jagiellę w roku 1387, pałac zaś wymurował pod koniec XVII wieku Konstanty Brzozowski, biskup wileński.

Rozległy powiat Oszmiański w r. 1717 liczył 8.420 dymów. W Oszmianie Murowanej, czyli Oszmiance, istniał do ostatnich czasów obszerny dwór murowany, w którym Krzysztof Dorobostajski, miarszałek wielki litewski, założył w XVII wieku drukarnię i wytłoczył w niej dzieło swoje o koniach p. n. *Hippika*. W Gieranonach, czyli Gieranojniach, istniał starożytny zamek, będący siedliskiem starego i potężnego rodu Gastoldów, wielce zasłużonego w dziejach Litwy oświatą i wielkimi czynami. Boruny sływały szkołami księży Bazylianów.

Wilkomierz, po łacinie *Vilcomiria*, po litewsku *Wilka-mergie* (od wyrazów litewskich *wilkas*, wilk i *merga*, dziewczka), jedna z najstarszych osad na Litwie nad rzeką Świętą. Chorągiew powiatu Wilkomierskiego była czerwona, na niej z jednej strony Pogoń, a z drugiej św. Michał. Do najbardziej pamiątkowych miejscowości w dziejach Litwy należy wieś Poboisko w okolicy Wilkomierza, gdzie za panowania Władysława Warneńczyka (r. 1435 d. 1. września) Litwini wspólnie z Polakami odnieśli wielkie zwycięstwo nad Świdrygiellą, który, zebrawszy wielkie wojsko z Rusi, najemnych Czechów i Krzyżaków inflanckich złożone, usiłował obalić rządy namiestnicze Zygmunta Kiejstutowicza, i w tym celu uderzył na Litwę. Wielki książę litewski, Zygmunt, zebrawszy bojarów litewskich, wsparty 8.000 rycerstwa polskiego pod wodzą Jakóba z Kobylina, wysłał połączone wojska pod naczelnictwem syna swego, Michała, na spotkanie nieprzyjaciół. Współczesny Długosz wyraża się o tej bitwie, iż: »Rycerstwo polskie obyczajem przodków zagrzmiąło pieśń *Bogarodzica*, a prześpiewawszy kilka wierszy, spotkało się z nieprzyjacielem«... Świdrygiello i Zakon inflancki pobity został na głowę; sam Wielki Mistrz, Frank Kirkshoff, poległ na placu, a, jak zaświadczają kronikarze, kilkanaście tysięcy Niemców tu zginęło. Czem Grunwald dla Zakonu pruskiego, tem Poboisko i Wilkomierz stały się w dziejach dla Kawalerów inflanckich, t. j. grobem ich uroku i potęgi.

## Województwo Trockie.

Żadnej z województw litewskich nie miało tak dziwacznie wydłużonej przestrzeni swojej, jak Trockie. Ciągnęło się bowiem pasem miejscami wąskim na mil kilka, ale długim na mil 50, z północy od granic Kurlandyi na południe do Narwi i Podlasia. Granicę północną tego województwa stanowiła Kurlandya i Semigalia, ścianę wschodnią województwo Wileńskie i części Nowogródzkiego; od południa leżało Podlasie; na zachodzie także od rzeki Narwi do Augustowa Podlasie, dalej Prusy książęce i księstwo Żmudzkie aż po Kurlandyę. W powyższych granicach utworzone zostało na sejmie Horodelskim roku 1413 województwo Trockie z dwóch księstw kiejstutowych: Trockiego i Grodzieńskiego. Następnie podzielone zostało na 4 powiaty: Trocki, Kowieński, Upicki i Grodzieński. Pierwsze trzy, od granicy pruskiej przez Niemen do Trok i pasem na północ do Kurlandyi ciągnące się, były tak zwaną Litwą Wyższą (*Aukstote*), t. j. w górze Żmudzi nad Niemnem położoną. Powiat Grodzieński, jeszcze wyżej leżący, zamieszkały był przez Rusinów, którzy w dolinie Niemna stykali się z plemieniem litewskim przy ujściu Hańczy i wsi Warwyszkach około 4 mile poniżej Grodna. Prócz tego za czasów Kiejstuta część także Podlasia należała do dzielnicy tego księcia, do Rajgrodu po rzeki: Netę i Biebrzę, jak świadczy rozgraniczenie w roku 1358 między Kiejstutem a Ziemowitem, księciem mazowieckim, w Grodnie zdziałane. Po Kiejstucie od roku 1388 do 1392 księciem trockim był Skirgiello, a po nim syn Kiejstuta, Witold, zostawszy wielkim księciem litewskim, powrócił do dziedzin ojcowskich. Utworzone w Horodle województwo Trockie zatrzymało nadal tę północną część Podlasia, która aż w roku 1520, postanowieniem Zygmunta I w Toruniu, przywrócona została do świeżo utworzonego województwa Podlaskiego.

Senatorów większych województwo Trockie posiadało dwóch t. j. wojewodę i kasztelana trockich. Wojewoda siedział w senacie zaraz po kaliskim, a kasztelan między wojewodą sieradzkiem i łęczyckim. Pierwszym wojewodą został w roku 1413 Jawnus herbu Zadora, a pierwszym kasztelanem Szymon Sunigajło. Urzędnicy powiatowi ziemscy byli w województwie Trockiem tacy sami jak w Wileńskim. Ciwun im przewodniczył w powiecie Trockim jak w Wileńskim, a w innych powiatach marszałkowie. Każdy powiat obierał po dwóch posłów na sejm i po dwóch deputatów na trybunał, czyli razem ośmiu posłów i tyluż deputatów. Połowa deputatów zasiadała na kadencji wileńskiej, a druga połowa na ruskiej. Województwo i powiat Trocki sejmikowały w Trokach, powiat Grodzieński w Grodnie, Kowieński w Kownie, tylko Upicki nie w Upicie, ale w Poniewieżu. Starostw grodowych było cztery: Trockie, Grodzieńskie, Kowieńskie i Upickie. Trockie należało do wojewody.

Herbem województwa Trockiego była Pogoń litewska w czerwonym polu. Powiaty miały chorągwie z taką samą Pogonią, tylko nie czerwone, ale modre, t. j. błękitne. Mundurem sejmowym województwa był kontusz szkarłatny, wyłogi zielone, żupan biały. Poza sejmem szlachta trocka uważała za swoją barwę kontusz granatowy, żupan i wyłogi słomiane, a powiat Upicki: kontusz karmazynowy, wyłogi granatowe, żupan słomiany.

Stolica województwa Troki, Nowe Troki, po łacinie *Trocum*, wzięły nazwę od litewskiego wyrazu *trakas*, znaczącego las wytrzebiony, nad jeziorem Trockiem, w uroczym położeniu, dziś z rozwalinami starożytnego zamku gotyckiego władców Litwy. Jezioro, otaczające zamek i tę pierwotną stolicę Litwy, zowie się po litewsku *Galwie*, od wyrazu *Galwa*, znaczącego głowa. Gdy wobec szybkiego wzrostu Wilna w XVI wieku Troki chyliły się do upadku, królowie polscy: Zygmunt I, Zygmunt August i Stefan Batory, wydali mieszczanom mnóstwo przywilejów, aby ich byt podtrzymać, ta jednak pieczo-

STEPHANVS Primus, Dei gratia REX POLONIAE, Magnus Dux Lituaniae, Ruffiae  
Mazouiae, Samogitia, Liuania, Transylvaniae Princeps. &c.



Sic STEPHANVS frontem viuens oculosque gerebat  
REX, pius, et sapiens belloq et pace coruscans.

KRÓL STEFAN BATORY † W GRODNIU 12. GRUDNIA 1586 ROKU.  
Podobizna sztychu z dzieła M. Kromera „Polonia“ (Kolonia 1639).

lowitość monarchów nie zapobiegła koniecznym przyczynom upadku. Stare Troki, wioska z opactwem Benedyktynów, o pół mili od Nowych Trok, jest miejscem dawniejszej jeszcze stolicy Litwy, niż Wilno, bo posiadała starszy, niż w Wilnie i Nowych Trokach zamek stołeczny wielkich książąt. Województwo Trockie, stawszy się w drugiej połowie wieku XIII i w XIV polem nieustannych walk z Krzyżakami, posiada z owych czasów mnóstwo t. zw. pilokalni, czyli umocnionych wałem i przykopem gór zamkowych, przedstawiających odrębny typ od starosłowiańskich polskich grodzisk. Do ważniejszych takich zamków należały nad Niemnem Punie, które upamiętnił Syrokomla swoim poematem p. n. *Margier*, także Liszków z rozwalinami kamiennego zamku, Birsztany, Olita i Merecz, któremu Zygmunt August nadał roku 1569 herb Jednorożec. W Mereczu roku 1648 d. 20. maja o pół do drugiej po północy, w podróży z Wilna do Warszawy, zmarł jeden z najlepszych królów polskich, Władysław IV. Grodno, tak nazwane od grodu, czyli zamku, zbudowanego nad Niemnem, było dzielnicą książąt słowiańskich a po zburzeniu jej przez Tatarów, około roku 1241, zajęte zostało przez Erdziwillę, księcia litewskiego, który zamek tutejszy (drewniany) odbudował. Epoka politycznej i ekonomicznej świetności zaczęła się dla Grodna pod Stefanem Batorym, który tu często przebywał i tu dnia 12. grudnia 1686 roku życie swoje zakończył w sile wieku, bo w 54 roku żywota.

---

## Księstwo Żmudzkie.

(*Samogitia*).

---

Już w pierwszej części tej książki powiedzieliśmy, że nazwa Żmudzi pochodzi od litewskiego wyrazu *ziemaj* — nisko.

Stąd lud tamtejszy nazywa siebie *Žemajtis* — Żmudzinami, a ziemię swoją *Ziemajciej*, *Ziemajexis*, czyli krainą niższą od Litwy, położonej w górze Niemna, którą nazywa *Aukstote*, to jest wyższą, od wyrazu litewskiego *auksztas* — wysoki.

Ziemia żmudzka graniczyła na północ z krainą pobratymczych Kuronów, t. j. szczepem lotewskim, od którego poszła potem zniemczona nazwa Kurlandi; na wschód z właściwą Litwą, od której znaczną część granicy stanowiła średnia i dolna Niewiaża (od okolic Upity do Niemna). Na południu dolny Niemen odgraniczał Żmudzinów od pobratymczych plemion Prusów. Ścianę zachodnią stanowił Bałtyk, od ujścia Niemna ku północy, aż do ujścia rzeki Świętej w okolicy Pologgi. Na tej to przestrzeni mieszkał w pośród odwiecznych lasów, żyjąc z myśliwstwa, rybołówstwa, pszczelnictwa, pasterstwa i dzikich owoców lud ubogi, bez miast, nieznanym w dziejach, dopóki nieludzka napaść dwóch zakonów krzyżowych, pruskiego i inflanckiego, które go wzięły we dwa ognie, nie wywiodła go do bohaterskiej walki i nie przywiązała tam silniej do starych wierzeń bałwochwalczych, jakie tu jeszcze do wieku XV i XVI ukrywały się przed światłem wiary Chrystusowej, czyniąc ze Żmudzi ostatni przytułek dla pogaństwa w Europie.

Historia Żmudzi wyłączna — powiada Michał Baliński — niedługa jest, bo tradycje ustne zagubione a podania kronikarskie ciemne lub niepewne. Późniejsze zaś sprawy i walki, a nakoniec cywilizacja chrześcijańska, wspólne i też same, co Litwy, z małymi odcieniami. Ta jednak głównie zachodziła różnica, że książęta litewscy, aby ocalić wyższą Litwę, lub zjednać sobie przyjaźń i posiłki niemieckie we własnych wojnach domowych, oddawali przedewszystkiem Żmudź na pastwę Krzyżaków. Tak np. Witold ustąpił całą zachodnią Żmudź, to jest trzy czwarte części tego kraju, Zakonowi, od Bałtyku po rzekę Dubisę. Tym sposobem Żmudź, gdyby nie Grunwald i połączenie Litwy z Polską, uległaby podobnemu wynarodowieniu, jak plemiona prusko-litewskie w Pruszech

krzyżackich, do dolnej Wisły przedtem sięgające. Pokój toruński, w dniu 1. lutego 1411 po wojnie grunwaldzkiej między Wielkim mistrzem Henrykiem Plauen a Jagiellą i Witoldem zawarty, oddał Żmudź w dożywotnie posiadanie króla polskiego i Wielkiego księcia. Zaraz po unii horodelskiej roku 1413 sam król z Witoldem udali się na Żmudź, aby ją dobrowolnie skłonić do przyjęcia wiary Chrystusowej. Kieżgajllo, uczyniony starostą całego kraju, obok piastowanej godności wojewody wileńskiego, miał czuwać nad zupełnem dokonaniem nawrócenia, wspólnie z ustanowionymi wójtami w 28 włościach, czyli powiatach (traktach), Żmudź składających. Roku 1417 fundowaną została dyecezya Żmudzka. Zatargi atoli o tytuł własności i granice Żmudzi załatwione dopiero zostały ostatecznie z Zakonem pruskim przez traktat w Wielkopolsce, nad jeziorem Mielnem roku 1422 dnia 17. września zawarty, a z Mistrzem inflanckim przez pokój w Chrystmemlu roku 1431. Granice księstwa Żmudzkiego, ustanowione powyższymi traktatami i zachowane w wiekach następnych, przedstawiały tylko nad Bałtykiem i Niemnem większe różnice z przyrodzonymi granicami ziemi Żmudzkiej. Zakon pruski pozostał tam w posiadaniu szerokiego mil kilka szmatu Żmudzi, ciągnącego się nad morzem na południe od Polongi i po prawym brzegu dolnego Niemna. Powyżej zaś zaliczony został do księstwa Żmudzkiego dość znaczny klin ziemi na lewym brzegu Niemna, od granicy województwa Trockiego do granicy pruskiej i rzeki Szeszupy, słynny urodzajnością gleby.

Aleksander Jagiellończyk w przywileju swoim z dnia 22. sierpnia 1492 roku, danym Żmudzi, zastrzegł ważne dla jej mieszkańców na wzór polskich swobody, a między temi, że »za Niewiażę« nie będzie wysyłał Dzieckich, t. j. sekwestratorów, że starostę żmudzkiego (wojewodę) i ciwunów (zarządzających powiatami), których sami sobie wybiorą, potwierdzi i t. d. Oświadczając przytem, że Żmudź nie orężem, lecz dobrowolnie z Litwą się połączyła, przypuścił żmudzka szlachtę do wszelkich przywilejów, posiadanych przez litewską. Zy-



BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA.

gmut I, mądry i sprawiedliwy władca, a szlachetny opiekun uciśnionych, aby ukrócić nadużycia po wsiach, wydał roku 1529 ustawę dla ludu pospolitego ziemi żmudzkiej, gdzie wyraźnie określone są obowiązki naczelnego Starosty żmudzkiego i ciwunów powiatowych, tak względem szlachty jak kmieci, których zbyt ciężary i opłaty zostały zniesione. Temże postanowieniem nakazano dzierżawcom dworów królewskich sumienniejsze postępowanie z ludem wiejskim i nadano stalsze zasady sądownictwu miejskiemu (obacz *Zbiór Praw Litewskich*, Poznań, roku 1841, strona 131). Zygmunt August poszedł dalej i, chcąc ustalić stosunki szlachty z włościanami, rozmierzyć kraj i rozwinąć gospodarstwo krajowe, nadał Żmudzi dnia 1. kwietnia 1557 r. ustawę ekonomiczną, zwaną *Sprawa Włoczna*, mocą której Piotr Falczewski, uczeń Andrzeja z Łęczycy, dokonał pod sterem Mikołaja Czarnego Radziwiłła i Eustachego Wollowicza, za pomocą rozesłanych po kraju mierników i rewizorów, wielkiej reformy w gospodarstwie ziemiańskim na Żmudzi i Litwie.

Gdy inne dzielnice Litwy przybrały nazwanie »województw« i podział tychże na »powiaty« (nie różniąc się w tem od Korony), konserwatywni Żmudzini pozostawili sobie podług woli swojej »Księstwo Żmudzkie« z podziałem nie na powiaty, ale na »Trakty«. Podział ten pochodził z czasów, nie tak zresztą tu dawnych, kiedy w krainie lasami pokrytej szlaki tylko, czyli gościńce, trakty, łączące z sobą główne punkta, były jedynie zaludnione. Gdy Litwa z województwami przyjęła wojewodów, Żmudź pozostawiła sobie »Starostę żmudzkiego« w tejże, co oni, godności. Starosta sprawował także w imieniu królewskiem władzę sądowniczą z obowiązkiem odbywania cztery razy do roku sądów, do których apelacya szła od ciwunów, zarządzających »traktami«. Traktów tych, czyli powiatów, z których każdy miał swój gródek na wzór kasztelanii piastowskich, posiadało księstwo Żmudzkie 28, a mianowicie: 1) Ejragoła, 2) Wilki, 3) Wielona, 4) Rosienie, 5) Widukle, 6) Kroże, 7) Tendziagoła, 8) Jaswony, 9) Szawle,

10) Wielkie Dyrwiany, 11) Małe Dyrwiany, 12) Berżany, 13) Użwenta, 14) Telsze, 15) Retow, 16) Pojury, 17) Wieszwiany, 18) Korszew, 19) Szadów, 20) Gondinga, 21) Twery, 22) Potumsza, 23) Birżiniany, 24) Połonga, 25) Powendeń, 26) Mendingiany, 27) Korklany i 28) Zokany. Trakt Zapuszczański (zwany po litewsku *Użgiris*) leżał na lewym brzegu Niemna.

Księstwo Żmudzkie miało senatorów większych, czyli krzesłowych, trzech, którymi byli: biskup, starosta i kasztelan żmudzey. Starosta żmudzki był mianowany przez króla z wybranych przez szlachtę kandydatów, do czego nawet województwa polskie prawa nie miały. Krzeszło jego w senacie Rzeczypospolitej stało między wojewodami: łęczyckim i brzeskokujawskim. Sejmikowała Żmudź w Rosieniach, obierając trzech posłów na sejm i czterech deputatów na trybunał litewski, to jest po dwóch na kadencję wileńską i ruską. Pod względem sądowym podzielone zostało Księstwo na dwie części czyli Repartyce: Rosieńską i Telszewską, do Szawel później przeniesioną. Każda z tych dwóch części miała swój oddzielny sąd ziemski i grodzki. Do pierwszej należało traktów czyli powiatów 13, do drugiej 15. Starosta ma jurysdykcję nad obu grodami: Rosieńskim i Telszewskim.

Herb księstwa Żmudzkiego wyobraża na białej chorągwi Pogoń litewską w polu czerwonym na jednej tarczy, a na drugiej niedźwiedzia czarnego z białą obróżą, wspiętego na tylnych łapach, w polu czerwonym. Żmudź przyjęła za swój mundur sejmowy kontusz szkarłatny z niebieskimi wyłogami i żupan biały.

Księstwo Żmudzkie przed wiekiem XV miast jeszcze nie posiadało. Miedniki, inaczej Wornie (u Krzyżaków *Medeniken*), z powodu założonej w nich pierwszej katedry biskupiej żmudzkiej, uważane były za stolicę księstwa. Połonga, po litewsku *Palanga*, była portem niegdyś sławnym na Bałtyku, potem przez Szwedów kamieniami zarzuconym. Sejmiki i sądy ziemskie, oraz grodzkie, odbywane w Rosieniach, Telszach

i Szawlach, wpłynęły na utworzenie się tych główniejszych miast na Żmudzi. Do najdawniejszych, bo już od XIII wieku wspomnianych, na Żmudzi osad należały: Miedniki, Rosienie (po litewsku *Rosejnej*), Kroże (po litewsku *Krażej*) nad Krożentą, Ejragoła i Wielona nad Niemnem. Ten ostatni gród był w dziejach Żmudzi najwięcej historycznym. W klinie księstwa Żmudzkiego, na lewym brzegu Niemna, na t. zw. Trakcie Zapuszczańskim, leżały stare zameczki: Kidule, Giełgudyszki i Szaki, tudzież nowsze miasteczka: Wierzbolów, Władysławów i wieś kościelna Błogosławieństwo.

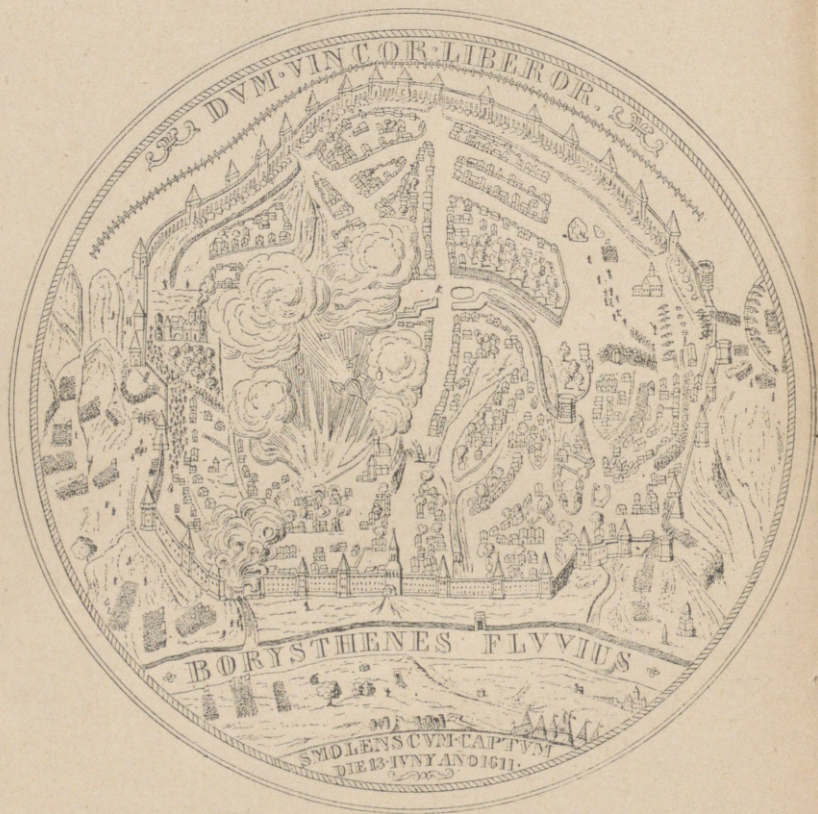
Od starych zamków brały nazwę pierwotne powiaty żmudzkie. W roku 1390 spotykamy nazwy następujących siedmiu powiatów: Miednicki, Kołtyniański, Knetowski, Kroski, Widuklewski, Rosieński i Ejragolski. Z tych pierwsze trzy nie były znane w późniejszych czasach. Obok niezbyt licznej szlachty możnej, posiadała Żmudź sporo szlachty szaraczkowej, dziedzicznej, bardzo dawnej, zamieszkującej zaścianki i okolice, których nazwy zwykle od rodowych nazwisk osiadłej w nich szlachty wzięły początek. Tak np. w Rymgajlach mieszkali pierwotnie Rymgajlowie, w Dowborach Dowborowie, w Piłsudach Piłsudzcy, w Jamonciach Jamontowie, w Tyszkach Tyszkowie, w Kondratowiczach Kondratowiczowie i t. d. Gdy podczas sejmu wielkiego uchwalonym został (dnia 6. kwietnia 1789 roku) podatek dochodowy pod nazwą: »Ofiara wieczysta prowincyów obojga narodów na powiększenie sił krajowych«, ułożone zostały w tymże roku księgi skarbowe, z których widzimy, że najwięcej »okolic« czyli wiosek cząstkowej szlachty posiadały powiaty Telszewski i Rosieński. W pierwszym było takich okolic 57, w drugim 37. Z ogólnej liczby 28 małych powiatów żmudzkich, 15 południowo-zachodnich posiadało razem okolic 304, w których znajdowało się gospodarstw szlachty dziedzicznej około 1350. Przecięciowo zatem wypadło na jedną okolicę 4—5 fortun. W największej ze wszystkich okolicy, Towkinławkie, mieszkało szlachty domów 27, w Piłsudach

było właścicieli 15, w Janowdowie 16, w Bujwidach siedziało panów Bujwidów 5. Do nazwisk rodzin najliczniejszych w ogóle należały: Godwojsz, Borodzie, Wojdyłło, Syrtowtt, Blinstrub, Strumiłło, Giedmin, Wysocki, Malinowski, Konopiński, Dauksza, Wojzgialld, Jagiello, Skirgajłło, Kierzajłło i Dąbrowski.

### Województwo Smoleńskie.

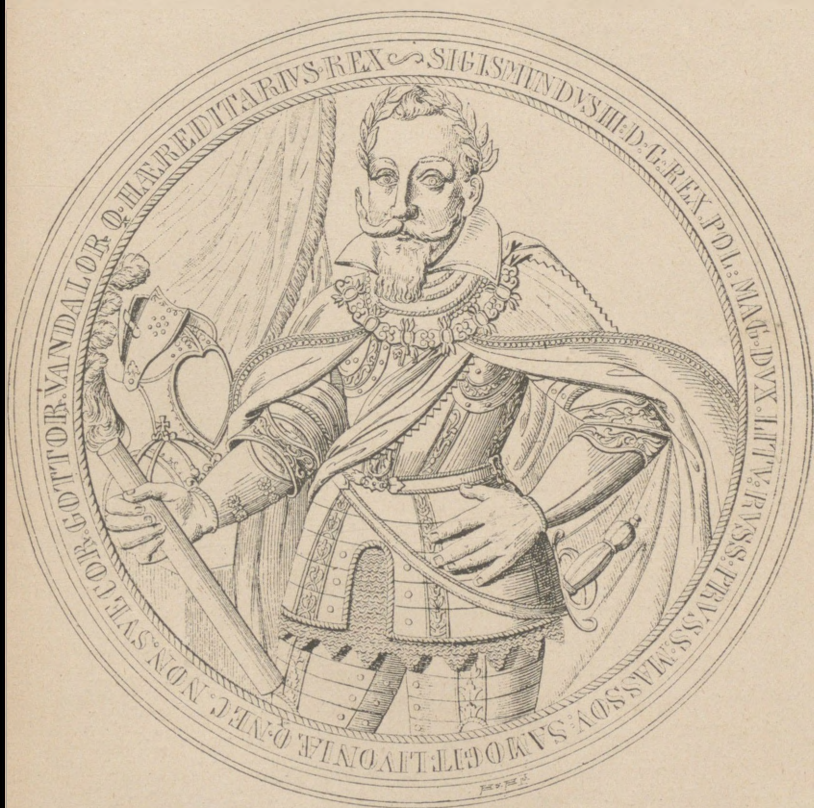
W wieku IX Smoleńsk nad górnym Dnieprem był głównym miastem narodu słowiańskiego Krywiczów. W wieku XI został stolicą udzielnego księstwa, które w wieku XIV stało się hołdowniczym Litwy, w roku zaś 1404 Witold przyłączył je zupełnie do Wielkiego księstwa i zamienił z czasem na województwo. Za Zygmunta I zdobył Smoleńsk r. 1514 Wielki książę moskiewski, Wasyl Iwanowicz, a król ustąpił go Moskwie traktatem z roku 1522. Odtąd przez lat 89 Smoleńsk należał do Moskwy. W roku 1611 odzyskał go Zygmunt III i przywrócił dawne województwo, które, jako województwo polskie, faktycznie istniało tylko przez lat 56, gdyż w roku 1654, za Jana Kazimierza, opanował Smoleńsk car Aleksy Michałowicz, a rozejm Andruszowski roku 1667 zezwolił na przyłączenie Smoleńska do Rosyi, co ostatecznie potwierdził traktat Grzymułtowskiego w roku 1686.

Senatorów krzesłowych miało to województwo trzech, to jest: biskupa, wojewodę i kasztelana smoleńskich. Dzieliło się na dwa powiaty: Smoleński i Starodubowski. Starostwo grodowe smoleńskie należało do wojewody. Herb województwa jest: laska złota, czyli berło, w tarczy szarej, na chorągwi czerwonej. Jako województwo tytularne dla pamiątki historycznej nie przestało istnieć do końca Rzeczypospolitej, odprawując sejmiki swoje, tak zwane egzulanckie, w Wilnie: woje-



WIDOK SMOLEŃSKA W ROKU 1611.

Kopia medalu, odbitego w roku 1611



ZYGMUNT III WAZA.

na pamiątkę oblężenia Smoleńska.

wództwo w kościele OO. Bernardynów, a powiat Starodubowski u Karmelitów Bosych pod Ostrą Bramą. Na sejmikach tych wybierano z każdego powiatu po dwóch posłów sejmowych i po dwóch deputatów na trybunał. Mundur województwa był kontusz karmazynowy, żupan i wyłogi granatowe. Powiat Starodubowski dla odróżnienia używał kontusza szafirowego, a żupana i wyłogów barwy słomianej. Przedostatnim biskupem tytularnym smoleńskim był znany dziejopis Adam Naruszewicz, a ostatnim Tymoteusz Gorzeński.

---

### Województwo Połockie.

---

Połock, po łacinie *Polocia*, *Polocium*, przy ujściu rzeki Połoty, na prawym brzegu Dźwiny zachodniej położony, do najstarszych należy grodów Rusi. W wieku XII na udzielnem księstwie Połockiem panowali potomkowie Wszesława Bracysławicza z domu Włodzimierza I, księcia kijowskiego, ale już około roku 1225 Mendog, książę litewski, stał się panem Połocka. W roku 1357 rządził księstwem Połockiem Andrzej, syn Olgerda. Witold wcielił hołdownicze księstwo do Litwy i rządził niem przez »starostę«, czyli swego namiestnika. Około roku 1500 starostowie zasiedli w senacie pod tytułem wojewodów połockich i wtenczas księstwo otrzymało nazwę województwa Połockiego. Województwo to przecinała rzeka Dźwina na dwie prawie równe części. Na północy graniczyło z dawną rzecząpospolitą Pskowską, do posiadłości carstwa Moskiewskiego już należącą, całą wschodnią ścianę na północ i na południe od rzeki Dźwiny stanowiło województwo Witebskie, a południową województwo Mińskie, zachodnią zaś na północ od Dźwiny województwo Inflanckie, a na południe Wileńskie.

Senatorów krzesłowych miało województwo dwóch, t. j. wojewodę i kasztelana połockich. Po ostatecznej unii roku 1569

województwom połockim miejsce w senacie obu narodów po wojewodach Lubelskich wyznaczono. Ziemianie połoccy mieli nadto ten sam przywilej, co i żmudzy, którego nawet Korona nie posiadała, że wybierali sami kandydatów na swego wojewodę, z których król jednego na tę godność potwierdzał. Wojewoda ten był zarazem starostą grodowym połockim. Województwo, nie będąc ani bardzo rozległym ani ludnym, a posiadając stolicę w pośrodku swej przestrzeni, nie zostało podzielonem na powiaty, miało więc sąd ziemski i grodzki tylko w Połocku, gdzie też sejmikowało, obierając dwóch posłów na sejm i dwóch deputatów na trybunał litewski, t. j. jednego na kadencję wileńską, drugiego na ruską. Od roku 1773, po odpadnięciu przy pierwszym podziale północnej połowy województwa do Rosyi, część południowa, pozostawiona Polsce, sejmikowała w Usaczu, jako środkowym swoim punkcie. Herbem województwa była Pogoń litewska w białem polu, »albo, jak inni chcą, na czerwonej chorągwi«, dodaje Niesiecki. Mundur połocki był ten sam, co i smoleński, t. j. kontusz karmazynowy, żupan i wyłogi granatowe.

Stefan Batory, odebrawszy roku 1579 Połock z rąk Iwana Groźnego, założył tu w roku następnym słynne kolegium Jezuitów, którego pierwszym rektorem był wielki kaznodzieja narodowy, Piotr Skarga. Za Zygmunta III arcybiskupstwo połockie obrządku greckiego, po unii z kościołem rzymskim w Brześciu-litewskim roku 1596 dopełnionej, zamieniło się na grecko-unickie. Połock ze wspaniałymi kościołami i klasztorami, na wyniosłym brzegu Dźwiny położony, przedstawiał się z lewego jej brzegu, jak prawdziwe jakie miasto stołeczne, a istotnie za czasów polskich był głównem miastem handlowem nad Dźwiną w północnej Polsce.

## Województwo Nowogródzkie.

Kraina słowiańska nad górnym Niemnem, po upadku Wielkiego księstwa Kijowskiego, rządzona przez udzielnych książąt, w XII wieku napastowana przez Litwinów, w roku 1241 spustoszona przez straszny najazd Tatarów Batuhana pod wodzą Kajdana, zajęta została następnie jako prawie pustynia przez księcia litewskiego Erdziwilla i do Litwy odtąd przyłączona. Od owych czasów rządzona była przez namiestników, którzy około roku 1500 tytuł wojewodów nowogródzkich uzyskali i w senacie obu narodów po wojewodach belzkich miejsce zajęli. Województwo Nowogródzkie przedstawiało, równie jak Brzesko-litewskie, długi około mil 50, szeroki na mil kilkanaście i mniej, pas ziemi, ciągnący się z zachodu od górnej Narwi i puszczy Białowieskiej na wschód do połączenia się rzeki Ptyczy z Prypecią. Województwo Nowogródzkie graniczyło na północo-zachód z powiatem Grodzieńskim województwa Trockiego, na północ z województwem Wileńskim i Mińskim. Część granicy od województwa Wileńskiego, na północ Nowogródka, stanowił Niemen. Na wschodzie leżało także rozległe województwo Mińskie, a linia ta graniczna biegła bądź korytem rzeki Ptyczy, bądź w pobliżu jej brzegów. Od południa na całej długości graniczyło województwo Nowogródzkie z Brzeskiem. Zachodni kraniec województwa Nowogródzkiego dotykał prawie Podlasia nad Narwią, gdzie schodził się z północnym krańcem województwa Brzeskiego i południowym Trockiego.

Województwo dzieliło się na trzy powiaty: Nowogródzki, Wołkowyski, Słonimski, oraz księstwo Słuckie, którego część stanowiło znowu księstwo Kobylskie. Każdy z tych powiatów sejmikuje u siebie, wybierając po dwóch posłów na sejm i dwóch deputatów na trybunał. Senatorów jest dwóch tylko:

wojewoda i kasztelan nowogródzcy. Urzędnicy ziemscy znajdują się w każdym powiecie, pod przewodnictwem podkomorzego w powiecie nowogródzkim, a marszałków w innych powiatach. Starostwa grodowe były trzy: Nowogródzkie, Słonimskie i Wołkowyskie, Nowogródzkie należało do wojewody. Ekonomie: Nowogródzka i Słonimska należały do dóbr stołu królewskiego. Herb województwa składa się z dwóch tarcz, na jednej pogoń litewska zwyczajna, a na drugiej anioł czarny w czerwonym polu z rozwiniętymi skrzydłami, z lewą ręką na dół spuszczoną, a prawą wspartą na biodrze. Przyjętym za Stanisława Augusta mundurem województwa był kontusz pasowy czyli szkarłatny, a żupan i wyłogi czarne; powiaty jednak Słonimski i Wołkowyski używały barw innych.

Północna część województwa, a mianowicie powiat Nowogródzki i księstwo Sluckie, należała do najżyźniejszych okolic Litwy. Od Nowogródka w stronę Nieświeża ciągną się malownicze wzgórza i piękne miejscowości, jak: Tuhanowicze, Świteż, Woroncza. Z wieży kościelnej w Woronczy widać cały prawie rozległy późniejszy powiat Nowogródzki. Nowogródek (po łacinie *parva Novogardia*) posiadał zbudowany na górze zamek Mendoga. Książę ten, celem rozszerzenia posiadłości litewskich ku południo-wschodowi, założył w Nowogródku stolicę swego państwa, a dla lepszego zabezpieczenia się przed wojnami krzyżowemi, tutaj roku 1252 przyjął wiarę chrześcijańską podług wyznania rzymskiego, i ukoronowanym został (wraz z żoną Martą) na króla litewskiego z upoważnienia papieża, Innocentego IV. Tuż przy mieście, naprzeciw zwalisk zamku, wznosi się góra, zwana dotąd Mendogową. Ustanowiony roku 1581 trybunał Wielkiego księstwa Litewskiego kadencję swoją, która zwała się ruską, odbywał przez 22 niedziel naprzemian z Mińskiem. Uchwała jednak sejmowa z roku 1775 przeniosła tutejszą kadencję do Grodna. Kadencya ta ruska zasiadała pod tymże marszałkiem, co i w Wilnie, lecz z innymi deputatami, to jest przez powiaty ruskie, a nie litewskie wybranymi.

Nieśwież, miasto główne ordynacji tegoż nazwiska domu książąt Radziwiłłów, z wielkim i warownym zamkiem, który był zwykłym pobytom ordynatów. Była tu galeria obrazów, słynny skarbiec, biblioteka i archiwum, w którym przechowywano oryginał aktu unii lubelskiej. Szczorse, siedziba możnej rodziny Litaworów Chreptowiczów, z których Joachim Chreptowicz, kanclerz wielki litewski, wymurował tu wielki pałac i zgromadził w nim cenny księgozbiór polski. Kleck, o 2½ mili od Nieświeża, główne miasto księstwa i ordynacji Kleckiej, ustanowionej przez trzech braci Radziwiłłów: Olbrachta, Mikołaja-Krzysztofa i Stanisława (w Grodnie dnia 16. sierpnia r. 1586), razem z Nieświeżą i Olycką, a przez sejm roku 1589 zatwierdzonej. Lachowicze z zamkiem, przerobionym przez Jana Karola Chodkiewicza, dziedzica tych dóbr, na najwarowniejszą na Litwie fortecę. Zamek ten, będący historyczną po Chodkiewiczu pamiątką, mieszkalny jeszcze na początku XIX wieku, dozwolili dziedzice rozebrać później żydom lachowickim na cegłę do szabaśników.

Wschodnią część województwa Nowogródzkiego stanowiło księstwo Kopylsko-Sluckie, jeszcze na początku XV wieku niejako hołdownicze względem Litwy, ciągnące się prawie od źródeł Niemna na północy, aż pod Petryków i ujście Ptyczy do Prypeci na południu. Książęta Kopylscy, nazywający się później Sluckimi, pochodzili od Włodzimierza Olgierdowicza, któremu dał te księstwa Witold, jako bratu stryjecznemu, gdy państwo litewskie na nowo urządzał. W powiecie Słonimskim słyneły cudownym obrazem Bogarodzicy i klasztorem Bazyliańskim Żyrowice. Zygmunt III nadał Słonimowi za herb lwa złotego z krzyżem podwójnym w błękitnym polu. Wołkowysk nad Wołkowyją posiadał na wzgórzu za miastem zamek z wysokim okopem, czyli grodzisko, dotąd panujące nad okolicą, a sięgające prawdopodobnie czasów, kiedy książęta litewscy, po spustoszeniu tych okolic przez Mongołów, roku 1241 zająwszy je, usiłowali obwarować silniej przed dalszymi ich najazdami. Powtórne poselstwo panów polskich,



LITWIN Z CZASÓW GEDYMINA.  
(Wedle sztychu Antoniego Zeleskiego).

wyprawione dla dokończenia układów o tron polski z Jagiellą, zastało go (roku 1386) w Wolkowysku i tu na zamku dnia 12. stycznia zawarło z nim umowę, mocą której prostoduszny Litwin uznany został przez Polaków i przeznaczony na króla polskiego i męża Jadwigi.

### Województwo Witebskie.

Witebsk (po łacinie *Vitebscum*), nad Dźwiną przy ujściu do niej Widźby, był jednym ze znaczniejszych grodów księstwa Połockiego, a w drugiej połowie XII wieku stolicą osobnej dzielnicy Dawida Rościsławowicza. Gdy potem Mendog litewski wysłał był synów swoich na podbijanie Rusi, jeden z nich, Wikind, czy Wigund, miał zdobyć Witebsk i osiąść w nim około roku 1239. Pewne atoli stałe posiadanie Witebska przez Litwę datuje się od Gedymina, którego syn, Olgierd, ożeniony z Maryą czy Julianną, ostatnią księżniczką witebską, odziedziczył tę dzielnicę zapewne w posagu. Wówczas to, około roku 1342, Witebsk wcielony do Wielkiego księstwa Litewskiego, miał już odtąd tylko »starostów«, czyli namiestników książęcych, którzy z początkiem wieku XVI otrzymali godność wojewodzińską. W przywileju z roku 1503 nadał król Aleksander Jagiellończyk miastu swobodę wyznania i prawo wyboru wojewody »wedle starego obyczaju, kogo Witebszczanie zapragną«, tudzież uwolnienie od myt w całym państwie litewskim, i wiele innych korzyści i dobrodziejstw, co wszystko Zygmunt I roku 1509 w zupełności potwierdził. Król przyrzekał każdego niemilego Witebszczanom wojewodę oddalić, a dać innego, który, pierwszego dnia po przyjeździe na swój urząd, wykona przysięgę Witebskowi, »że bez prawa i sądu w niczem karać ich nie będzie«, a gdy wyjedzie na lowy, nie będzie na postojach wyciskać od nikogo darów. Wo-

jewoda witebski w senacie obojga narodów miał miejsce po wojewodzie plockim, a kasztelan witebski, który był drugim swego województwa senatorem, miał krzesło po kasztelanie plockim. Pierwszym z obieralnych wojewodów witebskich był Jerzy Chlebowicz, ostatnim bodaj Prozor, ojciec zasłużonego Karola, oboźnego.

Województwo Witebskie graniczyło na północ z ziemią Pskowską, na wschód z województwem Smoleńskim, na południe z województwem Mścisławskim i Mińskim, zachodnią zaś ścianę najdłuższą stanowiły województwa: Połockie i Mińskie. Dźwina przecinała Witebszczyznę na dwie połowy, podobnie jak województwo Połockie, tylko, że w tamtem północna część była nieco większą, w Witebskiem zaś było przeciwnie. Południowo-wschodnią część województwa oblewał Dniepr. Ponieważ Witebsk leżał w pośrodku województwa, nie posiadającego wiele miast i licznej szlachty, całe więc województwo stanowiło naprzód jeden powiat sądowy, dopiero później dołączony został osobny powiat Orszański nad Dnieprem, który pierwiej należał do województwa Smoleńskiego, ale po odpadnięciu Smoleńszczyzny od Polski w wieku XVII, pozostawiony przy Rzeczypospolitej nosił nazwisko »ziemi Orszańskiej«; ostatecznie zaś za Stanisława Augusta z powiatem Witebskim zaczął składać województwo Witebskie, istniejące do pierwszego rozbioru t. j. do września roku 1772. Część jednak południowa powiatu Orszańskiego, nie objęta tym rozbiorem, pozostawała przy Polsce jeszcze przez lat 20, t. j. do podziału drugiego.

W Witebsku i Orszy były starostwa grodowe, z których pierwsze należało do wojewody witebskiego. Ekonomia orszańska należała do dóbr stołowych królewskich. Sejmikowało województwo w Witebsku a ziemia Orszańska i powiat w Orszy, obierając tu i tam po dwóch posłów sejmowych i dwóch deputatów trybunalskich. W Witebsku zasiadał sąd ziemski i odbywały się elekcye wojewodów. Po pierwszym rozbiorze, gdy z województwa Witebskiego został tylko skrawek orszań-

ski, oba powiaty, t. j. nominalny już tylko Witebski i prawie nominalny Orszański, sejmikowały przez lat 20 w pogranicznym województwie Mińskiem w miasteczku Cholopieniczach. Herb województwa wyobrażał zwykłą Pogoń litewską, tylko w złotym rzedzie, w polu czerwonym na chorągwi zielonej. Zygmunt III w przywileju z roku 1597 nadając liczne swobody i dobrodziejstwa miastu, postanowił także herb czyli pieczęć miejską z wyobrażeniem św. Weroniki na błękitnym polu, a pod nią miecz goly czerwonej barwy. Na chorągwi miejskiej była także św. Weronika. Zasługiwali też mieszczenie witebscy na troskliwą opiekę rządu ciągłym poświęcaniem się dla sprawy publicznej. Oni to roku 1602 podczas nagłego napadu kozactwa, dowodzonego przez jakiegoś Dubinę, nietylko zamek królewski obronili i z miasta napastników wyparli, ale samegoż Dubinę z jego starszyzną pojмали. Podobnież roku 1605 jeden z przedniejszych obywateli witebskich, Marko Ślinicz Łytka, na czele 500 Witebszczan dzielnie pod Felinem w północnych Inflantach nieprzyjaciół poraził, za co szlachectwo z nazwiskiem Felińskiego otrzymał.

W dziejach wojen Litwy i Polski z Moskwą, do historycznych miejscowości należała Orsza. Gdy Wielki ks. Wasil Iwanowicz zajął znaczną część Litwy, Orsza oparła się jego sile. Zygmunt I na czele wojsk koronnych, przez Mikołaja Firleja dowodzonych, i litewskich pod Konstantynem Ostrogskim, przez wzięcie Toropca i porażkę u Orszy dnia 18. lipca 1508 roku, skłonił wojska moskiewskie do odwrotu. Do wielkich bitew należało zwycięstwo odniesione tu dnia 8. września 1514 roku przez Konstantyna księcia Ostrogskiego nad przeciwnymi siłami przeciwników pod wodzą Bułhakowa-Golicy i Iwana Czeladnina, u rzeki Kropiwny, opodal Orszy.

Pod koniec Rzeczypospolitej szlachta orszańska z województwa Witebskiego przyjęła jako mundur swego powiatu kontusz zielony, a wyłogi i żupan białe.

## Województwo Brzesko-litewskie.

Po Dirze, Olegu, Igorze, Świętosławie i Jaropelku, szósty z rządu skandynawski czyli waregski konung, t. j. książę, władca Kijowa, prawnuk Ruryka, pierwszego zdobywcy szerokich ziem słowiańskich, a syn Światosława, był Waldemar, przewany przez lud słowiański Włodzimierzem. W Chersonie od Greków książę ten wiarę chrześcijańską przyjął i do Kijowa, będącego ogniskiem swej władzy, takową wprowadził, kazawszy posag słowiańskiego Peruna przywiązać do ogona koniowi i okładanego kijami przez dwunastu drabów do Dniepru zaciągnąć. On też utrwaliwszy panowanie swoje w ziemiach od Dniepru do Bugu, osadził w nich trzech z pomiędzy licznych swoich synów. Te ich trzy dzielnice były: wołyńska, oddana Wsiewładowi, gdzie był założony gród Włodzimierz, drewlańska z Owručem, oddana Świętosławowi i poleska z Turowem, w którym osiadł Świętopelk, zięć naszego Bolesława Chrobrego. Dziś byłoby to upośledzeniem dla księcia osadzić go na Polesiu. Ale w czasach gdy rolnictwo nie prawie jeszcze nie znaczyło, a żywiła naród głównie ryba i zwierzyzna, bogacili zaś futra i skóry, gdy najlepszemi drogami były rzeki, a najsilniejszą twierdzą moczary — Polesie mające najwięcej wód i kniei przedstawiało wówczas dzielnicę jedną z lepszych. Wsiewłod wołyński i Świętosław drewlański musieli wczesnie zejść ze świata, skoro o nich nic latopisowie nie podają. Świętopelk jeden przeżył braci i torował drogę wpływowi polskiemu na Wołyń. Biskup pomorski z Kołobrzegu, Reinbern, osobisty przyjaciel Bolesława Wielkiego przywiózł żonę Świętopelkowi do Turowa. Kraje zabużne świeżo nawrócone, a zwłaszcza Polesie, były jeszcze nieuprawioną rolą dla chrześcijaństwa. Reinbern pierwszy apostołować tu przyjechał. Dytmar powiada, iż mąż ten »w wyższej kształcony umię-

tności przez rozumnych mistrzów, dostąpił pasterskiej dostojności drogą zasługi«. On pierwszy zniszczył tu bałwany poganiańskie i tępił ogniem świątynie bałwochwalców. »Nowotną płonkę zaszczepiał Bogu w nazbyt dzikiem drzewie«. Włodzimierz biskupa kołobrzesckiego oraz Świętopelka i Bolesławównę polską kazał uwięzić, niedługo jednak sam zakończył życie, a wówczas Świętopelk zapanował w Kijowie. Bolesław Chrobry pierwszy raz stanął nad Bugiem, chcąc powetować krzywdy z czasów Mieczysława I w grodach Czerwieńskich, zabranych Lachom przez Włodzimierza, zamyślał przytem o skupieniu ludów słowiańskich w jedno wielkie państwo. Wszędzie po drodze witali go Wołynianie »z wielkiem poszanowaniem i podarunkami«, a jak zapewnia współczesny Dytmar, »cała kraina obróciła się do zwycięzcy«.

Później po śmierci Jarosława, twórcy »Prawdy ruskiej«, ziemie między Bugiem i Dnieprem przechodziły długą dobę podziałów i rozdrobnienia na liczne księstwa, wśród których księstwo Turowskie, obejmujące prawie całe środkowe Polesie z Pińskiem, zmieniało ciągle swoich książąt aż do roku 1316 do 1320, w którym wcielone zostało przez Gedymina do Litwy. Syn Gedymina, Kiejstut, otrzymał w dziale całą zachodnią część Litwy, t. j. późniejsze województwo Trockie, Podlasie i Polesie brzeskie. Do Polesia tego musiał i Pińsk należeć, są bowiem wyraźne ślady panowania Zygmunta, syna Kiejstutowego w Pińsku. Tym sposobem w jedną dzielnicę brzeską łączono Polesie brzeskie, pińskie i turowskie, ciągnące się po obu brzegach Muchawca oraz górnej i średniej Prypeci. Gdy potem podczas unii lubelskiej roku 1569 regulowano województwa, Brześć, który z okolicznym krajem zarówno jak Podlasie, należał do Kiejstutowej dzielnicy Trockiej, z powodu nadmiernej długości tejże, został od Trok oddzielonym. Wówczas to utworzono województwo Brzeskie w granicach, które do drugiego podziału Polski dotrwały. Cała środkowa i wschodnia część tego 50 mil długiego województwa, było to właśnie dawne księstwo Turowskie z Pińskiem, gdzie panowała nie-

gdyś ze Świętopelkiem córą naszego Bolesława Wielkiego. I z tego to powodu niniejszy ustęp o województwie Brzeskiem zaczęliśmy od wiadomości o księstwie Turowskiem. Naturalnie o tożsamości zupełnej ich rubieży nie może być nigdy mowa na Polesiu, gdzie jeszcze w kilka wieków później, nawet majątki prywatne nie miały często postanowionych ściśle swoich granic.

Województwo Brzeskie z roku 1569 graniczyło od północy na całej swej długości, począwszy od źródeł rzeki Narwi aż pod Petryków nad Prypecią, z województwem Nowogrodzkim, na wschód z powiatem Mozyrskim województwa Mińskiego i Owrukiem Kijowskiego. Na południe sucha granica z województwem Kijowskiem, Wołyńskiem i ziemią Chełmską ciągnęła się ze wschodu od okolic Owruca na zachód aż do granicy województwa Lubelskiego u rzeki Piwonii w okolicy Parczewa. Zachodnią granicę stanowiło województwo Podlaskie od Parczewa aż po miasto Narewkę nad rzeką Narwią. Zawarte w powyższych granicach województwo Brzeskie dzieliło się na dwa olbrzymie powiaty: Brzeski i Piński. Oba te powiaty w swoich stolicach mają starostwa grodowe i u siebie sejmikują, obierając każdy po dwóch posłów i po dwóch deputatów trybunalskich. Senatorów krzesłowych było dwóch, t. j. wojewoda i kasztelan brzesko-litewscy. Wojewoda zasiadał krzesło po rawskim. Do dóbr stołowych królewskich należały w tem województwie dwie ekonomie: Brzeska z Kobryniem i Pińska. »Okazowanie« zbrojnego rycerstwa odbywało się w obu miastach powiatowych. Herbem województwa Brzeskiego była Pogoń w polu czerwonym, tylko że ubiór na koniu i rycerzu nie był biały, ale błękitny. Województwo to dla rozróżnienia od Brzesko-kujawskiego nazywano bądź Brzesko-litewskiem bądź Brześciańskiem.

Miasta znaczniejsze były: Brześć litewski, przy ujściu Muchawca do Buga, pamiętny synodem unii kościelnej z roku 1596, Pińsk, będący jakby stolicą Polesia, Turów, znany już w wieku X, dawna stolica księstwa Turowskiego, Biała-

radziwiłłowska z pałacem Radziwiłłów i szkołami, zwanymi akademią, zostającą pod władzą wszechnicy krakowskiej, która tu dosyłała ze swego ramienia profesorów, Kodeń hrabstwo sapieżyńskie, Wołczyn z pałacem książąt Czartoryskich, Kamieniec litewski ze starożytną wieżą zamkową, której liczne wieki skruszyć jeszcze nie zdołały.

Północo-zachodni kąt województwa Brzeskiego zajmowała puszcza Białowieska, której należy się w książce niniejszej oddzielny ustęp. W czasach przedjagiellońskich cała kraina litewska przedstawiała jedną olbrzymią, rzekami tylko i pasmami jezior poprzecinaną puszcę. Dopiero udzielający się z Polski do Litwy potężny ruch rolniczy w wieku XIV, odsłaniając pomiędzy lasami pola, wytwarzał pewne grauce i nazwy dziewiczych puszczy oddzielnych. Monarchowie, do których należało wyłącznie prawo łowów na grubszego zwierza w całym kraju, zaczęli się opiekować puszczeniami, pozostającymi w ich ręku. Do najcenniejszych takich puszczy należała, położona przy źródłach Narwi i Narewki, nazwana w wieku XV, zapewne od jakiejś białej wieży książęcego myśliwskiego zameczku, »puszcza Białowieska«. Znajdowała się ona na wododziale europejskim, bo wody jej ściekały z jednej strony do Narwi i Bugu, to jest Bałtyku, a z drugiej przez Prypeć i Dniepr do morza Czarnego. Wyborna gleba leśna i wilgoć umiarkowana wytworzyły w tej puszczy bujniejszy, niż gdzieindziej, porost drzew rozmaitych i wszelkiej roślinności. Warunki powyższe, w połączeniu ze znacznym obszarem leśnym i opieką, daną przez królów polskich, spowodowały, że puszcza Białowieska stała się ostatniem w Europie, a bodaj dziś i na całym starym lądzie schroniskiem żubrów, w stanie pierwotnej dzikości zostających.

Maszy z borów Białowieży musiały być już w średnich wiekach wysoko na zachodzie cenione, skoro w archiwach hiszpańskich i portugalskich dochowały się z początku XV wieku relacje kupców tamtejszych o drogach spławu drzewa okrętowego po Narwi i Wiśle do Gdańska i portów atlanty-

ckich. Długosz i Bielski piszą, że Jagiello z Witoldem w roku 1409 przez ośm dni polowali w Białowieży, głównie w celu zaopatrzenia się w mięso dla wojska przed zamierzoną wielką wojną przeciw Krzyżakom. Jakoż ubiwszy ogromną moc zwierzyny, kazali ją nasolić i w beczkach splawić Narwią i Wisłą do Płocka, a zapasy te przydały się bardzo roku następnego w wojnie grunwaldzkiej. W roku znów 1426, podczas straszego morowego powietrza w Polsce i na Litwie, szukali tu przed niem schronienia Witold i Jagiello razem z żonami. Wtedy to król, polując, złamał sobie nogę w goleniu, skutkiem upadku konia, a miało to stać się w miejscowości, zwanej »Jelenie góry«. Prawdopodobnie w owych czasach powstała tu pierwsza wieś w puszczy, zapewne gdzie dziś w straży Browskiej jest miejscowość, zwana »Starą Białowieżą«, od której o ćwierć mili leży znów uroczysko, zwane »Zamczyskiem«.

Po Jagielle i Witoldzie zjeżdżali tu na łowy wszyscy monarchowie polscy. Przybywał Zygmunt I i Zygmunt August w przejazdach z Korony do Litwy. Stefan Batory, zawołany myśliwy, nieraz tu z Grodna dojeżdżał, a z pobytu jego pozostała pmiątka w nazwie »Góry Batorowej«, położonej w straży Hajnowskiej. Jan Kazimierz polował roku 1650 także w tych lasach, na pamiątkę zaś wielkich łowów Augusta III w roku 1752 postawiono nad brzegiem Narewki kamienny obelisk ze szczegółowem wyliczeniem nazwisk dygnitarzy i ubitej przez nich zwierzyny. Stanisław August, powracając z sejmu grodzieńskiego roku 1784, polował tu przez trzy dni. Uporządkowanie i pomierzenie puszczy Białowieskiej miało nastąpić po raz pierwszy za Zygmunta Augusta, a uskuteczniane było także za Władysława IV, podobnie jak podział puszczy Rudnickiej koło Wilna. Ostatecznie urządzał te lasy za Stanisława Augusta głośniejszy podskarbi nadworny litewski, Antoni Tyzenhauz, zarządzający dobrami stołowemi królewskimi, do których »Leśnictwo Białowieskie« należało.

Rzeka Narew ma swoje źródła na wschodnim krańcu puszczy, której stanowiła północną granicę od powiatów: Gro-



RUINY BRAMY ZAMKU W FELINIE

Zamek ten zdobył Jan



W INFLANTACH POŁNOCNYCH.  
Zamoyski 1602 roku.

dzińskiego i Wolkowyskiego. Zachodnią ścianę puszczy tworzyło województwo Podlaskie. Rzeczka Narewka przepływała środkiem obszaru puszczy, który obejmował 23 mile kwadratowe i podzielony był na 12 straży, mających następujące nazwy: Augustowska, Narewska, Browska, Hajnowska, Leśniańska, Starzyńska, Stołpowska, Krukowska, Okolnicka, Świetliczańska, Podbielska i Dziadowłańska. Straże te podzielane były od siebie t. zw. »duktami«, czyli przecięciami, na 12 łokci szerokimi, idącymi w kierunku promieni od środkowego punktu puszczy, którym była dzisiejsza wieś Białowieża. Zaprowadzeni w końcu XVI stulecia strażnicy nie pobierali żadnej pensyi, ale każdy z nich posiadał osadę rolną, która, wraz z obowiązkami, z ojca na syna przechodziła. Oprócz nich mieszkali w puszczy osocznicy, których obowiązkiem było naprawianie dróg w puszczy, stawanie do obławy podczas łowów i przygotowywanie stogów siana dla żubrów na zimę. Wiele osad, czyli t. zw. bud, założonych było pierwotnie w puszczy przez »mazurów«, którzy, trudniąc się wypalaniem potażu i smoły, rozchodzili się z Mazowsza i osiadali po leśnych zakątkach Litwy i Rusi.

Wierszopis, Jędrzej Zbylitowski, wydał w roku 1589: »*Pisanie satyrów puszczy litewskich*«, które tak zaczyna:

„Z gęstych lasów, gdzie Narew cicho zdawna bieży  
I od strumieniów, które biegną z Białowieży“ i t. d.

Poemat ten przypisany został Annie, królowie szwedzkiej, zamieszkującej zamek brodnicki, siostrze Zygmunta III, a córce króla Jana szwedzkiego i Katarzyny Jagiellonki, prawnuczki Władysława Jagielly.

## Województwo Mścislawskie.

Mścislaw (*Mscislavia*) nad rzeką Wiechrą, wpadającą do niedalekiej Soży, założony został prawdopodobnie pod koniec wieku XII, a nazwany tak od Mścislawa Romanowicza z linii smoleńskiej, którego był dzielnicą. Odtąd, wydzierany sobie nawzajem przez rozmaitych książąt, dostał się nareszcie w wieku XIV pod panowanie Litwy i za Olgerda był udzielnym jej księstwem holdowniczem, w którym panował trzeci syn Olgerda, Langwenis, po chrzcie Symonem nazwany. Dom tych książąt na Mścislawiu dotrwał do czasów Zygmunta I, ale już w roku 1538 rządził księstwem »starosta«. Zwykłą koleją rzeczy »starosta« został przemianowany na wojewodę, a księstwo na województwo, co nastąpiło za Zygmunta Augusta. Pierwszym zaś wojewodą mścislawskim był Jerzy Ościk, herbu trąby. Drugim senatorem krzesłowym tego województwa był kasztelan mścislawski. Województwo nie było podzielone na powiaty, sejmikowało w Mścislawiu, gdzie obierano dwóch posłów na sejm i dwóch deputatów na trybunał. Starostwo grodowe było mścislawskie i sądy ziemskie w Mścislawiu. Województwo Mścislawskie graniczyło na północ z Witebszczyzną i Smoleńszczyzną, na wschód także ze Smoleńszczyzną i innymi ziemiami carstwa (Suraż, Starodub). W dalszym ciągu od południa leżał powiat Rzeczycki województwa Mińskiego, a od wschodu rozdzielała te dwa województwa wpadająca do Dniepru rzeka Druć. Herbem województwa była Pogoń litewska w polu czerwonym na chorągwi żółtej. Mundurem zaś wojewódzkim: kontusz granatowy, wyłogi niebieskie i żupan koloru słomianego, pomimo, że województwo to w roku 1772 przestało istnieć, jako przyłączone do Rosyi w czasie pierwszego rozbioru.

## Województwo Mińskie.

Mińsk (*Minseum*) nad Świsloczą, dopływem Berezyny, jeden z najstarszych grodów Rusi litewskiej, był już w roku 1067 stolicą dzielnicy książęcej, która w wieku XII najeżdżana przez Litwę, stała się w następnym jej lennością, a z początkiem wieku XIV zupełnem Litwy dziedzictwem. Jagiello fundował tu około roku 1390 pierwszy katolicki kościół farny, a na sejmie horodelskim roku 1413 utworzył województwo Mińskie, w pewnych granicach ustalone, które jednak dopiero około roku 1500 zostało ostatecznie urządzone i podzielone na wielkie trzy powiaty: Miński, Mozyrski i Reczycki. W powiecie Reczyckim odróżniano ziemię Rohaczewską. Kazimierz Jagiellończyk w głośnym przywileju swoim z roku 1441 dla miast litewskich pomieścił i Mińsk, który tym sposobem po raz pierwszy otrzymał pewien rodzaj swobód municypalnych zachodnio-europejskich. Aleksander zaś Jagiellończyk przywilejem z roku 1496 nadał miastu prawo magdeburskie, które następnii monarchowie potwierdzając, nowe przydawali wolności i dobrodziejstwa.

Województwo Mińskie ciągnęło się mil pięćdziesiąt kilka wzdłuż rzek Berezyny i Dniepru w kierunku z północo-zachodu ku południo-wschodowi. Berezyna, 40 mil długa, miała w obrębie tego Województwa swoje źródło i ujście wraz ze wszystkimi swoimi dopływami. Graniczyło to województwo od północo-wschodu z Połockiem, Witebskiem i Mściślawskiem, a przekroczywszy Dniepr i Soż, sięgało na znacznej przestrzeni ziem Czernihowskich i krańcem południowo-wschodnim rzeki Snow. Ścianę południową stanowiła za Dnieprem Czernihowszczyzna, a z tej strony Dniepru w okolicach nad Prypecią województwo Kijowskie. W widłach Prypeci i Dniepru nie dochodziło województwo Mińskie do połączenia się tych rzek,

bo łączyły się one już w województwie Kijowskim, ale zato powyżej powiat Mozyrski przekraczał poza Prypeć, prawie do rzeki Słowiesny. Tutaj to za Prypecią od wschodu rzeka Ubort odgraniczała na pewnej przestrzeni powiat Mozyrski od województwa Brzeskiego, jak również Ptycz na lewym brzegu Prypeci od województwa Nowogródzkiego. Dalej granicę wschodnią zamykało województwo Nowogródzkie i Wileńskie. Na północnym krańcu Polesia, w okolicach miasteczka Uzdy, w powiecie Mińskim brał swój początek Niemen, główna rzeka litewska.

Województwo miało dwóch senatorów krzesłowych, t. j. wojewodę i kasztelana mińskiego, którzy roku 1569 przy ostatecznej unii Litwy z Koroną wprowadzeni zostali do senatu obojga narodów i zasiedli: pierwszy po województwie pomorskim, a drugi po kasztelanie gdańskim. Powiaty sejmikowały w miastach, od których wzięły swe nazwiska, więc w Mińsku, Rzeczycy i Mozyrze, wybierając z każdego powiatu po dwóch posłów sejmowych i dwóch deputatów na trybunał litewski. Sejmik zaś całego województwa odbywał się w Mińsku. Grody czyli starostwa i sądy grodzkie były trzy w stolicach powiatowych. Na mocy ustawy sejmowej z roku 1599 trybunał główny litewski, zasiadający do powyższego roku tylko w Wilnie, zaczął odtąd zjeżdżać na sądy kolejno w jednym roku do Nowogródka, a w drugim do Mińska. Kadencya taka trwała od poniedziałku po Trzech Królach przez 22 niedziel nieprzerwanie i nazywała się »kadencją ruską«, ponieważ sądziły się w niej województwa na Rusi litewskiej położone: Mińskie, Nowogródzkie, Witebskie i Mścisławskie. Marszałek zjeżdżał ten sam, który prezydował na kadencji wileńskiej, a tylko zmieniali się deputaci. Od roku 1775, skutkiem odpadnięcia czterech województw białoruskich do Rosyi, kadencya ruska trybunału litewskiego przeniesiona została do Grodna, co szkodliwie wpłynęło na dobrobyt Mińska. W tychże czasach, to jest po zniesieniu zakonu Jezuitów, utworzona została staraniem Komisji Edukacyjnej roku 1773 szkoła akademiicka pod-

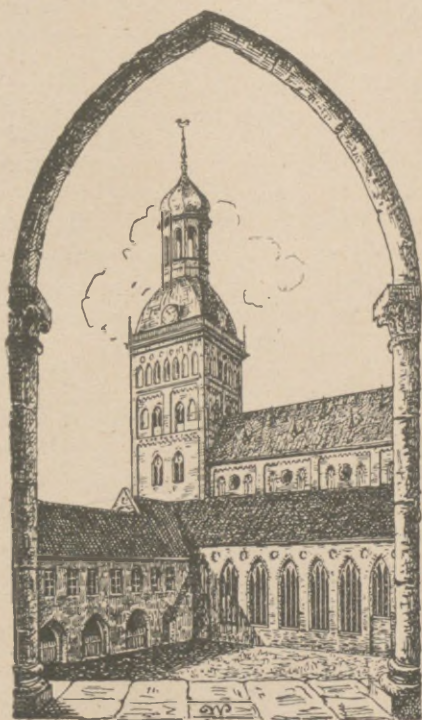
wydziałowa w Mińsku. Każdorocznie na św. Józef dnia 19. marca odbywały się w Mińsku, głośnie na całą Litwę, tak zwane »kontrakty«.

Herbem województwa Mińskiego, jak prawie wszystkich województw Wielkiego Księstwa Litewskiego, była Pogoń cielestey barwy w czerwonym polu na żółtej chorągwi. Każdy powiat miał swoją własną o takich samych barwach chorągiew, ale »o jednym końcu«. Mundur obywatelski województwa był kontusz karmazynowy, żupan i wyłogi granatowe, tak, jak województwa Smoleńskiego. Powiat Rzeczycki do takiegoż kontusza przyjął żupan i wyłogi białe.

### Inflanty i Księstwo albo Województwo Inflanckie.

Kraj, przez Polaków nazywany Inflantami, po łacinie *Livonia*, po niemiecku *Liesland*, po lotewsku *Widzemme*, obejmował przestrzeń mil kwadratowych 1.092 i graniczył na północ z położoną przy zatoce Fińskiej Estonią (dziś gubernia Rewelska), na wschód z jeziorem Pejpus, ziemią Pskowską i województwem Połockiem, na południe z Kurlandją i Semigalią, na zachód z morzem Bałtyckiem, a właściwie tylko zatoką Rygską. Granicę Inflant południową od Kurlandyi, poczawszy od miasta litewskiego Drui, stanowiła na długości około mil trzydziestu rzeka Dźwina, a tylko okolice jej ujścia do zatoki Rygskiej po obu brzegach tej rzeki były inflanckie. Lud tej krainy, zwłaszcza ku południowi nad rzekami Dźwiną i jej dopływem Ewikszą, jest szczepem litewskim i nosi nazwę Łotyszów. Język jego, jakkolwiek pobratymczy, różni się jednak znacznie od litewskiego, (tak naprzykład jak polski od rosyjskiego), a to z powodu zetknięcia się Łotyszów z Finami i pomięszania tych plemion w środkowych i północnych Inflantach.

Kraj powyższy wraz z Kurlandją, to jest ziemią na południe zatoki Rygskiej, Inflant i Dźwiny od Bałtyku pod Dyneburg i Druję ciągnącą się, od wieku XIII podlegał niemieckiemu zakonowi Rycerzy Mieczowych, założonemu w czasach



WIDOK TUMU W RYDZE,  
zdjęty z arkad krużganku.

wojen krzyżowych i osiedlonemu tutaj w celu zwalczania bałwochwalstwa. Gdy jednak wobec trzech potężnych sąsiadów: Szwecyi, Moskwy i Polski, utrzymanie niezawisłości państwa nadbałtyckiego, pozbawionego narodowych podstaw bytu, stało się rzeczą bardzo trudną; gdy Estonia, oderwawszy się od

Inflant, oddała się w poddaństwo Szwecyi; gdy wdanie się cesarza Ferdynanda I do cara Iwana II nie wzięło pomyślnego skutku: nie już nie pozostawało Mistrzowi Gottardowi Kettlerowi i stanom inflanckim, jeno szukać ratunku u króla polskiego. Jakoż Kettler poddał dobrowolnie, za zgodą miast i rycerstwa, Inflanty Zygmuntovi Augustowi aktem uroczystym, w Wilnie dnia 28. listopada 1561 roku dokonany, zapewniwszy sobie panowanie nad Kurlandją i Semigalią, jako nad lennem księstwem Korony polskiej. Tegoż roku 26. grudnia na sejmie grodzieńskim Zygmunt August wiekuiustą unię Inflant z Litwą stwierdził, nadając tymże przywilejem ziemi inflanckiej tytuł księstwa i herb: gryfa białego, wspiętego na przednie nogi w czerwonym polu, z koroną złotą na głowie, trzymającego miecz dobyty u podniesionej nogi prawej, mającego na piersi związane litery imiom królewskich S. A. Gryf miał być nadany na pamiątkę herbu Jana Hieronima Chodkiewicza, administratora Inflant, który w sprawie połączenia ich z Polską wielkie położył zasługi.

Wypadek ten stał się następnie powodem do krwawej i długiej walki o posiadanie Inflant między Polską a carami Moskwy, potem Szwecją. Oręż Stefana Batorego zdołał osiągnąć Inflanty stanowczo, które podzielono po traktacie roku 1582 na trzy województwa: Derpskie czyli Dorpackie, Wendeńskie i Parnawskie. W Wenden założono katedrę katolicką w miejsce arcybiskupstwa ryskiego i biskupstw derpskiego i parnawskiego, których duchowieństwo przed niedawnym czasem przyjęło luteranizm i ludowi takowy narzuciło. Miasto powyższe, przez starych autorów niemieckich zwane *Wende*, u polskich niekiedy *Wenda*, u Łotyszów *Kieš*, po estońsku *Wenno-lin*, leżało o 13 mil od Rygi, w pobliżu lewego brzegu rzeki Aa, zwanej inaczej Gawią, i było zdawna rezydencją czyli stolicą Rycerzy Mieczowych. Gdy Zygmunt August roku 1566 podzielił Inflanty na cztery powiaty, Wenden zostało jednego z nich stolicą oraz siedliskiem starostwa wendeńskiego i rezydencją kasztelana, wybieranego z miejscowej szlachty.

Konstytucją z roku 1582 Batory podzielił Inflanty na trzy prezydya, które od roku 1598 za Zygmunta III przezвано województwami, a jednego z nich stolicą było właśnie miasto Wenden. Drugim miastem wojewódzkim był Dorpat, w kronikach i dokumentach łacińskich zwany *Tarbatum* lub *urbs Tarbata*, w języku miejscowym estońskim *Tarto-lin*, niegdyś zwany Jurjewem, nad rzeką Embach. Ponieważ Dorpat w czasie wojen zupełnemu uległ zniszczeniu, Batory polecił kanclerzowi, Janowi Zamoyskiemu, opatrzenie porządku w tem mieście i jego okolicach, nadał kanclerzowi starostwo Dorpackie i po-Tyzenhauzenowskie dobra *Veltzen* w powiecie Dorpackim. Z tego to czasu pochodzą, w okolicy Dorpatu często napotykanne, portrety Jana Zamoyskiego, którego imię u mieszkańców tamtejszych dotąd jeszcze w wielkim jest poszanowaniu. W tym czasie i Jezuici założyli tu swoje słynne kolegium, a ich wspaniały tum gotycki zabrzmiał potężnym głosem każącego tam Piotra Skargi. Trzecim miastem wojewódzkim w Inflantach za Zygmunta III została Parnawa, miasto nadmorskie, na północy zatoki Ryskiej położone.

Wobec niesłychanej pożądlivości sąsiadów na Inflanty, utrzymanie się Polski przy tym kraju narażało ją na ciągle wielkie wojny i, nawet pomimo zwycięstw Zamoyskiego i Chodkiewicza, stawało się rzeczą wątpliwą. Tem bardziej za Jana Kazimierza, gdy klęski i niepowodzenia ze wszystkich stron zwały się na Rzeczpospolitą, kwestya unii inflanckiej została prawem silniejszego rozwiązana. Jakoż traktat oliwski roku 1660 zwrócił Polsce tylko południowy kraniec Inflant, między Dźwiną, Ewicsztą i województwem Połockiem położony. Z ogólnej przestrzeni Inflant, 1.092 mil kwadratowych wynoszącej, pozostała przy Polsce około część ich piąta, na 209 mil kwadratowych obliczana, a właściwie około 230—240 rozległa, resztę zatrzymała Szwecya.

Sejm warszawski 1677 roku zrobił ostateczną ordynacyę Inflant polskich, nadając im tytuł księstwa i województwa z naznaczeniem dostojenstw senatorskich trzech: biskupa, wo-

jewody i kasztelana inflanckich, jakoteż urzędników i sądów ziemskich. Tak postanowione i utrzymane przy Polsce województwo graniczyło od północo-wschodu z gubernią Pskowską, a od południo-wschodu z województwem Połockiem. Od południa i zachodu z Kurlandją przez Dźwinę; ścianę zaś północo-zachodnią w dolinie rzeki Ewikszty i jeziora Lubańskiego stanowiły »Inflanty Szwedzkie«, to jest owe, blisko cztery razy rozleglejsze, które się wówczas Szwecyi dostały, a później utworzyły gubernię Ryską w posiadaniu Rosyi. Ponieważ sejm unii Lubelskiej w roku 1569 uznał Inflanty za wspólną własność Litwy i Korony, z kancelaryi zatem królewskiej wszystkie przywileje dla tej prowincyi wychodziły pod dwiema pieczęciami: koronną i litewską. Traktat oliwski z ogólnej przestrzeni tego kraju przyznał Polsce powiat Dyneburgski, zamieniając go na księstwo czyli województwo. Dlatego też w województwie tem nie było już później powiatów, tylko cztery t. zw. trakty, biorące swoje nazwy od starostw i zamków, a mianowicie: Dyneburgski, Rzeżycki, Lucyński i Marienhanski. Nie był to podział administracyjny, ale raczej topograficzny, powstały z powodu czterech głównych zamków obronnych, koło których skupiała się ludność w pierwszych czasach chrześcijaństwa i gdzie po rozwiązaniu Zakonu mieczowego starostowie osiadłszy, zastąpili w pewnym względzie władzę komturów i wójtów.

Herb, nadany całym Inflantom przez Zygmunta Augusta, pozostawiony został Inflantom polskim, czyli województwu. Starostwo grodowe było Dyneburgskie, niegrodowe zaś były: Lucyńskie, Rzeżyckie i Marienhaukie. Sejmiki odbywały się w Dyneburgu, jako mieście stołecznem województwa, na których obierano sześciu posłów na sejm obojga narodów, ale tylko dwóch z Inflant polskich. Opócz nich było dwóch z Korony i dwóch z Litwy tylko tytularnych, nominowanych przez króla na pamiątkę odpadłych od Polski Inflant szwedzkich, którzy nie byli obowiązani być na sejmie. Deputatów trybunalskich nie wybierano wcale, bo apelacya z Inflant nie

szła do trybunałów, tylko do asesoryi koronnej. Wiebierano zato dwóch komisarzyów na komisję skarbową do Grodna, którzy co dwa lata na sejmie kreowani, zasiadali w Komisyi skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Po rozdzieleniu Inflant przez traktat oliwski na Szwedzkie i Polskie, te ostatnie, rządzone z pieczołowitością, dźwignęły się po klęskach wojen i zakwitły pomyślnością mieszkańców. Przeciwnie Inflanty Szwedzkie pod despotycznym rządem Karola XI wielkiego doznawały ucisku, a gdy szlachta, widząc się wyzuta z dóbr, nadanych jej przed rządami szwedzkimi, wysłała do Sztokholmu deputację, prosząc o zachowanie jej praw, król szwedzki rozkazał posłów tych uwięzić i sądzić o obrazę majestatu. Skazano ich na śmierć, ale potem Karol w drodze łaski, zamienił tę karę na dożywotnie więzienie, z którego po latach sześciu uwolnieni zostali. Część szlachty w Inflantach polskich pochodzi z rodów niemieckiego rycerstwa Mieczowców, jak: Borch, Plater, Hilzen, Zyberg, Weisenhof, Tyzenhaus, Grotus, Mohl, Denhof, Rejtan, Manteufel i inni. Druga część, jak: Szadurscy, Karniccy, Benisławscy, Sokołowscy, Kubliccy, Wereszczyńscy i t. d., należała do tych rodzin polskich, które za zasługi dla kraju otrzymały tu nadania, albo też z Litwy tu osiadły. Gdy podczas wojen za Jana Kazimierza kraj cały leżał w gruzach, szlachta inflancka — jak twierdzi Hilzen — dla sejmików i obrad swoich była przymuszona szukać miejsca aż w Poswolu na Litwie w powiecie Upickim. Gdy zaś przy pierwszym podziale roku 1772 województwo Inflanckie w całości do Rosyi odpadło, a tylko zostały przy Polsce jego tytuły i urzędy ziemskie, szlachta inflancka jeszcze roku 1789 odbywała sejmiki swego województwa w Kurlandyi, na lewym brzegu Dźwiny, naprzeciw Dyneburga, na łące, która do tego miasta, zatem do jej województwa należała w przeszłości.

## K u r l a n d y a.

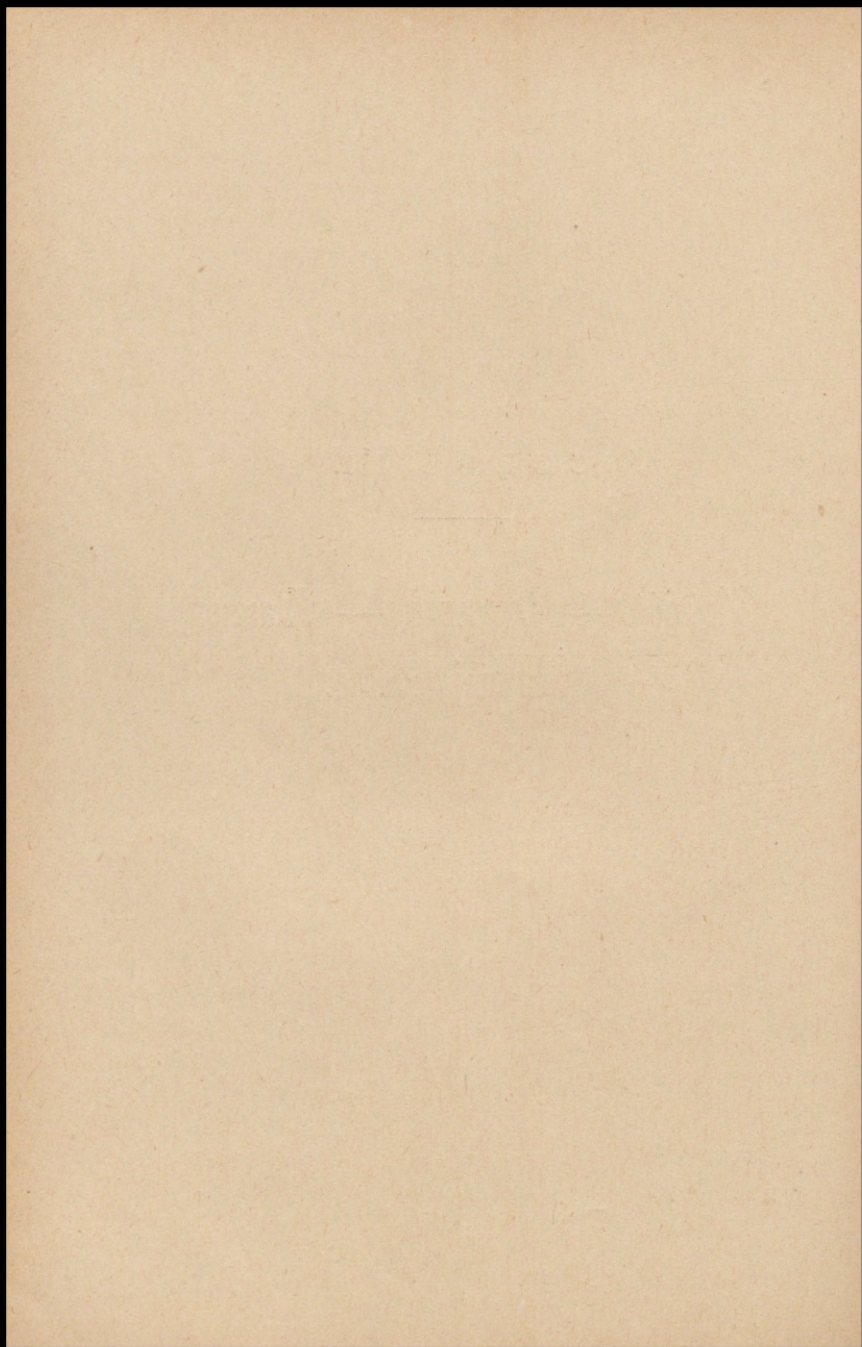
Już w rozdziale o Inflantach powiedzianem było, że Kurlandya (t. j. ziemia Kuronów) zarówno z Inflantami opanowana była od wieku XIII przez zakon Kawalerów Mieczowych, których ostatni Wielki Mistrz, Gottard Kettler, rozwiązawszy zakon, poddał Inflanty Polsce i sam od roku 1561 został świeckim księciem lennego względem niej księstwa Kurlandyi i Semigalii. Książę Kurlandzki przysięgał na wierność królowi i Rzeczypospolitej, a konstytucya sejmowa, w roku 1736 uchwalona, obowiązywała go, aby w czasie wojny dostawiał Polsce 500 infanteryi czyli piechoty i 200 jazdy. Od sądów kurlandzkich ostatnia apelacya szła do króla i Rzeczypospolitej na sądy relacyjne. Religia w księstwie panująca luterska. Księstwo Kurlandzkie dzieliło się na Kurlandyę, Semigalię i powiat Piltyński. Kurlandya dzieliła się na dwa »oberhauptmannschafty«: Goldinga i Tukum, a stolicę miała w Goldyndze. Semigalia miała także dwa oberhauptmannschafty: Mitawa i Seelburg ze stolicą w Mitawie, gdzie była rezydencya książąt kurlandzkich. Powiat Piltyński, jako należący pierwiej do Inflant, uważał się za oddzielny organizm od ziemi Kurlandzkiej. Kraj cały przedstawiał kształt nieregularnego klina, długiego prawie mil 60, rozszerzonego nad Bałtykiem, z ostrym wierzchołkiem u miasteczka Drui nad Dźwiną. Północną jego granicę stanowiła zatoka Ryska i cała szerokość Inflant z rzeką Dźwiną; południową Żmudź i Litwa, a zachodnią Bałtyk z dwoma portami: Windawą i Libawą. Rzeki Windawa i Aa (południowa) miały obok Dźwiny handlowe znaczenie dla Kurlandyi, która w wieku XVII prowadziła rozległy handel morski i posiadała poważną flotę kupiecką na wodach morskich.



C Z E Ś C III.

---

Kościół — Diecezye — Klasztory  
w dawnej Polsce.



## Diecezye i biskupstwa w okresie Piastów.

W wiekach dawnych życie kościelne z państwem łączyło się najściślej we wszystkich kierunkach. Cała cywilizacya i wszystkie warunki jej postępu — powiada uczony niemiecki Zeissberg — leżały wtedy zawarte jedynie i wyłącznie w chrześcijaństwie. Kościół przynosił ludom nieoświeconym pierwiastki oświaty i ludzkości, uobyczajenia, braterstwa i okiełznania instynktów zwierzęcych; zagrzewał do wielkich czynów, uświęcał rodzinę i pracę. Wszystkie szkoły, uniwersytety, szpitale i instytucye dobroczynne były obsługiwane w średnich wiekach wyłącznie przez duchowieństwo. Tylko duchowni zajmowali się naukami, pisaniem i gromadzeniem ksiąg, a nawet przeważnie: malarstwem, budownictwem i ogrodnictwem, byli statystami i dziejopisarzami, dyplomataami i prawoznawcami, a prawo państwowe i kościelne stanowiły tylko dwa odłamy jednego organizmu. Wobec podobnego stanowiska, jakie zajmował w przeszłości Kościół, koniecznem tu jest podanie geograficznych wiadomości o tak potężnym czynniku cywilizacyjno-dziejowym, a mianowicie o jego diecezyach biskupich, zakonach i ich prowincjach.

Mieczysław I, przyjmując chrzest w roku 966, życzenie swoje otrzymania biskupstwa dla Polski mógł przedłożyć tylko cesarzowi Ottonowi, to też z ramienia ottonowego przybył do Polski, nad Wartę, pierwszy biskup, Jordan, w roku 966 lub 967. Data więc powyższa uważaną jest za założenie biskupstwa Poznańskiego, lubo Jordan nie był właściwie biskupem poznańskim, lecz wogóle polskim, biskupem wszystkich chrześcijan, jakich w państwie Mieszka znalazł lub nawrócił. Tytuł

zaś biskupa poznańskiego otrzymał dlatego, że w Poznaniu była jego główna siedziba. Następca Jordana, Unger (od roku 982 do 1012), jeszcze w roku 1000 był jedynym biskupem na całą Polskę. W chwili śmierci Mieszka (r. 992) zakres działania biskupa polskiego musiał obok Wielkopolski obejmować Kujawy i Śląsk. Czy zaś rozciągał się na Mazowsze, ziemię Krakowską i Sandomierską, nie o tem na pewno nie wiadomo.

Mieczysław, umierając, podzielił państwo swoje, zwyczajem słowiańskim, między synów. Rychło jednak zajął Bolesław (Chrobry) dzielnicę braci; przed rokiem 997 Pomorze, a niedługo potem ziemię Krakowską. I on, podobnie jak ojciec, uważał chrześcijaństwo za konieczny warunek pomyślnego rozwoju państwa, starał się więc nadzwyczaj gorliwie o utwierdzenie i rozwój Kościoła w swych dzielnicach. Aby wyzwolić go z pod wpływu niemieckiego (należał bowiem do prowincyi magdeburskiej), Bolesław nawiązał stosunki wprost z Rzymem i udawał się do klasztorów włoskich o misyonarzy. Na jednym z synodów rzymskich uchwalono, w miejsce magdeburskiej, założyć dla Polski nową, jej własną metropolię, i przyjęto plan Bolesława podziału jego kraju na dyecezye. Gaudenty uzyskał sakrę biskupią i już jako arcybiskup gnieźnieński wymieniony jest w Rzymie w grudniu roku 999, kiedy wybierał się z Ottonem III w drogę do grobu św. Wojciecha do Polski. Zorganizowanie nowej prowincyi kościelnej i oznaczenie granic dyecezyi nastąpiło podczas zjazdu Ottona w Gnieźnie, w marcu roku 1000. Wówczas odbył się i synod kościelny, gdyż Ottonowi towarzyszyli kardynałowie.

Po wprowadzeniu na arcybiskupstwo gnieźnieńskie Gaudentego, odbył się akt konsekracyi nowych biskupów: Poppona dla Krakowa, Jana dla Wrocławia i Reinberga dla Kolobrzega na Pomorzu. Wtedy też określono granice biskupstwa Poznańskiego, obejmującego dotąd całą Polskę, lecz Ungera, biskupa poznańskiego, który nie godził się na uszczuplenie swych praw, pozostawiono i nadal w związku metropolitalnym magdeburskim. Tak więc Otton III z Bolesławem Wielkim

podzielili Polskę roku 1000 na pięć biskupstw: Poznańskie, Gnieźnieńskie, Krakowskie, Wrocławskie i Kołobrzeskie czyli Pomorskie. Podział ten dyecezyalny odpowiadał podziałowi politycznemu i szczebowemu. Dyecezya Wrocławska obejmowała ziemie śląskie (a mianowicie wymienione później roku 1155 kasztelanie: Ryczyn, Cieszyn, Goleszyce, Odmuchów, Warta, Niemcy, Gramolin, Strzygoń, Świdnica, Włom, Godzicze, Sobolewsk, Głogów, Seitsch, Milicz i Gradinice); Krakowska: ziemię krakowską, wiślicką i sandomierską; Kołobrzeska: pomorską ze wschodnią granicą po Wisłę. Przy dyecezyi Poznańskiej w czasie tworzenia roku 1000 Gnieźnieńskiej (jak mniema profesor Abraham) pozostawiono ziemie mazowieckie, z których później powstał archidyakoniat Warszawski. Do dyecezyi Gnieźnieńskiej w roku 1136 należały następujące kasztelanie: Gniezno, Ostrów na jeziorze Lednicy, Łekno, Nakło aż do rzeki Plitwicy, Łąd, Kalisz, Czestram, Ruda, Znin, część kasztelanii Milicz poza rzeką Bober, Sieradz, Spicymierz, Malogość, Rosprza, Łęczycza, Welborz, Żarnów, Skrzywno, Chrzastów aż do Wisły. Plan podziału Polski na dyecezye i ustanowienia metropolii wyszedł najprawdopodobniej z inicjatywy Bolesława Wielkiego, jako władcy państwa i właściwego fundatora katedr.

Pragnąc budowę Kościoła polskiego wzmocnić, prosił Bolesław wracającego do Włoch Ottona o przysłanie stamtąd zakonników, którzyby, zakładając klasztory, w pracy około ugruntowania chrześcijaństwa w Polsce pomocnymi być mogli. Jakoż na wezwanie Ottona dwóch towarzyszy świętego Romualda: Jan i Benedykt, oświadczyli swoją ku temu gotowość, a cesarz, zaopatrzywszy ich w potrzebne księgi i sprzęty kościelne, wyprawił do Polski. Z nimi miał się również połączyć młody, pelen żarliwości religijnej zakonnik, Bruno. Lecz, gdy pierwsi dwaj, oczekując w podróży na Brunona, ponieśli śmierć męczeńską, Bruno zyskał w Polsce stały punkt oparcia i podstawę do swej działalności, zakończoną także śmiercią roku 1009.

Być może — powiada uczony badacz stosunków kościelnych w Polsce — że Bolesław jeszcze to lub owo biskupstwo inne ufundował, ale dowodu na to dotąd nie ma żadnego. — Działalność jednak jego syna, Mieczysława II, w sprawach kościoła polskiego nie musiała być skąpą w rezultaty, skoro na zachodzie stała się głośną w owych czasach. Matylda, siostra cesarzowej Gizeli, nazywa Mieszka II »założycielem wielu kościołów«. Zdaje się, że mnogie kościoły, których erekcyę przypisywano w późniejszych czasach Mieczysławowi I, powstały z fundacyi jego wnuka, Mieczysława II. W świetle podobnych o nim wzmianek nabiera pewnej wiarygodności wiadomość *Kroniki Wielkopolskiej*, że Mieszko II założył biskupstwo kujawskie. Celem założenia tego biskupstwa było zapewne chrystyanizowanie Pomorza, gdyż biskupstwo kołobrzeskie, pomimo gorliwej pracy Reinberna, wśród ludu zupełnie jeszcze pogańskiego, nie mogącego się pogodzić z absolutną władzą Piastów i nową ich wiarą, utrzymać się nie mogło. Nie dziwne, że stało się to na Pomorzu, skoro i we właściwej Polsce nie było wiele lepiej. »Po śmierci Mieszka II, jeszcze podówczas w Polsce żyli zapewne starcy, którzy pamiętali ksiąząt, składających bogom rodzinnym ofiary, a w święta pogańskie, po poświęconych gajach i uroczyskach, nieraz się zbierały gromady ludu, niezadowolone z nowego stanu rzeczy, wyczekujące stosownej chwili do zrzucenia gniotącego jarzma ładu, wprowadzonego silną organizacją państwową i kościelną. Niepowodzenia i klęski, które zewsząd spadały na Mieszka II, podsycały coraz więcej chęć przewrotu, a gdy i Mieszka nie stało, reakcja, głównie przeciw kościołowi skierowana, groźną podniosła głowę. A więc biskupi i kapłani pomordowani, kościoły opustoszałe, oto obraz, jaki przed nami roztaczają wiadomości z tych czasów. Wzniesiona szczerą i rozumną dłońią trzech pierwszych chrześcijańskich Piastów (dziada, syna i wnuka) budowa kościoła polskiego runęła w gruzy i wątpić należy, czy wśród tej zawieruchy ostała się choć jedna z polskich katedr. Czesi, korzystając z tych wewnętrznych zamie-

szek w Polsce, przedsięwzięli łupieski na nią najazd, mając głównie na celu bogactwa kościołów katedralnych.

Zadanie prawego dziedzica tronu, któremu wdzięczna potomność w najbliższych zaraz czasach dała przydomek Odnowiciela, nie musiało być łatwym. Co jedna chwila żywiołowego przewrotu zniszczyć potrafi, to żeby naprawić, potrzeba zawsze potem pracy wielu pokoleń. Zresztą Kazimierz nie ovladnął od razu całą Polską, ale musiał stopniowo dzielnicę jedną po drugiej z rąk anarchii odbierać i do posłuszeństwa zmuszać, a Śląsk dopiero ku końcowi swych rządów odzyskał. To też wiadomem jest na pewno istnienie za Kazimierza Odnowiciela tylko dwóch katedr: wrocławskiej i krakowskiej. Gnieźnieńską konsekrowano dopiero za jego następcy, a nazwiska nowych arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów poznańskich posiadamy dopiero z końca XI wieku. Wysłani do Polski legaci przez największego z papieży, Grzegorza VII, który zasiadał na stolicy apostolskiej od roku 1073 do 1085, odbudowali dawną organizację kościelną, z tą, jak się zdaje, zmianą, że w miejsce katedry kruszwickiej, czyli kujawskiej, utworzono biskupstwo plockie w ziemi, która była siedliskiem buntu przeciw Kazimierzowi. Gdy w roku 1112 Gallus pisał swoją kronikę, poświęcił ją episkopatowi polskiemu, wymieniając: arcybiskupa gnieźnieńskiego Marcina, biskupa plockiego Szymona, poznańskiego Pawła, krakowskiego Maura i wrocławskiego Żyrośława. Gdyby biskupów polskich było wówczas więcej, toby uczony kapłan nie ubliżał im, pomijając milczeniem.

Dalsza organizacja dyecezyalna była już dziełem Bolesława Krzywoustego, a pierwsze wzmianki o biskupstwach: pomorskim, wrocławskim i lubuskim (za Odrą) z ostatnich lat jego rządów pochodzą. Pierwszym znanym biskupem wrocławskim jest Swidger, który w roku 1113 wraz z pierwszym znanym biskupem lubuskim, Bernardem, dokonał poświęcenia kościoła klasztoru panien Premonstratentek w Strzelnie kujawskim. Ponieważ dyecezya kujawska najprzód miała swoją

katedrę w Kruszwicy, która za biskupa Onolda odrodziła się we Włocławku, dochowała się przeto w starych dokumentach pewna płatanina w nazywaniu tej dycyezy i jej biskupów. Biskupstwo »włocławskie« i lubuskie powstało niewątpliwie w roku 1124. Pierwsza próba Bolesława Krzywoustego wysłania na zawojowane Pomorze w roku 1122 biskupa Bernarda, Hiszpana, na misję apostolską wśród Pomorzan, wypadła niepomyślnie. Wtedy zwrócił się Krzywousty do dawnego swego nauczyciela, świątobliwego biskupa bamberskiego, Ottona, z propozycją apostolstwa na Pomorzu. Otto chętnie przyjął wezwanie, a praca jego nie była bezowocną, bo niemal w pół roku dokonał nawrócenia Pomorza. W głównych miastach, Szczecinie i Wolinie, pierwsze stanęły kościoły, a umieszczeni tam duchowni mieli dalej prowadzić dzieło, tak pomyślnie rozpoczęte. Chwila to była stanowcza do dalszego rozwinięcia organizacji Kościoła polskiego w ziemiach od niedawna pozyskanych, a tem samem silniejszego związania ich z Polską. Wówczas to dla wschodniej części Pomorza, przyłączonej do Polski, założył Bolesław biskupstwo we Włocławku, a dla części ziemi Lutyków, odzyskanej na Niemcach, biskupstwo w Lubuszu. Ustanowieniem biskupstwa lubuskiego i włączeniem go do metropolii gnieźnieńskiej, chciał Krzywousty skutki prawne darowizny tej ziemi przez cesarza arcybiskupstwu magdeburskiemu ubezwładnić. Tak samo przez zobowiązanie księcia pomorskiego, Warcisława, do opłaty na rzecz katedry gnieźnieńskiej, pragnął Krzywousty zaznaczyć, że Pomorze pod względem kościelnym podlega metropolii gnieźnieńskiej i że biskupstwa na tej ziemi założone, mają być biskupstwami polskimi. Papież Innocenty II konsekrował Adalberta, wybranego przez Bolesława Krzywoustego i księcia Warcisława na biskupa pomorskiego. Było to ostatnie biskupstwo, które na obrębie metropolii gnieźnieńskiej (w wieku XII) powstało.

Jest rzeczą najpewniejszą, że za czasów Krzywoustego jeszcze w Polsce podziału na parafie i okręgi plebańskie nie było. Nawet w Czechach, które wcześniej, niż Polska, poczęły

rozwijać swoją organizację kościelną, w pierwszej połowie wieku XII panował jeszcze brak kościołów parafialnych, skoro lagat papieski, Guido (roku 1143), zachęcał biskupów, aby je zakładali. Pierwotnie kościołem parafialnym w obrębie dyecezyi była katedra biskupia. O istnieniu odrębnych parafij w jednej dyecezyi aż po koniec wieku XII nie doszły do nas żadne wiadomości. Najprzód sami biskupi i książęta musieli się starać o budowanie kościołów po grodach znaczniejszych. Opatwa i klasztory budowały potem kościoły filialne tam, gdzie pierwaj nie było żadnych. Najwięcej jednak przyczyniła się ofiarność prywatna ludzi możnych, którzy w dobrach swoich i przy dworach stawiali świątynie i uposażali przy nich swoich kapelanów. Gdy pan możny wybudował kościół i osadził przy nim kapelana, biskup udzielał temuż prawo administrowania sakramentów chrztu i małżeństwa, tak, jak to udzielał filiom klasztornym w swojej dyecezyi. W wieku XII obok kościołów książęcych, biskupich i klasztornych istniały tylko kapelanie panów, które wraz z poprzedniami pod koniec powyższego stulecia zaczęły się przekształcać w parafie z oznaczonymi granicami, naturalnie obszerniejsze od dzisiejszych. Ogólny szereg biskupstw za doby i pod panowaniem Piastów, to jest w epoce od Mieszka I i wprowadzenia chrześcijaństwa do wstąpienia na tron Władysława Jagielly, przedstawia się w porządku alfabetycznym następującym:

1. Biskupstwo Chełmińskie, tak nazwane od miasta Chełmna (*Culm*) w Prusiech polskich. Obejmowało ziemię Chełmińską i Michałowską, których ludność, rdzennie polska, nie mająca z Prusami wspólnego, ochrzczona za Mieczysława I, poddana została potem władzy duchownej biskupstwa plockiego, założonego w wieku XI. Gdy mnich z klasztoru oliwskiego, Chrystyan, nawracający pogan pruskich (do metropolii arcybiskupa gnieźnieńskiego zaliczonych), mianowany został roku 1212 biskupem pruskim *in partibus*, to jest bez dyecezyi i katedry, która w kraju pogańskim za Ossą utrzymać się jeszcze nie mogła — wówczas Konrad, książę

mazowiecki, darował mu (r. 1222) część ziemi Chełmińskiej, a Gedko, biskup plocki, oddał mu swoją władzę duchowną nad tą ziemią, od miejsca, gdzie Drwęca z Prus wypływa. Odtąd biskup pruski założył sobie stolicę w Chełmnie. Skoro zaś Krzyżacy porobili później szerokie zdobycze w krainie pogan pruskich nad rzekami Passargą i Preglem, ziemie przez nich podbite; podzielone zostały roku 1243 na trzy dyecezye: sambieńską, pomezzańską i warmińską. Czwartą zaś utworzono wtedy z ziemi Chełmińskiej i Michałowskiej z dodaniem Lubawskiej na wschodnim krańcu, gdzie leżały dobra biskupa chełmińskiego. Gdy arcybiskupstwo Rygskie zostało metropolią nad Inflantami, Estonią i Prusami, czyli nad całym krajem nadbałtyckim, od ujścia Wisły aż do odnogi Fińskiej i rzeki Narwy, trzy dyecezye właściwe pruskie przeszły pod władzę arcybiskupa ryskiego, oprócz jednej Chełmińskiej, ludność polską posiadającej. Dyecezya ta przez czas pewien należała jeszcze do metropolii gnieźnieńskiej, dopóki Zakon krzyżowy nie zdołał w Rzymie przeprowadzić poddanie jej pod władzę duchowną Rygi. Odtąd biskupów chełmińskich wyświęcano już tylko z duchowieństwa krzyżackiego, aż po wojnę trzynastoletnią z Zakonem i powrót ziemi Chełmińskiej do Polski.

2. Biskupstwo Chełmskie, łacińskie, powstało, jak się zdaje, z pierwotnego projektu utworzenia biskupstwa Łukowskiego dla Nadbuża i zabużnej krainy Jadźwingów za Bolesława Wstydlwego. W wieku XIV spotykamy kilka wzmianek o biskupach chełmskich, bez bliższych wszakże wiadomości o samej ich dyecezyi.

3. Biskupstwo Chełmskie, ruskie, miało najpierw posiadać siedlisko swego władcy w Uhrowesku, aż je Daniel, król halicki przeniósł około roku 1223 do Chełma, lubo samo miasto Chełm wzniosło się nieco później, a mianowicie po roku 1233. Szereg wiadomych władków tutejszych poczyna się od Cyryla, który, po usunięciu się Mongolów, obrany był przez książąt Rusi metropolitą w roku 1243.

4. Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, jak już powyżej widzieliśmy, założone było w roku 1000, a pierwszym jego arcybiskupem został Gaudenty, czyli po polsku Radzyn, brat rodzony lub towarzysz świętego Wojciecha w Polsce. Po śmierci Mieszka II, zburzone przez Czechów i przez ruch ludowy pogański w Polsce, ustaliło się dopiero za czasów Bolesława Śmiałego i jako metropolia władało całym Kościołem polskim. Odtąd arcybiskup gnieźnieński potwierdzał i święcił wszystkich biskupów, jako swoich sufraganów, zwoływał sobory, rozgrzeszał od klątw, nałożonych przez innych biskupów, sądził w apelacji sprawy duchowne i t. d. Stanowisko jego było wielkie nie tylko w Kościele, ale i w państwie, zwłaszcza, gdy państwo polskie rozpadło się na liczne dzielnice między wnuków Krzywoustego. Wówczas to były chwile, że arcybiskup większym otaczał się majestatem, niż najpotężniejszy książę rozdrobnionej Lechii. W katedrze gnieźnieńskiej — mówi Bartoszewicz — w osobie arcybiskupa polskiego spoczywała jedność, której w narodzie, na dynastye podzielonym, nie było. Arcybiskup ponad wszystkimi książętami piastowskimi rozciągał swoją władzę, karcil i naprawiał. Swobody Kościoła rozszerzył i narodowość utrzymał, zagrożoną mocno w XIII wieku przez napływ niemieczyzny. Miał też dobra szerokie i wpływ prawny, uznany wszędzie: i w radzie książęcej, w której przydawał, i w kapitułach. Z powodu, że posiadał olbrzymie dobra lówckie na Mazowszu w granicach diecezyi plockiej, był z urzędu kanonikiem (*canonicus natus*) w powyższej diecezyi i brał tam miejsce pierwsze zaraz po prałatach. Książę wielkopolski, Władysław Odonicz, w roku 1232 uwolnił dobra arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z pod jurysdykcyi sądów krajowych, zrzekł się w tych dobrach prawa polowania, przysługującego panującym w całym kraju, oraz pozwolił arcybiskupom bić własną monetę. Arcybiskup Henryk I z Brenu w początkach XIII wieku, przywilejem Inocentego III, otrzymał władzę metropolitalną nad całemi Prusami (jeszcze bałwochwalczeri) do czasu, w którymby Prusy własnego nie zyskały pasterza.

Kiedy z małych dzielnic zjednoczyła się znowu Polska, ale znaleźli się w niej obok króla mniej potężni udzielni książęta, władza arcybiskupa nowego blasku nabrała, gdy powiedziano w przywileju, danym za Jarosława ze Skotnik roku 1360, że arcybiskup starszym jest w godności od wszystkich książąt, że jest owszem pierwszy książę — *primus princeps*.

5. Biskupstwo Kamienieckie, łacińskie, na Podolu. Kamieniec nad rzeką Smotryczem z całą prowincją już za panującego w Polsce Łokietka roku 1320 uległ władzy duchownej biskupów krakowskich. Tem bardziej musiał ten wpływ zachodni się rozszerzyć, gdy Kazimierz Wielki wyparł z ziem naddniestrzańskich przemoc Tatarów. Ludwik, król polski i węgierski, w roku 1375 osobne tutaj dla Podola dźwięgnął biskupstwo i na stolicę katedry przeznaczył Kamieniec.

6. Biskupstwo Kamieńskie, łacińskie, powstało na Pomorzu po kilku innych, po Kołobrzesckim i po Wolińskim. Do Kamienia przeniósł się roku 1176 biskup Konrad razem z mieszkańcami Wolina po wielkiem spustoszeniu Pomorza przez Duńczyków. Biskup kamieński zasiadał niegdyś na synodach gnieźnieńskich i w radach książąt piastowskich. Wtenczas z pomiędzy innych biskupstw polskich jedno Kamieńskie miało przywilej, że uwolnione zostało od opłaty świętopietrza. Na katedrze kamieńskiej rzadko zasiadali Polacy, a najczęściej książęta pomorscy, śląscy i niemieccy. Jeden z tych ostatnich, Jan saski, który umarł roku 1373, wyłamał się z pod władzy arcybiskupów gnieźnieńskich i wyrobił sobie na to stosowny przywilej, a odtąd biskupi kamieńscy byli bez metropolity, zależąc wprost od Rzymu.

7. Biskupstwo Kołobrzesckie w starym Kołobrzegu na Pomorzu, założone roku 1000 pod władzą arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, podupadło roku 1015.

8. Biskupstwo Krakowskie. Pierwszym biskupem był Poppon od roku 1000. Władysław Herman uposażył katedrę krakowską w 24 kanoników, a Bolesław Krzywousty do tej ogromnej liczby dodał jeszcze 20. Kiedy ustaliły się stosunki

hierarchiczne w Polsce, biskup krakowski szedł najpierwszy, zaraz po arcybiskupie gnieźnieńskim i poprzedzał tym sposobem na zjazdach i synodach kujawskiego i wrocławskiego. Z wrocławskim jednak toczył spory o pierwszeństwo, które ostatecznie dla siebie i następców wywalczył Iwo Odrowąż.

9. Biskupstwo Kujawskie. Ponieważ najstarszem i najznakomitszem miastem książęcem na Kujawach była Kruświca nad Goplem, rzecz zatem bardzo prosta, że pierwsza katedra biskupia tej dyecezyi stanęła nie gdzieindziej, tylko w Kruświcy, jak to zaświadcza Długosz. Ponieważ za Bolesława Chrobrego dyecezyi kujawskiej jeszcze nie było, a syn jego, Mieczysław II, zasłynął jako gorliwy orędownik Kościoła w Polsce i założyciel wielu świątyń, z których liczne wieki przetrwała jego fundacyi kolegiata w Kruświcy, słusznie zatem utrzymuje prof. Abraham, że Mieczysław II był najpewniej założycielem biskupstwa Kujawskiego w Kruświcy. Kruświca, zburzona potem w czasie wojny między Władysławem Hermanem i synem jego, Zbigniewem, w roku 1096, nigdy już do pierwotnego znaczenia nie przyszła. I to, jak się zdaje, był jeden z powodów do założenia nowej stolicy dla biskupstwa Kujawskiego we Włocławku. Drugą przyczyną było podbicie Pomorza przez Bolesława Krzywoustego, który ugruntowanie chrześcijaństwa we wschodniej, to jest gdańskiej jego części, uczyniwszy specjalną misją biskupów kujawskich, na stolicę ich obrał Włocławek, jako mający najlepszą komunikację korytem Wisły z północną, t. j. pomorską częścią dyecezyi. Nastąpiło to w roku 1124, t. j. wkrótce po zholdowaniu Pomorza dla Polski; dochowały się bowiem świadectwa, że w roku powyższym Krzywousty założył biskupstwo »wrocławskie« czyli »władysławskie« (Włocławek po łacinie *Wladislavia*). Poszanowanie tradycyi narodowej, wiążącej pierwotną katedrę kruświcką ze starożytnym grodem nadgoplańskim, uderza w biskupstwie wrocławskim przez całą dobę Piastów. Pierwsze miejsce w tem biskupstwie zajmują zawsze prałaci i kanonicy kruświcy. Biskup kujawski, Michał Godziemba, na synodzie w Inowło-

clawiu roku 1233 przywraca archidyaconat kruświcki. W każdym akcie urzędowym biskupów kujawskich są pomiędzy świadkami, obok członków kapituły wrocławskiej, zawsze pralaci i kanonicy kruświccy, tak, że wygląda to, jakby biskup kujawski miał dwie połączone z sobą dyecezye: kruświcką i wrocławską. W ten sposób Kruświca do końca doby Piastów i XIV wieku świeciła jeszcze w historyi Kościoła polskiego, jakby katedralna. Dyecezya Kujawska obejmowała nie tylko Kujawy i Pomorze nadwiślańskie, ciągnące się od północnej granicy Kujaw po Bałtyk, ale także wąskim pasem wyciągnięta była ku południowi aż po Wolborz, w okolicy Piotrkowa. Maciej Golańczewski, zmarły w roku 1360 znakomity biskup kujawski, którego postać należy do dziejów kraju, jeszcze za Lokietka zapewnił sobie trzecie zaraz miejsce w senacie, t. j. pierwsze po biskupie krakowskim. On to przez lat 25 pracował nad budową wspaniałej dzisiejszej katedry wrocławskiej, którą następcy jego dopiero wykończyli.

10. Biskupstwo Lubuskie nazwę swoją wzięło od miasta Lubusza nad Odrą w ziemi lechickiej, którą przyłączył do Polski Bolesław Chrobry w latach 1007—1012. Biskupstwo atoli założył tu dopiero (jak już wyżej wzmiankowaliśmy) Bolesław Krzywousty w roku 1124 dla części ziemi Lutyków zaodrzańskich, odzyskanej na Niemczech, chcąc przez włączenie tego biskupstwa do metropolii gnieźnieńskiej ubezwładnić skutki prawne darowizny tej ziemi przez cesarza niemieckiego arcybiskupstwu magdeburskiemu. Gdy później Polska w dobie podziałów między potomków Krzywostego straciła siłę państwową, a Bolesław śląski, młodszy syn Henryka Brodatego, oddać musiał ziemię Lubuską margrabiom brandeburskim, Niemcy przenieśli stolicę biskupią z Lubusza do Firstenwaldu, czy też Raceburga, biskupi zaś lubuscy ustąpili do Polski z zamiarem apostołowania na Rusi. Henryk Brodaty, zarządzający dzielnicą krakowską i sandomierską, osiedlił ich w Sandomierskim, gdzie dano im opactwo Opatowskie po Cystersach, dawniej zaś posiadali już dobra Biskupice pod Sando-

mierzem, których nazwa stąd właśnie pochodziła, że do biskupów (lubuskich) należały. Biskupi ci, nie posiadając potem żadnej diecezji ani za Odrą, ani na Rusi, byli już tylko *in partibus* biskupami na Lubuszu i Rusi i z tytułem tym do końca wieku XV przetrwali, lubo na początku XIV wieku biskup lubuski, Stefan, twierdził, że poprzednicy jego rezydowali we Włodzimierzu wołyńskim, gdzie nawet miały być ich groby.

11. Biskupstwa Łuckie (ruskie i łacińskie). Luck, jako główne miasto Wołynia, był siedliskiem władzy biskupiej obu obrządków: greckiego i rzymskiego. Biskupstwo ruskie w Lucku wspomniane jest po raz pierwszy za metropolity kijowskiego, Macieja, na początku wieku XIII. Biskupstwo łacińskie przeniesione tu zostało z Włodzimierza już za Jagiellonów, w okresie zatem Jagiellońskim może tylko o niem być mowa (obacz biskupstwa Włodzimierskie).

12. Biskupstwo Łukowskie, o którym słusznie powiedział Bartoszewicz, iż pierwiej upadło, nim nastąpiło. W wieku XIII ziemia Łukowska z dawna należała do diecezji krakowskiej i jeszcze za Bolesława Krzywoustego miała w Łukowie zamek i kasztelana jako strażnicę dla Małopolski przed napadami pogan litewskich i jaćwieskich. Bolesław Wstydlivy, pogromiwszy Jadźwińgów, ufundował Templaryuszów w Łukowie. Przybyli tu i Franciszkanie, przysłani z Krakowa na zalecenie Innocentego w roku 1254, aby nawracać za Bugiem pogan podlaskich. Postanowiono więc założyć biskupstwo łukowskie, aby, jako blizkie ziem podlaskich, rozpostarło w takowych swoją działalność misyjną. Franciszkanin Bartłomiej, rodem Czech, pracujący gorliwie nad nawracaniem pogan, przeznaczony był na biskupa łukowskiego. Gdy jednakże Kazimierz, ks. kujawski, przeciw woli papieskiej ustąpił swojej części Podlasia Krzyżakom, a Mendog litewski połączył się z Zakonem dla nowych wspólnych napadów na Polskę, wówczas zamiar ustanowienia biskupstwa łukowskiego dla Podlasia upadł.

13. Biskupstwo Miśnieńskie (Miśnijskie), w Myszach. Niemcy po zdobyciu ziem słowiańskich nad Elbą

i między Elbą a Odrą, w dzisiejszej Saksonii i Brandeburgii, zaraz w tych stronach założyli (w X wieku) trzy biskupstwa: w Merzeburgu, w Cocy i w Mysznach. Gdy ziemie, które należały do duchownej władzy biskupstwa Miśnieńskiego, a mianowicie Łużyce i okolice między Łużycami a Odrą położone, zostały podbite przez Bolesława Chrobrego, biskupstwo Miśnieńskie zaczęło podlegać metropolii Gnieźnieńskiej i zaliczać się do biskupstw polskich. Później, pomimo, że ziemie tego biskupstwa za Mieczysława II odpadły od Polski, nie zrywało ono dość długo jedności z Kościołem polskim, jeszcze w roku 1170 pod władzą metropolitalną Gniezna pozostając.

14. Biskupstwo Płockie, przeznaczone dla całego Mazowsza, założone zostało w drugiej połowie XI wieku. Do Mazowsza tego należała i ziemia Chełmińska, ale biskup płocki, Ginter (Gedko), pozwolił po oddaniu tej ziemi na czasowe uposażenie Zakonu krzyżackiego, na utworzenie z niej biskupstwa Chełmińskiego. Biskupstwo Płockie od najdawniejszych czasów dzieliło się na trzy archidyakonaty: płocki, pułtusi i dobrzyński. Biskup płocki posiadał w okolicach Pułtuska, między Narwią i Bugiem, rozległe puszcze i nadania z książęcem udzielnem prawem, a pierwszy pralat jego kapituły, proboszcz płocki, miał również w okolicach Pułtuska, z prawami władzy książęcej, ziemię Sieluńską. W Płocku była sławna starożytnością kolegiata św. Michała z grobami Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, oraz zwłokami książąt mazowieckich. (Druga kolegiata była potem w Pułtusk, założona przez biskupa Giżyckiego w roku 1449).

15) Biskupstwo Pomorskie, najprzód przez Bolesława Chrobrego fundowane roku 1000 w Kolobrzegu, znikło około roku 1015. Po niem szło założone przez Bolesława Krzywoustego wolińskie, czyli julińskie, podlegające zawsze metropolii gnieźnieńskiej, przeniesione roku 1176 do Kamienia (obacz biskupstwo Kamieńskie).

16. Biskupstwo Poznańskie. O biskupstwie tem mówiliśmy obszerniej na początku niniejszego rozdziału o bi-

skupstwach polskich wogóle. Tutaj dodać jeszcze winniśmy objaśnienie o przyczynach nadzwyczajnej nierówności i fantazyczności granic biskupstwa poznańskiego i innych. Warszawa np., to jest archidyaconat czerski, do ostatnich chwil należała do biskupstwa poznańskiego, kiedy Poznań od Warszawy przegradzały trzy inne biskupstwa: Płockie, Kujawskie i Gnieźnieńskie. Oczywiście nie innego nie było tego przyczyną, jak tylko to, że biskupstwo poznańskie, jako ze wszystkich najstarsze, bo za Mieczysława I jeszcze założone, obejmowało pierwotnie całą Polskę mieczysławową i z niego dopiero były wykrojone późniejsze biskupstwa, a to, co nie zostało wykrojone, podlegało nadal biskupstwu Poznańskiemu, choć zostało odcięte. Rozmaite uszczuplenia terytoryalne, zacieśniające przestrzeń władzy biskupiej poznańskiej, trwały od ustanowienia czterech nowych biskupstw przez Chrobrego w roku 1000 (Gnieźnieńskie, Krakowskie, Wrocławskie i Pomorskie) aż do wieku XIII. Od wieku powyższego biskupstwo poznańskie już się nie dzieli, rozgraniczeń jednak ścisłych z sąsiednimi dyecezyami długo jeszcze nie miało.

17. Biskupstwa przemyskie: łacińskie i ruskie. W Przemyśle był kościół parafialny, łaciński św. Piotra od roku 1212 (w tem miejscu, gdzie potem stanął kościół pojezuicki, podniesiony później na katedralny). Biskupstwo tutejsze łacińskie zostało założone roku 1375 przez króla Ludwika, węgierskiego i polskiego. Ślady biskupstwa Przemyskiego ruskiego, napotykanne są od początków wieku XIII i odtąd bez przerwy idzie szereg biskupów, którzy raz od Przemyśla zwa się przemyskimi, to znowu od Sambora samborskimi. Odpowiednio do tego i biskupstwo tutejsze ruskie zwało się raz Przemyskiem, to znowu Samborskiem, a nawet był czas, w którym miało stanowić dwie oddzielne katedry: przemyską i samborską. Około roku 1254 spotykamy raz pierwszy biskupa »samborskiego«, którym był Abraham.

18. Biskupstwo Turowskie, ruskie, powstało w XII wieku, a nazwę swoją wzięło od Turowa na Polesiu

i księstwa Turowskiego, na którym panował zięć Bolesława Wielkiego, nim zasiadł na tronie kijowskim.

19. Biskupstwa Włodzimierskie: ruskie i łacińskie. Włodzimierskie ruskie było jedną z najstarszych katedr tego obrządku po metropolitalnej kijowskiej, a władca włodzimierski miał pierwsze miejsce po arcybiskupie kijowskim, za nim szedł łucki, a potem arcybiskup połocki. Do tego biskupstwa należał poprzednio Chelm, Przemyśl i Halicz, póki w owych miastach nie powstały udzielne władcy. Pierwszym wiadomym władcą włodzimierskim jest święty Stefan, zmarły w roku 1094. Biskupstwo Włodzimierskie łacińskie stało się kanonicznie roku 1375 za króla Ludwika wraz z Chelmem i Przemyskiem, przeniesione potem do Łucka.

20. Biskupstwo Wrocławskie, jedno z czterech założonych roku 1000 przez Bolesława Wielkiego. Po śmierci Miecysława II, gdy żywiły balwochwalcze podniosły w Polsce groźną burzę, a młode chrześcijaństwo przechodziło ciężką próbę, korzystał z tych zamieszek książę czeski, Brzetysław II, i zrobił pamiętną wyprawę łupieską (r. 1039) do Gniezna. — Wówczas to Czesi zajęli Wrocław, który dopiero roku 1054 został Polsce powrócony. Przez ciąg tych kilkunastu lat zaburzeń domowych i najazdu obcego biskupi wrocławscy, ratując się ucieczką, zakładali swoje rezydencje w Smogorzewie i zamku Razinie, czy Ryczynie, i stąd mniemano w wiekach późniejszych, że biskupstwo wrocławskie nie we Wrocławiu miało pierwotną stolicę, a nazywało się Smogorzewskiem lub Ryczyńskiem, powrót zaś do Wrocławia uważano za istotny początek biskupstwa. Istotnie dopiero po tych zaburzeniach zaczyna się od roku 1052 kanoniczny szereg niewątpliwych biskupów wrocławskich, którzy odrazu zajmują znakomite stanowisko w dziejach kościoła polskiego i zatrzymują je, (pomimo późniejszego rozdziału politycznego), prawie przez całą dobę panowania dynastji Piastów w Polsce.

## Główne zakony i klasztory w okresie Piastów.

Benedyktyni. Są ślady, że jeszcze przed założeniem klasztorów benedyktyńskich za Bolesława Chrobrego, a nawet urzędowym wprowadzeniem chrześcijaństwa przez Miecysława I, pierwszymi misjonarzami, którzy przygotowywali Lechitów do przyjęcia nowej wiary, byli Benedyktyni, z Czech i Węgier przybywający, zatem z mową słowiańską obznajomieni. Do ich zakonu należeli św. Wojciech i brat jego Gaudenty, Andrzej Żórawek, arcybiskup Bruno, równie jak pięciu braci Polaków: Barnaba, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn, którzy za Bolesława Chrobrego pod miastem Kazimierzem wielkopolskim śmierć męczeńską ponieśli. Pierwsi zakonnicy benedyktyńscy, celem zbliżenia się do pogaństwa, ukrywającego się w zakątkach, osiadali w miejscach ustronnych jakby pustelnicy. Zdaje się, że pierwsze w Polsce ich opactwo założone było pod koniec X wieku w widłach, czyli przyłączeniu się dwóch rzek, Obry i Paklicy, w miejscu, nazwanem stąd Międzyrzeczem, w Wielkopolsce. Bolesław Chrobry fundował klasztory Benedyktynów w Tyńcu (powyżej Krakowa nad Wisłą) i w ziemi Sandomierskiej na Łysej-górze, nazwanej potem Świętokrzyską od przechowywanego w tutejszym klasztorze relikwiarza z drzewem krzyża świętego. Klasztor tyniecki, którego opat nazywany *abbas centum villarum* (stu wsi, posiadanych przez klasztor) nosił tytuł arcy-opata i uważał się za przełożonego wszystkich klasztorów benedyktyńskich w prowincyi Gnieźnieńskiej. Każde opactwo starało się o zakładanie nowych klasztorów, tudzież kościołów filialnych, z których powstawały zwykle parafie. Tak powstało opactwo Orłowskie na Śląsku w zależności od Tyńca, 12 miast własnych posiadające. Zdaje się, że za wpływem opactwa Łysogórskiego powstało także w ziemi Sandomierskiej opactwo Sieciechowskie, błędnie fundacyi Bolesława Wielkiego przypisywane, uposażone bowiem zostało w końcu XI wieku przez sławnego Sieciecha,

od którego i nazwa Sieciechowa wzięła początek. Inne opactwa tej reguły powstały jeszcze za doby Piastów: roku 1065 w Mogilnie, cztery mile od Gniezna, roku 1113 w Lubieniu wielkopolskim, Plocku i t. d. Pracowitość benedyktyńska w przepisywaniu ksiąg, zastępująca późniejszą działalność drukarni, stała się przysłowiową po wszystkie wieki. Jak zapewnia uczonego niemieckiego, Zeissberg, Benedyktyńni na Lysej-górze już na początku XII wieku zajmowali się dziejami krajowemi, a po Benedyktynach lubieńskich dochowały się z tegoż wieku roczniki kronikarskie.

Kanonicy regularni laterańscy byli drugim zakonem, który po Benedyktynach przybył do Polski umacniać wiarę chrześcijańską i szerzyć humanitaryzm zachodnio-europejski. Trzy najważniejsze ich fundacye były: w Trzemesznie, Wrocławiu i Czerwińsku. Klasztor w Trzemesznie o 1½ mili od Gniezna ma być fundacją jeszcze Mieczysława I. We Wrocławiu na wyspie piaskowej osadził ich słynny za Bolesława Krzywoustego magnat polski Piotr Włast, nazwany w późniejszych czasach błędnie Duninem, założyciel dwóch najznakomitszych klasztorów śląskich, a mianowicie powyższego i Premonstratów w klasztorze św. Wincentego, na tak zwanym Elbingu pod Wrocławiem. Fundacya czerwińska w Mazowszu plockiem, na prawym brzegu Wisły, sięgała także pierwszej połowy XII wieku. Później uzyskali już tylko Kanonicy regularni dwa opactwa: Mstowskie i Żegańskie, nie licząc prawie tej samej reguły zakonu Augustyanów, który, sprowadzony do Polski przy końcu wieku XIII, rozpowszechnił się w całym kraju.

Cystersi. Żaden zakon nie cieszył się w Polsce takim rozwojem, jak Cystersi, począwszy od ich przybycia w roku 1140, przez lat 140. Pochop sprowadzania ich do Polski dał Janisław, biskup wrocławski, założeniem pierwszego cysterskiego opactwa w powyższym roku w miejscowości, zwanej Zbrzeźnica pod Jędrzejowem w diecezyi krakowskiej. — Dalej powstały opactwa główniejsze: w Lędzie (Łąd) nad

Wartą w Wielkopolsce około roku 1145, w Lęknie przeniesione później do Wągrowca (Wielkopolska), w Sulejowie nad Pilicą roku 1172, w Wąchocku roku 1188 (dyecezya krakowska), w Koprzywnicy pod Sandomierzem, fundacya z roku 1185 Kazimierza Sprawiedliwego, w Kacicach pod Słomnikami, fundacya z roku 1222 biskupa krakowskiego Iwona, przeniesiona wkrótce do wsi Mogiły (gdzie mogiła Wandy); w Ołoboku wielkopolskim roku 1213; w Obrze nad rzeką Obrą w dyecezyi poznańskiej roku 1231 (filia opactwa lęknowskiego); w Gościchowie, który przezwano Paradyżem, roku 1234; w Ludzimierzu fundacya z roku 1235, przeniesiona po kilkunastu latach do Szczyrzyc. W Bledzewie, Przemęcie, Szpetalu naprzeciw Włocławka, w Byszewie na Kujawach, który przezwano potem Koronowem, i t. d. Na Śląsku oddano Cystersom (r. 1163—1175) klasztor w Lubiążu, którego filią został jeden z najznakomitszych ich klasztorów w Henrykowie (r. 1227). Drugą filią Lubiąża było założone w roku 1246 opactwo kamienieckie. Starszym zaś od obu tych filij lubiąskich był klasztor Cystersów w Trzebnicy, założony przez Henryka I, księcia śląskiego, na prośbę małżonki jego, św. Jadwigi. Koszta ukończonej roku 1219 budowy wynosić miały 30.000 grzywien, czyli około 15.000 funtów srebra, co na owe czasy stanowiło sumę potężną. Zakonnicy pobliskiego klasztoru w Lubiążu odlewali sami ołowiane płyty na dach gmachu trzebnickiego i dzwony, za co otrzymali od księcia dwie wioski.

Z pomiędzy tych wszystkich klasztorów cysterskich dawał szczególniejszego blasku jędrzejowskiemu stosunek jego ze św. Bernardem, którego własnoręczny list troskliwie tam przechowywano. Tąj także pisał swoją kronikę, zostawszy Cystersem, biskup krakowski, Wincenty Kadłubek, i tu życie w roku 1223 zakończył. (List św. Bernarda wraz z rękopisami Kadłubka zgorzały przy pożarze klasztoru roku 1800). Wielki wpływ cywilizacyjny tego zakonu w Polsce polegał jednak nie tyle na działalności jego literackiej, ile na pracowitem zago-

spodarowaniu ziemi i zasiedlaniu pustych przestrzeni kolonistami. Z tem wszystkim doba zakładania opactw cysterskich i ich filij około roku 1280 zakończyła się. Przyczyną tego było trzymanie się Cystersów w odrębności cudzoziemskiej i niechęć w przyjmowaniu Polaków do swych zakonów. — Pierwsi Cystersi sprowadzeni byli do Polski z Francyi i Niemiec. Nazwę zakonu wzięli od głównego swego opactwa we Francyi, Citeaux, po łacinie *Cisterium*, którego zwierzchnictwu podlegały wszystkie klasztory, stanowiące w Polsce jedną prowincyę. Opat w *Cisterium* zwał się generałem zakonu, a władzę jego wykonywał wikaryusz generalny, inaczej wizytator, przełożony nad wszystkimi klasztorami w granicach Polski, Śląska i Prus, a później i Litwy. Do klasztorów polskich przybywali ciągle za doby Piastów zakonnicy Francuzi i Niemcy, i to było powodem, że pod koniec XIII wieku zakon, chociaż wzorowy, stracił w narodzie swoją więtość, którą pozyskały dla siebie zakony żebrzące Dominikanów i Franciszkanów.

Miechowici, inaczej Templaryusze i Bożogrobey. Do najstarszych i najznakomitszych w Polsce klasztorów należał Miechowski, założony przez Jakśę herbu Gryf, pana małopolskiego, który w pielgrzymce do Jerozolimy roku 1162 poznał Kanoników przy kościele grobu św., tak zwanych Templaryuszów szpitalnych (obowiązkiem ich była służba przy Grobie Zbawiciela i dogłądanie chorych pielgrzymów) i uprosił patriarehę, zastępującego im miejsce opata, aby mu dał kilku braci do Polski. Dla nich to oddał Jaksa na uposażenie trzy wsie: Miechów, Zagurzyn i Komorów, wystawiwszy w Miechowie klasztor i kaplicę, którą w wieku XIII przebudowano na wspaniałą kościół. Przełożeni zakładanych później klasztorów filialnych tej reguły zwali się proboszczami, a zgromadzenia probostwami. Fundacye takich klasztorów z wieku XIII znajdowały się w Gnieźnie, Sieradzu, Sandomierzu i kilku innych miejscach. Klasztor miechowski wydał także za czasów Kazimierza Wielkiego jedną jeszcze latorośl: klasztor św. Ja-

dwigi na przedmieściu krakowskiem Stradomiu, w którym Bożogrobcy zajmowali się pilnie kopiowaniem starych rękopisów. Nazwę Bożogrobców przyjęli dopiero Miechowici od roku 1312, to jest od czasu zniesienia Templaryuszów wojujących.

Dominikanie polscy sięgają czasów założyciela zakonu, samego św. Dominika. Gdy bowiem św. Dominik nauczał w Rzymie, przybył tam roku 1218 Iwo Odrowąż, biskup krakowski, z kilku kapłanami polskimi, między którymi było dwóch synowców jego, Jacek i Czesław. Ci wstąpili zaraz do nowicyatu św. Dominika, a po roku, przyjąwszy z jego rąk habit i powróciwszy do Krakowa, zamieszkali przy parafialnym kościele św. Trójcy w domku drewnianym. Od roku 1220 zaczynają się w Polsce dzieje Dominikanów, ozdobione nadzwyczajnemi dziełami św. Jacka. Roku 1223 biskup Iwo wobec Leszka Białego, całego duchowieństwa krakowskiego i tłumów ludu oddał Jackowi i jego zgromadzeniu kościół św. Trójcy, z którego parafia krakowska została przeniesioną do nowo zbudowanego kościoła Panny Maryi przy rynku. Tak więc kościół św. Trójcy z klasztorem, przy nim zbudowanym, w pobliżu ulicy Grodzkiej, był pierwszym gniazdem pierwszego zgromadzenia »zakonu kaznodziejskiego« na ziemi polskiej. Polska narodowość pierwszych Dominikanów, wobec cudzoziemskiego pochodzenia Cystersów, a przeważnie i Benedyktynów, wywołała taki zapal w narodzie, że w ciągu lat kilku po fundacyi krakowskiej powstał cały szereg podobnych klasztorów w Polsce, tak, że w roku 1228 na posiedzeniu kapituły dominikańskiej w Paryżu general zakonu, Jordan, był zniewolonym do ośmiu znajdujących się już w świecie chrześcijańskim prowincyi swego zakonu przyłączyć dziewiątą prowincję Polski. Zakon kaznodziejski, zaraz od początku swego istnienia, rozwinął wszechstronniejszą działalność, aniżeli była działalność poprzednich zakonów. Do najdawniejszych klasztorów dominikańskich w Polsce należał św. Jakóba pod Sandomierzem, w którym spoczywa jego założycielka Adelaida, córka Kazimierza Sprawiedliwego, pod kamieniem grobowym, w całości

do naszych czasów dochowanym, a stanowiącym jeden z najstarszych zabytków rzeźbiarstwa w Polsce. Przed napadem Mongolów, t. j. przed rokiem 1241, powstały klasztory dominikańskie: w Oświęcimiu, Gdańsku, Poznaniu, Płocku, Sochaczewie. Po najeździe mongolskim, w Sieradzu roku 1260, w Brześciu kujawskim roku 1264, w Warce roku 1279, w Toruniu roku 1263, w Tczewie roku 1289, we Wronkach roku 1279. Za czasów Henryka II Pobożnego sprowadzili się także Dominikanie do Śląska, gdzie biskup wrocławski, Wawrzyniec, oddał im najprzód kościół św. Wojciecha we Wrocławiu, należący niegdyś do klasztoru Kanoników regularnych na wyspie piaskowej. W Przemyślu jeszcze za czasów św. Jacka stanął ze składek pobożnych ludzi zbudowany klasztor dominikański z kościołem. Do Lwowa sprowadziła zakon kaznodziejski około roku 1270 małżonka księcia ruskiego, Lwa. W Haliczu założył roku 1238 św. Jacek Odrowąż, w Kijowie roku 1228 Włodzimierz Rurykowiec, książe kijowski, nawrócony przez św. Jacka na wiarę katolicką. W Kamieńcu Podolskim fundowali Dominikanów około roku 1370 książęta Korjatowicze.

Franciszkanie, drugi po Dominikanach wielki zakon jałmużniczy, założony był przez św. Franciszka z Assyżu, któremu przez pokorę i zamilowanie ubóstwa dał on nazwisko »Braci Mniejszych, *Fratres Minores*, i dlatego nazywany także *Minorytami*. Bolesław Wstydlivy, na prośbę matki swojej Grzymisławy, księżniczki ruskiej, sprowadził Franciszkanów z Pragi Czeskiej do Krakowa w roku 1232 i zbudował dla nich pierwszy kościół i klasztor naprzeciw Dominikanów, po drugiej stronie ulicy Grodzkiej, w którym od roku 1237 zamieszkali. W temże jeszcze stuleciu powstały męskie klasztory Franciszkanów: w Trzcinie, w Zawichoście, w Kaliszu założony roku 1257 przez Bolesława Pobożnego, księcia kaliskiego, i małżonkę jego błogosławioną Jolantę, siostrę św. Kunegundy; w Nowem mieście Korczynie, fundowany roku 1271 przez Bolesława Wstydlivego i małżonkę

jego, św. Kunegunde; w Nowym Sączu, Lelowie i Nieszawie (r. 1240), w Pyzdrach (r. 1270), w Radomsku (r. 1297). Ziemiowit, książę mazowiecki, fundował Franciszkanów roku 1316 w Dobrzyniu, a król Władysław Łokietek na pamiątkę walnego zwycięstwa, odniesionego pod Płowcami nad Krzyżactwem, wznosił im klasztor i kościół roku 1331—1332 w pobliskim Radziejowie na Kujawach.

Trzy świątobliwe niewiasty: Grzymisława, matka, Salomea, siostra, i Kinga, żona Bolesława Wstydlwego, dały początek wprowadzeniu do Polski panien Franciszkanek, które od założycielki zakonu św. Klary nazywały się Klaryskami. Na usilne prośby wymienionych niewiast Bolesław założył roku 1258 klasztor Klarysek w Zawichoście. Kiedy zaś w następnym zaraz roku (1259) Tatarzy w czasie drugiego na Polskę napadu zniszczyli oba klasztory franciszkańskie, to jest męski i żeński, przeniesiono Klaryski roku 1261 z Zawichosta do Skąły pod Kraków. Tu Salomea po śmierci męża, Kolomana, niegdyś króla halickiego, otrzymała z rąk biskupa Prandoty welon zakonny i tu zmarła roku 1268 ze sławą świętej. Zwłoki jej w rok potem przeniesiono do klasztoru Franciszkanów w Krakowie, gdzie też w 10 lat później pochowany został brat jej, Bolesław. Ponieważ jednak i Skąła nie była dosyć bezpiecznym miejscem pobytu dla zakonnicy, przeniesiono więc Klaryski w początku XIV wieku do św. Andrzeja w Krakowie, zakonnicy zaś pozostali w Zawichoście. Za przykładem siostry mężowskiej poszła też Kinga (córka Beli IV), usunawszy się po śmierci małżonka (Bolesława Wstydlwego) do założonego przezeń klasztoru Klarysek w Starym Sączu. Tu przebywała z nią razem jej siostra Jolanta, wdowa po Bolesławie Pobożnym, księciu kaliskim i gnieźnieńskim. Po skonie wszakże Kingi roku 1292, Jolanta powróciła do Gniezna i wstąpiła do tamecznego klasztoru Klarysek, fundowanego przez jej małżonka, gdzie zgasła roku 1298.

Mylnie byłoby — powiada Zeissberg — z mniejszej, w porównaniu z Dominikanami, liczby klasztorów franciszkańskich

wnosić o mniejszem ich znaczeniu dla tych krajów wschodnich. Owszem, jest to epoka, w której słynny Jan Plamo di Carpine odprawia poselstwo do chana tatarskiego roku 1245, w towarzystwie Polaka, zakonnika reguły Minorytów, imieniem Benedykta, który przyłączył się do poselstwa we Wrocławiu. Jak o tej podróży, która odwróciła niebezpieczeństwo, grożące młodemu latorośłom Kościoła wogóle, a zakonowi w szczególności, ze strony Tatarów, dochowała się godna uwagi relacya, tak też obydwom pokrewnym zakonom (św. Dominika i Franciszka) zawdzięczamy cenne wiadomości o napadzie tatarskim w roku 1241—1242. Są ślady bardzo wczesnej działalności literackiej zakonu franciszkańskiego w Polsce. Franciszkanie polscy, jak wiadomo, stanęli na czele misyi apostolskiej jeszcze za Olgierda na Litwie. Po Wicie, uczniu św. Jacka, którego papież mianował pierwszym biskupem Litwy, a który podobno także był biskupem lubelskim, pozostał znajdujący się niegdyś w bibliotece klasztornej Franciszkanów krakowskich, list do papieża Innocentego IV »O żalonym położeniu chrześcijan na Litwie«.

Paulini. Na samym schyłku epoki, poprzedzającej jagiellońską, bo w roku 1382, Władysław, książę Opolski, namiestnik Ludwika, króla polskiego i węgierskiego, siostrzeńca ostatniego z Piastów na tronie polskim, osiedlił zakon Paulinów pustelników na Jasnej Górze (*Clarus Mons*) w Częstochowie przy kaplicy, zbudowanej w roku powyższym dla cudownego obrazu Najświętszej Panny. Tym sposobem zakon ten, sprowadzony z Węgier, otrzymał pierwszy swój w Polsce klasztor, położony w województwie Krakowskim, powiecie Lelowskim.

---

## Diecezycze i biskupstwa za Jagiellonów i królów elekcyjnych.

Liczba biskupstw w różnych czasach była rozmaita, więc i starszeństwo świeckie w senacie i duchowne było między niemi różne. Za Piastów po arcybiskupstwie gnieźnieńskim szło najprzód biskupstwo krakowskie, potem wrocławskie i kujawskie, dalej poznańskie i plockie. Biskupstwa: pomorskie, warmińskie, lubuskie, raz należały, drugi raz nie należały do Polski. Dopiero panowanie Jagiellonów stanowi tutaj epokę. Do senatu polskiego wchodzi biskup warmiński, łucki, przemyski, chełmiński, chełmski, kijowski i kamieniecki. Na Litwie dwa tylko są biskupstwa: wileńskie i żmudzkie. Z powodu unii lubelskiej organizuje się roku 1569 senat Rzeczypospolitej. Zasiada w nim dwu arcybiskupów i trzynastu biskupów podług następującego starszeństwa: 1. prymas arcybiskup gnieźnieński, 2. arcybiskup lwowski, 3. biskup krakowski, 4. kujawski, 5. poznański, 6. wileński, który ma z poznańskim alternatę, 7. plocki, 8. warmiński, 9. łucki, który ma alternatę z warmińskim, 10. przemyski, 11. żmudzki, 12. chełmiński, 13. chełmski, 14. kijowski, 15. kamieniecki. Stefan Batory w Inflantach zakłada biskupstwo wendeńskie, Zygmunt III smoleńskie, te wchodzi do senatu i zajmują z kolei szesnaste i siedemnaste miejsce. Biskup wendeński od pokoju oliwskiego nazywa się inflanckim.

Oprócz łacińskich bywały u nas, przed unią kościelną, gęste biskupstwa ruskie greckiego obrządku na Rusi. Powstawały one i upadały nieraz, nie wiadomo, kiedy. Pierwszorzędny znawca tych stosunków, J. Bartoszewicz, powiada, że pomiędzy unią lubelską i brzeską, t. j. w latach 1569—1596 kolej biskupów greckich była taka: 1. metropolita arcybiskup kijowski, 2. włodzimiersko-brzeski, 3. łucko-ostrogski, 4. arcybiskup polocki, 5. biskup lwowski, 6. arcybiskup smoleński, 7. biskup przemysko-samborski, 8. chełmsko-belski, 9. pińsko-turowski. Gdy powyższe biskupstwa greckie przystąpiły

do unii z Kościołem łacińskim, powstały nowe biskupstwa greckie dla tych Rusinów, którzy nie przystąpili do unii. Tak za Władysława IV powstało władycetwo mohylewskie, które później mścisławskiem i białoruskiem nazywano. Wreszcie sejm wielki, czteroletni, postanowił w Rzeczypospolitej arcybiskupstwo i trzy biskupstwa greckie, konstytucya ta jednakże nie weszła w życie skutkiem ostatnich podziałów. Nareszcie oprócz ruskich bywały u nas i ormiańskie biskupstwa, z tych lwowskie trwało od czasów Kazimierza Wielkiego, zamienione potem w arcybiskupstwo, i mohylewskie nad Dniestrem na Podolu, założone już po upadku Rzeczypospolitej. Sejm czteroletni uchwałą z dnia 11. czerwca 1790 roku zapowiedział ogromne zmiany w urządzeniu i granicach dyecezyalnych. Ponieważ niektóre dyecezye były bardzo wielkie w stosunku do innych, postanowiono więc porównać mniej więcej rozległość dyecezyi i dochody biskupów ze względu na sprawiedliwość i szkodliwy zwyczaj przenoszenia się biskupów z dyecezyi do dyecezyi.

Biskupstwa i dyecezye wszystkich obrządków, istniejące w dobie Jagiellońskiej i do ostatnich lat bytu Rzeczypospolitej, przedstawiają się w porządku alfabetycznym, jak następuje:

1. Biskupstwo Białoruskie, dyzunickie, przez króla Władysława IV w roku 1633, gdy katedrę połocką zajęli unicy, ustanowione dla tych, którzy do unii kościelnej nie przystąpili, miało stolicę swoją w Mohilewie, później zwało się mścisławskiem, ale pod koniec XVII wieku tak zmniejszało, że prawie upadło.

2. Biskupstwo Chełmińskie z pod rządów krzyżackich, wskutek pokoju toruńskiego z Krzyżakami w roku 1466, powróciło znowu pod władzę arcybiskupa gnieźnińskiego i odtąd stanowi jego sufraganię. Biskup chełmiński był przez jakiś czas prezesem senatu pruskiego w Rzeczypospolitej, *primus praeses*, potem oddał to pierwszeństwo biskupowi warszawskiemu. Dyecezya nie była wielka, zajmowała dwa województwa: Malborskie i Chełmińskie; za czasów Niesieckiego liczyła zaledwie 160 kościołów parafialnych. W roku 1772 bi-

skupstwo to dostało się pod panowanie króla pruskiego i odtąd niemieczeje. Chwilowo odetchnęło, gdy wszedł w skład Księstwa Warszawskiego (1807—1815 r.), a biskup chełmiński był znowu po staropolsku senatorem i piąte miejsce zajmował do r. 1809, a później szóste w senacie Księstwa Warszawskiego.

3. Biskupstwo Chełmskie, łacińskie, powstało w wieku XIV. Pierwszym biskupem miał być mianowany roku 1359 przez Innocentego VI Franciszkanin Tomasz. Atoli szereg stałych senatorów biskupów chełmskich rozpoczyna się od roku 1417. Stolica dyecezyi przenosiła się w roku 1473 z Chełma do Hrubieszowa, a w roku 1490 z Hrubieszowa do Krasnegostawu, lecz biskup przemieszczał zwykle w Skierbieszowie, miasteczku niedaleko Chełma. Władysław Jagiello chciał oddzielić ziemię Lubelską od dyecezyi krakowskiej, jako zbyt odległą, i poddać ją pod władzę pasterską biskupa chełmskiego, Jana z Opatowic, i już na to papież Marcin V był zezwolił, ale wkrótce, na prośbę Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego i kardynała, zezwolenie swoje odwołał. Dyecezya zaś chełmska w dawnych granicach do roku 1773 pozostała. W roku 1761 liczono w tej dyecezyi kościołów 83. Przy pierwszym rozbiórce kraju biskup chełmski stracił większą część swojej dyecezyi, a katedrę przeniósł do kościoła pojezuickiego w Krasnymstawie. Na sejmie wielkim przeniesiono ostatecznie katedrę chełmską z Krasnegostawu do Lublina i z części krakowskiej i chełmskiej utworzono dyecezyę lubelską, która obejmowała odtąd województwo Lubelskie z ziemią Łukowską, ziemię Steżycką z województwa Sandomierskiego i Chełmską. Stąd biskup lubelski został następcą dawniejszego chełmskiego.

4. Biskupstwo Chełmskie, ruskie, za Zygmunta III zostało unickiem; w roku 1795 dostało się pod rząd austriacki, a w roku 1809 powróciło do Księstwa Warszawskiego i wtedy (r. 1810), mianowany biskupem, Dąbrowa Ciechanowski, jako biskup unicki, zasiadł w senacie najprzód Księstwa, a potem Królestwa kongresowego. Do dyecezyi tej należeli

wszyscy unicy w Kongresówce, których ludność w roku 1857 wynosiła głów 217.000 w 270 parafiach.

5. Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie. W dalszym ciągu tego, cośmy powiedzieli o tem arcybiskupstwie w okresie Piastów, przechodzimy tu do czasów następnych. Za Władysława Jagielly Michał Trąba, znakomity arcybiskup gnieźnieński, wyrobił sobie na soborze Konstancyeńskim godność prymasa. Gdy bowiem było wtedy w Polsce dwóch arcybiskupów (gnieźnieński i lwowski), chodziło o to, który z nich ma być w godności starszym. Odtąd Trąba i następcy jego nazywali się prymasami Korony i Litwy. Później postanowiono pierwszeństwo prymasa przed kardynałstwem i dla uszanowania tej dostojności narodowej zalecono nawet, aby żaden biskup polski nie starał się o kardynałstwo, by tym sposobem uniknąć kolizyi prawa narodowego z kanonicznem. W roku 1462, przy wcieleniu do korony księstwa Rawskiego, w którem leżały dobra łowickie arcybiskupów gnieźnieńskich, prymas uwolniony został przez króla od płacenia jednej grzywny złota, jaką dotąd składał do skarbu książąt mazowieckich na oznakę zależności dóbr swoich. Odtąd był prymas udziałnym księciem na tych dobrach, jak biskup krakowski na Siewierzu, i odtąd prymasi zaczęli też używać niekiedy tytułu książęcego, aż się to później za królów obieralnych i prymasostwa Uchańskiego w stały zwyczaj zamieniło. Dwór utrzymywali prymasi polscy prawie królewski, przemieszkując zwykle w Skierniewicach, które były faktycznie stolicą księstwa Łowickiego. Bliżej stąd mieli do Krakowa i Warszawy, niż z Gniezna, które odwiedzali rzadko, a, dostawszy się na prymasostwo, odbywali uroczysty tak zwany *ingres*, czyli wjazd, pierwiej do Łowicza, niż do Gniezna. W Skierniewicach tedy zawsze bawiły tłumy dostojnych gości, bo senatorowie przyjeżdżali odwiedzać pierwszego księcia, a obok nich często i deputaci ziemian z najdalejszych krańców Litwy i Ukrainy. Obszar dyecezyi arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego stanowiły województwa: Kaliskie, Sieradzkie, Łęczyckie i Rawskie, ziemia pomorska i Kaszuby.

W dyecezyi tej było kolegiat świeckich 12, zakonne 3, archidyakonatów 7, w których roku 1628 znajdowało się kościołów 863, nie licząc zakonnych. Sufraganów było dwóch: gnieźnieński i łowicki, prałatów siedmiu. Ostatnim prymasem Rzeczypospolitej był Michał Poniatowski, książę herbu Ciołek, brat króla, zmarły roku 1794; po nim Ignacy Krasiecki, biskup warmiński, poeta, nie był już prymasem, ale arcybiskupem i księciem. Za Księstwa Warszawskiego prymasostwo zostało odnowione, ale po wcieleniu Gniezna do Prus, w roku 1815, Niemcy odebrali arcybiskupom nawet ich tytuł książęcy.

Katedra, wystawiona w Gnieźnie na górze, zwanej *Lechową*, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny, zniszczona przez Czechów w roku 1039, odbudowaną została w roku 1094 przez arcybiskupa Marcina, z chórem, poświęconym św. Wojciechowi, i grobowcem tego patrona Polski. Dziś jest to jedna z najcenniejszych świątyń narodowych, mauzoleum pamiątek ojczystych.

6. Biskupstwo Inflanckie, gdy całe Inflanty należały do Polski, nazywało się Wendeńskiem od miasta Wenden, w którym znajdowała się stolica biskupia. Ale kiedy, po zawartym pokoju w Oliwie roku 1660, pozostała przy Polsce tylko trochę więcej niż piąta część Inflant, a cztery piąte wraz z miastem Wenden odpadło do Szwecyi, wówczas biskupstwo musiało przemianować się z Wendeńskiego na Inflanckie. Urzędownie zmiana tytułu biskupa wendenskiego na inflanckiego nastąpiła w roku 1678. Nadto dla większej powagi król Jan III w roku 1685 dodał mu tytuł piltyńskiego od powiatu tego nazwiska w Kurlandyi, który przed pokojem oliwskim należał do Inflant. W Krasławiu, dobrach Platerów, założono w połowie XVIII wieku seminaryum inflanckie i wzniesiono katedrę dla biskupstwa. W roku 1768 sejm zatwierdził fundacyę katedry i seminaryum. Do dyecezyi inflanckiej zaliczali się wszyscy katolicy, zamieszkali w Kurlandyi i Inflantach szwedzkich. Pierwszy podział kraju w roku 1772 przydzielił województwo Inflanckie wraz z Krasławiem do Rosyi. W Polsce zostało

tylko tytularne krzesło biskupa inflanckiego w senacie, więc postanowiono utrzymać biskupa z funduszów dyecezyalnych wileńskich i żmudzkich ze stolicą w Wilnie. Ostatecznie biskupstwo to zostało zwinięte w roku 1798 i Inflanty przyłączone do metropolii mohilewskiej, a Kurlandya do biskupstwa wileńskiego, przy którym ustanowiony sufragan kurlandzki, w roku 1847 oddany pod władzę biskupa żmudzkiego.

7. Biskupstwo Kamienieckie. Że Podole od początku liczyło się do Korony, stąd i biskup liczył się do senatorów koronnych. Dyecezya podolska była uboga i nieludna. Biskupi posiadali miasto Szarogród na Podolu, ale Marcin Białobrzeski zamienił z kanclerzem Janem Zamojskim Szarogród na Pragę pod Warszawą w roku 1583. Odtąd Praga, aż do roku 1794, należała do biskupów kamienieckich, także probostwo w Łosicach, drugie w ziemi rawskiej, i kolatorstwo parafii zambrowskiej w Łomżyńskiem. Gdy roku 1672 Podole i Kamieniec zdobyli Turcy, biskup z duchowieństwem przeniósł się do Lwowa, gdzie stolica dyecezyi podolskiej przez lat 26, to jest do pokoju karłowickiego i odzyskania Podola pozostawała. W wieku XVIII biskupstwo to posiadało tylko 40 kościołów i dzieliło się na 4 dekanaty: dunajewski, sata-nowski, międzybożski i jazłowiecki. Według konkordatu z roku 1847 dyecezya podolska obejmowała gubernię podolską.

8. Biskupstwo Kamieńskie na Pomorzu nadodrzańskiem, tak nazwane od miasta Kamienia, położonego w okolicy zatoki Szczecińskiej, pozostające do roku 1375 pod władzą duchowną Gniezna, za Jagielly wciąga się znowu niby w jedność polską. Biskup kamieński, Magnus, książę saski, przyjechał do Władysława Jagielly do Wolborza roku 1422 i ofiarował się Polsce przeciw Krzyżakom. Marcin Wejher za Zygmunta Augusta był ostatnim katolickim biskupem w Kamieniu, zaliczającym się do biskupów polskich. Po jego śmierci ziemzeni książęta pomorscy, Barnim i Filip, rzucili się, jak na łup, na własności kościelne. Barnimowi dostało się 12 klasztorów z dobrami, z tych 6 panieńskich; Filipowi zaś 9, mię-

dzy którymi 3 panieńskie. Ten upadek biskupstwa Kamieńskiego i jego duchownej łączności z Polską stał się zarazem wyrokiem zagłady dla narodowości polskiej na Pomorzu zachodnim. Tytuł wprawdzie biskupstwa Kamieńskiego pozostał jeszcze dość długo, bo siedm pokoleń książąt pomorskich, poczawszy od Filipa, aby uprawnić grabież, tytułowało się biskupami kamieńskimi. Pierwszy z nich przywłaszczył sobie tytuł następujący: »Filip, książę szczeciński, pomorski, kaszubski i Wendów, książę Rugii, hrabia Gutzkowa, biskup kamieński i pan kraju laenburgskiego i bytowskiego«.

9. Biskupstwo Kijowskie, łacińskie. Szereg biskupów kijowskich liczy się od Henryka, Dominikanina, w roku 1321. Następni biskupi podobno byli także Dominikanie, którzy mieli swój kościół w Kijowie i w tym kościele, bo nie było katedry, odprawiali swoje nabożeństwo. Władysław Jagiello był właściwie fundatorem biskupstwa kijowskiego, które zaliczało się do Litwy i było najmłodsze w hierarchii kościelnej. Po unii lubelskiej biskup kijowski wszedł do senatu Rzeczypospolitej. Kiedy za czasów Władysława IV, po ustanowieniu województwa Czernihowskiego, katolicyzm zaczął się szerzyć na Zadnieprzu, wtedy biskupi kijowscy poczęli się tytułować biskupami kijowskimi i czernihowskimi, a nawet siwierskimi. Lecz gdy zapowiadały się świetne czasy dla biskupstwa, wypadły rozruchy Chmielnickiego, które pokryły popiołami większość fundacyi i kościołów. Traktatem grzymultowskim z 1686 roku odpadł ostatecznie Kijów, w którym stracił biskup swoją katedrę. Biskup Żaluski, sławny autor dzieła *Epistolae historico familiares*, zamierzał fundować katedrę kijowską w Białejcerkwi, dla obronności miejsca, i robił, co tylko mógł, ale została mu jeno mała cząstka dyecezyi. Wojna turecka, najazdy tatarskie, bunty chłopskie Paleja i rozboje hajdamackie burzyły wszystko. Dopiero biskup Samuel Ożga, w połowie XVIII wieku, stał się odnowicielem biskupstwa, przebudowawszy kościół parafialny w Żytomierzu na katedrę dyecezyalną. Drugi Żaluski, sławny założyciel biblioteki narodowej

w Warszawie, uregulował stosunki dyecezyalne, postanowił archidyakonat czernihowski, odwiedził Kijów i Pieczary, z wielką cześcią przyjmowany przez metropolitę ruskiego i gubernatora. Po roku 1798 biskupstwo kijowskie, połączone z częścią dyecezyi łuckiej, przybrało nazwę biskupstwa Żytomierskiego.

10. **Metropolia Kijowska, ruska.** Po zaprowadzeniu na Rusi wiary chrześcijańskiej przez wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza I, około roku 989, hierarchia kościelna tamże składała się pierwotnie z jednego metropolity i sześciu biskupów, z Grecyi przybyłych. Pierwszym metropolitą kijowskim był Michał, rodem z Syrii, drugim Leonty, Grek, trzecim Teopent, który ochrzcić miał kości Jaropelka i Olega, braci Włodzimierza, zmarłych w pogaństwie. Gdy metropolici kijowscy zaczęli częściej przesiadywać we Włodzimierzu nad Kłaźmą i w Moskwie, niż w Kijowie, duchowieństwo litewsko-ruskie, za sprawą wielkiego księcia Witolda, obrało metropolitą kijowskim roku 1414 ihumena Grzegorza I i wyświęciło go w Nowogródku. Rozdział ten metropolii wschodniej na kijowską i moskiewską nastąpił w roku 1415.

11. **Biskupstwo Krakowskie.** Za Jagiellonów biskup krakowski zasiadał trzecie miejsce z kolei w senacie, to jest szedł po prymasie i arcybiskupie lwowskim, a przed biskupem kujawskim. W roku 1443 Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, kupił od Wacława, księcia cieszyńskiego, za 6.000 grzywien srebra ziemię i księstwo Siewierskie z prawami panującego i wcielił to księstwo do biskupstwa. Tym sposobem znaczenie biskupstwa znacznie podrosło, a biskupi krakowscy przyjęli odtąd tytuł książąt siewierskich i używali go aż do upadku Rzeczypospolitej. Był to pierwszy biskup i pierwsze biskupstwo w Polsce z tytułem książęcym rzeczywistym. Biskup krakowski był na Siewierzu w całym znaczeniu tego słowa panującym, miał prawo miecza (*jus gladii*), własne wojsko, swoją monetę, swoje sądownictwo, kanclerza i oddzielny dwór i rząd książęcy. Rzeczypospolita nie się w te rządy nie wdawała, zostawiając moc władzy różnorodnym ciałom naro-

dowym. Dyecezya krakowska z początku była ogromna, bo na przykład w XIV wieku sięgała od Śląska i rzeki Pilicy do Kamieńca podolskiego i za Karpaty, gdyż ziemia Spiska do niej jeszcze należała. Biskupi krakowscy zwykle przesiadywali w Kielcach, Ilży lub Bodzentynie, gdzie posiadali swoje pałace, najczęściej jednak w Kielcach. Gdy kapituły innych biskupstw wysyłały na trybunał koronny po jednym deputacie, to krakowska wysyłała dwóch. Według spisu, uczynionego w roku 1711, biskupstwo krakowskie dzieliło się na sześć archidyaconatów, z tych w krakowskim było kościołów parafialnych 371, w sandomierskim 59, w zawichostskim 167, w lubelskim 127 i w sądeckim 208. Pierwsze uszczuplenie dyecezyi nastąpiło przy pierwszym rozbiorze kraju, wykrojono bowiem dla Galicyi z dyecezyi krakowskiej biskupstwo Tarnowskie. Dalej na sejmie czteroletnim dźwignięto nowe biskupstwo Lubelskie, do którego wcielono całą wschodnią zawiślańską przestrzeń dyecezyi krakowskiej, niemniej zniesiono władzę książąt Siewierskich. Biskup Feliks Turski był ostatnim księciem Siewierskim. Po utworzeniu królestwa Kongresowego i wolnego miasta Krakowa, dyecezya krakowska podzielona została raz jeszcze na dwa biskupstwa: Sandomierskie i Krakowskie. To ostatnie obejmowało województwo krakowskie w Kongresówce (czyli późniejszą gubernię Kielecką) i wolne miasto Kraków z jego okręgiem.

12. Biskupstwo Kujawskie. Tradycye tego biskupstwa, sięgające starożytnej Kruświcy, a w podaniach narodu wiążące się z wprowadzeniem chrześcijaństwa do Polski, przyczyniły się zapewne, że Władysław Jagiełło podwoił znaczenie tego biskupstwa, zrównawszy jego prawa z prawami arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dyecezya dzieliła się na trzy archidyaconaty: kujawski, kruświcki i pomorski. Znaczenie tego ostatniego podniosło się, kiedy od roku 1638 przydzielono do biskupstwa kujawskiego dwa powiaty pomorskie: Lauenburski i Bytowski. Biskupi kujawscy mieszkali zwykle w Wolborzu pod Piotrkowem, stąd kościół parafialny w Wolborzu rychło

się zmienił w kolegiatę. Na Pomorzu, od dawnych lat, biskup utrzymywał sufragana gdańskiego, później przybył drugi sufragan pomorski. Po utworzeniu Kongresówki i księstwa Poznańskiego w roku 1815, trzy dekanaty kujawskie: kruświcki, gniewkowski i inowrocławski, odpadły do dyecezyi poznańskiej, w Kongresówce zaś dyecezya Kujawska obejmowała nowo utworzone województwo Kaliskie i przydzielony do niego, pod względem duchownym, obwód Włocławski z województwa Mazowieckiego, a to głównie ze względu na znajdującą się we Włocławku katedrę kujawską. Stąd poszło i nazwanie biskupa i biskupstwa Kujawsko-kaliskiem.

13. Biskupstwo Lubelskie utworzone zostało roku 1790 na sejmie wielkim, przez połączenie w jedną dyecezyę województwa lubelskiego, ziemi Łukowskiej i Stężyckiej z ziemią Chełmską. Oprócz katedry w Lublinie posiadało biskupstwo kolegiatę w Zamościu.

14. Biskupstwo Lwowskie, ruskie, nieprędko po upadku metropolii halickiej stanęło za przywilejem królów polskich. Od Makarego Tuczapskiego, który został władzą w roku 1539 i poddał się zupełnie metropolicie kijowskiemu, zaczyna się ciągly szereg rzeczywistych władcyków lwowskich. Metropolita kijowski połączył w swojej osobie dwie metropolie, kijowską i halicką. Władcykowie lwowscy byli tedy z początku sufraganami metropolity kijowskiego, jako metropolity Halicza, niedługo atoli podnieśli się własną mocą na stopień dyecezyalnych władcyków, a św. Jur znowu, jak dawniej, został rodzajem ich katedry.

15. Arcybiskupstwo Lwowskie, lacińskie. Kazimierz Wielki, zajawszy Ruś, pobudował w niej wiele kościołów lacińskich, następca zaś jego, Ludwik Węgierski, prosił Grzegorza XI o urządzenie hierarchii duchownej. Wówczas papież zesłał na miejsce komisję z biskupów polskich w roku 1375, którzy postanowili arcybiskupstwo Halickie i podwładne mu trzy biskupstwa: Przemyskie, Włodzimierskie i Chełmskie. Jednocześnie z postanowieniem tej hierarchii, Władysław, książę

Opolski, namiestnik Rusi, który nadał miasteczko Tustań arcybiskupom, pisał do Rzymu z prośbą, aby katedrę metropolitalną z Halicza przeniesiono do Lwowa, jako do miasta znaczniejszego i obronniejszego. Halicz, mówił, jest bez murów i blisko Tatarów, jest ogniskiem niezgody i t. d. Papież pisał do konsystorzów i biskupów polskich o radę, poczem do przeniesienia stolicy metropolitalnej przyszło dopiero za Władysława Jagielly. Sześciu arcybiskupów od roku 1375 siedziało w Haliczu, siódmy dopiero, Jan z Rzeszowa, został od roku 1416 pierwszym arcybiskupem lwowskim. Później pod władzę arcybiskupa lwowskiego dostały się jeszcze trzy nowe dyecezye: Kamieniecka, Kijowska i Bakońska, czyli Wołoska, odłączono za to Włodzimierską, to jest późniejszą łucką, do metropolii Gnieźnieńskiej. Arcybiskupami lwowskimi bywali: Grzegorz z Sanoka, Jan Długosz, Jan Dymitr Solikowski, znakomici uczeni i gorliwi pasterze. Gdy za arcybiskupa Wacława Sierakowskiego Lwów dostał się pod panowanie austryackie, arcybiskup lwowski otrzymał tytuł prymasa Galicyi i Lodomeryi i, jako taki, przydywował na sejmach krajowych obyczajem polskim. Ale po śmierci arcybiskupa Pischteka, wskutek przedstawień namiestnika Stadiona, czezy ten tytuł dany był metropolicie ruskiemu. Od roku 1375 po schylek wieku XIX na stolicy metropolitalnej w Haliczu i we Lwowie zasiadało arcybiskupów łacińskich 42. Jeden z pierwszych, Jakób Ruchem, herbu Strzemię, arcybiskup jeszcze halicki, jest błogosławionym.

16. Arcybiskupstwo Lwowskie, ruskie, czyli metropolia halicka, lwowska, powstało w wieku XIV, wówczas, kiedy Ruś poszła w podział między Polskę i Litwę. Biskupi halicyi i przedtem, ze względu na oddalenie Kijowa, zaczęli się nazywać metropolitami Rusi Czerwonej, mianowicie przez cały wiek XIII. Kizimierz Wielki dla Rusi Czerwonej postanowił metropolię halicką nad biskupstwami ruskimi: Chelmskiem, Turowskiem, Przemyskiem i Włodzimierskiem. Wobec patriarchyatu całej Rusi, metropolia halicka na początku XV wieku ustaje, został tylko biskup halicki obrządku ruskiego,

a metropolita dla Rusi w Kijowie. Potem i biskupstwo hali-  
ckie ustalo, przeniesione do Lwowa. Dopiero pod rządami  
Austrii, po śmierci biskupa Mikołaja Skorodyńskiego w roku  
1805 ustanowiona została grecko-katolicka metropolia, czyli  
arcybiskupstwo unickie we Lwowie, a pierwszym arcybisku-  
pem Lwowskim był Antoni Angiełłowicz od roku 1806 do  
zgonu w roku 1814, drugim Lewicki od roku 1816 do 1858.

17. Arcybiskupstwo Lwowskie, ormiańskie. Ka-  
zimierz Wielki, zaręczając Ormianom prawa i swobody, oraz  
wolność religii katolickiej, obrządkiem i językiem ormiańskim  
sprawowanej, wyznaczył w roku 1367 Lwów na stolicę ich bi-  
skupa, którym był od roku 1365 »Jan ze krwi królewskiej«.  
Za Zygmunów gminy ormiańskie były na Rusi Czerwonej,  
Podolu, Wołyniu, Litwie i w księstwach Naddunajskich. Za  
Niesieckiego było jeszcze kościołów ormiańskich 16; we Lwo-  
wie, oprócz katedry, były jeszcze dwa probostwa: św. Anny  
i św. Krzyża, w Kamieńcu podolskim trzy, i po jednym w Łu-  
cku, Zamościu, Horodence, Śniatynie, Brzeżanach, Stanisławo-  
wie, Tyśmienicy, Złoczowie, Jazłowcu i Łyścu.

18. Biskupstwo Łuckie, łacińskie, założone roku  
1375 przez Ludwika węgierskiego we Włodzimierzu na Woły-  
niu, nazywało się pierwaj włodzimierskiem, dopiero czwarty  
z kolei biskup wołyński, Andrzej ze Spławki, przeniósł kate-  
drę z Włodzimierza do Łucka. Było we Włoszech biskupstwo,  
zwane *lucensis*, dla odróżnienia więc od tamtego papież pole-  
cił nazywać Łuck po łacinie *Luceoria* i stąd biskupstwo, które  
powinno było nazywać się także *lucensis*, nazwano *luceorien-  
sis*. Biskup łucki przed rokiem 1569 zasiadł w senacie litew-  
skim, po unii zaś lubelskiej zajął w senacie koronnym miej-  
sce po biskupie warmińskim, z którym miał jednakże alternatę  
sejmową. Dyecezya łucka odznaczała się nadzwyczajną swoją  
rozległością, obejmowała bowiem z czasów litewskich całe wo-  
jewództwa: Wołyńskie, Brzesko-litewskie, Podlaskie i Bra-  
cławskie, jednym słowem pas ziemi, sto mil długi, począwszy  
od granicy prusko-podlaskiej, koło Rajgrodu i Augustowa,

a skończywszy w stepach na Pobereżu. Najwięcej miała w sobie księstw ruskich i litewskich, oraz moc książąt, jako to: Ostrogskich, Zasławskich, Zbaraskich, Wiśniowieckich, Poryckich, Dubrowickich, Koreckich, Klewańskich, Olyckich, Koszyrskich i t. d. Dwa w niej były probostwa infułackie: w Olyce i w Kodniu, i dwóch oficjalów: łucki i brzeski. Dekanatów było 13, zasiadało zaś prałatów dziewięciu w kapitule, która dwa razy na rok się zbierała, co rok zaś obierała jednego członka na trybunał koronny. Po drugim podziale kraju prawie cała dyecezya dostała się za kordon rosyjski i rozdwoiła na część łucką w cesarstwie i brzeską w Kongresówce. W części polskiej został biskup, sławny dziejopis, Adam Naruszewicz, który zlecił zarząd części zakordonowej Cieciszowskiemu, biskupowi kijowskiemu. — Biskupi łucey podlegali najprzód zwierzchnictwu arcybiskupów lwowskich, potem gnieźnieńskich, a po drugim rozbiorze mohilewskich. W roku 1798 nuncyusz Litto z dwóch dyecezyi: Kijowskiej i zakordonowej Łuckiej, związał nową, Żytomierską. Właściwie żadna z tych dyecezyi nie upadła, tylko odtąd miały nazwę łucko-żytomierskiej i jednego biskupa łucko-żytomierskiego, który miał dwie katedry: w Łucku i w Żytomierzu, i dwie kapituły katedralne. Było też dwóch sufraganów: łucki i żytomierski, a od konkordatu z roku 1847 i trzeci, kijowski.

19. Biskupstwo Łuckie, ruskie, istniejące od początku wieku XIII, miało katedrę swoją, zbudowaną przez księcia litewskiego, Lubarta, na zamku łuckim, w której znajdował się grób samego Lubarta i groby wielu innych książąt litewskich i ruskich. Pierwszym biskupem unickim w Łucku był Eustachy Maluński, zmarły w roku 1620, ostatnim Jan Krassowski od roku 1826.

20. Biskupstwo mohilewskie, dysunickie, założone przez króla Władysława IV, przeżywało się rozmaicie od miast: Mohilewa (białoruskiego), Mścislawia, Orszy i Witebska, do których rozciągało swoją jurysdykcję. Zwało się także wogóle białoruskiem (obacz biskupstwo białoruskie).

21. Biskupstwo Pińskie, ruskie. Na Polesiu bywali zdawna władcykowie turowscy, ale gdy ustali, Witold, wielki książę litewski, dźwignął biskupstwo Pińskie, do którego przyłączył dawne Turowskie, tak, że władcykowie poczęli się nazywać: pińscy i turowscy. Z początku władcyków pińskich nazywano tylko turowskimi, potem Pińsk wziął górę nad Turowem. Szereg władcyków pińskich rozpoczyna się z początkiem wieku XV. Unię przyjął Leoneyusz Połczycki w Brześciu roku 1589. Po upadku Rzeczypospolitej biskupstwo Pińskie zostało zniesionem. Istniało cztery wieki. Ostatnim biskupem pińskim i turowskim był Józefat Bulhak.

22. Biskupstwo Płockie, lacińskie. Oprócz prałatów zasiadało w kapitule płockiej 24 kanoników, a każdy prymas polski był z urzędu pierwszym kanonikiem płockim. Świętne to bardzo stanowisko biskupów płockich za udzielnego księstwa mazowieckiego, powiększyło się jeszcze po wcieleniu Mazowsza do Korony. Jeżeli dawniej biskup rozpościerał władzę w rozdrobnionych dzielnicach Mazowsza i, niby prymas mazowiecki, rządził krajem w czasie małoletności książąt lub pierwszym był ich doradcą, to w Polsce wstąpił do senatu, bywał kanclerzem, postępował na biskupstwo krakowskie, a nawet na prymasostwo. Biskupami płockimi bywali książęta mazowieccy, a nawet królewicze polscy. Proboszcz płocki, Jędrzej Opaliński, w roku 1598 przywłaszczył sobie tytuł księcia sieluńskiego na zasadzie rozległych dóbr sieluńskich, należących do probostwa, i bawił się naprawdę w udzielność, rządząc drobną szlachtą sieluńską. Biskupi płoccy przesiadywali zwykle w Pultusku, a Hieronim Szeptycki w połowie XVIII wieku przyjął tytuł księcia pultuskiego. W roku 1762 biskupstwo płockie liczyło 16 dekanatów i 311 kościołów.

23. Biskupstwo Poznańskie. Kapituła poznańska składała się z 10 prałatów (proboszcz, dziekan, trzech archidyakonów, kantor, kustosz, scholastyk, kanclerz) i 24 kanoników. Na zwyczajne posiedzenia zbierała się co tydzień, na nadzwyczajne dwa razy do roku. Sufragana znajdujemy już

w roku 1469, kościołów parafialnych w wieku XVIII liczyła dyecezya poznańska 590. Po drugim podziale całe biskupstwo Poznańskie, prócz Warszawy, dostało się pod panowanie króla pruskiego. Gdy wkrótce potem rząd pruski, zajmwszy Warszawę, utworzył biskupstwo Warszawskie, dyecezya poznańska straciła Warszawę ostatecznie. Bulla papieska z roku 1821, urządzając na nowo kościół katolicki w Prusiech z resztek dwóch dyecezyi: Poznańskiej i Gnieźnieńskiej, utworzyła jedną z zachowaniem oddzielnych kapitul i katedr pod rządem jednego pasterza, który nazywa się arcybiskupem poznańskim i gnieźnieńskim. W skutku tejże bulli trzy dekanaty arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego: kamiński, tucholski i człuchowski, odeszły do biskupstwa Chełmińskiego, przybyły zaś od biskupstwa Kujawskiego: kruświcki, inowrocławski i gniewkowski.

23. Biskupstwo Przemyskie, łacińskie. Kościół katedralny założył tu dopiero Władysław Jagiello. W senacie Polski jagiellońskiej biskup przemyski siedział ósmy z rządu, niżej warmińskiego, a przed chełmińskim, po unii lubelskiej siedział między łuckim a żmudzkiem. Dekanatów liczyła dyecezya 9: przemyski, mościcki, krośnieński, dynowski, samborski, jarosławski, rzeszowski, sanocki i leżajski. Biskupi przemieszkowali pospolicie w mieście Brzozowie. Przez swych, wysoko wykształconych biskupów, Piotra z Buina i Andrzeja Krzyckiego, Przemyśl w swoim czasie był siedliskiem wykształcenia humanitarnego. W roku 1772 przeszła dyecezya pod rządy austriackie.

25. Biskupstwo Przemyskie, ruskie. Biskupi przemyscy nosili zwykle drugie miano biskupów Samborskich. Ponieważ tolerancya religijna w Rzeczypospolitej nie narzucała dysunitom unii, widzimy więc w dyecezyi przemyskiej, tak, jak we wszystkich prawie innych na Rusi, po dwóch biskupów, jednocześnie rządzących, każdy swoją owczarnią. Unici mieli biskupa swego, dysunicy zaś władkę, który do unii nie przystąpił. Taki stan podwójnego kościoła trwał w dyecezyi przemyskiej, od roku 1612, całe lat 80. Ostatnimi współzawo-

dnikami byli: Małachowski, unita, i Winnicki, dysunita. Gdy Małachowski w roku 1692 umarł, Winnicki przystąpił do unii i tym sposobem rozdwojenie usunął.

26. Biskupstwo Smoleńskie, łacińskie. Król Zygmunt III, dobywszy Smoleńska, w roku 1611 założył tamże osobne biskupstwo smoleńskie, łacińskie. Sejm zatwierdził tę fundację i roku 1618 przeznaczył dobra na utrzymanie biskupa. Przez lat atoli 20 rządził tą dyecezyą administratorowie. Dopiero Władysław IV, po nowej wojnie smoleńskiej, ustaliwszy w tamtych stronach granice Rzeczypospolitej, wprowadził na biskupstwo roku 1637 Piotra Parczewskiego. Biskup smoleński, jako najmłodszy, zasiadł ostatnie, to jest siedemnaste, miejsce w senacie duchownym; wcielony do metropolii gnieźnieńskiej (r. 1633), liczył się do senatorów litewskich i był też tylko naznaczany z pośród Litwinów. Po odpadnięciu Smoleńska w roku 1667 do Rosyi, cała dyecezya składała się z czterech parafij katolickich i nie miała już kapituły ani katedry, alumni smoleńscy wychowywali się w seminaryum krakowskiem w Infantach polskich, biskupi mieszkali w Warszawie, gdzie sejm Mokronowskiego wyznaczył im wsparcia rocznego zlp. 20.000. W roku 1788 został biskupem smoleńskim uczony autor historyi narodu polskiego, Naruszewicz, następcą zaś jego, Tymoteusz Gorzeński, był ostatnim, a z kolei kanonicznie ośmnastym biskupem Smoleńskim, mianowany w roku 1805 biskupem poznańskim.

27. Biskupstwo Warmińskie, założone w Prusiech krzyżackich, roku 1243, zachowując w pewnej mierze niepodległość udzielnego księstwa, rządzonego przez biskupów, pozostawało pod zwierzchnictwem Zakonu krzyżowego przez lat 223, to jest do roku 1466, w którym, po wojnie trzydziestoletniej Kazimierza Jagiellończyka, połączyło się dobrowolnie z Polską i należało do niej przez lat 306, to jest do pierwszego podziału (1772), przez który dostało się pod panowanie pruskie Hohenzollernów. Przez traktat toruński roku 1466 i unię ziem pomorsko-pruskiech z Polską, biskupi warmińscy

zyskali bardzo wiele, bo pozbywali się uciążliwego zwierzchnictwa Zakonu, a stawali się niby prymasami polskiego Pomorza, prezydując z urzędu na »generalach pruskich«, czyli sejmach prowincyi, złożonej z trzech województw: pomorskiego, chełmińskiego i malborskiego, do którego i księstwo Warmińskie się zaliczało. Układem piotrkowskim z roku 1512 zawarowano, że po śmierci każdego biskupa kapituła prześle królowi całkowitą listę swoich członków, że z tej listy król naznaczy cztery osoby, z których znowu kapituła wybierze sobie biskupa. Hozyusz wysoko podniósł znaczenie biskupstwa Warmińskiego, pierwszy był na tej katedrze kardynałem. Po nim szli kardynałowie, synowiec króla Stefana, Jędrzej Batory, i królewicz Jan Olbracht, syn Zygmunta III. Czwartym kardynałem na tej katedrze był Michał Radziejowski. Kiedy biskupstwo Sambieńskie w Prusiech krzyżackich przyjęło luteranizm, biskup warmiński objął władzę duchowną nad pozostałymi tam katolikami i, dodawszy sobie tytuł sambieńskiego, przybrał do swojej dyecezyi Królewiec i rozszerzył ją aż po Niemen. Dyecezya niewielka miała w roku 1762 kościołów 90. Ostatnim biskupem nominacyi polskiej był głośny pisarz, uczony i poeta, Ignacy Krasicki, z porządku, to jest od 1243 roku, trzydziesty ósmy biskup warmiński, przeniesiony w roku 1795, przez króla pruskiego, na arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

28. Biskupstwo Wendeńskie, łacińskie. Stefan Batory, po zawarciu pokoju z Moskwą w roku 1582, odzyskawszy Inflanty, które się dobrowolnie poddały Zygmunтови Augustowi, urządzając ten kraj z Janem Zamojskim i Jerzym Radziwillem, kardynałem biskupem wileńskim, postanowił jedno na całe Inflanty biskupstwo, które nazwał wendeńskim od miasta Wendenu, po łotewsku zwanego Kieś, nad rzeką Aa, gdzie znajdowała się katedra. Pierwszym biskupem był mianowany sławny filolog, starzec, Jędrzej Patrycy Nidecki. Gdy jednakże Wenden wpadał często w ręce Szwedów, biskupi większą część swoich rządów przepędzali w Polsce. Od roku 1622 Szwedzi już nogą nie wyszli z Inflant. Szenking (następca

Nideckiego), za którego (r. 1621) biskupstwo wendeńskie przyłączone zostało do metropolii gnieźnieńskiej, nie doczekał się już powrotu do katedry i umarł w opactwie sulejowskiem.

29. Biskupstwo wileńskie, łacińskie, założone roku 1387, w stolicy Litwy, po przyjęciu wiary chrześcijańskiej przez Władysława Jagiellę. Królowa Jadwiga wiele się także przyczyniła do fundacyi namową i nakładem. Ponieważ Litwa nie miała jeszcze żadnej cywilizacyi ani zakładów naukowych, ta pani zacna, miłująca swój naród, znacznym kosztem założyła w Pradze czeskiej, jako pierwszorzędnem ognisku naukowem Europy, bursę dla utrzymania dwudziestu uczących się młodych Litwinów. Tym sposobem pierwsze gruntowniejsze promienie światła zawdzięczała Litwa szlachetnej wnuczce Piastów. Dobrogost, biskup poznański, upoważniony został bullą papieską (12. marca 1387 r.) do urządzenia biskupstwa litewskiego i postanowienia biskupa. Pierwszym biskupem litewskim za Jagiellonów został Polak, Andrzej Wasilko. Katedrę wystawiono w pobliżu góry zamkowej wileńskiej pod nazwaniem patrona Polski, św. Stanisława, Litwa bowiem, wówczas świętych swoich jeszcze mieć nie mogła. Biskupstwo było niezmiernie wielkie, bo obejmowało całą Litwę, później bowiem dopiero nastąpiło zmudzkie i podzielono się z wileńskiem. Biskup wileński zajął pierwsze miejsce w senacie litewskim, a dyecezya jego, podzielona na 26 dekanatów, rozciągała się od granic Mazowsza do Dźwiny i Dniepru. Biskupstwo Wileńskie, ponieważ nie było arcybiskupstwem, musiało zatem podlegać władzy metropolitalnej gnieźnieńskiej.

Zygmunt Stary w przywileju z roku 1508, oznaczył ogólną liczbę prałatów i kanoników wileńskich na 18. Kościołów i altaryi było za Niesieckiego 440; kapituła miała za herb trzy korony, jak krakowska, na trybunał litewski wybierała aż dwóch deputatów. Obszerność dyecezyi była powodem, że weześnie bardzo biskupi używać zaczęli sufraganów, których było trzech a od roku 1798 czterech: wileński, trocki, kurlandzki i brzeski. Samo Wilno liczyło sześć parafij, a kościołów

wszystkich, oprócz kaplic, 22. Na konfederacji generalnej za bezkrólewia, w roku 1764, stanęła formalna uchwała, żeby prosić stolicę apostolską o podniesienie Wilna na arcybiskupstwo. (Gdy roku 1772 część biskupstwa wileńskiego zadźwińska i zadnieprska odpadła do Rosyi, cesarzowa Katarzyna II ukazem z dnia 14. grudnia 1772 roku ustanowiła dla tych ziem biskupstwo białoruskie, zamienione roku 1783 na archidiecezję mohylewską. Roku 1793 wcielono do tej archidiecezji anektowane województwo mińskie. Roku zaś 1798 z woli cesarza Pawła, przybyły na jego koronację z Rzymu nuncyusz Litta zorganizował w obrębie ówczesnej gubernii mińskiej dyecezyę mińską, która istniała do roku 1869). Po roku 1847 dyecezya wileńska rozciągała się na dwie gubernie: wileńską i grodzieńską. W wileńskiej było parafii 197, w grodzieńskiej 127.

30. Biskupstwo Żmudzkie, zwane po łacinie *samoğitiensis, mednicensis*, założone było przez Władysława Jagiellę. Po sejmie horodelskim roku 1413 przyjechał Jagiello z Witoldem na Żmudź, świeżo odzyskaną od Krzyżaków, i w Miednikach zgaszono święty ogień pogau, pozabijano czczone przez nich węże i poburzono bałwochwalcze ołtarze. Wkrótce w tem siedlisku bałwochwalstwa żmudzkiego stanął kościół parafialny pod wezwaniem św. męczenników: Aleksandra, Ewancjusza i Teodula, a za nim ośm kościołów innych w różnych stronach Żmudzi. W Roku 1416 sobór konstancyeński zatwierdził fundacyę biskupstwa Żmudzkiego, podległego metropolii Gnieźnieńskiej. W roku 1417 zjechali do Miednik: Jan Rzeszowski, biskup lwowski, i Piotr Krakowczyk, biskup wileński, i tam poświęcili mały kościół katedralny i pierwszego biskupa. Pierwiastkowo było przy katedrze sześciu kanoników skromnie uposażonych, bo kraj posiadał nader mało ludności i pieniędzy. Jeszcze w roku 1555 katedra była postawiona z drzewa, dopiero kiedy się spaliła, Kazimierz Pac, biskup żmudzki, własnym kosztem wybudował w roku 1691 katedrę dzisiejszą. Przed unią roku 1569 biskup żmudzki zasiadał drugie miejsce w senacie litewskim, a po

unii w senacie polskim siedział między biskupem przemyskim i chełmińskim. Seminaryum dyecezyalne w Krożach założył około roku 1570 biskup Piętkiewicz. Miasteczko Miedniki, w którym znajduje się katedra, nazywane jest także Worniami. Biskupstwo w roku 1794 przeszło pod panowanie rosyjskie, skutkiem zaś konkordatu z roku 1847 dyecezya zamknięta została w granicach dwóch gubernii: kowieńskiej i kurlandzkiej; w gubernii kowieńskiej jest dekanatów 17, w kurlandzkiej 2 (kuroński i semigalski).

### Główniejsze zakony i klasztory za Jagiellonów i królów obieralnych.

Benedyktyni. Władysław Jagiello z królową Jadwigą sprowadził Benedyktynów słowiańskich do Krakowa. Witold roku 1405 założył opactwo benedyktyńskie w Starych Trokach i sprowadził do niego zakonników z Tyńca. Mazowsze, ponieważ nie posiadało pańskich fortun, więc też i w fundacye klasztorne było ubogiem. Miało np. wogóle tylko dwa opactwa: Kanoników laterańskich w Czerwińsku i Benedyktynów w samym mieście Płocku, nie licząc probostwa Benedyktynów lubińskich z Wielkopolski w Jeżowie. Benedyktyni płoccy, wskutek rozkazu papieskiego w roku 1781, oddali swój kościół i klasztor na użytek seminaryum dyecezyalnego, otrzymali zaś w roku 1802 na własność klasztor po Jezuitach w Pułtusk. Był to ostatni klasztor benedyktyński w Królestwie, który do roku 1830 miał szkołę, a w roku 1864 został zniesiony. W Wielkiem Księstwie Litewskiem, oprócz klasztoru w Starych Trokach, mieli Benedyktyni drugi w Horodyszczu pod Pińskiem, fundowany r. 1659, trzeci pod Nieświeżem świętego Krzyża, założony roku 1673, czwarty w Mińsku z roku 1700. Działalność cywilizacyjna zakonu Benedyktynskiego od wieku XIV bardzo podupadła i dopiero niejaki starania około jej

podźwignięcia widzimy w roku 1709, przez założenie kongregacyi benedyktyńsko-polskiej. W roku 1815 uległo zniesieniu opactwo Tynieckie, które się pod panowanie Austrii dostało, a roku 1819 tenże sam los spotkał dwa opactwa w Królestwie: Świętokrzyskie i Sieciechowskie.

Cystersi. Pomiędzy klasztorami cysterskimi w wieku XV kwitł szczególnie starożytny konwent w Mogile. Żyjący wówczas dwaj zakonnicy, Mikołaj i Jerzy z Sambora, ozdabiali rękopisy miniaturami. W kronice opactwa mogińskiego przechowała się wiadomość o zaciętym sporze w kwestyi praw klasztoru pomiędzy królem Kazimierzem Jagiellończykiem a opatem mogińskim, Hirszbergiem. Po roku 1793 widzimy prowincję Cystersów polskich podzieloną. Odtąd w części, odpadłej do Austrii, leżały klasztory: jędrzejowski, sulejowski, wachocki, koprzywnicki, mogiński i szczyrzycki, stanowiące prowincję, tak zwaną »obojga Galicyi«. W prowincjach, zabranych przez Prusy, pozostało nieco więcej klasztorów, to jest Bledzew, Koronowo, Łąd, Obra, Oliwa, Ołobok, Owińsko, Paradyż, Pelplin, Przemęt i Wągrowiec, składających prowincję Prus i Polski. Kasata Cystersów w Królestwie Polskiem nastąpiła w roku 1819. Na Litwie po roku 1832 został tylko jeden klasztor w Kimbarówce. W Prusiech poznoszono klasztory i opactwa cysterskie w latach 1823 do 1836. Pozostały tylko w Galicyi dwa klasztory męskie w Mogile i Szczyrzycu.

Augustyianie, czyli Kanonicy regularni świętego Augustyna wprowadzeni zostali do dawnej Polski przy końcu wieku XIII. Najpierwszy klasztor wystawił im na Pomorzu w Chojnicach książę pomorski Świętopelk (roku 1265). Przemysław wybudował dwa klasztory: w Starogrodzie i Bydgoszczy (r. 1295). Kazimierz Wielki wznosił trzy świątynie temu zgromadzeniu: w Krakowie (r. 1348), w Wieluniu (r. 1350) i w Olkuszcu (r. 1369). Ziemowit, książę Mazowiecki, współczesny Kazimierzowi Wielkiemu, fundował klasztory: w Warszawie, Rawie i Ciechanowie. Spytek, wojewoda kra-

kowski, roku 1381 wystawił klasztor w Książu. Oprócz tych, mieli jeszcze Augustyianie klasztory, założone w wieku XV: w Pilźnie, Reszlu i Parczowie. W wieku XVI: w Krasnym Stawie, Grodnie, Brześciu litewskim, w Eleuzynie, Podgrodziu, Czerniczewie i t. d. Ukazem z dnia 28. października (8. listopada) 1864 roku zniesione zostały w Królestwie Polskiem klasztory Augustyanów: w Warszawie, Rawie, Ciechanowie i Krasnym Stawie, a ze znajdującego się w Wieluniu utworono jedyny klasztor etatowy.

**Dominikanie.** Z Władysławem Jagiellą udało się wielu Dominikanów polskich dla nawrócenia Litwy, gdzie i klasztory potem budować dla nich zaczęto. Że zakon kaznodziejski brał żywy udział w naukowych dążnościach owych czasów, świadczy o tem (jak twierdzi Zeissberg) najprzód budowa biblioteki klasztornej w Krakowie, na którą Jadwiga z Pilicy zapisała w roku 1403 grzywien 120. Dalej i ta okoliczność, że w matrykulach uniwersytetu jagiellońskiego między słuchaczami znajdujemy często zapisanych zakonników tego zgromadzenia, jak również i mimochodem podana przez Długosza wiadomość, iż w roku 1463 wybuchł w klasztorze pożar, podczas gdy kilku zakonników zajmowało się alchemią. Odpowiednio do kierunku praktycznego, jaki sobie wytknął ten zakon, pielegnowano w nim przeważnie przedmioty realne. Roku 1635 zmarł Walerjan, prowincyał zakonu i po dwakroć przeor klasztoru krakowskiego, słynny matematyk, autor napisanej w roku 1615 *Nekrografii*. Pożar Krakowa (roku 1850), w którym zgorzała starożytna i bogata biblioteka dominikańska, zniszczył nieocenione skarby dla dziejów cywilizacyi w Polsce. Dominikanie polscy już za Kazimierza Wielkiego chlubili się z posiadania życiorysu najslawniejszego ze swych braci, błogosławionego Jacka. O rękopisach pergaminowych u Dominikanów w Lublinie i Wilnie mamy już wzmianki w wieku XV. Wielu Dominikanów było spowiednikami królów, inni w obozach zachęcali do męstwa, a potem, jako świadkowie czynów rycerskich, przy nabożeństwach dziękczynnych opowiadali z am-

bon waleczność wodzów i rycerstwa. Inni znowu przemawiali w czasie sejmów i trybunałów, zachęcając do miłości kraju i sprawiedliwości. Gdy w roku 1594 przybył do Polski generał Dominikanów, Hippolit, korzystały z obecności jego klasztorów śląskie (wrocławski, głogowski i świdnicki) i uprosiły, że oddzielił je od prowincyi czeskiej i utworzył oddzielną śląską. Tenże generał, zjechawszy do Lwowa, utworzył roku 1595 z siedmiu klasztorów na Rusi prowincję ruską, ale ta roku 1601 zamieniona została na wikaryat kongregacyi ruskiej, który w roku 1612 dostąpił godności »prowincyi«, a pierwszym prowincyałem, zatwierdzonym przez papieża, został Grzegorz z Przemysła.

Roku 1644, na kapitule w Rzymie, klasztor litewskie zapragnęły oddzielną stanowić prowincję, a stolica apostolska przychyliła się do ich życzenia. Dotąd były dwie prowincye: pierwsza polska, do której należały: Żmudź, Litwa, Prusy, Pomorze z Kaszubami i Inflanty; druga ruską, obejmująca, oprócz wszystkich Rusi, Mołdawię, Siedmiogród i Tataryę. W roku 1647 urządzoną została prowincya trzecia Dominikanów, litewska. Prowincya polska, istniejąca od roku 1228, miała w roku 1720 klasztorów męskich 43, rezydencyj 3, klasztorów surowszej reguły czyli obserwantów 12, żeńskich 10. Prowincya ruską, tak zwana św. Jacka, założoną roku 1612, liczyła w roku 1720 klasztorów męskich 69 i żeńskich 3, Prowincya litewska, założona roku 1647, zwana św. Anioła Stróża, najstarszy klasztor w swoich granicach miała założony w Wilnie roku 1501. Później najwięcej fundacyi nastąpiło tu w wieku XVII, a do r. 1818 liczyła klasztorów męskich 38, rezydencyj 4, misyj 3 i klasztor żeński 1. Kitowicz w pamiętnikach swoich pisze o Dominikanach, iż byli »dobrzy szkolnicy, dobrzy spowiednicy i dobrzy kaznodzieje«. Litewscy Dominikanie utrzymywali do roku 1832 gimnazya w Grodnie, Zabiłach i Kalwaryi żmudzkiej, szkoły powiatowe w Mereczu, Uszaczu, Nieświeżu, Nowogrodku, Wierzbolowie i Sejnach, parafialne zaś przy każdym swoim klasztorze.

**Franciszkanie.** Gdy Władysław Jagiello założył biskupstwo w Wilnie, pierwszym biskupem litewskim został Polak, Franciszkanin, Andrzej Wasilko, a tym sposobem zakon franciszkański stanął na czele misyi apostolskiej w ziemiach litewskich; jednocześnie powstało na Litwie kilka klasztorów tejże reguły. Przez długi czas Franciszkanie polscy i czescy stanowili jedną prowincję. Od roku 1517 do 1625 prowincya polska istniała już tylko w granicach dawnej Polski, obejmując nadto Ruś i Litwę, które, jeszcze w roku 1430, uważane jako osobne wikaryaty, później połączone z prowincją polską zostały. W roku 1625 Franciszkanie odprawili w Rzymie kapitułę generalną, na której uchwalono utworzyć z klasztorów na Rusi i Litwie oddzielną prowincję, co stolica apostolska potwierdziła. Prowincya polska przed rokiem 1773 obejmowała klasztorów męskich 30 i żeńskich 4, używała większej pieczęci starożytnej, na której jeszcze i Czechy wymienione były, a dzieliła się na cztery kustodye: gnieźnieńską, chełmińską, krakowską i lubelską. W roku 1686 prowincya ruska podzieloną została na dwie osobne: ruską i litewską. Prowincya ruska składała się z czterech kustodyi: Lwowskiej, Przemyskiej, Zamojskiej i Modereckiej, obejmujących razem 27 klasztorów. Prowincya litewska miała także cztery kustodye: Wileńską, Grodzieńską, Kowieńską i Połocką z 30 klasztorami. W roku 1832 nastąpiła kasata klasztorów franciszkańskich na Litwie z wyjątkiem dziesięciu, które później zniesione zostały. W roku 1860 były jeszcze na Litwie dwa klasztory franciszkańskie w Wilnie i Grodnie, a na Wołyniu jeden w Medereczu. W Królestwie Polskiem nastąpiła kasata Franciszkanów w roku 1864 z pozostawieniem jednego klasztoru w Kaliszu.

**Bernardyni.** Kilkomiesięczny pobyt Jana Kapistrana w Krakowie (od sierpnia r. 1453 do maja 1454) dał podnetę do wprowadzenia do Polski zakonu bernardyńskiego, który właściwie był tylko gałęzią dawno już znanego i zamieszkałego w tym kraju zakonu Franciszkanów. Z łaski kardynała Zbi-

gniewa Oleśnickiego założony został klasztor na Stradomiu w Krakowie i zajęty przez 80 braci. W roku 1454 drugi powstał w Warszawie, a potem cały szereg klasztorów w Polsce, na Litwie i Rusi. Pierwszy klasztor we Lwowie wkrótce po założeniu spalony został przez inowierców. Niebawem jednak podniósł się z popiołów. Jeszcze w XV wieku zasłynęli cnotami i poświęceniem: w klasztorze krakowskim Szymon z Lipnicy, we lwowskim Jan z Dukli, w warszawskim Władysław z Gielniowa. Z działalnością rocznikarską, czyli pisaniem roczników, spotykamy się w konwencie bernardyńskim w Lublinie, który w roku 1456 założyli dwaj rajcy tego miasta. To samo spotykamy w konwencie Przeworskim, założonym roku 1465 przez Spytka Tarnowskiego, i w Łowickim, założonym roku 1468 przez Jana Gruszczyńskiego, gdzie prowadzono »rękopiśmienne kroniki«. Z początku Bernardyni polscy należeli do prowincyi austriacko-czeskiej. Dopiero roku 1467, na kapitule w Krakowie, dokonano rozdziału prowincyi na trzy wikaryaty. Wikaryat polski obejmował Koronę, Ruś i Litwę, a liczył wówczas klasztorów 12. W roku 1517 było już klasztorów 26, a mianowicie: w Wielkopolsce 13, w Małopolsce 5, na Rusi 4 i w Litwie 4. Wprowadzenie Bernardynów do Litwy nastąpiło w roku 1468. Pierwszy ich klasztor stanął roku powyższego w Kownie nad samym Niemnem. W roku następnym król Kazimierz Jagiellończyk pobudował im klasztor nad Wilenką w Wilnie. Trzeci z kolei klasztor fundował Gasztold roku 1480 na wyspie narwianej w Tykocinie na Podlasiu, które podówczas do Litwy należało; czwarty roku 1494 Aleksander Jagiellończyk w Grodnie. W roku 1530 nastąpił rozdział prowincyi polskiej na polską i litewską, a roku 1571 zniesienie tego rozdziału. Na kapitule warszawskiej w roku 1628 ogłoszono znowu podział prowincyi polskiej na cztery: wielkopolską, małopolską, litewską i ruską, które liczyły razem 57 klasztorów. Kasata klasztorów nastąpiła najprzód pod panowaniem pruskim, wszystkich bez względu. Na Litwie i Rusi istniało jeszcze do roku 1864 konwentów 13,

po roku 1864 jeszcze kilka. W Kongresówce przy kasacie roku 1864 pozostawiono klasztorów 5 do wymarcia.

Jezuici. Pierwszy konwent Jezuitów fundował w Warmii roku 1564 biskup Hozysz. Po nim Noskowski, biskup plocki, założył jezuickie kolegium w Pultusku, gdzie po 400 młodzieży pobierało nauki. Trzeci dom Jezuitów roku 1569 sprowadza do Wilna biskup Protaszewicz. W roku 1582 staje w tem mieście seminaryum dla kleru unickiego, fundacyi Grzegorza XIII, a król Batory podnosi je do godności pierwszej i jedynej akademii w Litwie. Roku 1571 otrzymują Jezuici kolegium w Poznaniu, a ks. Jakób Wujek zostaje rektorem tej osady. Prymas Karnkowski oddaje im roku 1583 kolegium w Kaliszu, a arcybiskup lwowski, Sokolowski, sprowadza ich r. 1585 do Lwowa. Zygmunt August oddał Jezuitom w Wilnie kościół farny św. Jana. Batory wprowadził ich r. 1580 do Połocka, r. 1582 do Rygi, r. 1583 do kościoła św. Barbary w Krakowie, r. 1584 do Grodna i t. d. W r. 1772, to jest na rok przed kasatą zakonu, Jezuici w Polsce podzieleni zostali na cztery prowincye: wielkopolską, małopolską, mazowiecką i litewską. W długim szeregu znakomitych autorów i kaznodziejów tego zakonu, pierwsze miejsce zajmuje Piotr Skarga Pawęski, którego Żywoty świętych za życia jego dziewięć razy były drukowane; po dziś dzień każdy studyować je musi, kto chce dobrze władać polskim językiem. W ostatnich latach istnienia Zakonu słynęli w kraju Jezuici: Wyrwicz, Bohomolec i uczony autor historyi narodu polskiego, Naruszewicz. Kasata Zakonu jezuickiego nastąpiła r. 1773, to jest po pierwszym rozbiorze, i dlatego nie nastąpiła w całej Polsce przedrozbiorowej jednocześnie. Gdy bowiem Stanisław August zastosował się niezwłocznie do *breve* Klemensa XIII, to Fryderyk II w zaborze pruskim przeprowadził kasatę dopiero w roku 1780, a cesarzowa Katarzyna pozostawiła Jezuitów na Białej Rusi, jak byli za rządów Rzeczypospolitej. Równie względny okazał się dla nich cesarz Paweł I, który w r. 1811 szkołę ich połocką podniósł do stopnia akademii i otworzył

im misye za Wolgą, na Kaukazie, w Rydze i Odesie, a dopiero namówiony przez Siestrzencewicza, wydalil Jezuitów ze swego państwa roku 1820.

Pijarzy. Zakon św. Józefa Kalasantego, czyli zgromadzenie szkół pobożnych (*Scholarum Piarum*) sprowadził do Polski król Władysław IV, szerególny Pijarów opiekun. — Pierwsze kolegium otrzymali w Warszawie przy ulicy Długiej (gdzie za Kongresówki kościół ich przemieniony został na sobór prawosławny). Kolegium ich w Krakowie założone zostało r. 1664, w Chełmie r. 1667, w Łowiczu r. 1668, w Piotrkowie r. 1673, w Radomiu r. 1680, w Wieluniu r. 1691, w Łukowie r. 1696, w Radziejowie r. 1728, w Opolu r. 1743 i tu przemieszkował najznakomitszy z Pijarów polskich, ksiądz Stanisław Konarski. Istnieli jeszcze pijarzy: w Łomży, Szczuczynie łomżyńskim, Drobieczynie, Lidzie, Lubieszowie, Wilnie, Wilkomierzu, Międzyrzeczu koreckim i t. d. Za Stanisława Augusta Pijarzy liczyli w dwóch prowincyach, polskiej i litewskiej, 26 kolegiów i rezydencyj.

Bazylianie. Zakon św. Bazylego podług reguł, potwierdzonych przez papieży w wieku IV i V po Chrystusie, rozszerzył się nietylko na wschodzie, ale i na zachodzie. — Przełożony klasztoru nazywał się pierwotnie *archimandrytą*, a gdy się klasztory pomnożyły, każdy dom miał swego *ihumena* (z greckiego wódz, naczelnik). Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej na Ruś, Bazylianie znaleźli tam dobre przyjęcie. Skutkiem unii politycznej roku 1569 i unii kościelnej r. 1595 w dyecezyach ruskich, należących do Polski, liczba klasztorów bazylikańskich powiększyła się znacznie. Zarówno zwolennicy jak przeciwnicy unii widzieli w Bazylianach najlepsze poparcie swej sprawy. Do połowy XVII wieku na Litwie i Białorusi założono 45 klasztorów unickich, na południowej zaś Rusi do 55 dysunickich. Metropolita kijowski, Józef Welamin Rutski, celem naprawy zakonu Bazylianów, zebrawszy jego przełożonych na kapitułę do Nowogrodowicz r. 1617, zaprowadził reformę zakonu, a wszystkie te uchwały stolica

apostolska zatwierdziła. Klasztory Bazylianów na Rusi litewskiej stanowiły odtąd jedną kongregację Przenajświętszej Trójcy (zatwierdzoną przez Urbana VIII roku 1624). Prawdziwą epokę stanowi synod, odbyty r. 1720 w Zamościu, który zaprowadził szkoły dla zakonników i dla świeckiej młodzieży we wszystkich klasztorach, liczących więcej niż dwunastu zakonników. Skutkiem tych postanowień duchowieństwo zakonne tak się odrodziło i podniosło, że w 20 lat potem Bazylianie kierowali najpomyślniej prawie całym wychowaniem młodzieży katolickiej na Rusi. Metropolita Szeptycki zwołał roku 1739 synod do Lwowa, gdzie utworzoną została nowa, niezależna od litewskiej, prowincya koronna ruska, pod tytułem Opieki Najśw. Panny. Na kapitule w Dubnie r. 1743 połączono obie prowincye w jedną kongregację »Najświętszej Trójcy«. Każda prowincya miała odtąd oddzielnego prowincyała, ale obie wybierały wspólnego protoarchimandrytę. Bazylianie, podnosząc się sami, podnosili zarazem świeckie duchowieństwo i lud cały, oddając przez to wielkie usługi Kościołowi. Lud z całej Litwy dążył na nabożeństwa i spowiedź do Bazylianów w Żyrowicach, a z całej Rusi południowej do Poczajowa. Po reformie roku 1743 poczęli Bazylianie zakładać szkoły na szerszą stopę, oddając na ich utrzymanie większą część swoich funduszów. We wszystkich klasztorach prowadzono szkoły niższe, a: w Wilnie, Lwowie, Świerznium, Ławrowie, Kamieńcu, Połocku, Witebsku, Łucku, Żydyczynie, Chelmie, Zahajcach, Zamościu, Trębowli, Zbarażu, Satanowie, Poczajowie, Krzemieńcu, Zagórowie, Żyrowicach, Lubarze, Borunach i t. d. wykładano filozofię, retorykę i nauki gimnazjalne. Po kasacie zakonu Jezuitów Rzeczpospolita oddała wiele szkół jezuitów Bazylianom, np. w Brześciu, Nowogródku, Grodnie, Mińsku, Braclawiu, Dubnie, Ostrogu, Winnicy, Barze, Łucku, Żytomierzu, Lublinie, Owruczu, Antopolu, Wilnie i t. d.

Po pierwszym rozbiórce kraju r. 1772 pozostało w Polsce 40 klasztorów bazylikańskich, których wszystkie przywileje

zatwierdził sejm r. 1775. Dla lepszego nadzoru nad klasztorami uchwalono na kapitule w Torokaniu r. 1780 rozdzielić prowincję litewską na litewską i białoruską, a ruską na polską i halicką. Odtąd dla każdej z tych prowincyi był oddzielny *protoihumen*, wszystkie zaś po dawnemu zostały pod jednym *protoarchimandrytą*. Po ostatnim podziale kraju zniesioną została roku 1796 godność protoarchimandryty. Po śmierci cesarzowej Katarzyny, za cesarza Pawła, wystarali się Bazylianie o wznowienie protoarchimandryi i wcielenie prowincyi białoruskiej do litewskiej. Cesarz Aleksander I, ukazem z dnia 5. maja 1804 r., zniósł na nowo protoarchimandryę, a za cesarza Mikołaja I w roku 1827 nastąpiła kasata 40 klasztorów bazylikańskich z pozostawieniem jednak szkół, które utracili w r. 1831. Dnia 16. lutego 1832 r. został zniesiony urząd prowincyalski. Reszta pozostałych klasztorów zaliczoną została w roku 1839 do kościoła wschodniego. Utrzymały się tylko w Kongresówce, w dyecezyi Chelmskiej, 4 klasztory unickie do roku 1865: w Chelmie, Białej, Zamościu i Lublinie i piąty w Warszawie przy ulicy Miodowej do roku 1872. — W Austrii (Galicyi) Bazylianie pozostali przy swoich prawach do roku 1782, poczem zniesiono uboższe ich klasztory: swaryczowski, pacykowski, kryłowski, jazenicki, pitrycki, zadarowski, czortkowski, bielecki, lanowicki, łukowski, biesiedzki, lwowski św. Jana, derewczyński, horpiński i buczyński. Z pozostałych 14 męskich i 2 żeńskich utworzono r. 1785 jedną prowincję halicką, dla której przywrócono r. 1802 (patentem cesarskim z 29. kwietnia) dawne ustawy, o ile te nie sprzeciwiały się politycznym prawom państwa austriackiego.

Kapucyni. Król Jan III na podziękowanie Bogu za swoje zwycięstwa nad Turkami i Tatarami, spełniając uczyniony ślub, sprowadził w roku 1681 z Włoch pierwszych Kapucynów do Warszawy, a udając się roku 1683 na wyprawę pod Wiedeń, w otoczeniu rodziny i dostojników dnia 23. lipca położył kamień węgielny pod kościół kapucyński przy ulicy Miodowej. Jadąc przez Kraków, gdy modlił się u Karmelitów

na Piasku przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, ślubował znowu fundację Kapucynów w Krakowie, a królowa fundację Sakramentek w Warszawie. Fundacja krakowska nastąpiła już po śmierci Sobieskiego z ofiar prywatnych. Później poszły inne w Lublinie, Lubartowie, Łomży, Zakroczymiu i t. d. Gdy w roku 1754 było już w Polsce 9 klasztorów i 9 rezydencyj, Benedykt XIV wyniósł kustodyę polską do godności prowicyi, która jednak do roku 1761 pozostawała pod nadzorem zarządu prowicyi czeskiej. Po pierwszym rozbiórce kraju klasztory galicyjskie złączone zostały w oddzielną kustodyę. W roku 1853 prowicya polska składała się jeszcze z 7 klasztorów w Kongresówce, 4 w cesarstwie i 6 w kustodyi galicyjskiej.

Trynitarze. Gdy Saraceni stali się postrachem ludów chrześcijańskich, powstał w wieku XII zakon, który miał na celu ratowanie jeńców i wydostawanie ich z rąk fanatycznych barbarzyńców. Zakon ten powitany był z zapalem, bo do przedsięwzięcia podobnego potrzeba było bohaterskiej odwagi i wielkiego poświęcenia. Papież Innocenty III zatwierdził uroczyście zakon Trynitarzy. Do Polski przybyli Trynitarze bardzo późno. Jeden z pierwszych ich klasztorów fundowany był w Warszawie na Solcu roku 1693 z kościołem, zamienionym w roku 1865 na parafialny. Mieli także klasztory we Lwowie, Wilnie (Trynopol nad Wilią), w Kamieńcu podolskim i Łucku. Książd Adam, Trynitarz, wydał ciekawą książkę: Zebranie wszystkich redempcyj, które prowicya Polska zakonu Najśw. Trójcy od wykupienia niewolników w krajach świeckich i tatarskich od r. 1688 do 1783 czyniła. Pokazuje się z tego, że działalność Trynitarzy polskich rozpoczęła się w r. 1688. W ogóle przez lat 437, t. j. do r. 1695 wszyscy z Europy Trynitarze wykupili niewolników na Wschodzie 30.732.

## SPIS RYCIN.

	Strona
1. Pieczęć Przemysława II (r. 1290) . . . . .	83
2. Pomnik Mieczysława i Bolesława Chrobrego . . . . .	85
3. Herb miasta Poznania (r. 1300) . . . . .	87
4. Widok teraźniejszego Gniezna z katedrą . . . . .	88
5. Herb Księstwa Kaliskiego (r. 140?) . . . . .	91
6. Poznań od północy (r. 1618) . . . . .	93
7. Ratusz w Poznaniu . . . . .	95
8. Kościół katedralny w Poznaniu . . . . .	97
9. Herb miasta Gniezna (r. 130?) . . . . .	99
10. Pieczęć Leszka Czarnego . . . . .	101
11. Kruszwicki zamek (r. 1655) . . . . .	103
12. Bitwa pod Płowcami (r. 1331) . . . . .	104
13. Rycerz krzyżacki . . . . .	107
14. Pieczęć Władysława Łokietka (r. 1315) . . . . .	109
15. " Konrada Mazowieckiego (r. 1238) . . . . .	111
16. " Księstwa " (r. 1376) . . . . .	119
17. Plac Bernardyński w Warszawie (r. 1771) . . . . .	120
18. Zamek królewski w Warszawie . . . . .	133
19. Widok Warszawy (z końca XVIII wieku) . . . . .	135
20. Sala klasztorna w Oliwie (r. 1660) . . . . .	136
21—23. Herby Warszawy (z lat: 1459, 1614 i 1798) . . . . .	139
24. Ratusz w Toruniu . . . . .	145
25. Kościół Najświętszej Maryi Panny w Toruniu . . . . .	149
26. Zamek krzyżacki w Malborgu . . . . .	157
17. " " Sala mistrza . . . . .	158
28. " " Korytarz klasztorny . . . . .	159
29. Widok Wawelu (z końca XVI wieku) . . . . .	173
30. Brama Floryańska w Krakowie (z wieku XVI) . . . . .	175

	Strona
31. Kaplica św. Stanisława na Wawelu . . . . .	177
32. Widok Krakowa (z XVII wieku) . . . . .	179
33. Klasztor św. Kunegundy w Starym Sączu . . . . .	181
34. Dawny widok Jasnej Góry Częstochowskiej . . . . .	183
35. Pomnik Kazimierza Wielkiego na Wawelu (wiek XV) . . . . .	184
36. „ Władysława Łokietka „ „ „ „ . . . . .	189
37. Zamek Czartoryskich w Puławach . . . . .	199
38. Zygmunt August w 50 roku życia (wiek XVI) . . . . .	205
39. Stefan Czarniecki (wiek XVII) . . . . .	207
40. Ratusz we Lwowie (z końca XVI wieku) . . . . .	213
41. Widok Lwowa (z r. 1617) . . . . .	216
42. Hetman Jan Zamoyski (wiek XVI) . . . . .	221
43. Herb ziemi Bełskiej . . . . .	225
44. Tadeusz Czacki . . . . .	233
45. Kościół w Lubarzu na Wołyniu . . . . .	235
46. Widok Kamieńca Podolskiego (wiek XIX) . . . . .	243
47. Kazimierz Pułaski (r. 1779) . . . . .	245
48. Zbroja rycerstwa polskiego z XVII wieku . . . . .	248
49. Bohdan Chmielnicki (r. 1651) . . . . .	251
50. Murza tatarski (wiek XVI) . . . . .	253
51. Kozak z Zaporozża . . . . .	257
52. Rycerz polski z wieku XVII . . . . .	264
53. Kaplica Ostrobramska w Wilnie . . . . .	277
54. Najświętsza Maryja Panna w kaplicy Ostrobramskiej . . . . .	279
55. Św. Kazimierz w kaplicy w Wilnie . . . . .	280
56. Władysław Warneńczyk (r. 1666) . . . . .	283
57. Stefan Batory r. 1639 . . . . .	287
58. Barbara Radziwiłłówna . . . . .	291
59. Widok Smoleńska (r. 1611) . . . . .	296
60. Zygmunt III Waza (r. 1611) . . . . .	297
61. Litwin z czasów Gedymina . . . . .	303
62. Ruiny Felina w Inflantach (wiek XVII) . . . . .	312
63. Tum w Rydze . . . . .	319

## SPIS RZECZY.

### C Z E Ś Ć I.

	Strona
<b>Słowiańszczyzna przedchrześcijańska . . . . .</b>	<b>7</b>
Lechia . . . . .	9
Sąsiedzi Lechitów . . . . .	12
Plemiona lechickie i ich ziemie . . . . .	19
Polanie . . . . .	19
Ślężanie . . . . .	20
Pomorzanie i Kaszubowie . . . . .	21
Kujawianie . . . . .	21
Łęczycanie i Sieradzanie . . . . .	22
Mazowszanie . . . . .	22
Lachowie . . . . .	23
<b>Granice państwa Polskiego w wieku X. . . . .</b>	<b>25</b>
"      "      "      " <b>XI.</b> . . . . .	<b>30</b>
"      "      "      " <b>XII.</b> . . . . .	<b>33</b>
"      "      "      " <b>XIII.</b> . . . . .	<b>37</b>
"      "      "      " <b>XIV.</b> . . . . .	<b>42</b>
"      "      "      " <b>XV.</b> . . . . .	<b>51</b>
"      "      "      " <b>XVI.</b> . . . . .	<b>57</b>
"      "      "      " <b>XVII.</b> . . . . .	<b>62</b>
"      "      "      " <b>XVIII.</b> . . . . .	<b>66</b>
"      porozbiorowe . . . . .	<b>XIX.</b> . . . . . <b>75</b>

### C Z E Ś Ć II.

<b>Prowincya Wielkopolska . . . . .</b>	<b>81</b>
Województwo Poznańskie z ziemią Wschowską .	87
"      Kaliskie i Gnieźnieńskie . . . . .	94

	Strona
Województwo Sieradzkie z ziemią Wieluńską . . .	98
"    Łęczyckie . . . . .	102
"    Brzesko-kujawskie . . . . .	109
"    Inowrocławskie z ziemią Do- brzyńską . . . . .	113
<b>Mazowsze . . . . .</b>	<b>118</b>
Województwo Rawskie . . . . .	125
"    Płockie . . . . .	128
"    Mazowieckie . . . . .	131
Ziemia Czerska . . . . .	140
"    Warszawska . . . . .	140
"    Wiska . . . . .	141
"    Wyszogrodzka . . . . .	141
"    Zakroczyńska . . . . .	141
"    Ciechanowska . . . . .	142
"    Łomżyńska . . . . .	142
"    Rożańska . . . . .	142
"    Liwska . . . . .	142
"    Nurska . . . . .	142
<b>Prusy polskie czyli królewskie . . . . .</b>	<b>144</b>
Województwo Chełmińskie . . . . .	150
"    Malborskie . . . . .	155
Warmia . . . . .	161
<b>Województwo Pomorskie . . . . .</b>	<b>164</b>
<b>Prowincya Małopolska . . . . .</b>	<b>170</b>
Województwo Krakowskie . . . . .	172
"    Sandomierskie . . . . .	186
"    Lubelskie z ziemią Łukowską . . .	194
"    Podlaskie . . . . .	201
Ziemia Bielska . . . . .	208
"    Drohicka . . . . .	210
"    Mielnicka . . . . .	211
Województwo Ruskie . . . . .	211
Ziemia Lwowska . . . . .	215
"    Przemyska . . . . .	215
"    Sanocka . . . . .	218
"    Halicka . . . . .	218
"    Chełmska . . . . .	220
Województwo Bełskie . . . . .	224
"    Wołyńskie . . . . .	227
"    Podolskie . . . . .	238
"    Kijowskie . . . . .	246

	Strona
Województwo Braclawskie . . . . .	259
„ Czernihowskie . . . . .	267
<b>Prowincya Wielkiego Księstwa Litewskiego . . . . .</b>	<b>271</b>
Województwo Wileńskie . . . . .	274
„ Trockie . . . . .	285
Księstwo Żmudzkie . . . . .	288
Województwo Smoleńskie . . . . .	295
„ Połockie . . . . .	298
„ Nowogródzkie . . . . .	300
„ Witebskie . . . . .	304
„ Brzesko-litewskie . . . . .	307
„ Mścisławskie . . . . .	315
„ Mińskie . . . . .	316
<b>Infanty . . . . .</b>	<b>318</b>
<b>Kurlandya i Semigalia . . . . .</b>	<b>324</b>

### C Z E Ś Ć III.

<b>Dycezye i biskupstwa za Piastów . . . . .</b>	<b>327</b>
Biskupstwo Chełmińskie . . . . .	333
„ Chełmskie, łacińskie . . . . .	334
„ Chełmskie, ruskie . . . . .	334
Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie . . . . .	335
Biskupstwo Kamienieckie, łacińskie . . . . .	336
„ Kamieńskie, łacińskie . . . . .	336
„ Kołobrzeskie . . . . .	336
„ Krakowskie . . . . .	336
„ Kujawskie . . . . .	337
„ Lubuskie . . . . .	338
„ Łuckie . . . . .	339
„ Łukowskie . . . . .	339
„ Miśnieńskie . . . . .	339
„ Płockie . . . . .	340
„ Pomorskie . . . . .	340
„ Poznańskie . . . . .	340
„ Przemyskie . . . . .	341
„ Turowskie . . . . .	341
„ Włodzimierskie . . . . .	342
„ Wrocławskie . . . . .	342
<b>Główniejsze zakony i klasztory w okresie Piastów . . . . .</b>	<b>343</b>
Benedyktyni . . . . .	343
Kanonicy regularni laterańscy . . . . .	344

	Strona
Cystersi . . . . .	344
Miechowici, Templaryusze . . . . .	346
Dominikanie . . . . .	347
Franciszkanie . . . . .	348
Paulini . . . . .	350
<b>Diecezycy i biskupstwa za Jagiellonów i królów elek-</b>	
<b>cyjnych . . . . .</b>	<b>351</b>
Biskupstwo Białoruskie . . . . .	352
"    Chełmińskie . . . . .	352
"    Chełmskie, łacińskie . . . . .	353
"    Chełmskie, ruskie . . . . .	353
Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie . . . . .	354
Biskupstwo Inflanckie . . . . .	355
"    Kamienieckie . . . . .	356
"    Kamińskie . . . . .	356
"    Kijowskie . . . . .	357
Metropolia Kijowska . . . . .	358
Biskupstwo Krakowskie . . . . .	358
"    Kujawskie . . . . .	359
"    Lubelskie . . . . .	360
"    Lwowskie, ruskie . . . . .	360
Arcybiskupstwo Lwowskie, łacińskie . . . . .	360
"    "    ruskie . . . . .	361
"    "    ormiańskie . . . . .	362
Biskupstwo Łuckie, łacińskie . . . . .	362
"    "    ruskie . . . . .	363
"    Mohilewskie, dysunickie . . . . .	363
"    Pińskie, ruskie . . . . .	364
"    Płockie . . . . .	364
"    Poznańskie . . . . .	364
"    Przemyskie, łacińskie . . . . .	365
"    Przemyskie, ruskie . . . . .	365
"    Smoleńskie, łacińskie . . . . .	366
"    Warmińskie . . . . .	366
"    Wendeńskie, łacińskie . . . . .	367
"    Wileńskie . . . . .	368
"    Żmudzkie . . . . .	369
<b>Główniejsze zakony i klasztory za Jagiellonów i kró-</b>	
<b>łów obieralnych . . . . .</b>	<b>370</b>
Benedyktyni . . . . .	370
Cystersi . . . . .	371
Augustyianie . . . . .	371

	Strona
Dominikanie . . . . .	372
Franciszkanie . . . . .	374
Bernardyni . . . . .	374
Jezuici . . . . .	376
Pijarzy . . . . .	377
Bazylianie . . . . .	377
Kapucyni . . . . .	379
Trynitarze . . . . .	380



### SERYA V. (rocznik XIV., 1900).

1. *Czermak*. Studya histor. z XVII. wieku. — 2. *Kalinka*. Dzieła, tom XI. (całość). — 3. *Kołaczkowski*. Henryk Dąbrowski (z ryc.) — 4. *Kołaczkowski*. Wspomnienia z r. 1831, tom IV. (ilustr.) — 5. *Korolenko*. Niewidomy muzyk (opowiad.) — 6. *Korolenko*. Szkie powieściowe. — 7. *Kowerska*. Z pamiętnika ornitologa (powieść). — 8. *Lejkin*. Pod hiszpańskim niebem, pow. humoryst. — 9. *Rostworowski*. Wspomnienia z r. 1863. — 10. *Sizeranne*. Malarstwo angielskie. — 11. *Tretiak*. Studya literackie.

Razem 11 tomów broszurowanych . . . . . koron 12.—  
lub 11 „ „ oprawnych . . . . . „ 20.—

### SERYA VI. (rocznik XV., 1901).

1. *Abgar-Soltan*. Nea. — 2. *Brodziński K.* Wspomnienia mej młodości. — 3. *Dostojewski T.* Wspomnienia z katorgi. — 4 do 6. *Gadon L.* Emigracya polska, 3 tomy. — 7. *Klaczko J.* Unia Litwy z Polską. — 8. *Kołaczkowski* jeneral. Wspomnienia z r. 1830/1, tom 5-ty. — 9 do 10. *Lejkin*. Nasi za granicą (opow. humor.) 2 tomy. — 11. *Morawski K.* Wiersze i proza. — 12 do 13. *Zacharyasiewicz*. Tajemnica Stefanii, 2 tomy.

Razem 13 tomów broszurowanych . . . . . koron 12.—  
lub 13 „ „ oprawnych . . . . . „ 20.—

### SERYA VII. (rocznik XVI., 1902).

1. *Benedyktowicz*. Witkiewicz (studjum estetyczne). — 2. *Bystrzycki*. O poezjach i mowach Ks. Kajsiwicza. — 3. *Hamsun K.* Pan, powieść — 4. *Kalinka W.* Dzieła tom XII. (stanowi dla siebie całość). — 5. *Klaczko J.* Studya dyplomatyczne, tom I. (Całość: Sprawa polska w roku 1863). — 6. *Kowerska*. Podlotek, powieść. — 7. *Rostworowska J.* Czy są nowe dla kobiet zadania (tylko broszurowane). — 8. Rosya w przededniu XX. stulecia. — 9 do 10. *Tomek*. Dzieje Czech, 2 tomy. — 11 do 12. *Upiory*, powieść z roku 1863, 2 tomy. — 13. *Zacharyasiewicz*. Po ślubie, powieść.

Razem 13 tomów broszurowanych . . . . . koron 12.—  
lub 12 „ „ oprawnych i 1 brosz. „ 20.—

### SERYA VIII. (rocznik XVII. 1903).

1. *Abgar-Soltan*. Widziane i odczute. — 2. *Debicki*. Z dawnych wspomnień. — 3. *Klaczko*. Studya dyplomatyczne, tom II. (Całość: Sprawa duńska w roku 1865). — 4. *Lamy*. Kobieta i wiedza (tylko broszurowane). — 5. *Rydel*. Awanturnik XVIII. wieku. — 6. *Stasiak*. Brandenburg. — 7. *Szarłowski*. Z dziejów Państwa Kościelnego (tylko broszurowane). — 8 do 9. *Tarnowski*. Literatura polska, tomy I. i II. — 10. Wybór nowel zagranicznych autorów.

Razem 10 tomów broszurowanych . . . . . koron 12.—  
lub 8 „ „ oprawnych i 2 broszur. „ 20.—

### SERYA IX. (rocznik XVIII., 1904).

1. *Abgar-Soltan*. Rywale. — 2 do 3. *Czartoryski*. Pamiętniki, 2 tomy. — 4. *Kopera*. Dzieje skarba koronnego. — 5. *Krzywoszejski*. Rusałka. — 6. *Machczyński*. Humoreski i nowele. — 7. *Manteuffel*. Tum Ryski. — 8. *Manteuffel*. Zna paralityka. — 9. *Siemiradzki*. Pod obcem niebem. — 10 do 12. *Tarnowski*. Literatura, tomy III., IV. i V.

Razem 12 tomów broszurowanych . . . . . koron 12.—  
lub 12 „ „ oprawnych . . . . . „ 20.—

Zobacz koniec książki!

Z wydanych dotąd 19 roczników Nowej Biblioteki Uniwersalnej posiadamy jeszcze niewielką ilość w zapasie i wysyłamy po następujących zniżonych cenach:

**SERYA I.** (złożona z roczników I. do VIII., t. j. 1887—1894).

1. *Bałucki*. Mój pierwszy występ literacki (nowele). — 2. *Chotomiewski*. Sen w Podhorcach. — 3. *Konarski ks.* O religii poczeiwych ludzi. — 4. Rys kampanii polskiej w roku 1809. — 5 i 6. *Szajnocho*. Pisma historyczne 2 tomy. — 7. *Wodzicki hr.* Pamiętniki. — 8. *Wysocki*. Pamiętnik z kampanii roku 1848. — 9. *Echegaray*. Galeotto (dramat). — 10 do 13. *Kalinka*. Dzieła t. I. II. III. IV. (Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. 2 tomy, i Pisma powniejsze. 2 tomy). — 14. *Lichocki*. Pamiętniki prezydenta m. Krakowa z czasów K. ściuszki. — 15. i 16. *Macaulay*. Szkice historyczne 2 tomy. — 17. *Szumski*. Wspomnienia o 3 pułku ułanów z roku 1831 (z rycinami). — 18. *Tarnowski St.* Studya z literatury polskiej. Serya I. — 19. *Zagórski*. Nowele Ser. III.

Razem 19 tomów broszurowanych . . . . . koron 20—  
lub 19 „ oprawnych w płótno . . . . . „ 38—

**SERYA II.** (złożona z roczników IX. i X., t. j. 1895 i 1896).

1 do 3. *Koźmian*. Rzecz o roku 1863. 3 tomy. — 4 do 8. *Kalinka*. Sejm czteroletni 5 tomów. — 9. *Łoziński*. Tłum (studjum społeczne). — 10 do 12. *Kontrynowicz-Ogiński*. Książę Hołuba. 3 tomy (powieść z r. 1863). — 13. *Murawiew*. Pamiętniki z roku 1863 (ilustr.) — 14. *Tarnowski*. Studya z literatury polskiej. Serya II. — 15. *Wężyk*. Dzieje powstania r. 1831. — 16. *Włast*. Opowiadania historycz. z dziejów Wołynia (z rycin.) — 17. *Wodzicka*. Wilhelm I. i Eliza Radziwiłłówna (ilustr.) — 18. Ze wspomnień szlacheckich.

Razem 18 tomów broszurowanych . . . . . koron 19—  
lub 18 „ oprawnych w płótno . . . . . „ 35—

**SERYA III.** (rocznik XI, 1897).

1. *Jirasek*. Raj świata (powieść historyczna z r. 1815). — 2. *Kalinka ks.* Galicya i Kraków w r. 1850. — 3. *Kołaczkowski* generał. Pamiętniki. Tom I. (z ilustr.) — 4. *Łubieński hr.* Kwestya polska w Rosyi. — 5. *Manteuffel*. Cywilizacya nad Bałtykiem (z ilustr.) — 6. *Sarnecki*. Historia literatury francuskiej. — 7. *Schnür-Peptowski*. Dzieje legionów polskich (z ilustr.) — 8. *Sewer*. W kleszczach. — Magdusia (powieści). — 9. *Tarnowski St.* Studya z literatury polskiej. Serya IV.

Razem 9 tomów broszurowanych . . . . . koron 10—  
lub 9 „ oprawnych w płótno . . . . . „ 17-50

**SERYA IV.** (rocznik XII. i XIII., t. j. 1898 i 1899).

1. *Bąkowski*. Posażna panna (powieść). — 2. *Chotkowski ks.* Dzieje zniweczenia Unii. — 3. *Gloger*. Geografia historyczna Polski (z 64 rycinami). — 4 i 5. *Kołaczkowski*. Wspomnienia tom II. i III. (z ilustr.) — 6. *Korolenko*. Nowele Sybirskie. — 7. *Kostomarow*. Kudejar (powieść). — 8. *Kowerska*. Powieści. — 9. *Krzyżanowski*. Przełom i inne nowele. — 10. *Mickiewicz*. Wybór listów. — 11. *Neumanowa*. Legendy Wschodu — 12. *Sokołowski M.* Szkice z dziedziny sztuki, obszerny tom z 47 ryc. — 13 do 15. *Totstoj*. Anna Karenina (powieść). 3 znaczne tomy. — 16. *Wybranowski*. Ongi w dworkach szlach. (opowiadanie).

Razem 16 tomów broszurowanych . . . . . koron 16—  
lub 16 „ oprawnych . . . . . „ 28—

## Cena katalogowa

## Historia polska i powszechna:

		brosz.	opr. w płótno
<i>Czermak</i> . Szkice historyczne z XVIII wieku . . .	Kor.	6—	7—
<i>Gadon L.</i> Emigracja polska, 3 tomy . . .	"	15—	18—
<i>Gloger</i> . Geografia historyczna Polski (z ilustr.) . . .	"	5—	6—
<i>Kalinka W. ks.</i> Panowanie Stan. Augusta, 2 tomy . . .	"	7-20	9-20
— Pisma pomniejsze 4 tomy . . .	"	15-20	19-20
— Sejm czteroletni, 5 tomów . . .	"	15-40	20—
— Galicya i Kraków w r. 1850 . . .	"	5—	6—
<i>Klaczko J.</i> Dwaj kanclerze . . .	"	4—	5—
— Unia Litwy z Polską . . .	"	1-50	2-50
<i>Kopera</i> . Dzieje skarbcza koronnego . . .	"	6—	8—
<i>Koźmian</i> . Rzecz o roku 1863, 3 tomy . . .	"	5—	6—
<i>Łubieński</i> . Kwestya polska w Rosyi . . .	"	6—	9—
<i>Macaulay T.</i> Szkice i rozprawy, 2 tomy . . .	"	1-20	2—
<i>Manteuffel</i> . Cywilizacya nad Bałtykiem (ilustr.) . . .	"	6—	8—
— Tum Ryski . . .	"	2-40	3-20
<i>Pałaski</i> . Szkice i poszukiwania historycz. Serya III. . .	"	1-20	2-20
<i>Schnür-Pełowski</i> , Historia legionów (z ilustrac.) . . .	"	5—	6—
<i>Schajnocha</i> . Pisma historyczne, 2 tomy . . .	"	4—	5—
<i>Szarłowski</i> . Z dziejów Państwa Kościelnego (tylko broszurowane) . . .	"	5 60	7-60
<i>Tomek</i> Dzieje Czech, 2 tomy . . .	"	1—	1—
	"	8—	10—
Razem 37 tomów . . .	Kor.	125-70	160-90

Biorąc naraz wszystkie te dzieła — płaci się tylko:

za 37 tomów broszurowanych . . . Kor. 80— } z opłatą portorya  
za 36 tomów oprawnych i 1 brosz. „ 110— } o 3 Kor. więcej.

## Cena katalogowa

		brosz.	opr. w płótno
<i>Benedyktowicz</i> . Witkiewicz (studjum estetyczne) . . .	Kor.	2-50	3-50
<i>Chołoniewski ks.</i> Sen w Podborcach (studjum) . . .	"	1—	2—
<i>Konarski ks.</i> O religii poczciwych ludzi . . .	"	1—	2—
<i>Lamy</i> . Kobieta i wiedza (tylko broszurowane) . . .	"	1—	1—
<i>Łoziński</i> . Tłum (szkie społeczny) . . .	"	1-20	2—
<i>Rostworowska J.</i> Czy są nowe dla kobiet zadania (tylko broszurowane) . . .	"	—60	—60
Rosya w przededniu XX. stulecia . . .	"	1—	2—
<i>Sizeranne</i> . Malarstwo w Anglii . . .	"	4—	5—
<i>Sokołowski</i> . Studya z dziedziny sztuki (z rycinami) . . .	"	9—	10—
<i>Straszewski</i> . Filozofia św. Augustyna . . .	"	5—	6—
Razem 10 tomów . . .	Kor.	26-30	34-10

Biorąc naraz wszystkie te dzieła — płaci się tylko:

za 10 tomów broszurowanych . . . Kor. 15— } z opłatą portorya  
za 8 tomów oprawnych i 2 broszur. „ 22— } o 1 Kor. więcej.

Wszystkie, wymienione w tym wykazie dzieła można też nabywać osobno, lecz **tylko po katalogowej cenie.**



30285/  
2